Oprawa 7 IV 1961
„Starodruk"



POSEL WIELKI
O WCIELENIV SYNA BOZEGO,

Ná czesc y chwalę Páná nászégo Iezusá Krystusá, y przeczystéy Pánny Máryiéy Mátki iego,

Przez Ie° M. X. Stánisłáwá Sokołowskiégo Kanonika Krákowskiégo po łáćinie pisany.

A Przez Janá Jánußowskiégo na Polski rzełożony.



W Krakowie

W Drukárni Lazarzowej

1590.

Iasnie Oswieconemv
Xiążećiu, Pánu á Pánu,
Ie[o] M. P. Konstantemu,

Xiążećiu Ostrofkiému / Woiewodźie Kijow-
skiému / Márszałkowi Wołyńskie[o] / Stárośćie
Włodzimierskiému / ꝛć. ꝛć. swému wielce
Miłośćiwemu Pánu
y Xiążećiu /

*Ian Iánuszowski służby niegodné swoie w Miłośćiwą
Xiążęcą łáskę zálecá.*

*AVgustyn S. Do
śćioła Páńsk
łásn
łośćiwc
inszémi
réw kś
sał, ná
powiedźiał y to, iż przygod
sczęśćia które nas dotykáią, máią to
ná przywileiu, że nas zá tym do Bog*

 tem

tem poganiáią. Co áby ták było, podobno dá-
leko niechodząc, domá śiedząc, ieſliż kiedy,
teraz czáſów tych nieſczęſnych ieſcze nie-
przeſzłych doználiſmy ná ſobie tego wßyſcy.
Doználiſmy w ten czás zrázu ſkoro po ze-
ſśćiu prędkim y nagłym onego STEPháná
Wielkiégo pámięći świętéy Królá Polſkiégo,
gdy z ſobą Koroná ſrodze byłá zátrząſnęłá,
gdy ſie wßyſtko mießáć poczęło: doználiſmy
[illegible] néy Conwocátiéy y ná Electiéy nie-
[illegible] doználiſmy y potym, gdy wieść by-
[illegible] przyſzłá, że ſie dwáy Monár-
[illegible] do nas gotują: náwet iuż y po-
[illegible] d żáłoſny Kráków ziez-
[illegible] ßych rzucali iedni do
[illegible] u: iedni do murow, dru
[illegible] do ßańcow, drudzy do
[illegible] palili, drudzy wálili: ie-
[illegible] naßáli, drudzy łupili: ow-
[illegible] ánéná trwogę bito: ow-
[illegible] dźie iedni wyieżdżáią,

z miáſtá

z miáſtá wypadáią, drudzy ſie iuż potykáią:
W ten czás mówię zá tákiémi poſtráchy, zá
tákiémi niezwyczáynémi przygodámi Boże,
Boże, iáko ludźie do Bogá wołáli, iáko ręce
w niebo wznośili, iáko krzyżem pádáli, z iá-
kim nabożeńſtwem, z iákim płáczem chwa-
łę Bożą odpráwowáli: á dźiało ſie to nie-
tylko w Krákowie ſámym, ále y po wßytkiéy
Koronie Polſkiéy. Ták nas wßyſtkich Pan
Bóg był dotknął, y iáwnie to pokazał, że
przygody wiele w nas do Bogá y do cnoty mo-
gą. A téż mali ſie prawdá rzéc, by ni[illegible] té nie-
ſczęśćia, zápomnielibyſmy podobno [illegible] Bogá.
Prawdę tedy nápiſał Auguſ[illegible] iż nas
przygody wßelákié do Bogá poga[illegible] Ale
day Boże ábyſmy wiecéy z chęći y z dobréy
woléy ſwéy do niego ſie vćiekáli, niż z muſu.
Mówiąc tedy o inßych Iáſnie Oświécone M.
Xiąże, tóż podobno y o ſobie rzéc mogę, i[illegible]
czáſow tych ták nieſczęſnych, gdźie [illegible]
wßyſtkim Bogá, łáſki, y rátunku iego [illegible]

A iij trzebá

trzebá: miedzy inßémi vdałem ſie też y ia do iákiégo tákiégo nabożenſtwá, álbo ráczéy do pracéy nabożnéy: to ieſt nápadłem był ná kśiążke iedne która nápiſał Ie° M. Kśiądz Stániſław Sokołowſki, Kánonik Krákowſki, onego Stephaná Wielkiégo przed laty Theolog, w żywot y w náuke záwołány: ná kśiąż-k[illegible]wie, álbo ráczéy ná Poſtá Wielkiégo, [illegible]kiedyś z poſelſtwem wielkim był po-[illegible] Bogá do Pánny, iż tákże Król za-[illegible] Monárchá świátá wßyſtkiégo, miał przys[illegible]dy y ná pánowánie kroleſtwá ſwég[illegible]ruiąc ſie wßyſtkiému ſteb[illegible] iákom ſie dźiwował [illegible]e lud[illegible]y wedle świátá od téy [illegible] wedle Bogá idźie. Widze bowiem, iż [illegible]ſtepuiąc ná kroleſtwo, przyßedł nie z [illegible]kiem, nie zbroyno, nie ze ſkodą, áni z [illegible]mludzkim, ále ſam ſczegulny, ćichu-[illegible] pokoiu, w zgodźie, w miłośći, y z [illegible]ytkiem y z poćiechą. Tu záſie wi-

dze

dze, á ono z iednéy ſtrony wielką mocą, wielkim gwałtem palą, puſtoßą, biorą: ieden drugiému záſtepuie, ieden drugiégo wyprzéć, poimáć, meczyć y zábić che. Z drugiéy záśie ſtrony poſtráchy wielkié, boiaźn, lekánie, trwogá, mordy, łupieſtwo, náwet áż y krwie rozlanie wielkié, &c. Temu mówie przypátruiąc ſie, á dźiwuiąc ſie bárzo, zdáło mi ſie częśćią za rzecz potrzebną: częśćią zá przyſługe iákążkolwiek Bogu y matuchnie iego tych czáſów tak barzo żáłoſnych, aby ſie ten poſeł tak zacny y to poſelſtwo iego na polſkié przełożyło. Y t[illegible]chwytaiąc ſie częśćią zbroie y miecza[illegible]śćia też kśiążek y piorka, iako czas y po[illegible] dozwalała, przełożyłem to wßyſtko na polſkié. Ale iż grzech w źiemie ſkarbu kopać, życząc tego, aby ten Poſeł pokóy żadny y po[illegible]ćieche przynieść mógł: pomniąc na ono c[illegible] drugi powiedźiał, gdy go ieden ſpytał, czy[illegible] by ſie ludźiom mógł przyſłużyć: tym p[illegible]

da, gdy

*da, gdy im co ſmacznégo y miłégo powiéſz, al-
bo gdy im co potrzebnégo w rece podaſz: Na
to mowie pomniac, a baczac iż ten poſeł z po-
ſelſtwem ſwym ieſt potrzebny, miły y barzo
wdźieczny, wolałem go do ludźi naſzych po-
dać, iakóż y podawam: cześćia dla tego, aby
ſie ztad przypatrowali dźiwnéy mocy, ſpra-
wie y łaſce wielkiéy panſkiéy, która narodo-
wi ludzkiému zeſłanim Krola y Pana naſzé-
go czynić raczył: cześćia aby ſie tym bronić
mo... dźiwość Panny czyſtéy matuchny
... naſzéy: cześćia téż, aby ludźie
...kowali za té wſzyſtkié dobro-
..., które nam przez te matuchne
... okazać raczył, y okazować ieſcze nie
...rzeſtawa. Ieſt tu bowiem rodzay Boży we-
... Boſtwa y wedle ćiała: wedle czaſu y we-
...wieczności wieków: ieſt dźiewoſłab: ieſt
...nna: ſa vpominki, ieſt ſlub, ieſt oy-
...ka y ſyn: ieſt dźiedźictwo y krole-
...óré monarcha wielki rzadźi: ieſt za-*

*cność, godność, poczatek y poſtepek wſzyſt-
kiégo. Vpatruiac tedy Iaſnie Oświeconé M.
Xiaże oſobe taka, któréyby ſie godnie ten Po-
ſeł takowy zaléćić, y pod tytułem iéy na świat
do ludźi wyprawić mógł: Upatrzyłem oſobe
Waſzéy Xiażecéy M. mego M. Pana z wielu
przyczyn. Naprzód z tad, iż Waſza Xia-
żeca M. bedac mimo wſzyſtkié zaſługi moie
mym M. Panem, nieraczyłeś kiedyś gardźić
niſkim podwoiem domu mego. Powtore ztad,
iż wiém y pewienem tego, że Waſza Xiażeca
M. tey Pannie przeczyſtéy, któréy godność,
cześć y ſława broni ſie w tych kśiażkach,
ſłużyć chetliwie raczyſz: na to nie patrzac,
choćiaka taka rozność ieſt w Religiey: gdyż
nawet przy tym wſzytkim powinniſmy wſzy-
ſcy vczćiwość wielka Bogu ſamemu, Krolo-
wi Panu naſzemu, y matuchnie miłéy iego
Potrzećie ztad, że Pan Bóg Waſze Xiażeca
Miłość wielkimi dary od przyrodzenia y od
ſcześćia vczćić raczył: Bo weyźrzawſzy na*

ſtarożytność domu, widze, iz czaſy beda ró-
wné z Lechem onym fundatorem ſczeſnym
téy Korony Polſkiéy: Weyźrzawßy na za-
cność, widze ród Xiażecy, który nietylko w
kraiach Ruſkich mieyſce co przednieyßé za-
ſtepuie: ále też w domu ſwym miał oſoby ta-
kié, co korony Krolewſkié na głowach ſwych
nośiły. Weyźrzawßy też na dźiélność, me-
ſtwo, y ſcześćie, pytaćby Tatar y Moſkiew-
ſkiégo narodu, ba y Tureckiégo, co za śiły, co
za ſerca, y co za ſcześćia doznali. Sławné
ſa ſprawy dźiélné, y wiekiem żadnym nieu-
gaßoné przodków Waßéy Xiażecéy M. Sła-
wné y znaczné ſa Waßéy Xiażecéy M. wła-
ſné: ſławne ſa we wßem ſczeſnégo y zacnégo
potomſtwa Waßéy Xiażecéy M. a co wietßa
znaczna ieſt łaſka Panſka, y przeżegnanie
świete iego nad domem Waßéy Xiażecéy M.
znacznieyße da Pan Bóg y ſławnieyßé ie-
ſcze za czaſem bedźie, za takiémi zwłaſcza
dary panſkiémi, którémi iuż zacné potom-

ſtwo Waßéy Xiażecéy M. z Kraiów tam-
tych iako naświétnieyßa gwiazda świéćić ra-
czy. Z tych tedy y takich przyczyn IAſnie
Oświécone Miłośćiwé Xiaże, zdało mi ſie te-
go Poſła Waßéy Xiażecéy M. zaléćić, od-
dać, y pod imieniém zacnym Waßéy Xia-
żecéy M. do ludźi podać: iakóż też z ta v-
czćiwośćia iako ſie godźi zalécam, oddaie y
podaie. Przîymieß tedy Waßa Xiażeca M.
mój Miłościwy Pan, odemnie niegodnégo
ſługi ſwégo te mała praca moie ta łaſka, y ta
ochota, któraby ſie przyiać godźiło kuß wo-
dy od onego chudégo Synety, gdyby niemaiac
co na ten czas inßégo, te ſame na znak nie-
godnych powolnośći ſwych Waßéy Xiażecéy
M. oddawał. A gdźieby też wiec ta praca
licha moia niebyła godna oſoby Waßéy Xia-
żecéy Miłości: tedy wżdy Poſeł tak zacny, y
rzecz ſama Poſła tak wielkiégo, proße aby
miéć mogła mieyſce v Waßéy Xiażecéy M.
Przy którey y ſam śiebie, y wßytek dom ſwóy

iako naypilniéy moge w miłośćiwą łaſke Waſzéy Xiążecéy Miłośći zalécam y oddaie. Dat. w Krakowie pierwſzégo dniá Márcá, Roku Pańſkiégo, 1589.

DO NAIASNIEYSZEGO

Krolá Polſkiégo y W. X. Litewſkieg. etc. ZYGMVNTA TRZECIEGO,

Przedmowá X. Stániſłáwá Sokołowſkiégo.

W Káżdéy wierze/ w kożdéy Rzeczyp. po wßyſtkie wieki/dwoiáki ſpoſób/y dwoiáka ſpráwá nabożeńſtwá y obrzedów kośćielnych bywáłá. Były bowiém álbo poſpolité/álbo oſobné. Poſpolité były/ktoré wßedy od wßyſtkiego ludu/ y zá wßyſtek lud z ſkárbu poſpolitégo/ iednáko záwße/ y po proſtu odpráwowano. Oſobné záśie były té/ które ſobie naród iáki/ álbo fámilia iáka/oſobno miewáłá/ przeco domowym nabożeńſtwem przezywáné były. Ztąd że one dwoiákie duchowné práwá: dwoiákie obrzedy kośćielné y ceremonié/ oſobné y poſpolité/ o których ieſli g[illegible]źie/ w Pontyfikałach doſyć dołożnie. Tóż y teraz ieſt y záwße było w kośćiele Bożym/ y v wßytkiego ludu krześćijáńſkiego. Ten bowiém ma ſpoſób nabożeńſtwá y obchodów powßechny/ gdźie iednym powßechnym [illegible]em/podániém/ y kßtałtem/iednym ſercem/iedné[illegible] wßyſtek lud po wßyſtkim świećie/ z iednégoż [illegible]poſtołów podánia/ czáſów y mieyſc pewnych/ [illegible]ośćiámi tákże/ ſpiéwániém/ Himny/ Pſálmy y ſłowy pewnémi czći Páná Bogá y chwali: nic z ſwégo nie [illegible]wáiąc/á nic też nie vymuiąc: y zowiémy to Służbą poſpolitą Bożą/ która w kśięgách kośćielnych ieſt opiſána y notowána. Prowincie záśie/y káżdy naród z oſob[illegible] ma też niektóré priwatné y oſobné obyczáie ſwoie: ma y nabożeńſtwá y ceremonie/ które czáſów pewnych ná

to odłożonych (wolnych iednák od nabożeńſtwá poſpolitégo) namniéy od poſpolitéy chwały nieodſtępuiąc / áni ią gwałcąc / z nabożeńſtwem y z pobożnośćią obchodzą / y záchowywáią : áby tym ſpoſobem/ iedná byłá oblubienicá Páná Kriſtuſowá / iedná kochánká iego/ iedná gołębiczká iego/ iedná iedyna mátki ſwéy/ á przedśie w koło otoczoná rozmáitośćią : iedno śpiéwánié / iedné obrázy/ ále różnémi fárbámi/ y różnémi głoſy porządnie rozſádzoné. Co wſzyſtko náyduie ſie w téy náſzéy miłéy Polſcze / y w tym Króleſtwie : Które ty o Królu zá zrządzeniém Bożym / iáko prze inſzé ważné cnoty ſwoie / ták oſobliwie prze tę pobożność wielką y ſtáránié twoie o ſtárożytnéy wierze / którąs więcéy ſobie ważył/ niżeli króleſtwo dziedziczné/ álbo y łáſkę oycá włáſnégo/ teraz do rąk ſwoich bierzeſz : y day Boże ábyś ie długo w łáſce Bożéy trzymał. Náyduie ſie mówię to wſzyſtko : bo trzyma powſzechnégo kośćiołá Kátolickiégo chwałę Bożą od ſámych Apoſtołów záczętą : od oycow świętych rozmnożoną y rozſzérzoną : od świętégo Trydentſkiégo Concilium vtwiérdzoną/ y przeczyśćioną : y day Boże by ſtátecznie y zgodnie tego ſie ták trzymáłá. Są bowiém niektórzy ludzie nieposłuſzni / ći co ſie ſámi w ſobie tylko kocháią / którzy wſzyſtko gwałcą/ wſzyſtko mięſzáią/ á gdźieby co z ſwégo nie przydáli/ rozumieią áby vmrzéć mieli/ którym ſie to podoba / co władzą powſzechną zgániono y odrzucono : owo záśie co Kátolickiégo ieſt / co ſie zgadza z poſpolitym nabożeńſtwem/ co nayprzednieyſza kośćielna głowá roſkázuie/ to ſie im niepodoba: którzy nálazſzy zboże/ żołędźiem ſie karmią : którzy znowu oględuią ſie ná parzą Egyptſką : którzy burząc prawdziwą y ſzczerą ſtárożytność/ rozumieią to o ſobie/ iż ſą wielkie-

mi y

mi y gorącémi obrońcy ſtárożytnośći: którzy/ co przedtym niżeli było odrzucono y zákazano/ ſámiſz gánili/ to teraz ſkoro mocą powſzechną ábrogowano / znowu tego ſie chwytáią/ y to chwalą : y tym ſpoſobem/ kiedy nieposłuſzeńſtwo po ſobie pokázuią/ rozumieią iże Bogu przyſługę czynią. Ale daymy tym pokóy. A my/ iáko tę poſpolitą ſłużbę Bożą o któréy ſie powiedźiáło : ták też niektóre oſobné nabożeńſtwá y obrzędy / od przodków świętych náſzych/ y ludźi pobożnych poſtánowioné mamy / y mocnie znimi przeſtawamy y záchowuiemy ié : y ácz ieſt tego niemáło / ilé nabożné ſerce ludu czáſu onego z ſobą nióſło/ nawięcéy iednák té które ſłużą dobrodźieyſtwu wćielenia y poczęćia Páná náſzégo Jezuſá Kriſtuſá/ y czći błogoſłáwionéy mátki iego/ téſmy z oſobnégo nabożeńſtwá z ochotą przyięli / y té áż do tąd ieſcze miedzy ták wielą kácérſtw / y bezbożnych nawáłnośći ſtátecznie broniémy. Y oboie to wielkié ſą rzeczy: bo dobrodźieyſtwo wćielenia Páná á zbáwićielá náſzégo ieſt tákié / w którym iáko Dámáſcen ś. mówi/ porządnie ſie okázuie dobroć/ oraz y mądrość/ ſpráwiedliwość/ możność y moc Boża. Dobroć ſie okázuie w tym / iż nie gárdźił właſnégo ſtworzenia y ſpráwy rąk ſwoich vłomnośćią : ále zlutowawſzy ſie nád vpádłym/ dźwignąć go raczył łáſkáwą ręką ſwoią. Spráwiedliwość záśie/ iż człowieká zwyćiężywſzy / nie przez inſzégo / iedno przez człowieká też dał zwyćięſtwo nád tyránnem. Mądrość / iż rzeczy do vléczenia bárzo trudnéy/ nálazł ſpoſób y lékárſtwo bárzo przyſtoyné. Nád to/ możność y moc nieſkończona: bo cóż może być więtſzégo / iáko Bogu ſtáć ſie człowiekiem ? ktemu przez tóż wćielenié / chćiał áby wſzyſtkié częśći ſtworzenia w Boſkiéy perſonie były vczczoné y wywyſzoné : bo po-

niewaz

niewaz we wßyſtkim przyrodzeniu náyduią ſie cztéry
ſtopnie álbo porządki rzeczy wßyſtkich: Piérwßy ieſt
tych/które żywotá niemáią / iáko ſą kámienié: Drugi
tych/ co máią w prawdzie żywot/ ále nic nie czuią/ tyl=
ko roſtą/ iáko ſą ſczepié/ y z ziemie pochodzące ziołá:
trzeći tych co żywią/ále tylko czućié máią/ iáko ieſt nie=
my zwiérz: czwarty tych co máią żywot / ſmyſły y ro=
zum / iáko ſą Anyołowie y ludzie: co wßyſtko náyduie
ſie w człowiecze iednym. y przetóż niektórzy człowieká
przezywáć zwykli/mnieyßym/y zwinionym świátem: y
iáko Grzegorz ś. mówi / człowiek ſie rozumie zá wßyſt=
ko ſtworzenié: Otóż/ kiedy ſie Pan Bóg człowiekiem
sſtał/ y ciáło przyiął/ tedy wßytkiégo ſtworzenia cześć
y ich porządek w ſwéy oſobie wyniósł. Ale tu w téy
mierze káżdy iezyk vſtáć muśi/ bo teg ták dálece wyſło=
wić niemoże. Zás co ſie tycze czyſtéy Pánny / niewiém
cobym inßégo rzéc miał / ieno iż oná ieſt mátką Bożą /
á że ią błogosłáwioną názywáć miáły wßyſtkié naro=
dy. Co iż ták byé miáło / ſámá pełną Duchá ś. będąc
dawno przedtym przepowiedziáłá: Vczynił iéy bowiém
wielkié rzeczy ten który możnym ieſt / y święté imię ie=
go. Którey modły y zaſługi Kroleſtwu temu przećiw
ták wiele ſrogim y grubym narodóm/ od których wko=
ło otoczoné ieſt mocnym zamkiem y pewną obroną być
powiedział człowiek ieden nabożny y mądry Hißpan:
którą iednák nie iáko boginią iáką/ co fáłßywie kácérz=
two ná nas kładzie/ále iáko mátkę Bożą czćimy y wa=
żymy. Náuczyliśmy ſie bowiém tego z niebá od Anyo=
łá / iż oná błogosłáwioną ieſt między niewiáſtámi / y
błogosłáwiony owoc żywotá iéy: pomniąc ná ono co
mówi Hieronim ś. Iż żaden o tym nie wątpi/ że to/ co
ſie kolwiek iedno godnie y przyſtoynie Bogárodzicy

czyni/ wßyſtko ſłuży czći y chwale Bożéy: tákże y ná o=
no Bernárdá ś. Cokolwiek iedno chwaląc mátkę słów
vżywamy/ to wßyſtko ná ſyná ſie ściąga: á gdy zás ſy=
ná czćimy / tákże od chwały máćierzyńſkiéy nie odſtę=
puiemy. Tę tedy iedną cześć nabożeńſtwá tákową / o
któréy ſie mówiło / áczkolwiek ná káżdy dzień nabożnie
obchodzimy/ y iéy vżywamy: tym więcéy iednák/ y oſo=
bną iákąś chwałą czynimy to czáſu Adwentu święté=
go/ którégo tóż kośćiół wßyſtek Páńſki obchodzi / y ná
pámięć przywodzi / á to tym porządkiem y tym ſpoſo=
bem: Naprzód w nocy przed świtániém ſchadza ſie do
kośćiołá lud wßyſtek / okázuiąc tym ſpoſobem ſpráwę
onéy nocy y ćiemnośći wielkiéy / w któréy był ondzie ie=
ſcze przed wćieleniém słowá Bożégo. Potym roſpa=
láią świéc rozmáitych doſyć/ które znáczą świátło ono
przyrodzone / świátło náuki Philozophów onych mą=
drych / y świátło práwá piſánégo: które áczkolwiek w
onéy kráinie ćmy śmiertelnéy świećiły/ przedsię iednák
dniá nie oświécáły: Bo ieſcze było nie weßło świátło
prawdziwé/które oświéca człowieká káżdégo ná świát
przychodzącégo: Bo iáko mówi Clemens Alexándri=
nus: choćiaż gwiazdy wßyſtkié świécą / przedsię dniá
niémáß/ gdzie ſámo słońce nie wznidzie áni świéći. Po
trzećié czytáné bywáią/ y wſpomináné proroctwá / żą=
dze y wzdychánia oycców świętych: ktemu słowy Izá=
iaßá ś. gdzie mówi: Rośćie niebioſá zwiérzchu/ etc.
prośbá bywa o pokropienie tą roſą: ſkąd téż y Rorate
imię ſwoie wzięły. Nie/iáko bez wſtydu kácérztwo nas
potwarza/ żebyśmy z Żydy zárówno Meſſyaßá nowégo
czekáć mieli: ále żebyśmy zá wzięté dobrodzieyſtwá
przeßłé Bogu wiecznému dzięki czynili/ á iżeby pámią=
tká ták wielkiégo dobrodzieyſtwá / nigdy z pámięći y

z vst nie ginełá. Po czwarté/ głosem y zrozumnie dla ludzi czytáné bywáią Lekcie ták nowégo iáko y stárégo zakonu/w których sie zámyka summá wßytká Páńskiégo wćielenia: ktemu piesni y Psálmy spiewáné bywáią/tym niemal kßtaltem/iáko zá czásów iescze Tráianá Césárzá Rzymskiégo vżywáli ludźie krzesćijáńscy: o czym Pliniuß mnieyßy krzesćijáninem nie będąc piße do Tráianá Césárzá/ dáiąc mu znáć/ iż sie przededniém pewnégo dniá schadzáli: piesni pewné Krystusowi iáko Bogu społecznie z sobą mawiáli/y slubem sie obowiązywáli/ nie ná iáką złą spráwę/ ále áby sie kradźieży/ łotrostwá y cudzołostwá niedopuszczáli: ktemu áby wiáry nie łamáli/ á rzeczy sobie powierzonych nie przeli. Do ozdobienia tedy ták rzadkiégo/ ták zacnégo y ták pobożnégo zgromádzenia/ poniewaž rózni rozné rzeczy znaßáią/ iedni złoto/ iedni ßáty drógié/ drudzy též kádzidło/ á niektórzy swiéce rospaloné/ ia též z moiéy chudoby w tym ták lichym zdrowiu swoim/ niose oto té kwiatki ná cześć Krystusá Páná wćielonégo: á mátuchnie błogosłáwionéy iego iáko z obietnice: ten wianek y te koronke z ogródkow swiętych oycow zebráną y vwitą ofiáruie y oddáie: te tabliczke/ y to záwießenié w kośćiele iéy z nabożeństwem stáwiam: modlitwie y zasłudze iéy siebie sámégo/y te chorą głowe swoie polécáiąc. A ćiebie o Królu możny zdáło mi sie z tákimi vpominki osobliwie poczćić: Naprzód ábym cię ná krolestwo ták wielkié wstępuiąc proznémi rękomá nie witał/ále ábym przynamniey kwiátki/y rosczki iákie przed tobą miotał: potym iż tákowé dáry krolá młodégo osobliwie zdobią y zálécáią/ gdźieby siebie sámégo koronką tákową/ y skroń swoie vkoronował/ y gdźieby o zakonie Bożym rozmyslawał we dnie y w nocy. A co

przednieyßa rzecz iest/ iż tegóż nabożeństwá Wódze/ między wielą inßych/ osobliwie zacné y swięté przodki twoie/mamy. á naprzód onego nieśmiertelnéy pámięci godnégo dźiádá z mátki twégo/ Zygmuntá pierwßégo/ który samże błogosłáwionéy Pánnie rad służył/ y czći á chwały iéy pilnym strożem był: y który w przednieyßym Krolewskiégo swégo zamku kośćiele zá wielkié z możnych nieprzyiaciół z Moskwy/ z Tátar/ z Wołoch/ z Prusów zwycięstwá/ y zá inßé Krolestwá swégo scześliwé powodzenia/ rozmáité pámięci/ y iákoby znáki wystáwioné z nieprzyiaćielá zwyciężonégo dla potomnych zostáwił: á naprzód przedźiwną robotą/ róznym mármórem/ złotem/y drogim kámieniém/ nakłádem wielkim wystáwił ná cześć y chwałę teyże błogosłáwionéy Pánnie káplicę sławną/ która między siedmią dźiwów/ którym sie swiát dźiwuie/ słußnie policzoná być by mogłá. Do tegóż nádał pewny poczet kápłanów: y postánowił rozmáitych głosów Kántory y muzyki: y roskazał áby przy grobie y trunnie iego ná káždy dźień po wßystkié wieki/ tóż o którymesmy powiedźieli nabożeństwo/ iescze przed switániém/ róznémi głosy y muzyką odpráwowano. Tegóż nabożeństwá powodem též mamy te teráznieyßą Anne Jágiełowne/ ćiotkę W. K. M. Pánią ze wßystkimi cnotámi pobożną/ którą Pan Bóg wßechmogący czásów tych krolestwá tego bárzo potrzebnych do tąd iescze chowa/ y day Boże by ią długo chowáć raczył: gdyż prosbámi y vstáwicznémi modłámi swémi/ stárániém y zasługą swoią/ nigdy Krolestwá tego rátowáć niezániechywa: którą Pan Bóg tym vczćić raczył/ iż sie sstáłá y corką Krolewską/ y siostrą/ y małżonką: á teraz swym okiem pátrzy ná Wnuká swégo/ dwoygá krolestw Krolá. Więc

nie láda Krolów: ále tych y tákich/ z ktorych oyciec niekiedy to świádectwo odnióſł/ że zá czáſów iego niepowſtał żaden Król więtßy nádeń: Małżonek záśie prze wielkość cnót y rozumu/ ieſcze nie nálazł przyſtoyną godności ſwéy chwałe/ y nie ták łácno ználéść będźie mógł. Tá tedy Krolowa Anná/ Boże/ iáko oná temu mieyſcu o ktorymeſmy powiedźieli wiele przydáłá/ iáko ie ozdobiłá: Wielką część dóbr ſwoich y ozdoby krolewſkiéy ná ozdobę mieyſcá tego obróciłá: funduß wielki y bogáty przydáłá: naczynia koßtowné dárowáłá: vbiorów kapłáńſkich robotą koßtowną y dźiwną niemáło náſpráwiáłá: ták iż czemuby ſie v poſtronnych dźiwowáć/ zda ſie iákoby iuż nic nie zoſtáło. Przy tym iednák wßytkim ćießymy ſie niepomáłu y z tego/ ſłyßąc/ iż ſie y ty Królu zacny bárzo kochaß w teyże błogosłáwionéy mátce Bożéy: á iżebyś oſobliwie to czynił á nie vſtawał/ á iáko Kroleſtwá ták y nabożeńſtwá dźiedźicem náſtąpił/ y tego nabożeńſtwá ſie vrzął/ pilnie prosimy: iákoż przedśie iléſmy ſłyßeli/ czyniłeś to ieſcze zrázu z ſwych młodych lat/ y teraz widźimy/ że puśćiwßy ná ſtronę wßyſtkie chytrości kácérſkie/ ſtátecznie tego broniß. A zátym ábyś ſie pobożnégo żywotá mimo wßyſtko pilnie vrzął: w náukách przyſtoynych/ y w ich podawcách ábyś ſie kochał: roſkoßek wßelákich ábyś ſie wyſtrzégał: bo gdźie té pánuią/ tám cnotá mieyſcá niema: miéy ſie do rzeczy zacnych/ myśl o nich/ ſczęśliwie poſtępuy/ á potym długo króluy.

Przyczyny/ czemu Pan Bog człowiekiem ſie ſtał/ z kśiąg Atánázyuſá ś. o wćieleniu Páńſkim.

PRzyczynę tego/ czemu ſie Pan w ćiele okázáć raczył/ iużeſmy poczęśći ilé ſie godźiło/ y rozumem dośiądz mogło/ przedtym powiedźieli: iż żadnému inßému ten vrząd nie ſłużył przemieniáć rzeczy ſkáźie podległé w nieſkáże/ ieno ſámemu Pánu y zbáwićielowi náßému/ który ieſcze od początku z niſczego wßyſtko ſtworzył: żadnému inßému tá ſpráwá nie ſłużyłá náprawić kßtałt obrázu Bożégo ludźióm/ ieno temu który był obrázem oycowſkim: nieſłużyło inßému z śmiertelnégo nieśmiertelné vczynić/ ieno temu który ſam z śiebie ſámym żywotem ieſt: to ieſt Pánu náßému Jezuſowi Kryſtuſowi: náwet nieſłużyło żadnemu vczyć o Bogu oycu/ y wßyſtko báłwochwálſtwo wywróćić/ ieno onéy wieczney mądrości y ſłowu/ ktoré ná świećie wßyſtko rządźi/ ſámému oycá ſwégo prawdźiwému y iedynému ſynowi. Ponieważ tedy dług zá wßytki odłożony być miał/ á odłożyć ſie miał iáko ſie rzekło tym/ iż wßyſcy vmieráć mieli/ co y przyczyną naywietßą było/ dla ktoréy do

nas ostąpić raczył: tedy okazawszy znáki pewné doskonálégo Bostwá swégo / tego sámégo tylko niedostawáło / áby zá wszytkich ofiáre odprawił / poddáiąc zá wszystek lud kośćiół swóy śmierći: á tym / wszytkié niewinnémi / y od przestepstwá grzechu pierworodnégo wolnémi vczynił / sam śiebie zwyćiężcą śmierći / á ćiáło swé iuż nieśmiertelnośćią odźiané / pierwoctwem powszechnégo wszech zmartwychwstánia być pokazał.

RZECZY

Co głównieysze w tych Kśiążkách.

POSEL WIELKI
Albo
O WCIELENIV SYNA BOZEGO,

X. S. Sokołowskiégo Kánoniká Krákowskiégo.

Rzecz Piérwsza.

ZAWRóćmyż tedy pługiem / odrzućmy powtóré rolą / á záczynaymy w imie páńskié śiew nowy. Náwraca sie bowiém czásu tego kośćiołowi Bożemu / ludźióm krześćijáńskim Wiosná nowa / nowy czás oránia / y ról vpráwowánia / skąd rzeczy wszytkié zwykł poczynáć swoie. Ztąd sie záczyna Służbá Boża / ztąd ofiárá chwálebna Mszéy świetéy / ztąd modły kápłáńskié / ztąd Ceremonié / ztąd náwet y sámé náuki / które sie dźieią do ludu wszystkiego Krześćijáńskiégo. A tego przedśiewźiećia swégo / tóż zá grunt y

fundáment kłádzie / co iest poczatkiem wszyst-
kiégo zbáwienia nászégo / to iest Wćielenié y z
niebá sstąpienié Páná nászégo Jezusá Krystu-
sá / który bedąc w postáci Bożéy / niebrał sobie
zá łup tego / że był Bogu równym : ále przyiął
ná sie obraz służebniczy / y w postáci náleziony
iest iáko człowiek. Y w prawdzie / to sámo do-
brodziéystwo ták wielkié / którégo nigdy czás
żaden wychwalić y wysłowić dosyć niemoże /
godnéby było / áby przez wszystek cáły rok sámo
tylko obchodzoné y świeconé było / gdyby insze
dobrodziéystwá páńskié / któré z tego iednégo
iáko przednieyszégo źrzódłá poszćié swé máią /
słusznie sobie iákiégokolwiek czásu inszégo w ro-
ku nie przywłaszczáły. Bo iáko wieków prze-
szłych iescze przed wćieleniém páńskim żadnéy
cześći nie było / gdzieby ták zacna táiemnicá tá /
to znáki / to figurámi / to ceremoniámi / to pro-
roctwy / to śluby / to porządnym oczekiwániém
nie byłá obchodzoná : ták tymże sposobem / y ie-
scze tym wiecéy przyszłégo teráznieyszégo wieku
wszystkiégo / y áż po wszystkié wieki pámieć / ná-
wet vczenié iéy / z pobożnych serc ludzkich ni-
gdyby wynisć niémiáłá. W nádzieie tego / y w

tym oczekiwániu / że to być kiedy miáło / Já-
dam z Jewą oycowie piérwszy nászy / po dłu-
gim y sprácowánym wieku swoim / wdzięcznym
snem w pokoiu zásneli : Tegóż y Noe prágnąc
vszedł powodzi potopu srógiégo : W tegóż A-
bráám oyćiec wszytkich wiernych wierząc / wie-
rzył przećiw wierze w wiárę / y syná swégo o-
fiárował / y vrádował sie bárzo / że dzień páński
oglądał : W tym sie roskocháwszy Jákob Pá-
tryárchá / y złożywszy sie sam ná łożku swoim
skonał / y dni swoich témi zámknął słowy : Bę-
dę Pánie oczekiwał zbáwienia twégo. álbo iá-
ko ieden Rabin Żydowski w swym wykłádzie
przyłożył : Nie będę oczekiwał zbáwienia Ge-
deonowégo syná Joászowégo / bo iest docześ-
né : náwet czekáć nie będę zbáwienia Sámso-
nowégo syná Mánuego / bo to zbáwienié tákié
iest znikomé : ále oczekiwáć będę zbáwienia
Mesyászowégo / syná Dawidowégo : tego ocze-
kiwa duszá moiá / áż przyidzie pożądány gór
wiecznośći. Tegóż przyszćia prágnął Moyzesz
mówiąc : Posli Pánie któreg[o] posłáć masz. Da-
wid tákże / ále iuż coś gwałtownieyszémi sło-
wy : Náchyl niebiós twoich Pánie y sstąp : iá-

koby rzékł: poniż pánie one twoie wysoką wiel=
możność / która vniżoná być niemoże: á będąc
prawdziwym Bogiem / sstań sie prawdziwym
człowiekiem. Y ná drugim mieyscu. Day ábyś
niebiosá (ieslíż táka ich moc iest / áby ćie zá=
wśćiągnąć mogly) rozerwał á sstąpił. Okaż
nam Pánie miłośierdźié swoie / á zbáwienié
swoie rácz nam dáć. Wzbudz Pánie możność
swoie á przydź żebyś nas zbáwił: Boże náwróć
nas / okaż twarz swoie / á będźiem zbáwieni.
Izáiaſz tymże sposobem: Rośćie Niebiosá z
wierzchu: to iest / wyléyćie sczesną rosse one / o
którey v Ewányelisty Anyoł mówi: Duch S.
sstąpi ná ćie / y moc naywyszégo záćmi tobie:
Niech obłoki wyleią spráwiedliwégo: źiemiá
sie niech otworzy / y niech wypuśći zbáwićielá.
Gdźież iest on miłosny żal twóy y moc twoiá?
gdźie wielkość miłośierdźia y pożáłowánia
twoiégo? Dawid tymże sposobem. Ty powsta=
wszy Pánie smiłuieſz sie nád Sionem / bo czás
smiłowánia iego / bo czás przyszedł. Dániel ták=
że. Wysłuchay Pánie: bądź błagány Pánie:
przychyl sie / y vczyń to ábyś omieszkánia nie czy=
nił dla śiebie sámégo. Iáko tedy żadna część

wieków przeszłych nie byłá / w którymby iáko=
smy rzekli / ták wielkié dobrodźieystwo w po=
ważeniu niebyło: ták záprawdę tymże sposo=
bem y v potomnych być niema / áby zá ták wiel=
ki dar y vpominek niemiáły być dźięki y wdźię=
czności iákié czynioné. Co iednák lud krześći=
áński y czynił / y czynić záwsze nie zániechywa /
nietylko dniá iednégo / ále práwie po wszystkié
dni / á osobliwie czásu tego chwálebnégo iuż ná
to odłożonégo Adwentu świętégo: nie áby z
bezecnym Zydem Messyaszá nowégo / iáko od=
sczépieńcy potwarz kłádą / czekáć miał / álbo áby
iákié nowé sluby iuż zá przyszłégo znawiáć miał:
ále áby zá doszłé iuż dobrodźieystwá dźięki / y
tychże pámiątkę wiekuistą czynił / áby żądze
wielkié oyców nászych kładł przed oczy / á sam
śiebie áby ku więtszéy wdźięczności pobudzał.
W czym my násláduiąc wzoru kośćiołá świę=
tégo / tóż vczyniémy: y około tego wćielenia
Pánskiégo ilé człowiekowi pozwolono / z boiá=
źnią iednák y ze drżenim / báwić sie będźiemy.
Bo nád to / coby zacnieyszégo álbo pożyteczniey=
szégo czásu tego do ludźi podáć sie mogło / nie=
baczymy: bo ten argument táki / nieśie z sobą

złączenié Bożé z narodem ludzkim: nieśie zá-
cność náſzégo przyſpoſobienia ſynowſkiégo/ nie
śie reformácią obrázu náſzégo/ y popráwę w le-
pſzé/ nieśie wywyſzenié y wniebowſtąpienié.
Lecz iż té rzeczy tákowé ſą głębſzé/ zacnieyſzé/ y
wyſzé/ niż ie śiły ludzkié dośiąc mogą: y nie-
przyſtoi człowiekowi w ták wielkich táiemni-
cach dwornie ſzpérác: y niegodźi ſie ſłudze ći-
ſnąć do pokoiu głębſzégo Páńſkiégo: przetóż y
my z tym ſie tylko ná plác ſtáwimy/ co mátce
Bożéy która byłá tákiéy ſpráwy naczyniem y
przenaświętſzą ſkrzynią/ z wyſzych dworów
niebieſkich od Bogá ſámégo przez Anyołá po-
ſłano: á nam czáſu teráznieyſzégo od kośćiołá
świętégo podano/ y przed oczy przełożono. Bo
któżby ſie więtſzych rzeczy álbo pewnieyſzych
nád té ważyć śmiał? niema tu mieyſcá ludzki
rozum: niema áni wiádomść rzeczy żadna/ ſá-
má tylko ſpráwá y moc Boża to ſpráwuie: ná-
wet niewſtyd to/ gdźieby kto dwornie prá-
gnął więcéy wiedźiéć/ niżeli ábo ſámému niebie-
ſkiému posłowi/ álbo y ſáméy mátuchnie wie-
dźiéć pozwolono: A to pewna/ czego tym nie-
powierzono/ inſzému żadnému niepowierzą:

álbo ieſliż ći czego poiąć niemogą/ któż póymie?
Mówi Hieronym ś. czego przyrodzenié w ſo-
bie niemiáło/ o czym zwyczay niewiedźiał/ ro-
zum nie vmiał/ náwet/ czego myśl ludzka po-
iąć niemogłá/ czego ſie niebo lęka/ przed czym
źiemiá dumieie/ á ſtworzenié wſzyſtko náwet y
niebieſkié dźiwuie ſie/ to wſzyſtko nie co inſzégo
ieſt/ ieno to/ co przez Anyołá Gábrielá Máry-
iéy od Bogá zwiáſtowano/ á przez Páná Kry-
ſtuſá wykonano. Ná tákim niebieſkim poſel-
ſtwie/ y ná tákiéy nowinie/ iáko Bedá mówi/
záwiſło wſzyſtko odkupienié náſzé/ niebo ſie o-
twiéra/ źiemiá Królá wſzyſtkiégo świátá po-
táiemnie wita: Wielkiégo miłośierdźia oyćiec/
poślubił iedynému ſynowi ſwému podłość czło
wieczeńſtwá: Oyćiec wſzelkiéy chwały/ vluto-
wawſzy ſie narodu ludzkiég/ ná ſkáżoną w Já-
dámie náture łáſkáwie weyźrzéć raczył: Mi-
łośierdźié y prawdá zetkáły ſie z ſobą: á ſpráwie
dliwość y pokóy cáłowáły ſie. Ale nietylko to
ſámo ieſcze zá tym z niebá przyſzło/ choćiaż to
ſą rzeczy wielkié/ iáko mátką bywſzy/ przećie zo-
ſtáć pánną: ſłowu ćiałem być/ y Bogu człowie-
kiem ſie zſtáć: ále też oraz grunt wſzytkiéy wiá-

ry nászey / który po té czásy świátu był táyny / z
niebá Anyół ludziom podał do wierzenia y do
podziwienia: to iest / podał Wyznánie iásne y ro
zdzielne Bogá w Tróycy iedynégo : á to słowy
témi gdzie mówi : Duch ś. sstąpi ná cie / á moc
naywysszégo zácimi tobie : y przetóż co sie ná=
rodzi z ciebie świetégo / będzie názwáne synem
Bożym. Tu w tych słowiéch ták iásnie y ták z=
nácznie káżdy baczy moc naywysszégo / Duchá
świetégo / y Syná Bożégo / y práwie wszytkie=
mu świátu podáie sie do wiádomości wiárá y
náuká o wierze iednégo w tróyistności Bogá /
że nigdy przed tym áni iásniey / áni znáczniey.
Czás to tedy iest Postá wielkiego : czás y táie=
mnicá wielka naywysszégo poselstwá. Zacno=
ści iednák argumentu ták wielkiego / wystátczy
ono / co Atánázy ś. zá przodek wszytkiey spráwy
kłádzie : iż sie tu spráwá toczy Syná Bogá ży=
wégo / y iáko z niebá ná świát sstąpić raczył :
Gdzie naprzód day Boże / bym godnie do ciebie
Duchu świety / który tákie táiemnice zácimiasz
y odsłániasz / mógł przemowę vczynić słowy
człowieká iednego nabożnégo : Ty którégo Bo=
stwem pełné iest niebo ziemiá y morze / Duchu

świety

świety : dopuść prosze ábym mógł godnie śpie=
wáć Królowi dwá kroć rodzonému : który z
wysokiey stolice oycá swégo w żywot nienáru=
szonéy Pánny sstąpiwszy / przyiął ná sie dmy
śmiertelné / y sstał sie dzieciątkiem máluczkim :
áby zemściwszy sie narodu ludzkiég / mógł z pie
kielnych ciemnicy z ciezkich okow śmiercią swo=
ią wszystki wyrwáć / potym dusze oyców świe=
tych do niebá wprowádzić. Do ciebie też świe=
ta rodziczko tóż podobno vczynić mogę słowy
onego Grzegorzá Doktorá Greckiego zacnégo
w té słowá : Ty też o Pánno czysta / Pánno ze
wszech nauczciwsza y nasczesliwsza / ponieważ
teraz miedzy przeżegnáńcy páńskiemi błogosłá=
wioną / zewlókszy łáty nędze ludzkiey / śiedzisz
wieczności płasczem ozdobiona / iáko bogini lat
nieznáiąc szedziwych : przybądź prosze przybądź
z mieysca wysokiego swégo ku słowóm moim / á
przypuść té pokorné prosby moie / o Pánno za=
cna : zá tym zwłasczá / żeś tylko ty sámá miedzy
wszystkiemi godną czći tákiey nálezioná / ábyś
sie nád zwyczay mimo práwo przyrodzoné stá=
łá rodziczką słowá onego wiekuistégo. Jákóż
y w nádzieie tego tym bespieczniey ważyć sie bę=

de do

de do ciebie modły czynić / y oddáćći ná twoie śliczną ſkroń koronkę z kwiecia ſádu wdźięcznégo vwitą / iáko téy / która mię hoyną łáſką ſwoią dźwigaß / y z rozmáitych przygód wyrywaß: á nieprzyiaciołóm moim widomym / á co wietßa niewidomym / którzy mię gwałtem náieżdżáią / odpiéraß / y oné odwracaß.

Po vkróceniu tedy onych dość iáſnych śiedmdźieśiąt tegodni nád rodzáiem ludzkim / iáko Dániel S. opiſuie / gdy czás pożądny wiekóm wßytkim y narodém przyßedł / áby ſie przeſtepſtwo zakonnégo práwá wykonáło: grzéch áby ſwóy wźiął koniec: złość áby zgłádzona byłá: wieczna ſpráwiedliwość áby náſtąpiłá: widzenia y proroctwá áby ſie wypełniły: á święty świetych áby był pomázány (co wßytko y wßytek ten czás Dámáſcen S. zowie pedágogiem / do náwrócenia ludu: áby wßytek świát poznał / iáka moc ieſt grzéchu: iáka ćiężkość gniewu páńſkiego / y iáka ſrogość pomſty.) Po tych dniach mówię / náznáczył bóg oyćiec wßechmogący Poſtá y legatá z wielą pożądnych czekánym poſelſtwem do pánny z pokolenia Ieſſe / iż z niebá wyſokiego zeſłáć ſie miał rodzay nowy /

Bóg z niebá / Bóg w żywot pánieńſki / Bóg człowiek / Bóg ná źiemię / y Bóg miedzy ludźie: á tego niebieſkiégo rodzáiu tákowégo / nie inßa żadna / ieno tá ſámá / do któréy ſie ten poſeł poſyła / pánná przeczyſta / mátką y rodźićielką bydź miáłá. Którégo ták niezwyczáynégo y nowégo poſłá y poſelſtwá przyczynę y porządek opiſuie Łukaß S. tym ſpoſobem / áby ſie naprzód opiſáłá wypráwá poſelſtwá y poſłá ſámégo / y okoliczności wßytki: potym ſámé poſelſtwo y ſpráwowánié poſelſtwá / náoſtátek odpráwá. A w tych trzech częśćiach zámyka ſie wßytká rzecz poſelſtwá: które iákiéby było / krótko vważmy v śiebie.

Naprzód tedy grunt wßytkiégo y okoliczności poſelſtwá vważmy: bo żadnéy rzeczy z tych nieopuſczono / które więc poſpolićie przy legácyach zwykły bywáć: czás / mieyſce / oſobę / ták tę która poſyła / iáko y tę którą poſyłáią / y do kogo. Co wßytko / coby zacz było / pilnie przypátrowáć ſie będźiemy.

Szóſtégo tedy Mieśiącá: Szóſtégo y oſtátniégo wieku / potym iáko Elżbiétá S. záſtąpiłá / á Ian S. goniec páńſki był záczęty: mie=

śiącá Márcá / którego iáko świádczy Athánázy S. wszytkie rzeczy ná świećie stánely/y człowiek stworzony był: y którego czásu tenże Emmánuel który sie dopiero národźić miał/o szóstey godźinie ná dźień / áby sie ostátnie rzeczy z pierwszemi zgadzáły / vmárł: *Posłány iest Anyół Gábriel od Bogá, do miástá Gálileyskiégo, które zwano Názáret, do pánny poślubióney mężowi, któremu było imie Iozeph, z domu Dawidowégo: á imie Pánnie Mária:* Jáko niekiedy był wąż posłány do poślubioney Jádámowi / którey imie było Jewá: á zátym też pełnią sie oné słowá Izáiaszowé / gdźie mówi: Jáko nowé niebá / y nowa źiemiá / które ia czynie áby stały przedemną / mówi Pan / ták stać bedźie naśienie wásze: y bedźie miesiąc z miesiącá: sobotá z soboty: y przydźie wszytko ciáło / áby vpadáło ná twarz swoie przed obliczem moim. *Posłány* tedy *Anyół*: posłány mówie/nie sam śiebie w to poselstwo wtrąca/co iest rzecz właśna duchów złośliwych/ y heretycka: *Posłány do miástá Gálileyskiego*/ które było ná gránicy/ ták źiemie Zydowskiey / iáko y Pogánskiey: bo to dźiećie tákowé przyszćiem swym tym narodóm obiémá

zbáwienié przynieść miáło. Do miástá *które zwano Názáret*: to imie wywodzą vczeni ludźie od wyłączenia/ od straży/od poświecenia/ y od kwiátu. Przystało bowiém kwiát / który wyniknąć miał z korzenia Jesse / z rósczki prościuchney/ y bez wszelákiégo seku bárzo rodzáyney / spuśćić z niebá w kwiát drugi: Przystało temu który z swéy nátury świetym iest / bydź poczetym ná mieyscu poświecenia: kwiát mówie śliczny: kwiát wdźięczny: kwiát zdrowy: kwiát serdeczny: nád lilią świetnieyszy/nád różą cudnieyszy / y nád wszeláki balsam wonnieyszy: który/czásu záczećia swégo zákwitnął: czásu národzenia swégo wyniknął: czásu męki swéy zwiądł: czásu zmartwychwstánia swégo záśie zákwitł: á potym w chwale owoc y pożytek z śiebie poda. Ale dźiwna rzecz/ że pan Bóg národzenie Janá S. w mieśćie zacnym y głównym w Jeruzálem: ⁞temu iescze y w kośćiele: á namilszégo synaczká swégo w Názáret w mieśćinie podłey/y to iescze w pokrytey pánienskiey y nieznáczney komóreczce obiáwić chćiał: nie áby w tey legácijey co głupiégo wedle świátá bydź miáło/iáko to niesczesny Kálwin rozumie/

chcąc te rzecz ták zacną zháńbić/ bo tu wszytkie rzeczy są wielkié bárzo: ále wiecéy dla tego/ że ták bieg porządku páńskiégo z sobą niesie. Naprzód bowiém zorzá powstáie/ niżeli sie słońce okáże: piérwéy głos zábrzmi/ niżeli sie słowo poda: piérwszy też y znácznieyszy goniec páná swégo y świádek piérwszy/ niż ten o którym świádectwo dáie. Ktemu/ iż to poselstwo tákowé ányelskié/ było ták wysokié/ że żadnym spo sobem pospolity człowiek zprędká y zrázu poiąć by go był niemógł. Bo ieśliż Záchárjasz oyćiec Janá S. ná poselstwo o záczećiu Janowym odszedł od siebie: ieśliż tá pánná widząc postá tákiégo/ y słysząc poselstwo iego vlękłá sie: Cóż rzeczemy o pospolitym prostym gminie/ gdyby był ták niepodobné y niezwyczáyné poselstwo zrázu słyszał? Posłány tedy Anyół/ Anyół nieládá iáki/ ále wedle Irenæuszá Archányół Bogá naywysszégo: wedle Andrzeiá Jerozolimczyká/ ieden co z przednieyszych Anyołów: wedle Cedrená Książe Anyelskié/ który do przyszłych skrytych táiemnic wielkich/ prowádźi z sobą naywiętszą pochodnią bóztwa y wszystkiégo świátá/ słońce nigdy niezápadáiącé: wedle

Pántá=

Pántáleoná/ Anyół wielkiéy łáski Bożéy/ od wszechmocnégo posłány/ Dźiewosłąb słowá bożégo/ Hetman woyny: Wedle Grzegorzá nay wysszy Anyół/ naywysszé rzeczy opowiádáiąc: Wedle Bernárdá/ poseł z Bogiem y z człowiekiem: Wedle Theophiláktá/ poseł który sámym imieniem Bogá y człowieká wyraża. Słuszna bowiém rzecz byłá y przystoyna/ mówi Grzegórz S. do ták wielkiéy táiemnice przyść Anyołowi naywysszému/ który przyszćié ze wszech naywysszégo opowiádał. Posłány Anyół Gábriel/ to iest/ moc Boża/ który páná wszech mocy/ możnégo w boiu/ y przepásánégo mieczem przyść opowiádał: y który o tákim rodzáiu prze powiádał/ który przechodząc wszytkę moc przyrodzenia/ miał bydź spráwą sáméy mocy Boskiéy. Bo prze te przyczynę/ mówi Grzegórz S. Anyołowie bywáią imiony osobnémi przezywáni/ áby sie przez oné imioná znáczyło to/ co w skutku y w spráwie onéy bydź ma: gdyż w onym niebieskim mieśćie/ w którym sie nie z imión/ ále z sáméy nátury/ y z sáméy świátłośći Boskiéy znáią/ żadnych imión niepotrzebá. Y przetóż on Anyół Ráphał/ który dla vléczenia

 Tobi=

Tobiaſzowégo był poſłány/ieſt Lékárſtwem ták przezwány: iáko ten ieſt przezwány Mocą bożą/ który moc rodzenia ſyná bożég opowiádał.

Ten tedy Anyoł tákowy poſłánym ieſt od Bogá ſámégo/ nie od iákiégo przedniégo Anyołá/ co iednák kiedyś przedtym bywáło: by záś to o Bogu nie rozumiano/ że ſie tákowéy rády ſwéy táiemnéy inſzéy iákiéy błogoſłáwionéy duſzy drzewiéy niż pánnie zwierzyć raczył. Posłány był mówie/ áby nie inſzému/ ále pánnie naprzód obwieſczona byłá łáſká nowa/ ſczodrobliwość y hoyność nowa. Bo pierwſzy rodzicy náſzi zá onym beſpiecznym rokowániém ich z ſzátánem/ do tego byli rzeczy przywiedli/ że y od obcowánia/ y od ſpółeczności boſkiéy odráženi byli: Otóż przez dziwné y rozmáité ſpoſoby vmawiał ſie Pan Bóg z ludźmi: áż teraz bez wſzelákich śrzodków poſłał do pánny ſwégo poſłá. A ten poſeł tákowy ieſt poſłány od wſzyſtkiéy Tróyce świetéy/ któréy wſzytkié ſpráwy którékolwiek iedno ná tym świecie ſpráwowáć raczy/ ſpólné ſą. Bo oycu przynależáło przezrzenié ono przedwieczné: z ſtrony ſyná/ oblubienice/ y rodzicielki iego. Synowi też z

ſtrony kościołá y przybytku iego. Duchowi záśie świetému/ iáko pánicowi/ y iáko tákiému/ który ſtał przy nowym y niezwyczáynym rodzáiu/ y pilnował go.

Ale iákóż wżdy od Bogá ieſt poſłány/ ponieważ iáko niżéy Anyół powié/Pan z nią ieſt: Bo wſzytkié rzeczy któré ieno od bogá pochodzą/ ſą porządnie ſpráwioné: á cokolwiek ieno ſam przez śie ſpráwić może/ to przez śrzodki pewné ſpráwowáć raczy: ón choré léczy/ ále przez lékárzá: ón ziemie płodną czyni/ ále ſpráwą robotnégo kmiotká: ón zwycieztwo dáie/ ále potem żolniérſkim y pracą: áby nietylko tych Bogiem y pánem był/ któré cudzéy ſpráwie podległy á ſámé nic nieczynią/ ále y tych/ y to tym wiecéy/ któré moc iákąkolwiek ſpráwowánia rzeczy w ſobie máią/ czego Bábilon nieſczeſny heretycki ábo niebaczy/ábo baczyć niechce. Poſłány tedy ieſt Anyół do téy/ która żywot Anyelſki wiodłá/ áby tym ſpoſobem poczatek náſzégo odnowienia/ zgadzał ſie z początkiem náſzégo vpadku: to ieſt/áby Anyół był poſłány od Bogá do pánny/ która rodzeniem bożym miáłá bydź poświecona: iáko niekiedy odediabłá

był wąż posłány do Jewy pánny / która vpad-
kiem byłá dobrá nászego. A przetóż oná szátáno-
wi vwierzywszy / w swą wolą vpádłá: tá An-
yołowi vwierzywszy panną zostáłá: áby tym
sposobem potomstwo Jewiné / które z skáżoney
skáżone poszło / zás przez syná czystey pánny / któ-
ry sie z nieskáżoney národzić miał / było zbáwio-
né / wyzwolone / y poświecone. Co Doktor S.
Irenæus nadobnie wykłáda w te słowá: Támtá / powiáda / która iuż mężowi poślubioná by-
łá panną / Jewá / nieprzystoynie iest od szátáná
zwiedziona. Tá zás czysta Pánná / będąc iuż
pod zwierzchnością mężową Máriá / przystoy-
nie y bárzo dobrze iest przez prawdę obwiesczo-
ná od Anyolá. Jáko bowiem owá przez szátán-
skie słowá iest zwiedzioná / áby Bogá odstąpi-
łá / przestąpiwszy słowo páńskie: ták tá Anyel-
skiemi słowy iest obesłáná / áby Bogá nosiłá /
posłuszną będąc słowu iego. A iáko támtá zwie
dziona iest áby Bogá odstąpiłá / ták tá námó-
wioná iest posłuszną bydź Bogu / áby Máriá
pánná sstáłá sie przyczyncą Jewy pánny. Przy
dáie S. Epiphánius: Jewá sstáłá sie przyczy-
ną śmierci ludzkiey / bo przez nie śmierć weszłá

ná świát: Máriá zásie sstáłá sie przyczyną ży-
wotá / przez którą národził sie nam żywot / y
przez którą Syn Boży przyszedł ná świát. A
gdźie sie grzechu námnożyło / tám sie tym wię-
cey łáski zás przymnożyło / áby żywot był miá-
sto śmierći: á który sie nam żywotem sstał
przez niewiástę / ábi tenże wyrzućił śmierć przez
niewiástę w wiedzioną. A ponieważ tám Je-
wá będąc Pánną przez nieposłuszeństwo wy-
stąpiłá / tedyć przećiwnym sposobem tákże przez
posłuszeństwo drugiey pánny sstáłá sie nam łá-
ská zá obwiesczeniem przyszćia Páńskieg° w ćie-
le z niebá y z żywotá wiecznego.

Posłány tákowy Poseł *do Pánny* nie pró-
zno: ále dla wielkich y ważnych przyczyn: cze-
ścią / áby serce pánieńskie słowem przygotowá-
né było drzewiey / niżeliby ono słowo ćiałem po-
częłá: szczęśliwsza bowiem Pánna byłá / gdy zro-
zumiáłá wiárę Páná Krystusową / niżeli gdy
poczęłá ćiáło iego / mówi Augustyn ś. cześcią
áby miáłá pewnieysze świádectwo ták wielkiey
táiemnice / o którey spráwe miáłá od Bogá: cze-
ścią dla dobrowolnego zezwolenia iey / bez któ-
rego żadna rzecz áni dobra áni zła być niemoże:

y bez którégo Pan Bóg w człowiecze nic ſprá=
wowáć nie zwykł / nie ták iáko omylnie kácér=
ſtwo ſądzi: cześcią też áby ſie okazáło że to
małżeńſtwo ieſt iákieś duchowné / miedzy Sy=
nem Bożym / á ludzką náturą / którégo przez to
y tákié poſelſtwo oczekawano zezwolenia / á to
zá przyzwoleniém pánieńſkim / która imieniém
wßyſtkiégo ludzkiégo przyrodzenia / ná to ze=
zwalálá / y przyimowáłá to tákié niewyſłowio=
né dobrodzieyſtwo niebieſkié z wielką vczćiwo=
śćią / y z wielką pokorą ſwoią. Poſłány Anyół
do Pánny: do pánny mówie / która pánną byłá
myſlą y ſercem: pánną ćiáłem y ſmyſły: pánną
w mowie / pánną w obyczáiach / y we wßyſt=
kim żyćiu y ſpráwie ſwéy / któréy przymiotów y
y dárów / gdy áni kośćioł / áni oycowie świeći /
áni piſmo żadné / iednym słowem iákim álbo
podobieńſtwem godnie wyrázić mogli: tedy ſie
wżdy o to ſtáráli / áby ią rozmáitémi zbiory z
wielu róznych podobieńſtw wymálowáć mo=
gli: á to témi przezwiſki / gdy ią dla iéy zacno=
śći przezywáią / mátką nádobnégo vmiłowá=
nia: wybráną iáko słońce: piekną iáko mieśiąc
prze oſobną iéy świetność: cypriſem / cedrem /

pálmą

pálmą / ráyſkim drzewem / woyſkiem vßykowá=
nym dla mocy / trwáłośći / y ſtáłośći iéy: lilią /
różą / kwiátem polnym / dla iéy śliczné bárwy
białéy y wdźieczné wonéy: ſtudnicą wód /
źrzódłem zápieczetowánym / ogrodem zámknio
nym / rościczką Aaronową dla płodnośći: krzem
pałáiącym / á przećie nigdźiéy nieupalonym:
zwierćiádłem bez zmázy / runem Gedeono=
wym / obłąkiem przymiérza / broną zámknioną /
á ſámému Bogu tylko otworzoną dla czyſtośći
y nienáruſzenia: miáſtem bożym / broną niebie=
ſką / thronem y ſkrzynią bożą / domem naywyſ=
ßégo / kośćiołem świetym / dworem królew=
ſkim / thronem Sálomonowym / niebem weſe=
la / górą ćień z śiebie podáiącą: górą páńſką tłu=
ſtą / iłowátą / górą wdźieczną / górą w któréy
ſobie Bóg mießkánie vpodobał: lámpą złotą o
śiedmi kágáńcach / wieżą Dáwidową dla tego
że w niéy Pan Bóg reſidencią ſwoie miał: ko=
rabiém Noego / obroną y portem zbáwienia / y
gwiazdą morſką dla vćieczki. A do tego wßyt=
kiégo przydáć ſie mogą niezliczoné przemiánki
inßé / którémi ią oycowie świeći przezywáią: iá=
ko wieczernikiem Tróyce świetéy / świątnicą

 Duchá

Duchá ś. niebieskim pálacem Bożym / łożnicą
wesela duchownégo/oblubienicą Tróyce świe
téy / rodziczką rodzic / źrzódłem źrzodła żywé-
go/ początkiem początku/ mátką stworzyćielá /
nieoboietégo oboietą/odchowáńcą wszytko ob-
żywiáiącégo/ ogarniáiąca wszystko ogárniáią-
cégo: piástunką tego / który słowem wszystkie
rzeczy nośi: ráiem wtórégo Jádámá: ziemią
świetą pánieństwá / z którey nowym smysłem
vformowány iest Jádam nowy/który on stáry
obraz odnówił ku zbáwieniu: mátką żywią-
cych/ ozdobą błotá nászégo / prześwietną koro-
ną nátury nászey/ chwałą słoneczną: źrzódłem
świátłości / kożdégo człowieká oświécáiącéy:
wesciem słonecznym nigdy niezáchodzącym /
glebokością nieprzebráną łáski / morzem vlécze-
nią / morzem duchownym / łásk morzem wiel-
kim/ pręgą przymiérza: płodną máćicą prawdy
á ilé z strony pánienstwa/nigdy nierusząną/áni
reką ludzką kopáną: obłokiem niebieskim bły-
szczącym / duchem świetym: świetą y żywią-
cą BOgá żywégo skrzynią / mánne Niebie-
ską przechowuiącą: złotem czystym / thronem
nád Cherubiny iáśnieyszym / káthedrą Cheru-

binową / pochodnią pałáiącą / wiádrem zło-
tym / żywym ołtarzem / chlebem żywotá: pie-
cem rozumnym / który chleb żywotá vpiekł:
świetym zádziáłániem Bożym / skárbem szá-
funku/ szafą żywotá/ naczyniem iásnym y świé
tnym bożym/ dziwnym dziełem naywyszégo/
purpurą królewską/kośćiołem wietszym niebá:
księgą nową / w którym niewysłowioné Boże
słowo wpisáné było: klésczykámi oczyśćiáiącé-
go wąglá/ogrodem zieleniuchnym zbáwienia/
łąką wszytkiéy wonności Duchá S. ogrodem
roskoszy/ rolą széroką / korzeniem kwiátu naśli-
cznieyszégo: cysterną Bethlehemską/ którey prá
gnął Dawid / iáko téy która żywot przywróci-
łá: osnowániem / z którégo y w którym niewy-
słowionym sposobem iákimśi vtkána iest prze-
dziwnéy onéy iedności sukienká: Anyelską czcią/
śmiertelnych żywotem/ wiernych pochodnią /
pánną pánien / mátką mátek / miedzy niewiá-
stámi pánną blogosłáwioną: odnowicielką żen
skiéy płci / bo przez nie są wyrwáné od vpadku
rodzicznégo przeklectwá: perłą drogą okregu
świátá / wiencem pánienstwá / poćiechą cho-
rych/okupem więźniów/wyzwoleniém osądzo-

nych / zbáwieniem wſzytkich / ſłodkośćią duſz
wierzących / iedynym vlżeniem kłopotów / lé=
kárſtwem wſzytkich bólów ſerdecznych / inſtru
mentem rádośći / rodźićielką niezmiernégo we=
ſela niebieſkiégo / mátką ſyná po wſzytkim świe
ćie króluiącégo / mátką y pánną / mátką żywo=
tá / mátką łáſki / mátką miłośierdźia / królową
y pánią świátá / goſpodynią odrodzenia / ber=
łem prawdźiwéy wiáry / wielkim cudem ko=
śćielnym / ozdobą / chwałą / y twierdzą : rozu=
mnym zwierćiádłem wiádomośći duchowney /
y Dioptrą ábo pierśćionkiem / przez którą świá
tłość Boża vpátrowána bywa. Témi tedy tá=
kiémi przemiánki / y inſzémi których bárzo wie=
le / tá pánná táka bywa przezywána od Athá=
názyuſzá / Ephrem / Cyrillá / Epipháńiuſzá / Au=
guſtyná / Ambrożégo / Grzegorzá / Bernárdá /
Jedrzeiá Jerozolimſkiégo / Heſichiuſzá / Chyſy=
pá Jerozolimſkiego / Methodiuſzá meczenniká /
Pántháleoná / Dámáſcená y inſzych Doktorów
świetych. Ale náwet y Rábinowie ſámi nie po=
dléni przemianki te Królá Meſſyaſzá mátke
czćili : te bowiém przezywáią opoką pierwſzą /
z któréy wedle Dánielá / iákoby wykowány być

miał Meſſyaſz : pierwſzą miedzy ſtworzeniém
w narodźie ludzkim / pierwſzym człowiekiem
wolnym od grzéchu : prorokinią / która mimo
inſzé wſzyſtko wié : pánią y miſtrzynią wſzyſt=
kich proroków / y ſłużbą bożą / ná któréyby chwa
łe máieſtatu ſwégo wſzyſtkim ludźióm okázáć
mógł. Tego przywłaſczánia y przypiſowánia
tych przemiánków tákowych / przyczyne przy=
wodźi Atánázy ś. w té słowá. Ponieważ ten=
że ſam królem ieſt / który ſie národźił z pánny / y
tenże Pánem y Bogiem : tedyć iuż pogotowiu
y mátká która go rodźiłá / właśćiwie y prawdźi
wie rozumiáná być może królową / pánią / y ro=
dźiczką bożą : y wolno nam tákże przyſtoynie
mówić / gdy do niéy / y do tego wćielonégo ſyná
który ſie z niéy národźił / oczy ſwé wznośimy :
okno niebieſkié / bo przez nie / iáko Fulgencius
dokłáda / wylał Bóg świátło ſwoie wiekóm :
drábino niebieſka / bo nią Bóg ſtąpił ná ni=
ſkość źiemſką / áby záś ludźie ſobie przezeń iedná
li wſtep do niebá. Czego wſzyſtkiégo z tych ká=
cérſtwo żadné niéma : ále owſzem wſzytkié rze=
czy ma temu przećiwné. A nie dźiw też / bo ſą z
róty tego / o którym powiedźiano : A ty ſie zá=

ſadźiß ná zdrádźie pięty iéy. Do téy tedy tákiey pochwały tytułów pełnéy Pánny/ która zás po tym Bogá pełná byłá/ Anyół był posłány.

ALe że ſie Bóg z pánny národźić miał: nietylko Prorockiémi dowody / ále y Sybillinémi wiérßámi iáſnie ſie opowiedźiáło : A naprzód z Proroków pierwßy Moyzeß : powiádáiąc dekret ſtworzyćielá naywysßégo / ták powiáda : Nieprzyiaźń położe między tobą á białągłową : między naśieniem twoim / á naśieniem iéy : oná zetrze głowę twoie: á ty ſie záſádźiß ná zdrádźie pięty iéy. Gdźie mówi/ naśienie niewieśćié nie mężowé / tám pokázuie národzenié przyßłégo Meſſyaßá z nienákázonéy pánny / bez przymießánia naśienia męzkiégo. Sálomon potym ón mądry/ gdy oné concepty ſwé mądré wykłáda/ ták wedle Láktáncyußá mówi : Zániemógł żywot pánienſki y przyiął owoc : y vćiążoná ieſt brzemieniém/ y ſtáłá ſie pánná w wielu miłośierdźia mátką. A przed Sálomonem oyćiec iego Dawid tákże : trwáć będźie z słoncem y przed mieśiącem / w rodzáiu w rodzay : z ſtąpi iáko déſcz ná runo/ to ieſt bez wßelákieg grzmotu y

tu y vkálenia : y iáko krople kropiące ná źiemię/ z wielką obfitośćią y płodnośćią. Po tych záſię y Izáiaß/ ále iuż dáleko iáſniéy ták mówi : Oto pánná pocznie y porodźi ſyná / y będźie názwáné imię iego Emmánuel. Dániel tákże powiádał/ że z góry miał bydź bez rąk wyćięty kámień/ to ieſt národźić ſie miał Król niebieſki z pánny bez wßelákiey ſpráwy męzkiéy / á ten miał pokrußyć wßytkié złoté/ miedźiáné/ żelázné y ſkorupiáné króleſtwá. Sybillá tymże ſpoſobem : Bierz nienákázona Pánno Bogá w ſwé łono wſtydliwé. Y zás máło co niżéy : Ztądże rodzeniem pánienſkim ſynaczek ſtánął / co ieſt rzecz w podźiwieniu v ludźi.

LEcz y ſtárzy oni Rábinowie/ którzy przed pánem Kryſtuſem żyli / tóß vczyli / gdy pánnę ták świętą / drogiému y czyſtému kámieniowi Száfirowi przyrownywáią : czym nietylko téy nienákázonéy pánny pochwałę / ále owßem iéy zupełną we wßytkim czyſtość pokázuią. Bo iáko Száfir choćiaż z żywiołu źiemſkiégo ćiemnégo y grubégo pochodźi / á z ſwégo przyrodzenia zkąd początek bierze ieſt przeźrzoczyſtym y iáſnym : ták y tá niepokalána pánná / choćiaß

od rodzicow swych grzechowi podległych poszłá / z swego iednák początku wolną byłá od wszelákiey zarázy y mákuły. Tegoż potwierdzáią służące temu dowody oycow świętych: Iáko bowiem drzewo żywotá w Ráiu poszło z ziemie oney błogosłáwioney / ktorey żaden pług áni broná nie spráwowáłá: ták prawdziwy żywot Krystus pan wedle ciáłá z żywotá pánieńskiego y nienákáżonego národzić sie miał / bez wszelákiego męzkiego dokłádu. Y iáko pierwszy człowiek Adam z pánny (to iest z ziemie ktora żadnym lemieszem áni orániem kopána / áni żadną robotą zgwałcona nie byłá) sámą ręką bożą był vkształtowány / ták tymże sposobem / y drugi Adam niebieski sámą spráwą Duchá S. w żywocie nienákáżonym y niezgwałconym / z nayczystszey krwie sstał sie człowiekiem mocą naywyższego / áby sie ták wszytkie częśći rodzáiu człowieczego wypełnić mogły. Bo pierwszy rodzay był w Adámie bez męża y niewiásty: wtory w Ewie z męża bez niewiásty: trzeci w nas z męża y niewiásty: á ostátni w pánie Krystusie bez męża z niewiásty. Iáko bowiem sam Bog Oyciec początkiem y záczęciem wszytkich

rzeczy będąc / prawdziwie od Trysmegistá názwánym iest Apator Amitor, to iest bez oycá bez mátki / bo rodzicow żadnych nie ma / y z żadnego nie poszedł: ták też chciał áby sie syn iego dwá kroć rodził / áby tákże był Apator Amitor, bez oycá y bez mátki. A w pierwszym wprawdzie rodzeniu onym boskim y duchownym / był Amitor bez mátki / bo bez przykłádu máćierzyńskiego od sámego Bogá Oycá był národzony. W wtorym zásie / ludzkim y ćielesnym Apator bez oycá / bo bez przykłádu oycowskiego z pánieńskiego żywotá národźić sie raczył. Bo wedle Láktáncyuszá áby to pewna byłá / że od Bogá był posłány / tedyć sie iuż nie ták rodźić miał / iáko sie człowiek śmiertelny rodzi / ze dwu spoiony. Ale áby sie też pokazáło / iż on w tymże człowieczeństwie oraz iest y niebieskim / tedy sie národźił bez spráwy te° co powodem rodzáiu iest / to iest męszczyzny / miał bowiem duchowneg° oycá Bogá: A iáko Oyćiec duchá iego bogiem bez mátki / ták y mátká ćiáłá ie° pánná bez oycá. Był tedy y bogiem y człowiekiem / postáwiony śrzodkiem między bogiem y człowiekiem / áby nosząc ná sobie śrzednią istność między BOgiem y

człowiekiem/ mógł tę vłómną y krewką náturę náſzę iákoby reką wywieść do onéy nieśmiertelności wiekuiſtéy. Nád to / nowému rodzeniu/ ſłużył też nowy ſpoſób rodzenia/ áby/ iáko mówi Bernárd ś. ieſliż ſie Bóg począć y národźić miał/ áby ſie nie w inſzéy ieno w pánnie począł / nie z inſzéy też ieno z pánny ſie rodźił. Jeſliż też pánná porodźić y począć miáłá/ áby tákże nie inſzégo ieno Bogá poczełá y porodźiłá: iżeby tym ſpoſobem iákoby dwiémá świádkámi/ to ieſt pánienſtwem máćierzynſkim / y boztwem Oycowſkim / dowodźiło ſie Boztwo prawdźiwé Páná Kryſtuſowé. Przyſtało też ieſcze áby ten/ który ſie w niebie rodźił bez mátki/ rodźił ſie ná źiemi bez oycá: by zás Syn boży nie zdał ſie mieć inſzégo oycá niż Bogá: ábo by zás zacność Bogá Oycá nie byłá inſzému przywłaſczoná: ábo więc iáko mówi Bázyli S. by zás niemówiono że ſie ze dwu oycu národźił. A iáko grzéch piérwſzy począł ſie był w ſercu niewieśćim wedle Juſtynuſzá męczenniká bez wſzelákiéy ſpráwy y nawodu mężowégo zá ſámym tylko nádchnieniém duchá złégo: ták y Kryſtus Pan iáko lékárſtwo grzéchu tákowégo/

go/ nayprzyſtoyniéy miał ſie począć z ſáméy niewiáſty / ſámym Duchem bożym bez wſzelákiéy ſpráwy mężowéy. Do czego przydáć ſie może wywód Tómaſzá ś. gdźie mówi / Słowo káżdé záczyna ſie bez wſzelákiéy nákázy ſercá / áleć nákázoné ſerce niedopuśći tego / áby ſie w nim dobré ſłowo záczą́ć miáło. Otóż że ſłowo boże ták ná ſie wźieło ćiáło / żeby ono ćiáło było ćiáłem ſłowá bożégo: tedyć przyſtało/ áby ſie tákże bez nákázy máćierzynſkiéy y záczęło y tymże ſpoſobem národźiło. Czemu ſłuży ono co Ambroży S. mówi: iż którégo duchowné członki z pánny kośćiołá świętégo národźić ſie miáły / wedle onégo: Poślubiłem was mężowi iednému czyſtą pánnę vdáć Kryſtuſowi ꝛć. tegóż też ćiáłá głowá nie z inſzéy iedno z pánny národźić by ſie miáłá: Co témi ſłowy kłádźie Ambroży ś. Prawdźiwie ieſt poſzlubiona/ ále pánná: bo ieſt wyraz cérkwie bożéy/ która ieſt niepokalána ále poślubióná. Poczełá nas pánná z duchá: rodźi nas pánná bez bolu: Y przetóż podobno Máriá świętá inſzému poślubióná/ á od inſzégo nápełnioná: bo y wſzytkié kośćioły áczkolwiek bywáią nápełnioné duchem y łáſką: złączáią ſie

iednák ná podobieńſtwo małżeńſtwá z kápla-
nem docześnym. A iáko przez Jewe gdy ieſzcze
byłá pánną/ ſtáłá ſie ſtrátá rodzáiu ludzkieg/ ták
záś áby przez wieczną czyſtość pánny oſtáłá ſie
napráwá iego. Żeby tedy od tych ſynów którzy
dekret ſrogiego gniewu y śmierci wieczney ná
ſobie nióſą/ był rozeznány tē/ który dekret śmie-
rci ſtráſzney znieść miał: ſłuſznie y przyſtoynie
dla tych y tákich iuż miánowánych przyczyn/
národzić ſie miał z pánny ten/ który był pánień-
ſtwá tákowēg y przyczyncą y miłośnikiem y na-
grodą. Nieprzyſtáło bowiém / iáko mówi Au-
guſtyn ś. áby zá przyſzćiem tego / który dla na-
práwy rzeczy ſkáźiſtych przyſzedł / niewinność
miáłá gwałt ćierpieć iáki. O świete tedy pá-
nieńſtwo: iákobym ćie wyſłowić miał nie-
wiem: bo którégo niebioſá obiąć niemogły/ te-
góś ty brzemiączkiem ſwoim nośiłá: ty nietyl-
ko máſz Janá ś. nád którégo niepowſtał żaden
wietſzy miedzy ſyny niewieśćimi / máſz nietyl-
ko mátke bożą / ále y ſyná ſámégo Bogá nay-
wyſzégo / wódzem y powodem ſámym. A ći
oziebli y po ziemi czołgáiący ſie Ewányelicy no
wi / nietylko áby ſie temu pánienſtwu tákiému

dziwowáć/ álbo go bronić mieli/ ále owſzém ilé
mogą ſromocą/ pośmiéwáią ſie zniego / y zgo-
łá żadnēg pánienſtwá mieć niechcą. Wiec mó-
wią: małżenſtwo vczćiwé we wſzyſtkim y ło-
że niepokaláné. Pozwalam. Ale kiedy ſie obey-
źrzy ná to co niżéy idźie: cudzołożniki bowiém
y wſzeteczniki ſądźić Bóg bedźie. A kiedy ſie o-
beyźrzy ná pánienſtwo / tedy ono vſłyſzyſz od
Páwłá ś. Kto wydáie zá mąż dźiéwke ſwoie /
dobrze czyni: ále kto nie wydáie / lepiey czyni.
Bo y śrebro ſámo doſyć koſztowné / ieſliż ie z o-
łowem / álbo z zużelą złożyſz: ále ieſli ie złotu
przyrównaſz/ to pewna że ono śrebro pochwa-
łe ſwą gubić muśi. Dobryć ieſt trzydźieſtny v-
żytek / ále lepſzy piećdźieśiątny: á nád té obá-
dwá dáleko lepſzy ſetny. Ale náuká táka która
z tákich podawców poſzłá / czego inſzégo vczyć
może/ ieno tego co ſie tycze brzuchá/ y co ieſt nie
dáleko niego: My tym nie báwiąc ſie do in-
ſzych rzeczy przyſtąpmy.

POſłány tedy Anyół do pánny / ále do téy
która byłá poślubioną meżowi. Poślubioną mó
wi / ále nie oddáną. Bo gdyby byłá oddáną /

nigdyby Jozeph o tym nie myślił / áby ią kiedy
opuścić miał. A poślubioną byłá nietylko dla
posługi / nietylko dla zakonu y succesśyiéy ro=
dzáiu Dawidowégo / nietylko dla spraw poto=
cznych y dla vćiechy iákiéy z prac swoich / tru=
dów y powłóczenia / nietylko dla świádectwá
nieporuszónégo pánienstwá iéy / nietylko áby w
tym ćieniu ćielesnégo małżeństwá zátáione by=
ły táiemnice odkupiénia náßégo: iáko ś. Igná=
cy y ś. Ambroży powiádáią: że iáko ßátan Je=
wę owocem vłowił / ták zás czysta pánná áby
vłowiłá ßátáná ślubem małżeństwá: y iáko ßá
tan człowieká zwiódł obietnicą boztwá / to iest
że człowiek bydź miał iákoby Bóg / wiedząc złé
y dobré: ták zás áby tenże ßátan mógł bydź z=
wiedźiony oblikiem ćiáłá człowieczégo: nietyl=
ko dla vmocnienia wiáry náßéy / bo tá oblubie=
nicá táka przyczyny żadnéy mátáctwá niemiá=
łá: poniewaz nagrodá małżenstwá y wesela
wßeláki ego nie co inßégo iest / ieno sámá pło=
dnośc rodzáiu: nietylko téż dla tego / áby stan
obóy pánienski y małżenski iednymże rodzáiem
był poświęcony y vczczony / ále dla tego tym
więcey / iáko sie zda Ambrożému S. áby mátká

pánienstwá przeczystégo żadnégo vszczérbku nie
ćiérpiáłá / iżeby ten który iest świętym nád świę
témi / nietylko ile sie rzeczy sáméy tycze / ále téż
ile potrzebá sámégo mniémánia z sobą niesie /
świętobliwie národźić sie mógł: á tym sposo=
bem áby sie ochróniłá wßeláka zła suspicia zmá
zy / ták máćierzynskiey iáko y synowskiéy: Rá=
dniéy bowiém wolał pan / mówi Ambroży S.
áby niektórzy wątpili o záczećiu iego / niżeli o czy
stośći pánienskiéy mátki iego. Bo to wiedźiał
dobrze / że wstyd pánienski iest rzecz bárzo sub=
télniuczka / y prędko o osławę przyśc może: y nie
zdáło sie Pánu / áby dowód záczęćia iego miał
bydź z krzywdą mátki iego: náwet áni chćiał /
áby cześć máćierzynska / któréy czystośći / rodząc
sie / vymy żadnéy nie vczynił / namnieyßą zelży=
wośći zmázą pokropioná bydź miáłá: bo áni
ná to przyßedł / áby nam vymę iáką w rzeczach
własnych náßych czynić miał: ále owßem zá
przydániem rzeczy nowych / áby im dáléy tym
więtßé pomnożenié w nich vczynił. A przetóż
máchlerstwo Kálwinskié mieyscá mieć niemo=
że / który powiádał / że Máryia pánná tylko przy=
obiecáną Jozephową oblubienicą á nie w dóm

Iozephowi przenieśioná byłá. Bo iákożby by-
łá bedąc brzemienna w domu oycowſkim vßła
przymówki iákiéy/ kiedyby tylko obiecáná/ á nie
odeſłáną w dom byłá? Ale ten człowiek táki/
chcąc zgánić czyſté zá zobopólnym zezwoleniém
małżenſtwá/ do tego rzecz ſwoie prowadźi/ że
pánne ták czyſtą/ nietylko do ßátánów/ ale też
do ludźi/ ábo wiec przeciw ſwému rozumieniu/
co wiec ludźie nádeći zwykli czynić/ ná ſromote
y hánbe podáie. Lecz tá czyſtość téy przeczyſtéy
pánny niemniéy ſie przećie przy ſwym wſtydźie
y przy mniemániu nigdy nienáßpóconym w cále
záchowuie. Bo potrzebá tego/ áby przeżegnan-
cy Boży świádectwo ſwé mieli od tych którzy
przededrzwiámi ſtoią/ którzy známi nie ſą: y nie
przyſtało/ áby ſie zaſłoná iáka wymówki zoſtá-
wić miáłá pánnom nieprzyſtoynie żywiącym/
ztąd/ iákoby też mátká páńſka miáłá być nágá-
niona: á iżeby ſie ná potomné czáſy wßyſtkim/
á oſobliwie królewſkim y páńſkim ſtanóm przy-
kład y wzór zoſtáwił/ iáko domy ich/ nietylko
rzeczy ſáméy/ ále náwet y mniemánia y podéy-
źrzenia wßelákiégo prózné być máią. Bo ieſliż
gdźie/ w ſtaniech wielkich przygadza ſie wielé

rzeczy/ któré choćiaż nie złé bywáią/ y czáſem
żártem ſie czynią/ przećie iednák y oſoby y domy
ich bez żártu w oſławę wielką przychodzą/ ſkąd
ſie wiec poſpolićie y drudzy gorßą.

*P Oſlubiónéy mężowi, któremu imie było Iozeph
z domu Dawidowégo:* Owdźie ią Anyół po-
zdrawia: tu zás poślubioną ſie ćieśli ſtawa.
Nadobna koroná cnoty: piekné przeplatánie/
mówi Bernát ś. pánienſtwá z pokorą/ bez któ-
réy y pánienſtwo podobáćby ſie było niemogło.
bo pokorą ſie ſpodobáłá/ pánienſtwem zás po-
częłá: y przez té ſczeble Bóg z Niebá do ludźi
ſtąpił. A tu/ o Królu Stephánie/ przypátrz ſie
dźiwnéy odmiánie rzeczy/ y dźiwnému prze-
wrotowi: On dóm Dawidów ták zacny/ ták
w ſkárby bogáty: ták bogáty w chwałe/ przy-
ßedł áż do lichégo ćieśle co zá groß robił: iákóż
iednák tym tokiem rzeczy wßytkie idą ná świe-
ćie: y wßyſtko ná bárzo ćienkim włóſku zawi-
ſło: co teraz kwitnie/ to wnetże zá namnieyßym wiátrem wié to Bóg w co ſie obraca: z
wielkich máłé bywáią: z máłych wielkie ſie w-
zniécáią. Niemáß tedy rzeczy żadnéy ná świe-
ćie wielkiéy/ niemáß żadnéy trwáłéy/ náwet

niemáſz nic czemuby ſie ſłuſznie dźiwowáć
trzebá

A Imie Pánnie Mária. To imie wykłádáią
niktórzy Pánią/iáko Teophiláktus:drudzy wy-
wyſzoną iáko Jeronym świety : drudzy mo-
rzem gorzkośći/ gwiazdą morſką / iáko ś. Ber-
nárd : bo iáko gwiazdá wypuſcza z śiebie pro-
mień á nie vbywa iéy / ták y oná porodźiłá ſyná
bez ſwéy ſkázy. y iáko promień gwiazdźie nie v-
mnieyſza iáſnośći / ták áni Syn Pánnie nie v-
mnieyſza doſkonáłośći. Gwiazdá to iáſna ná
wſchodźie poczećia ſwégo: iáſna w naywyſ-
ſzym ſtopniu národzenia Páńſkiego: iáſna ná
zachodźie wniebowźiećia ſwégo. Gwiazdá to
morſka/ któréy żywot świety oświéca wſzyſtki
kośćioły boże: y która ſwym przykłádem / ſwą
przyczyną y záſługą podpiéra ludźie ná morzu
tonącé: która komu ieſt łáſkáwą / táki może
mieć nádźieie dobrą o ſwym zbáwieniu y o be-
ſpieczeńſtwie/ tá gwiazdá nie odéymuie świá-
tłá / mocy / y zacnośći Słoncu prawdźiwému
Páńſkiému: ále owſzem świátło ſwé od niego
bierze/y iemu ſłuży. A my áni gárdźimy tą má-
tką Bożą / iáko to dźiśieyſzy Heretycy czynią /

co z świetymi walczą : áni ią też boginią być
rozumiemy/ co ſtárſzy Koliridianowie czynili /
którzy Pánne czyſtą zá boginią czćili/y iéy ofiá-
ry ſwoie oddawáli : ále Syná iéy iáko Bogá
prawdźiwégo czćimy y ważymy : Mátuchne
záśie iego iáko łáſki pełną/ y z którą Pan ieſt : y
którą nád wſzyſtkié niewiáſty błogoſłáwioną
wyſławiamy. od Páná wſpomożenia y rátun-
ku/od téy przyczyny żądamy : Páná koroną piér
wſzą y przednieyſzą z Jeronymem ś. te záśie ko-
roną drugą/niſzą korony támtéy bydź wyzna-
wamy

TEn tedy ieſt wſtepek legáciiéy y poſelſtwá
tego/w którym nic nie báczymy/coby wielkiégo
niebyło:y coby przyznáwáć niemiáło/że to poſel
ſtwo tákié ieſt zacné/owſzem iedyné ſámo táko-
wé. Bo bądź ſye obeyźrzyſz ná tego co poſyła /
iákoſmy rzekli / Bóg ieſt / náwet ſámá Tróyca
świeta/ nád którą nic wietſzégo/ nic zacnieyſzé-
go/ áni być/áni pomyſlić ſie może: bądź ſie obey-
źrzyſz ná tego / kto ieſt poſłány / ieſt Xiąże An-
yelſkié / naywyſzy Archányół: bądź téż do któ-
réy ſie poſelſtwo poſyła/mátká boża : do kąd / y
kiedy/ieſt czás ſtworzenia y odnowienia/miey-

ſce odkupienia náſzégo. Przyczyná dla czeg°/ieſt
żenienié nieſłycháné/nieſłycháné ziednoczenié/ y
nieſłycháné zbáwienié. O Boże/ tákiéyże to
człowiek wagi wielkiéy v ćiebie/ że té tákowé
rzeczy iemu gwoli czyniſz: tákże to wielka łá=
ſká y miłość ieſt twoiá przećiw nam: y tákże ſo=
bie poważaſz ten mizerny popiół y błoto náſzé:
Miły Pánie/iákóż my to dobrodzieyſtwo wza=
iem oddáć tobie bedźiem mogli: Ieſliż tedy w=
ſtepek ten poſelſtwá teg° tákowy ieſt/ cóż mnie=
mamy iáka bedźie legácia ſámá: álbo iákiégo
przygotowánia/iákich vſzu/iákiégo ſercá potrze
bá bedźie/ áby té táiemnice ták wielkié w ſercá
ludzkié wlać y tám zoſtáć z pożytkiém mo=
gły: Tu ſie tedy káżdy vday wſzytek
á pilno ſłuchay.

POSLA WIELKIEGO

Rzecz Wtóra.

BAdź pozdrowioná Mária, łáski pełná, Pan z tobą, błogosłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi, y błogosłáwion owoc żywotá twoiégo IESVS.

GOtowánié y wypráwe
Posłá wielkiégo iużeśmy
widźieli: Teraz záśie ſá=
még° poſelſtwá pilnie ſłu=
chaymy: którégo wedle
zwyczáiu inſzych poſelſtw
ſą dwie cześći: Piérwſza
ieſt pozdrowienié/y vpo=
minków oddawánié: druga záśie ieſt ſáméy rze
czy ſpráwowánié. Co wſzyſtko ſwym porząd=
kiem rozbiérác bedźiemy.

WChodźi tedy Poseł do ſkárbnice wſtydli=
wégo pokoiu/ Anyół do pánny: Wchodźi ten
który ieſt śrzódkiem miedzy Bogiem y człowie=

kiem / nioſąc zſobą zakład przeiednánia. Y náy=
duie pánienke wedle Izáiaßá prawdźiwie w
pokoiu zámknioną : pánienſtwo bowiém we=
dle Ambrożégo kocha ſie w oſobnośći : naczénie
śkláné áby ſie nietłukło/potrzebuie by záwße w
ßafce ábo pod wiekiem było : bo y ſkrzyniá oná
vmów pánſkich / nigdy z głebßégo mieyſcá ko=
śćielnégo wynoßona niebyłá. Zámkniony był
pokóy téy pánny / ále ludźióm tylko nie Anyo=
łóm / którym żadna rzecz zámkniona nie ieſt.
Wiec poſláncowi oblubieńcowému łácno było
wniść do pánny przez zámknioné drzwi/ á ſámé
mu oblubiencowi wedle hæretyckiégo rozumie
nia / trudna rzecz y niepodobna bydź miáłá :
Głupſtwoć to y ßalenſtwo wielkié. Sámiucz=
ká pánná byłá / przebywáiąc w kośćiele ſercá
ſwegó: ſámiuczká ále nigdy mniéy ſámá/bo pan/
dla tego iż ſámá byłá/z nią był záwße: ſámá by=
łá / ále nieprożnuiąca : bo ſie ná czytánié y roz=
myſlánié przyßłych táiemnic byłá vdáłá. O ſcze
ſnaß to oſobność tákowa/ y godnáby / áby nád
wßytkié zebránia poważona byłá / która obco=
wánié ſwoie z bogiem y z ányoły miéwa. Bo
Pan Bóg nápełnia prózné : z témi co w oſobno

śći mießkáią/towárzyſtwo miéwa:pełné wßy=
tkiégo prózné czyni / á té co przed ſobą y zá ſobą
wielki orßak wiodą/rad opuſcza. Day boże by
ſmy kiedy ſámi ná oſobnośći byli / ázabyſmy w=
żdy doſtáli bogá w towárzyſtwo ſobie.

PRzyſtepuie tedy Anyół do téy / która ży=
wot ányelſki wiodłá : myſli ſam z ſobą / Co to
wżdy zá poſelſtwo ták ważné/ z iákim żadnégo
przedtym z ányołów nigdy nieposyłano : myſli
y práwie rozbiera/zkądby ią począć: co wprzód
co pozad wyrzéc ma : ieſliż iéy kazác ma áby ſie
rádowáłá : ieſliż iéy ma powiedźieć że łáſki peł=
na : ábo że Pan z nią: czyli że ieſt błogoſłáwio=
ną miedzy niewiáſtámi : ábo wiec że Bogá po=
rodźić ma. trudno było y ányelſkiému rozumo=
wi vznáć / co było pierwßégo / ábo co wietßé=
go. To tedy v śiebie nálazł / żeć to ieſt poſel=
ſtwo zbáwienia : wſtepek do wielkiégo weſela:
y ztądżeby też zácząć chćiał ſpráwe napráwy
ludzkiégo rodzáiu. Myśli/iż kiedy kto przećiw
máieſtatowi królewſkiému wyſtąpi/ á łáſke ſo=
bie przeiedna/tám naprzód znieśienie bywa nie
ſławy / któréy podléga ten co máieſtat obraża :
z tákim bowiém co ieſt czći odſądzony ſpráwá
nie idźie. A ponieważ wßyſtek rodzay niewie=

ści / dla Jewy y przestępstwá iey niesławe ná sobie niesie / y podány boleściam wielkim / y przypadkóm rozmáitym z strony rodzenia: Tedy naprzód ten dekret tákowy srogi z pánny złoże / y powiém iey imieniem Tróyce S. áby sie weseliłá y rádowáłá. Mówi tedy: *Bądź pozdrowioná Máriia.* Wszytek rodzay niewieśći podlégł był rodzáiem swym boleśći y żáłośći wielkiey: ále ty naypiérwsza będźiesz / która w rádośći / w weselu / y bez wszelákiego smętku porodźisz: á porodźisz nietylko w swéy włásnéy vćiesze y rádośći / ále y rodzay ludzki wszystek / téy rádośći z tobą spólnie záżywáć będźie. NARODZI SIE IM BOWIEM Z CIEBIE ZBAWICIEL. Insze niewiásty wszytki rodźiły ná potępienié / ty porodźisz ná zbáwienié. Bo iesliż w národzeniu Janá s. posłáńcá y góncá zbáwienia / weselić sie ich będźie bárzo wiele / iákóż nie więcéy rádowáć sie będą / gdy sie sámo zbáwienié rodźić będźie? Wesel sie tedy *łáski pełná.* Wesel sie y z zupełnym weselem / y więcey niż zupełnie wesel sie: boć záprawdę tobie sámey służy weselić y rádowáć sie / tobie iedinéy przystoi słyszeć bydź łáski pełną: bo z tobą iest skarb wszyt-

kiégo wesela / z tobą skarb rádośći y łáski wszelákiey: iest król z służebnicą swoią: iest ten / który iest sliczny nád synmi ludzkiémi / z tobą / któraś iest śliczna nád wszytkié niewiásty: ten który wszytko poświąca iest z tobą niepokáláną pánienką: z tobą iest twórcá wszytkich rzeczy / z tobą mówię / áby z ćiebie wyniknął: z tobą iest poczęćiem / áby sie z ćiebie národźił: z tobą iest iáko bóg / áby z ćiebie poszedł Bóg y człowiek. Poseł do Jewy / był posłem boleśći: poseł twóy iest posłem wesela. A zátym iáko nowa łaská nádeszłá / ták też niech będźie nowy pokłón: iáko nowy rodzaj / ták niech będźie nowy początek moiéy rzeczy: nowa iest spráwá / niechże nowy przemiánek pozdrowienia będźie / tobie która podawcę prawdźiwéy rádośći poniesiesz od tego / któryć niesie vpominki tegóż prawdźiwego wesela. Bądźże mówię pozdrowiona / łáski pełna: oyćiec wielkiego miłośierdźia iuż wspomnieć raczył ná czyn rąk swoich / y iuż teraz podáiąc oto práwicę swoię / podáiąc też ręce swoie / y iednáć sie z tobą raczy. Bądź pozdrowiona / mówi Jędrzéy Jerozolimski y Hesichius / łáski pełná / y wielkiémi cnotámi ozdobiona pánno chwalebna / która w

kágáńcu ſwym nieśieß świátło niezgáßzoné / y nád słonce iáśnieyßé. Weſel ſie mówie/ iáko miedzy wßytkiémi pánienkámi zá mátkę bożą wybrána. Bądź pozdrowioná łáſki pełná / wędo duchownégo pokármu / w tobie bowiém ieſt wędá boztwo. Zdrowá bądź łáſki pełná/ rádośći inſtrumenćie/ przez który vpadki náßé ſą zás náprawioné / y prawdziwie ſtáłá ſie zupełna nagrodá weſela. Bądź pozdrowioná łáſki pełná / która prágnące zákrapiaß słodkośćią wiekuiſtégo źrzódłá : Bądź pozdrowioná łáſki pełna/ któraś ieſt morzem duchownym máiąc niebieſkiégo Kryſtuſá. Bądź pozdrowioná łáſki pełná / która ieſteś iáſnym niebem / w którym przebywa Bóg w niebie niepoiety : bądź pozdrowioná łáſki pełná / która iáſnośćią boztwá przewyſßaß thrón Cherubinowy: bądź pozdrowioná łáſki pełna / która máiąc obrot niebieſki zátrzymawaß ſámá w ſobie/ w miaſteczku bárzo ćiáſnym / Bogá nie obiętégo : bądź pozdrowioná łáſki pełna / podobna ſłupowi obłoczyſtému/ co w ſobie maß Bogá / który lud wywiódł z wielkich bárzo puſtyń : bądź pozdrowioná świátłośći : bądź pozdrowiony pokoiu :

bądź pozdrowioné weſelé y zbáwienié świátá tego : bądź pozdrowioná rádośći ludzkiégo rodzáiu : oyców świętych obwieſczenié : drzewo żywotá : ráiu roſkoßy / wybáwićielko y wſpomożyćielko. Dámáſcen Swięty powiáda / że ſą dwie słowie/ któré świátu ſą opowiedziáné/ którym równia nigdy ná świećie niebyło / áni będą rzeczoné / y z któremi przyrownywáiąc wßytkié inßé rzeczy / głuché zdáćby ſie miáły. Piérwßé słowo / któré ón zowie rykiem głoſu naywyßßég̊/ kłádźie w tych słowiéch Archányelſkich : Bądź pozdrowioná łáſki pełná : bo ták powiáda / że ſie w tych słowiéch zámyka wćielenié boże / odkupienié ludzkié / y odnowienié świátá teg̊. Drugié słowo przypiſuie Janowi ś. który będąc prawdziwie ſynem gromu/ wypuśćił z śiebie godny orłá głos táki: Ná początku było słowo. Nie gołémi też słowy zgołá weſelić ſie pánnie ányół każe/ ále nád to czemu by ſie ſłußnie weſelić miáłá / przyczyne powiáda / y vpominki któré z niebá z ſobą przyniósł / hoynie oddáie. Piérwßą przyczyne powiáda że ieſt łáſki pełna : to ieſt / nietrzebá ſie iuż więcéy obawiáć onéy ſrogiéy ſententiiéy páńſkiey : iuż

znieśión ieſt dekret Jewin: á ty nietylko ábyś nie miálá bydź bogu miłą / ále owßem bárzo miluchną: y odtąd nietylko łáſki bożéy pełną ieſteś / ále też wiecznie wiekóm łáſki pełną zwáną będzieß: iákoby rzékł: Jużeś doſtąpiłá hoynie wßytkich ſkárbów/ wßytkich dárów / których ieno z łáſki bożéy doſtąpić kto może: y iuż z tobą ieſt ſtudnicá wßyſtkiéy łáſki Páńſkiey. Pełna ieſteś/iáko mówi Bonáwenturá/oświeceniem mądrości: pełna oczyścieniem łáſki bożéy: pełna ośiegnieniem żywotá pobożnégo: pełna pomázániem miłośierdzia páńſkiégo: pełna rozrodzeniem potomſtwá pobożnégo: pełna ieſteś / doſkonáłością kościolá bożego: pełna roznieśieniem ſliczného woni ſłáwy dobréy po wßytkim świecie: pełna oświéceniem wiekuiſtéy chwały bożéy: pełna zażywániem wiecznégo weſela. A ieſt to rzecz ráczéy iuż zrázu twierdzącégo poſłá/ niżby miał iákié przyßłé do brodzieyſtwo páńſkié opowiádáć/y wiecéy winßuiącégo pewnéy y obecnéy łáſki / niżeli áby iéy miał co nápotym obiecowáć. Ztądże iáko S. Chryſologus mówi / to pozdrowienie Anyelſkié / ieſtci wprawdzie pozdrowieniem / ále dáleko

leko wiecéy przez to pozdrowienié tákowé oddáią ſie vpominki y dáry pánnie/niżeli áby ią zgołá Anyół zproſtá pozdrawiąć miał. Weſel ſie pánno / mówi Euthimiuß / iáko tá któraś ſámá miedzy wßytkimi pánienkámi/ zá mátkę bożą wybrána. Tá łáſká wedle Dionizégo / czyni pánnę vczeſnyczką boztwá bożégo: które vczeſnictwo/ſkoro podobieńſtwo przyſtąpi/ták zrázu ſtworzenié czyni ſtworzycielowi miłym y wdzięcznym ſtworzeniem. Tá łáſká wedle Grzegorzá S. ieſt czyſtość od źrzódłá Kryſtuſá páná ná nas obroconégo. Tá łáſká/ iáko Bázyli mówi/ieſt vczeſnictwo Duchá S. ieſt wedle Chryzoſtomá / niezmierna dobroć wlana: Wedle Euzebiuſzá / ieſt ſkryta y zátáiona czyſtość: Wedle Cyrillá Alexándryiſkiégo ieſt vżyczona świątobliwość / która nam bywa vdziélona: Wedle Proſperá / ieſt cnotá wielka y Bóg ſam mießkáiący w nas: Wedle Merkuryußá / ieſt ßátá táiemnéy ozdoby niebieſkiéy. A wedle Auguſtyná S. który ieſt pilnym y prawdziwym téy łáſki obrońcą/ieſt táiemné iákieś vżyczenié y nádchnienié duchowné łáſki y duchownégo vmiłowánia/ którą Bóg y dziateczkóm

kóm máłym wléwa: iest ozdobá człowieká wewnetrznégo: iest zadátek y dar Duchá S. etc. przez który y spráwiedliwie żywiemy / y od potepienia przestepstwá nászégo wolnémi sie stawamy. Tenże łásce tákowéy przypisuie odnowienié y moc odżywiaiącégo duchá / która vspráwiedliwioné nietylko z grzéchu y z śmierći wiecznéy wybawia/ále też która zewnątrz człowieká vspráwiedliwia / y vczy/ iáko / y którym sposobem mogłby wypełnić wszytek zakon páński: gdyż ci którzy sie náwracáią ku Bogu/ biorą podpore od łáski iego/áby żądzé wszytkié ćielesné zwyćiężyć mogli: á dostąpiwszy spráwiedliwośći świetéy/áby w niéy pochóp wźieli / y ták doskonáłymi sie ostáli. Dobrze tedy y przystoynie názwána iest łáski pełná tá Pánienká / która mimo wszystkié insze sámá tylko á nie insza zásłużyłá to sobie / áby byłá nápełnioná łáski tego/ który samże iest podawcą teyże łáski: Ale tu ná tym mieyscu podźiwowáć sie godźi złośći y zazdrośći przekletéy duchá tego (który pętą Heretyki / á rodzay ludzki iescze od początku świátá zwodźi) iż ná tym nie przestáie/ sáméy tylko władzéy od BOgá porządnie podánéy /

przeło-

przełożeństwu Duchownému / Królóm y inszym ná wysokich stolicách śiedzącym / zazdrośćić / łżyć ié / y iezykiem wszetecznym hánbić y sromoćić: nie dosyć ná tym ma / meżóm świetym/pobożnym y nabożnym vwłáczáć: nie dosyć mieć w nienawiśći duchy błogosłáwioné / którzy iuż wiekuiśćie niebá zażywáią / áż też y sáméy mátuchnie Bożéy zayźrzy téy doskonáłośći/ łáski Bożéy / która iéy teraz Anyół z niebá nieśie. Przetóż też to mieysce *łáski pełná*, dźiwnémi sposoby chce skáźić y zszpoćić: to dźiwnym tłumáczeniém: to rozmáitémi expoſiciámi / to inszémi dálekimi przećiw wszystkiému stárożytnému rozumiéniu y zezwoleniu / wymysły rádniéy niż wykłády. Bo iedni z Greckiego κεχαριτωμένη wykłádáią łáskáwa/ iáko Bucerus: álbo iáko Kálwin łáski dostąpiona: álbo iáko Bezá bez przyczyny vmiłowána. Drudzy iáko Bulingier vłáskáwiona y vmiłowána: inszy iáko Sárcerius y Aemilius wykłádáią miła Bogu/ iż iest w łásce: drudzy iáko Lossius/ Pan Bóg iéy przyiáie: ábo iáko Cástálio że iest przyiemna: álbo wedle Heminginszá/ iże iest przyieta do łáski Bożéy: á czynią to dla tego/áby sie tylko nie

K zgadzáli

zgadzali z tym/ czego sie y Biernat y Ambroży świety y wszystká stárożytność záwsze trzymáłá. Y iáko sie ná to vdáli/ áby tákowémi wywroty pánne z iéy włásnéy czći złupili y odárli/ ták też dziwnémi y rozmáitémi wykłády oto sie stáráią/ áby tego dokázáć mogli: czego wszystkiégo summá iest: iákoby tá Pánná iákim osobnym świátłem/ ábo dárem/ ábo ozdobą/ bądź miłośći/ bądź pokory/ bądź inszych cnot niemiáłá być z niebá oświécona y obdárzona: ále zgołá że tylko pozdrowiona byłá czczym sámey łáski przemiánkiem/ iáko wiec pospolićie ná świećie obłudnym y niedostátnim bywa. A w téy łásce nic insze° niepokłádáią/ ieno sámo odpusczenié grzechów/ iákie podkáło iáwnogrzesznika/ Máryią Mágdálene/ y Lotrá oneg° ná krzyżu. Własnie iákoby grzéchu którég° byłá kiedy winná pánná tá/ która y Augustyn ś. ilékroć mu o grzechu mówić przyszło/ wspominác niechce nigdy: który nietylko téy sámey łáski/ którey tá Pánná iákoby zá osobnym przywileiem iákim pełná byłá/ ále náwet wszelkiéy łáski y wszytkich inszych świetych bożych dwie cześći z Páwłem S. kłádźie: pierwszą grzéchów odpusczenié/ á

druga duchá miłośći wlanie. Boć przećie nie dosyć ná tym/ grzéchowi obumrzeć/ iesliże zás spráwiedliwośći niepowstániemy/ ábysmy ták grzéchowi obumárszy spráwiedliwośći żyli: y insza rzecz iest być oczyśćionym/ á insza być iuż poświeconym: á to wedle Páwłá ś. gdźie mówi: Y wy tymeśćie też byli/ áleśćie iuż oczyśćieni/ áleśćie poświeceni ꝛc. Cóż tedy to iest zá nie wstyd/ álbo ráczéy bluźnierstwo/ nieprzyznáwáć wiecéy Mátuchnie BOżéy/ niżeli iáwnogrzesznikowi/ Mágdálenie y Lotrowi: choć y ći mieli łáski bożéy pewné dáry y stopnie/ to iest miłośći/ pokory/ y pokuty: własnie iákoby ten sczodrobliwy Pan rozdawszy miedzy swé wybráné dosyć hoynie skárby swoie/ miałby mátuchne swoie vbogo y bez posagu zostáwić: álbo iákoby to rzecz nowa byłá Pánu/ osobnémi dáry y przywileymi wybráné swé zdobić y bogáćić. Ták Jan S. Duchem świetym był nápełniony iescze w żywoćie mátki swéy: Ták Páwel świety samże zeznawa/ że łáská Boża w nim mieszkáłá/ y nigdy prózna w nim nie byłá. Ták Sczepan Swiety Meczenik napierwszy był pełny łáski y mocy: Ale gdźież to nie wiet-

ſza co ſam Pan powiáda: Ieſli mie kto miłuie/
ten ſłowá moie chowáć będzie: á oyciec móy
miłowáć go będzie: y do niego przyidziemy/ y
mieſzkánie v niego ſobie vczynimy. Lecz ten
wąż táki/ łácno ſie ſam wydáie/ że tym ieſt/ o
którym ono powiedziano: á ty ſie záſádziſz ná
zdrádzie pięty iey.

NIe próżna tedy/ nie płona/ nie dworſka/
áni heretycka to łáſká byłá: ále táka/ która wſzy
tkie ſtopnie pełności wſzytkich łaſk w ſobie miá
łá: bądź ſie obeyzrzyſz ná one pełność łáſki/ któ=
ra ſie zámyka w Sákrámentach kośćielnych:
bądź ná one/ która idzie z cnót tych/ co ie Krze=
śćijáńſkiemi zowią/ iák y owych z których do=
bre obyczáie płyną: bądź ná one/ która w ſobie
ma śiedmioráką zupełność dárów: bądź ná ſá=
me błogoſłáwieńſtwá/ bądź ná owoce dárów
Duchá świętégo/ które Páweł S. wylicza/ á=
bo náwet y ná inſze dáry wſzelákie/ choć też y o=
né/ które z łáſki bez náſzey zaſługi vżyczáne by=
wáią: iáko to doſyć ſubtylnie/ y doſyć ſzeroce
Albertus wylicza/ y to przydáie/ że tá pánná
wſzelákim ſpoſobem ieſt łáſki pełna: Naprzód iż

wſzy=

wſzytkie łáſki powſzechné y oſobné ſtworzenia
wſzytkiégo páńſkiégo doſkonále w ſobie miáłá.
Powtóré/ iż miáłá té łáſki/ których żadne ſtwo=
rzenié niemiáło. Potrzećié/ że iey łáſká byłá ták
wielka/ iż ſczére ſtworzenié/ ile ſámo w ſobie ieſt/
niemogłoby było więtſzey łáſki poiąć. Poczwar
té/ że wſzytkę nieſtworzoną łáſkę w ſobie zátrzy
máłá/ y ták wſzelákim ſpoſobē łáſki pełna byłá.
Ale we wſzytkim piſmie świętym trzech náy=
duiemy/ którym to przypiſano/ że byli łáſki peł=
ni. Naprzód ſámemu Pánu zbáwićielowi ná=
ſzému/ wedle onégo: Y widzielichmy chwałę
iego: chwałę iáko iednorodzonégo od oycá/ peł
négo łáſki y prawdy. Potym Sczepanowi S.
o którym Łukaſz S. ták piſze: pełen łáſki y mo=
cy/ czynił cudá y znáki w ludziach wielkié. Po=
trzećié tey pánnie świętey o którey Anyół pán=
ſki powiáda/ że ieſt łáſki pełna/ iákoſmy ſłyſzeli/
káżdému iednák z tych wedle miáry kożdégo.
Bo ile z ſtrony páná Kryſtuſowey/ że ieſt łáſki
pełny/ tedy ieſt pełny z nátury ſwey cále: á iáko
Szkolaſticy mówią/ propria, datiua, & effluxi-
ua: to ieſt/ która ieſt iego właſna/ którą ſam in
ſzym dáie/ y która ſie ná inſze wylewa iáko z źrzó

K iij dłá

dłá iákiégo/niepożyczána/áni od żadnégo wzię-
tą: ále z káżdéy strony dostáteczna: bądź wey-
źrzysz ná sáme istność łáski / bądź ná moc sprá-
wowánią/bądź też ná przednieysze y ná nawięt
sze skutki iéy: á to przeto/ iż nie sáméy tylko gło-
wie/ ále y wszytkim członkóm iéy: náwet wszy-
stkiému ták boiuiącému iáko y króluiącému ko-
ściołowi/ łáská wszytká boża należy/y odpoczy-
wa nád nim: bo z iego pełności wzięlismy wszy
scy: á bądź to mátká boża / bądź Sczepan S.
bądź inszy święći boży/ którzykolwiek sie kiedy
pánu Bogu podobáli/ zá iego zasługą/y zá iego
łáską podobáli sie: wedle onégo: Jako Bálsam
ná głowie który z stępuie ná brodę brodę Aa-
ronowę/który zstępuie ná kray száty iego ꝛc. Y
to iest łáská P. Krystusowá. Sczepan ś. záśie
y pánná Márya/są też wprawdzie pełni łáski/
ále iuż dáleko róznym sposobem: bo Pan Kry-
stus zgołá bez przyrownánia pełen był we wszy
tkim łáski/ y przebywáłá w nim pełność boz-
twá wszeláka: ále ći są łáski pełni kożdy wedle
poięćia łáski vżyczonéy / iáko pospolićie Scho-
lásticy mówią/ ná ksztalt strumieniá ábo rzeki/
która od źrzodłá bieży/ áby tylko godnie odprá-

wili rzecz y spráwę sobie zléconą/do któréy przey
źrzeniem páńskim byli náznáczeni. Y iáko owo
więc naczénie pełné zowiemy / nie ztąd żeby sie
w nie wszytko wino wlało / ále iż ták pełné iest/
że sie iuż wlać więcéy w nie niemoże: iáko czy-
tamy temu coś podobnégo o naczéniu oleynym
Helizeuszowym. A tę łáskę tákową pismo więc
zwykło przezywáć talentámi/ ábo cząstkámi pe-
wnémi skárbu páńskiego/ któré więc pan kożdé-
mu do powołánia y do chwały swoiéy zwykł
vżyczáć. Otóż y Sczepan S. ták był pełen łá-
ski/ ile mu do onéy świętéy woyny zwyćięztwá
y męczeńskiéy korony iego służyło. Pánná záśie
áby mátką bożą zstáć sie mogłá / tedy osobnym
y włásnym sposobem swym z więtszą nád insze
prerogátywą y zacnośćią łáski pełna byłá: ále
przedśię nie ták dálece z swych włásnych zasług/
choćiaż ie też miáłá / iáko więcéy z łáski Bożey
zstáłá sie godną ták wielkiégo y kosztownégo
skárbu. Jle tedy máćierzyństwo iest więtsze
nád wszytkié powołánia wszytkich inszych świę
tych Bożych/ którzy sie kiedy Pánu bogu podo-
báli: tyle też mimo insze wszytki słusznie y przy-
stoynie może bydź názwána pełnieyszą łáski bo-

żéy/ bliższą nád inſze źrzódłá (okróm iedności i=
ſtotnéy z pánem bogiem) á to przeto / że ią ſam
Pan Bóg ſobie obrał / y doſkonáłą czynił wy=
ſoką iákąś mocą / y ſpráwą ſwoią : y przeto bę=
dąc nayblizſzą podawce łáſki/ przyiełá w śię te=
go/ który z nátury ſwéy pełny ieſt łáſki/ y tegóż
iáko máćicá naykoſztownieyſza z śiebie wypu=
śćiłá/ wedle onego : Y będźie źrzódło otworzy=
ſté domowi Dawidowému / ná omyćié grzé=
chów / y mieśięcznéy : bo iákoſmy wyſzéy do=
łożyli : Wźieliſmy wſzyſcy z zupełnośći iego.
Láſká tedy Páná Kryſtuſowá / ieſt łáſká źrzó=
delna : łáſká Pánny czyſtéy/ieſt łáſká rzéki/ któ=
ra od onego źrzódłá bieży : o któréy ono powie=
dźiano : Pąd rzéki vweſela miáſto boże / Láſká
záśie świętych Bożych / ieſt łáſká ſtrumieni ál=
bo látorośli : wedle onego : Jam ieſt máćicá/ á
wy látoroſtki: łáſká Boża ieſt nayczyſtſzy Bál=
ſam / iáko Biernat ś. powiáda/ potrzebuie téż
nayczyſtſzégo naczynia. Jm tedy nayczyſtſzym
naczéniem byłá pánná naświętſza/tym téż wię=
céy w śię bálſámu przyiełá. Ztądże y Hugo de
S. Victore, do teyże pánny tákich ſłów vżywa:
Záprawdę przyſtoynie rzeczoná ieſteś łáſki peł=

na / z któréy ſie poczęło źrzódło łáſki : y przetóż
téż wſzyſtko to cokolwiek mamy od tego/ który
ſie z ćiebie národźił / mamy iákoby od ćiebie.
Słuſznie y dobrze rzeczoná ieſteś łáſki pełná / y
ták dálece pełná/ że z twego przepełnienia czér=
pa ſobie wſzyſtek świátá okrąg. Bo ieſliż pán=
ny oné mądré nábráły oleiu w naczynia ſwoie z
kágáńcámi / tedyś ty pánno ze wſzech nầmędr=
ſza miáła nie iedno naczynié pełné oleiu łáſki
Bożéy / którégoś przylewáłá do niezgáſzonégo
twégo kagáńcá/ áleś inſzé nośiłá pełné y nieprze
bráné : z którégo vléwáiąc oleiu miłośierdźią /
oświécáłáś kágáńce wſzyſtkich / y nápełniłáś
naczénia drugich wſzitkich áż pod ſámy wiérzch:
twego iednák nie vbywáło. Roſtropnaś tedy
byłá y mądra / żeś ſwoie rzecz dobrze opátrzy=
łá : ániś ſie obawiáłá / byś inſzym vżyczáć nie=
miáłá : ániś mówiłá : by ſnadź y mnie y wam
nie doſtáło : Ale wiedząc że y tobie/ y nam do=
ſtátczyć miáło / dochowáłáś z doſtátkiem / y z
doſtátkiemeś inſzym vdźieláłá. Swiátło two=
ié w kágáńcu/ było pánieńſtwo w ćiele : oléy w
naczéniu / byłá pokorá w ſercu : á okróm tego
było téż inſzé naczénie człowieczeńſtwá ſłowá

onego przedwiecznégo / pełné łáſki w żywoćie
twoim / z ktorégo pełnośći wźiełáś y ty ſámá /
nieieno świátło pánieńſtwá ćieleſnégo : ále też
y oléy pokory ſercá twégo: á potym przeczyſtym
ſwym rodzeniém podáłáś go nam / ták hoynie /
y z tákim doſtátkiem / iż ſie z iego pełnośći wy-
łało / zkąd ſie y kágáńce náſzé iuż zgáſłé oświéći-
ły / y naczénia prózné nápełniły. Byłáś pełná łá-
ſki / gdy z źiemie ćiáłá twégo wyniknęły potoki
łáſki / áby ſie rozeſzły po wſzytkiéy źiemi / y áby
odżywiły źiemie ſuchą : á płoną / płodną vczy-
niły. Lecz iáko to ſłowo *łaski pełny*, co włá-
ſnie przynależy ſámému P. Kryſtuſowi / przypi-
ſuiemy y Pánnie naświętſzéy / y Sczepanowi
Swiętému / á kåżdému z tych różnym dáleko
ſpoſobem : ták tymże obyczáiem inſzé właſności
páńſkié / które ſą właſné iego / zwykły ſie więc
dáwáć teyże mátce páńſkiéy / y inſzym świętym
Bożym / ále tákże różnym dáleko ſpoſobem / niż
ſámému Pánu. Czego ponieważ kácérſtwo ro-
zeznáć nie vmié / tedy też wſzyſtko w kupę gnie-
ćie / y ná nas wrzeſczy. Ták piſmo święté zo-
wie Moyzeſzá pośrzedniḱiém : Cyruſá pomá-
záńcem Páńſkim: ták y Pan ſam Apoſtoły ſwo-

ie zowie świátłośćią / Páweł záś fundámen-
tem : ták y kośćioł Pánnę czyſtą / z onym ſtáro-
żytnym Ireneuſzem przezywa pośrzedniczką /
królową / mátką miłośierdźia / y inſzémi prze-
zwiſki tym podobnémi. Otóż ieſliże to w nas
y w kośćiele páńſkim gánią / niechże gánią pier-
wéy w piſmie świętym : niech gánią w ſámym
Pánie zbáwićielu náſzym / ktory dobrá wſzyſt-
kiego ſwégo zwykł vdźiéláć ſwoim záwſze : ná-
wet niech gánią y w Anyele to / co iéy przypiſu-
ie. Ale rzeką podobno : że wy Máryią wáſzę
nieprzyſtojnie nádźieią wáſzą przezywaćie. Ták
ieſt : przezywamy ią nádźieią náſzą / y czynimi
to bárzo rádźi / á to z Bernátem świętym. W
czym ieſli źle czynimy / tedyć podobno przygány
godźien y Páweł święty / ktory do ſwych Teſ-
ſáloników piſze w té ſłowá: A ktoraż ieſt nádźie-
iá náſzá ? co zá weſele náſzé / álbo koroná chwa-
ły ? ázaż nie wy ieſteśćie przed Pánem náſzym
Jezuſem Kryſtuſem w przyſzćiu iego ? Wy bo-
wiém ieſteśćie chwałá náſzá y weſele ? Tákże y
do Philipenſów : Bráćia / weſele moie y koro-
ná moiá : ták ſtoyćie námilſzy w Pánie. Ale záś
rzeczeſz podobno / że to ináczéy rozumiał Pá-

wel świety. y my też ináczéy: Bo zowiec Pá-
wel świety Moyzeßá pośrzednikiem/ á zowie
też y Páná Kryſtuſá: ále iákimby ſpoſobem/
ſamże śiebie wykłáda/ y powiáda/ iáko Pan
Kryſtus ieſt pośrzednikiém: Bo (mówi) dał
ſam śiebie okupem zá nas: y wßyſtko to/co ná
ziemi/ y co w niebie ieſt/ przeiednano y vſpoko-
iono ieſt przez krew iego: y tego Bóg wyſtáwił
vbłagálnikiem przez wiáre we krwi iego. Mo-
yzeßá przezywa záśie pośrzednikiem/iż ſie przez
rece ieğ podáło práwo y ßáfunek práwá. Tym-
że ſpoſobem trzebá tákże o inßych rozumieć.
Lecz co ſie tycze Pánny czyſtéy/ ábyſmy wżdy
téy rzeczy koniec vczynili/ iż oná ſwoią zupeł-
nością łáſki/ nietylko świeté Boże/ ále y An-
yoły z wielu przyczyn przechodźiłá: wyświad-
cza ią wßyſtkich Theologów bez máłá oyćiec
Tomaß Doktor ś. Naprzód/ że dußá iéy wße-
lákimi doſtátkiem łáſki práwie byłá nápełnioná/
iáko dla vſtrzeżenia grzéchowégo zakáłu wße-
lákiégo/ od którégo oná bedąc wolną/ wßyſtká
byłá czyſtą/ y bez wßelákiéy zmázy: ták też áby
ćwiczenié y pochóp wźiełá we wßyſtkich cno-
tách/ w którychby iáko żywym y doſkonáłym

wzorem wßyſtkim á wßyſtkim być mogłá y
świéciłá. Powtoré/ że oná zupełnośc łáſki ták
ſie rozeßłá z onéy duße po iéy ćiele/ iáko v żá-
dnégo inßégo: bo iéy był przytomny Duch S.
ten/ którégo miłość/ nietylko áby w iéy prze-
czyſté ſerce wláć niemiáłá poświecenia łáſke/ á-
le też y którym ſámá oſobliwie pałáłá: y nie-
mniéy támże w tymże ſercu/ iáko y ćiele iéy cu-
dá wielkié ſpráwowáłá/ á oſobliwie to/ áby ſie
z niey Bóg y człowiek národźić mógł. Náoſtá-
tek/ tą łáſką ták hoyną y opływáiącą/ nie dla
śiebie ſáméy/ ále dla zbáwienia poſpolitégo
wßyſtkiégo rodzáiu ludzkiégo obdárzoną byłá/
mimo wßyſtkié świeté y Anyoły páńſkié/ któ-
rzy áni ták od Bogá oświéceni bywáią/ áni też
ſámi ták dálece oświécić świát mogą. A do te-
go przyſtepuie on naywietßy iéy z Bogiem w-
ßechmogącym związek táki/ iáki nigdy żadné-
go z Anyołów niepotkał: który też ſáme ßlá-
chetnym przenaświetßéy Tróyce świetéy wie-
czernikiem/ wßyſtkiégo ſtworzenia iákoby pá-
nią iáką/ vczynił y ſpráwił. Y to ieſt oná koro-
ná dwunaśćią gwiazd oſádzoná/ która obiełá
głowe niewieśćią: koroná mówie dwunaśćia

przywileiów/ dwunaśćia łaſk / z których Biernat S. vwił téy Pánnie śliczny bárzo wianek: wianek mówie łáſki záczęćia iéy przedziwnégo: pozdrowienia Anyelſkiégo: sſtąpienia ná nie Duchá świętégo: y poczęćia ſyná Bożégo nieodmiennégo: potym łáſki pánieńſtwá nienáruszonégo: płodnośći brzemienia nieobćiążonégo/ y rodzenia nieboleſnégo: Wiec zás łáſki nabożnéy pokory/ vczćiwośći/ wſtydu / wiáry y męczeńſtwá ſerdecznégo. Nieprózna tedy to łáſká byłá / áni dárów inszych potrzebuiąca / iáko omylnie Heretycy powiádáią / ále pełná wszelkiéy obfitośći y płodnośći / ták / że prawdźiwie słów onych o ſobie vżywáć może: Jam mátką pięknégo vmiłowánia / mátką boiáźni / poznánia y świętéy nádźieie: we mnie ieſt wszyſtká łáſká drógi y prawdy we mnie wszytká/ nádźieiá żywotá y mocy/ ꝛc. Prawdźiwie tedy oná ieſt łáſki pełną. Vżyczże nam o Pánno/ ábyſmy my potrzebni y vbodzy / vczeſtnikámi pełnośći twoiéy sſtáć ſie mogli.

ALe zkądże to wżdy pánnie téy/ że ták wielką łáſką nápełniona ieſt/ áby ſie ták bárzo rádowáć y weſelić miáłá? czy z biegu przyrodzoné-

go? czy z rodzáiu Dawidowégo? czy z iákiéy ſwéy właſnéy zaſługi? nie: z czegóż? ztąd że pan Bóg z nią: Ten pan/ mówi Anyół/ który przed tobą ieſt/ ten dźiś ztobą zárówno bydź raczy/ áby ſie nie długo potym z ciebie národźił: któregoś ty pánną będąc w ſercu ſwym pierwéy byłá poczęłá/ tego teraz w żywoćie poczniesz: y przetóż też ia poſtem będąc/ vprzédzam Bogá ſwégo / od bogá iednák nieodſtępuię. O przedziwné naczenié które w ſie zámyka rzecz dáleko więtszą/ niżeli ſámo w ſobie ieſt: y które otworzyſté niebyło / áni ſie nigdy otworzyło. *Pan ztobą*: ztobą záprawdę: ztobą był / y ztobą ieſt/ y ztobą będźie: boś ty z nim: ty mówię byłáś z nim záwsze ślubem/ chęćią / obyczáymi/ y żywotem wszytkim. Pan ztobą ná drodze twoiéy: pan ztobą w oyczyznie: pan ztobą w pracéy y w chwale. Ten ztobą/ który z łóná oycowſkiego żadnym ſpoſobem bydź niemoże odłączony: ten który ieſt weſelem wielkim/ prawdą/ żywotem/ y drógą/ ten ztobą ieſt: ztobą ieſt Bóg wszechmogący / ztobą ten który nátury wszytkiéy y żywotá twégo ieſt pánem: który rzékł słowem/ niech świátło ſtánie/ y sſtáło ſie:

niech ſtánie twierdza niebieſka/ y ſtánęłá: y któ=
ryć do wykonánia wßytkich tych rzeczy/ o któ=
rych ći powiádano będźie/pomoc doſkonále mo
że. Niechayći ſie tedy niezda/ áby to rzecz no=
wa byłá/ ábo trudna/ ábo niepodobna: czyń
ieno z dobrym ſercem/bo ten wßytko może któ=
ry ztobą ieſt. Nád co/ pytam/ co może bydź
więtßégo? co wysßégo? co zacnieyßégo/ ieno
bogá ſobie mieć przytómnégo/ y z nim iednéyże
goſpody y práwie towárzyſtwá záżywáć? Rzekł
Náthan Dawidowi królowi: Cokolwiek ieno
w ſercu twoim ieſt/ idź czyń/ y odpráwuy/ bo
pan ztobą: Y mówi Job świety/ Pánie tylko
mie połóż wedlá śiebie/ á niech czyiá chce ręká
powſtánie ná mię: bo gdźiekolwiek iedno ten
Pan ieſt/ tám przy nim przytómné bydź muśi/
y niebo/ y wßytek dwór niebieſki. Saul porá=
źił ich tyśiąc: Dawid dźieśięć tyśięcy/ bo ręká
pánſka z nim byłá. A o Janie świętym ták pi=
ſmo świádczy: Dźiećię roſło/ y moc duchem
bráło/ bo ręká páńſka z nim byłá. Day boże/ á=
by y ćiebie o królu Stephanie ná tym początku
ſczęſnégo do nas przyiázdu twégo tóß potkáło/
co niekiedy Gedeonowi Anyół winßował/ á=

by Pan był ztobą namężnieyßy z mężów: áby
Pan nigdy nie wyſtępował z ſercá twoiégo/ z
vſt twoich/ y z ſpraw ręku twoich. A pewnie
będźie ztobą/ byś ieno ſam z nim bydź chćiał:
boć ſie ón w żadnym ták nie vkocha/ áby kochá=
iąc ſie w nim/ oraz go opuśćić miał. Mówi
tedy Anyół do pánny: Pan ztobą/ nie ináczéy
ieno iáko ieſt kwiát z ſwą różdżką z którey po=
chodźi/ y iáko król z ſwoią królową/ gdy do nie=
go wſtępuie: y iáko oblubieniec z ſwoią oblu=
bienicą/ gdy mu ſie do ßyie rzući. Pan ztobą
przez miłość y przez zgodną wolą/ bo ſobie nie=
tylko tę wolą twoię/ ále y ćiáło twoie przyłą=
czył ten/ który áczkolwiek wßytek nie ieſt z bo=
gá/ áni wßytek z ćiebie/ wßytek iednák bożym
ieſt/ y wßytek twoim: y nie dwáy przedśię ſy=
nowie/ ále ieden oboygá ſynem ieſt. Y nietylko
ſyn z tobą ieſt/ którégo ćiáłem przyobłóczyß/ ále
y Oyćiec/ y Duch świety/ z którégo y przez któ=
régoś poczęłá ztobą ieſt. Oyćiec ztobą/ mówię/
który to ſpráwuie/ iż ſyn iego ſynem twoim ieſt;
Syn ztobą/ który áby przedźiwnym ſpoſobem
mógł w tobie zápráwić táiemnice ſákrámentu
ſwégo/ nieiedno ſam ſobie otwiera zámkniony

pokóy / ále też y tobie wcále záchowuie sygnet pánienstwá twégo. Duch świety ztobą / który z oycem y z synem twóy przenaświetszy żywot poświąca. Pan ztobą / który przez cie sstał sie Emmánuelem / co sie wykłáda Bóg známi. A iesli to wielka rzecz iest bydź z bogiem / ták iáko o Enochu czytamy / że chodźił z bogiem / to iest że we wszytkim był posłusznym woléy bożéy / iákóż to niewietsza rzecz iest / kiedy z kim sam pan Bóg iest / to iest że słucha woléy bożéy : Ten tedy / który iest wszytkich pánem / przez to że iest twórcą wszytkiégo : ten który iest pánem ludzkiégo narodu / przez to / że go samże odkupił : ten który pánem iest twoim / przez świeté wezwánié / ten ztobą bedźie przez obecność swoie / przez przebywáiącą w tobie łáske swoie / y przez ćielesną istność swoie. A przetóż też zátym słusznie łáski pełną iesteś / y názwáną bedźiesz : słusznie naywietszym weselem y naywietszą rádością weselić sie masz. A wesela tákiégo / ieśliż co tedy y to nie mnieysza przyczyná iest / żeś *Błogosłáwiona miedzy niewiástámi.* Błogosłáwiona iesteś naprzód przeżegnániem pánskim / potym y ludzkim : błogosłáwiona iesteś z oną

świetą żoną Ráchel / ále iescze y dáleko wiecéy niż Ráchel : bo oná mátką ále skáżoną : á ty záśie iesteś y mátką / ále oraz y nienáruszoną : błogosłáwioną iesteś nád wszytkié niewiásty z Judytą / ále też y nád Judytę / bo oná wdową / tyś záś pánną rodzáyną : błogosłáwiona iesteś nád wszytkié niewiásty z oną królową Hester / ále y nád Hester dáleko / bo oná nálázłá łáskę y miłośierdźie v Aszwerá / ty záśie v páná bogá. Nąostátek iesteś błogosłáwioną miedzy wszytkimi / nietylko imienim sámym / ále y rzeczą sámą / á to prze té dáry wielkié którémi iesteś nád wszytkié niewiásty obdárzona : wszystkié bowiém wieków wszytkich dáry y błogosłáwienstwá / bądź té które były przed Moyzészowym práwem / bądź té które pod práwem / bądź które czásu łáski / té wszytkié zámykáią sie pod twym iedynym błogosłáwieństwem : y wypełnią sie w synie twoim / którégo ty porodźisz / y dla niegó / w tobie. Bo iesli dla Jákobá błogosłáwił pan Bóg Lábánowému domowi : ieśliż dla Jozephá domowi Potipharowému : ieśliż dla skrzynie onéy domowi Obededom : iákóż nie dáleko wiecéy iesteś ty błogosłáwioną dla tego /

w którym błogoſłáwioné bydź miáły wßytkié
narody: Lecz ábyſmy ſie przypátrzyć mogli dá=
róm téy Pánny błogoſłáwionéy: trzebá wie=
dźieć / że tá pánná miáłá oſobliwych śiedm dá=
rów / y przed inßą płćią białą ſwé włáſné przy=
wileie y prerogátiwy / dla których ſłußnie ieſt y
bywa názwáną miedzy wßytkimi niewiáſtámi
błogoſłáwioną. Piérwßy ieſt ten/że ieſt oſo=
bliwą łáſką bożą pełna przed wßytkimi inßé=
mi: czego poświadcza Hieronim świety témi
słowy: Pełnosć łáſki bożéy inßym wedle czą=
ſtki káżdégo vżyczona bywa: lecz pánnie czyſtéy
Máryiéy / wßytká ſie doſtátecznie wléwa. R
ſtoſuiąc tenże Doktór S. teß łáſke do łáſki któ=
rą ányołowie máią / powiáda / że ſłußnie wie=
rzyć ſie godźi / iż pánná przeczyſta y błogoſłá=
wiona Máryia záſłużyłá ſobie zupełnieyßé w=
ßytkich cnót przywileie / y doſtąpiłá táką łáſke/
którą y ányołowie ſámiß pochwaláć mieli.
Wtóry przywiléy był ten / że nigdy grzéchu żá=
dnégo winną nie byłá / áni przy poczećiu / áni
przy porodzeniu: áni ná świecie żyiąc / áni z
świátá zchodząc: ták / że oné słowá które oná
świeta páni Judyth o ſobie powiádáłá / dáleko

przyſtoyniéy mówić ſie o niéy mogą: Żywie
ſam Pan / że Anyół iego ſtróżem moim był/ták
w ten czás gdym tám ßłá: iáko y gdym tám
mießkáłá/ y gdym ſie ná zad wrácáłá: y niedo=
puścił mi pan ſłużebnicy ſwéy ábym ſie pobro=
czyć miáłá / ále owßem bez wßelákiey zmázy
grzéchu/wrócił mie do was z rádośćią w zwy=
ćieſtwie ſwoim / rádośćią w vßćiu moim / rá=
dośćią w wybáwieniu wáßym. Trzeći przy
wiléy / że byłá wolną od wßelákiégo przeklec=
twá / co iednák y ſam Luter rad nierad przy=
znawa. Bo ieſli zkąd/ztąd ſie okázuie/że wßy=
ſtek rodzay niewieśći podlégł był przeklectwu:
były bowiém niktóré co álbo rodźiły / álbo któ=
ré niepłodné zoſtáły. Te które rodźiły / to prze=
klectwo ná ſobie odnośiły/że w boleśćiách dźia
tki rodźić miáły: té które nie rodźiły / to miáły/
iż przekleta byłá niepłodna / y która nierodźi.
Otóż tá ſámá naypiérwßą byłá / która od tego
oboygá przeklectwá wolną byłá: bo áni niepło=
dną byłá / gdyż mátką zoſtáłá / bez boleśći też
porodźiłá bo pánną / ná kßtałt drzewá migdá=
łowégo / które w ſwym rodzáiu ma y pánień=
ſtwo / ma też y płodność / które záchowuie w

ſobie zielonoſć kwiátu ſwégo choć owoc ſwóy
wyda / ták iż ſłuſznie rzéc ſie może: kwiát móy
owoc czći y vczćiwośći / pánná z płodnośćią/á
mátká z pánieńſtwem / áby lekſze vczyniłá rze=
czy koſztowney/ od rzeczy lichéy: Ztądże y ono:
Rodzenié á nieſkázá / co wiele wieków zgodźić
ſie niemogły / teraz w łonie pánieńſkim pokóy
y przymierze ſpolné máią / áby tá ktora okup
wſzyſtkich ſtanów porodźić miáłá/ miáłá też co
kolwiek ſpólnégo z ſtanem kożdym. Y ilé z ſta=
nem małżeńſkim / rodzenié ſpólné miáłá: z ſta=
nem wſtrzymieźliwym miáłá ſlub pánienſtwá:
z ſtanem pánieńſkim / miáłá ſtátecznoſć ſtrzy=
mánéy czyſtośći pánienſkiéy / áby iáko wſzytkié
wſtrzymieźliwé / wſzyſtkié małżenſtwá/ y pán=
ny ſwym pánienſkim rodzeniém odkupić miáłá:
ták zátym áby oraz iéy doſzedł owoc trzydźie=
ſty/ ſześćdźieśiąty / y ſetny. O iákóż to ſczeſna
mátká ieſt / ktora bez zmázy poczełá/ y bez bole=
śći porodźiłá lékárſtwo / iáko mówi Auguſtyn
świety: że w niéy kwitnie pánienſka płodnoſć
y płodné pánienſtwo! O iáko to ieſt wielki y
po wſzytkié wieki nieſłychány przywiléy táki/że
pánna w żywoćie poczełá / y ſyná od naywyſ=

ſzégo porodźiłá! Słuſznie tedy błogoſłáwioną
miedzy niewiáſtámi / ktora ſámá tylko vſzłá
przeklectwá wſzyſtkich. Y dźiwna rzecz / że y
Duch świety ſam przywiléy ten táki oznáczył
w ſwych pieśniách mówiąc: Zywot twóy iá=
koby bróg pſzenice ogrodzony w koło liliámi.
Dáiąc przez żywot y przez pſzenice znáć máćie=
rzyńſką rodzáynoſć: przez lilią záśie kwiát śli=
czny pánienſtwá iéy. Czwarty przywiléy ieſt
ten / nie tylko iż vſzłá wſzyſtkiégo przeklectwá /
álbo oraz mátką y pánną: ále co wietſza / iż te=
go porodźiłá / ktory z nas wſzyſtkich wſzyſtko
zniósł przeklectwo / á ná to mieyſce dał ſwé ś=
wieté błogoſłáwienſtwo: tego mówie porodźi=
łá / w ktorym błogoſłáwioné być miáły wſzyt=
kié narody. O błogoſłáwiona rola/ ktora tákié
zboże podáłá: błogoſłáwiony ſkarb/ ktory táką
perle koſztowną w ſobie záchował: błogoſłá=
wiona łąká / ná ktoréy ſie táki kwiát okazał:
błogoſłáwiona owcá / ktora báránká tego po=
rodźiłá. Prawdźiwie tedy błogoſłáwiona:
błogoſłáwiona wiecznému Bogu oycu / ktoré=
go ſyná porodźiłá: błogoſłáwiona ſynowi któ=
rego mátką ieſt: błogoſłáwiona Duchowi S.

z ktorégo poczęłá : błogosłáwiona wßtkiéy prze
naświętßéy Tróycy świętéy/ktoréy naczéniem
ſie sſtáłá : błogosłáwiona Archányołóm / któ=
rzy ię ták świętobliwie y wielmożnie pozdra=
wiáią : błogosłáwiona Pátryárchóm / ktorzy
rodzenia iéy z wielką żądzą czekáli : błogosłá=
wiona Prorokóm / ktorzy iéy národzenié prze=
powiádáli : błogosłáwiona Apoſtołóm / któ-
rzy iéy ſynaczká świátu ziáwili : błogosłáwio=
na Męczennikóm/ktorzy dla ſyná iéy krew ſwo
ie przelali / y gárdło dáli : błogosłáwiona Pán=
nóm / ktoré czyſtośći iéy náſládowáły : błogo=
słáwiona Zonóm ktoré z Anną córką Phánue=
lową wsławiły ſyná iéy przedewßytkiémi któ=
rzy czekáli odkupienia Izráelowégo : błogosłá=
wiona Wdowóm/ktoré ią z Elżbietą wßytkié
błogosłáwioną przezywáły : y błogosłáwiona
wßyſtkim narodóm / od ktoréy zbáwienié bió=
rą : ſámym tylko Ewányelikóm mniéy błogo=
słáwiona/ ktorzy ſie od owocu żywotá iéy ſámi
chcąc wyłączyli. Tá bowiém iáko mówi S.
Ephrem/ieſt nádzieią oycow náßych:ieſt chwa
łą Prorocką/obwieſczeniém Apoſtolſkim / czcią
Męczenſką/ weſelem świętych Bożych / świá=

tłem wiernych pánſkich / Abráámá / Izáaká / y
Jakobá : ozdobą Aaronową y Moyzeßową /
runem Gedeonowym / zgromádzeniem Hie=
rárchów : świętych wßytkich y pánien koroną/
prze iáſność iéy niedoſtępną : kádzidlnicą złotą/
pochodnią błyſzczącą/wiádrem niebieſkim mán
nę noßącym : tablicą / ná ktoréy ieſt piſáné prá=
wo ludzkié: ſkrzynią prawdziwą/kártą Boſką/
wßyſtkich Xiężną oſtrożną y świátłonośną
Pánną : vćiechą przenaświętßą / y wßyſtkich
wódzem świętobliwą Pánną : y przetóż téż
wysßa nád wßytkié mießkánce niebieſkié : czy=
ſtßa nád promienié y nád iáſność słoneczną :
poważnieyßa nád Cherubiny/ y nád wielookié
duchy : świętßa nád Seráphiny / y żadnym
przyrównániém nád wßytkié inßé zwierzchnié
woyſká chwálebnieyßa. Nuż dáléy/ chwałá
białagłowſka właſna ieſt dźiatki rodźić: po pá=
nieńſtwie/ wielka cześć y nawiętßa zásługá y
błogosłáwieńſtwo. Ztądże Ambroży ś. vczy /
że nagrodá małżeńſtwá/ieſt rodzenié białogło=
wſkié. Czego niekiedy Kornelia Scypionowá
żoná / mátká onych Gráchów Rzymſkich po=
świádczyłá : do ktoréy/ gdy iéy sąsiádá w ná=

wiedźiny przyszłá/ y z swych strojów sie chlubi-
łá: tám Kornelia czekáłá/ áż iey synowie wró-
ćili sie do domu z szkoły: tám ztąd skoro przyszli/
wnetże skazawszy ná nie rzekłá: otóż też macie
moie stroie. O teyże tóż piszą/ gdy ią po zmár-
łym mężu ćieszono/ rzec miáłá: Ja nie widzę
przeczbym niesczęśliwą być miáłá: poniewa-
żem Gráchusów národźiłá. Czytamy tákże o
iedney Lákonskiey niewieśćie/ która iesczе do-
brze przed támtą Kornelią w Lákoniiey byłá:
gdy sie przed nią tákże druga niewiásta Jonska
chlubiłá tkániem swoim/ że było kosztowne:
tám wnetże oná Lákonska żoná okazáłá iey cz-
térech czystych synów swych/mówiąc: Táki po-
wiáda czyn ma bydź cnotliwey y vczćiwey bia-
łeygłowy: z tegóż sie chlubić y ćieszyć ma. Cze-
go iednák y ś. Páwel vczy powiádáiąc: że stro-
ie niewieśćie y zásługá ich/ dźiateczki bydź má-
ią. Otóż gdźie która nazacnieyszy rodzay ze
wszytkich ná świát wypuśćiłá: tá iuż bydź mu-
śi miedzy wszytkimi nasczęśliwszą y nabłogo-
sławienszą. Ale rodzay pánni Máriiey który
iest/ y iáki iest? tász sámá mátką syná tego iest/
którego sam Bóg oycem iest: co nigdy żadney

niewiásty niepotkáło. A to iest naywiętszy stwo-
rzenia nászego przywiley/ áby/ iáko mówi Bier-
nat święty/ syná swego spólnego z bogiem oy-
cem miáłá mátká/ która mátką iest odkupićielá
oraz y sędźiego. A przetóż nadobnie Kośćiół o-
piewa w te słowá: Porodźiłáś zpodźiwienim
przyrodzenia wszytkiego/ świetego rodźićielá
swoiego. Bo komuż kiedy z ányołów/ álbo z
przeżegnáńców bożych godźiło sie owego vżyć
co Duch święty mówi: Synem moim iesteś
ty/ tyś mi sie dźiś vrodźił? Tákże y ono: Sy-
nu miły/ y cóżeś nam vczynił tákiego? ia y oy-
ćiec twóy z żáłośćią szukálismy ćiebie. A ono/
Synu móy/ oto winá niesstáło. Dość máią
ná tym ányołowie/ że ono śpiewáią/ Swięty/
Swięty/ Swięty Pan Bóg zastępów ec. To
záś wszytko nie czyia insza iedno Máćierzyn-
ska iest prerogátiwá własna/ y Máćierzynska
ozdobá.

BLogosłá-wiona też iest miedzy nie-wiástámi:
á to z onego przywileiu/ że mimo wszytek ro-
dzay ludzki sámá tylko byłá/ która z bogiem złą-
czona byłá: bo/ czego żadnemu nigdy nie poz-

wolono / áni pozwolą / tá ſámá bogá dziewięć
mieśiecy w żywoćie ſwym nośiłá: tá pierśiá=
mi ſwémi z niebá nápełnionémi bogá żywiłá:
tá przez wiele lat bogá z wielką vćiechą wycho
wywáłá: tá ſobie bogá poddánym miáła: tá
ſie bogá obłápiániem y cáłowániem dotykáłá:
Ztądże Auguſtyn święty powiáda: że temu nie
dźiw Máriia / iż twéy ſpólnéy rádośći tobie do
pomaga Bóg w niebie króluiący / któregoś ty
w młodych lećiech iego / gdy ſie z ćiebie człowie=
kiem był národźił / ták częſto ná świećie cáłowá
łá. A przetóż téż y Andreas Ieroſolymitanus na=
dobnie zámyka / mówiąc: Záprawdę prawdźi=
wie błogoſłáwioną ieſteś: bo ćiebie ſáme Bóg
ſobie vbłogoſłáwił ná przybytek ſwóy: gdyż oy
cowſką chwałą opływáiącégo człowieká Iezu=
ſá Kryſtuſá / y tegóż bogá doſkonáłégo / w ná=
turach tychże / z których y w których ſtánął / no=
śiłáś w żywoćie ſwoim ſpoſobem iákimśi ni=
gdy niewyſłowionym. Błogoſłáwiona ieſteś
miedzy niewiáſtámi / któraś w opátrznym pá=
nienſtwá ſwégo ſzpichlérzu / obiełá dobrowol=
nie ſkarb niebieſki ón / w którym wſzytkie ſkárby
mądrośći y wſzelákiéy vmieietnośći ſą zácho=

wáné. Prawdźiwie błogoſłáwioną ieſteś ty /
któréy żywot ieſt iákoby nálożoné boiſko: boś
owoc błogoſłáwieńſtwá kłos nieśmiertelno=
śći / Kryſtuſá Páná / bez wſzelákiego śiewu / y
pracy meżczyńſkiéy / doſkonále wydáłá: y przy=
wiodłáś żniwo okwité / ták wiele tyśięcy żeń=
ców / którzy ſie zobopólnie ráduią y weſelą z tá=
kiego robotniká / który im zbáwienié przyniósł.
Prawdźiwieś ty błogoſłáwioną któraś ſámá
tylko mimo wſzytkie mátki godną náleziona
ieſt / ábyś byłá mátką twórce ſwégo: á to ieſcze
tym ſpoſobem / ábyś nie doznáłá tych przypad=
ków / które więc ná mátki przypadáią: gdyż to
co z ćiebie rodzeniem wynikło / pánienſtwá twé
go nie nárUſzeło: bo ten / który ćiebie vkſztałto=
wał / tenże też obronił pánienſtwo twoie. Zá=
prawdę błogoſłáwioną ieſteś ty / któraś ſámá
tylko bez meżá poczełá / á w żywoćie ſwym te=
go nośiłá / który niebioſá rozćiągnął / á ziemię
pánienſtwá twégo / niebieſką vczynił. Błogo=
ſłáwioną ieſteś ty miedzy niewiáſtámi / któraś
ſámá tylko tego błogoſłáwieńſtwá doſtąpiłá /
którégo P. Bóg przez Abráámá narodóm wſzy
tkim obietnice vczynił. Prawdźiwieś ty bło=

gostáwiona / która błogostáwionégo dźiećięćiá namilszégo Jezusá záchowićielá nászégo mátuchną názwána iesteś: y któréy gwóli narody wszytkié wykrzykáiąc wołáią: Błogostáwiony który idźie w imie páńskié / y błogostáwioné imie chwały iego wieczné: nápełniona będźie źiemiá chwały iego: co day boże by sie ták sstáło Amen. Błogostáwionáś ty miedzy niewiástámi: bo ćie sczęsną y błogą opowiádáią wszytkié rodzáie ludzkié: królowie zásie wielbią / á mocárstwá chwałę dáią: przed obliczem twoim co bogátszy z ludu dáry ofiáruią: á pánienki wprzód y pozad idąc / prowádzą ćie do pokoiu królewskiégo. Myśl sobie o człowiecze / mówi Rychárdus / co zacz / y iáka to iest dźiwna spráwá: pánná poczęłá / pánná porodźiłá / y po porodzeniu pánną zostáłá. Vważ iesli możesz / co zacz / y co to zá rzecz / że pánieńskié porodzenié od godźiny poczęcia swég wźięło pełność wszytkę / y w prawdźiwośći człowieczeństwá záchowáło wszytkę pełność bostwá. Osobna to iest iákaś chwałá: osobna łáská błogostáwionéy dźiewice Máriiéy: która ze czćią pánieństwá porodźiłá synaczká / á nieládá iákiégo / ále bogá.

Słu-

Słusznie tedy rzeczono / y słusznie rzéc sie ma / *Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi: y błogosłáwion owoc żywotá twoiégo.*

PRawdźiwie błogostáwiona tá pánná / mówi Chrysologus: która z iednéy strony cześć pánieństwá wźięłá w swoie ośiádłość. Z drugiéy strony zásie ná sobie odniosłá zacność máćierzyńską. Prawdźiwie błogostáwiona / która nietylko chwałę rodzáiu boskiego przyięłá / ále też która królową czystośći zostáłá. Prawdźiwie błogostáwiona / która byłá więtsza nád niebo / mocnieysza nád źiemię / szérsza nád okrąg świátá tego: bo tá sámá bogá obięłá / którégo świát nie obiął: tá nośiłá tego / który okrąg nośi wszytek: tá porodźiłá swégo rodźićielá: y tá żywiłá wszytkich żywiących żywićielá: co iednák wszytko podeprzéć sie może fundamentem pismá świętégo / bo sie zgadza z słowy y z rzeczą sámą Elżbiety onéy świętéy / która nie ludzkim / ále prorockim duchem będąc pobudzona / álbo ráczéy Duchem świętym nápełniona / nietylko ią zá mátkę páńską z wielką vczćiwośćią przyięłá / ále y témi słowy prawdźiwie do niéy krzy-

knęłá

knełá: *Błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi, y błogoſłáwión owoc żywotá twoiégo.* Tákże też y Anzelm świety powiáda: że Bóg oyćiec vrodził ſobie ſwéy nátury ſyná iedynégo/ ſobie ſpóliſtnégo/ ſpółwiecznégo/ wſzechmocnégo bez początku: y przez tegóż ſtworzenia wſzytkié/ ták widomé iáko y niewidomé vczynił z niſczego. Tegóż tedy ták ſobie iedynégo/ iáko y namilſzégo/ y we wſzytkim ſobie równégo/ niechćiał áby tylko iego ſámégo bydź ſynem miał: ále tegóż prawdźiwie y iſtotnie chćiał/ áby tákże był iedynym/ naymilſzym y przyrodzonym ſynem błogoſłáwionéy dźiewice Máryiéy: nie żeby dwáy być mieli: to ieſt/ żeby inſzy był Synem Bożym/ á inſzy záś ſynem pánny naświetſzéy: ále żeby iedenże ten/ który ieſt ſynem bożym/ był tákże w iednéyże perſonie ſynem przeczyſtéy pánny: á który ſynem teyże prześlicznéy Máryiey/ tenże ſam ieden/ áby tákże był ſynem Bożym w perſonie iedynéy. Ale ponieważ też miłość/ którą oyćiec y mátká powinni ſynowi ſwému/ táż zewſzech nayſcześliwſza mátká powinná tákże ſynaczkowi ſwému: ſyn tákże/ iáko wiec powinność ſynowſka przećiwko oycu y mátce z ſobą

nieśie/ powinien też miłość mátuchnie ſwéy ztąd/ że ſie z teyże mátki ſáméy národził/ ták/ iáko ſie wiec ſynowie z oycá y mátki rodźić zwykli: tedyć iuż tá miłość téy mátuchny miłéy przećiw ſynaczkowi ſwému: tákże y miłość ſynaczká tego przećiw mátuchnie ſwéy/ przechodźi wſzyſtkié inſzé miłośći/ oyców y mátek wſzyſtkich. A zátym też iákiéy nagrody miłośći ſwéy doſtąpiłá/ dowodów wielkich nietrzebá/ gdyż to iáwno wſzyſtkiemu krześćiáńſtwu/ które pewnie wierzy/ że tá ſczeſna mátká wywyſzoná ieſt nád wſzyſtkié niebióſá/ y przenieśioná nád wſzytkié Chóry Anyelſkié.

Błogoſłáwiona tedy ieſt miedzy niewiáſtámi: bo *błogosłáwiony owoc żywotá twoiégo.* Nie żeś ty błogoſłáwióną/ przeto owoc żywotá twégo ieſt błogoſłáwiony: ále że cie ſyn twój vprzédźił wſłodkośći błogoſłáwieńſtwá/ przetoś ty błogoſłáwioną. Bo prawdźiwie błogoſłáwiony ieſt owoc żywotá twoiégo/ w którym ſą błogoſłáwioné narody wſzyſtkié: z którégo pełnośći/ nábráłáś y ty z inſzymi/ ácz w prawdźie róznym ſpoſobem od inſzych/ iáko ſie

wysszéy okazálo: y przetóż błogosłáwionáś ty w prawdzie/ ále miedzy niewiástámi. ów zásie błogosłáwiony nie miedzy ludźmi tylko/ nie miedzy Anyoly/ ále nádewszytko iest błogosłáwionym bogiem ná wieki: owoc/ którégo pożywáiąc Jádam pierwszy człowiek/ zrzucił ón stáry ogryzek/ którym był połknął one potráwe oszukánia y zdrády szátáńskiéy. To tedy iest ono pozdrowienié przenaświetszéy Tróyce Swietéy: to iest téy przeczystéy Pánny chwalá/ któréy żadnému inszému stworzeniu nieudźielono: to iest pierwsza wszytkiéy Ewányeliéy świetéy przemowá/ od któréy wszyscy ći/ którzy sie tych słów świetych przełożonymi czuią/ słusznie w Kátolickim kościelę záczynáią náuki y kazánia swoie. Y ten wykład iest dáleko rózny od onégo wykłádu Kacérskiégo duchá/ iáko Brenciusowégo y Kálwinowégo/ v których niemász nic niebieskiégo áni Boskiégo: ále wszystkié rzeczy iuż zárzuconé/ lekkié/ y niskié: y tákié/ któré iż czego gorszégo nie rzekę/ rychléy przypisáć sie mogą onéy Aspázyiéy álbo komedyiéy iákiéy. Bo ták ći wykłádáią y mówią: Bądź pozdrowioná łáskáwa/ któréy łáski y przyiáźni wszyscy wobec prágną. Błogosłáwiona/ ábo ráczéy zálécona przed wszytkiémi niewiástámi/ iáko tá o któréy wszyscy wszytko dobré mówią/ y którą bárzo wysławiáią. Czym záprawdę wiecéy sie gáni niżeli chwali. Ale to ná stronę. Wielé tákich iest/ którzy ku czći y ku chwale téy przeczystéy pánnie mátce Bożéy/ iáko tego godná iest/ niemáło rzeczy ná plác przynoszą: ále to pewna/ że żadna rzecz wietsza/ áni zacnieysza oddáć sie iéy nie może/ ieno iáko to/ że iest łáski pełná/ pełná Bogá/ pełná błogosłáwieństwá. Y przetóż też kośćiół sam/ żadnéy rzeczy cześćiéy nie vżywa/ żadnémi tytuły cześćiéy ią nie pozdrawia/ y niechce/ áby v swoich co cześćiéy w ich vśćiech brzmiéć miáło/ iáko to rzadkié/ niezwyczáyné/ y czći pełné pozdrowienié. Ztądże one Koronki/ ztądże paciorki y insze rzeczy. Co/ że szátan widźi/ tedy też temu zayźrzy: y przećiwnym sposobem od żadnéy rzeczy bárźiéy swoie nie odwodźi/ y o żadną rzecz bárźiéy sie nie stára/ coby ią mógł z ręku wytrąćić/ álbo zelżyć/ iáko o to pozdrowienié: męczą bowiém y palą tego szátáná przeklętégo té słowá ták zacné/ té tytuły ták przeważné/ tá cześć przyrodzenia ludz-

kiego: y tákie wyſokie vważenie tey mátuchny
Bożey/ ktorą on bárzo nienawidzi: widzi for=
tele y rády ſwoie iemuż ſámemu co ie rádził być
bárzo ſzkodliwe: widzi zdrády ſwoie wſzyſtki
odkryte y ná iáſnią wydáne. Ale iákoby tego
dokázáć chciał ſłuchaymy. Kálwin/ błogoſłá=
wioney dziewice burzyciel wtory po onym ſpro
ſnym Sieroſłáwie/ ktorego Grecy zową Ko=
pronymem/ ták powiáda: Jeſliże ſczeſćie/ſprá=
wiedliwoſć/ y żywot Máriiey/ z łáſki dáney
miłoſći bożey pochodzą: tedyć wſzytkie iey cno=
ty/ y wſzytká zacnoſć/ ſczéra ieſt boża ſczodro=
bliwoſć: á zátym też wiecey iuż opácznie czy=
nią/ ći/ktorzy vczą proſić ią o to/ co z inąd ma
zárownie známi. Tu ná tym mieyſcu Kál=
win potrzykroć przećiw ſámey prawdzie mó=
wi: Naprzód powiáda/ że pánná Máriiá/ żą=
dną rzeczą włáſną nieprzyłożyłá ſie do tákiey
wielkiey łáſki bożey/ przećiw czemu ſámáſz El=
żbietá świeta mowi w te słowá: Błogoſłáwio
náś ty/ktoraś vwierzyłá: Náwet y ſámáſz pán=
ná ſwemi słowy tóż zbiiá mowiąc: Abowiem
weźrzał ná pokore służebnice ſwey. Powtore
y to fałſz/ábyſmy od niey łáſki bożey proſić mie=

li. Bo gdźież ſie to w ktorey modlitwie kośćiel
ney pokazáć może? Potrzecie/ co powiáda/
áby to był opáczny ſpoſób/ kogo proſić o to/ co
zinąd známi miewa: Tedyćby tym ſpoſobem y
Páwel świety ſam śiebie y prace ſwoie opácz=
nie kośćiołowi zálecał: tedyćby iuż tym ſpoſo=
bem modlitwy od kośćiołá zá Piotrem gdy był
w więzieniu próżno czynione były: tedyćby
tym ſpoſobem wſzytko obcowánie Swietych
bożych ták niebieſkich/ iáko y kośćielney Hie=
rárchiiey: ktemu y one zobopólne oczyśćienia/
oświecánia/ y doſkonáłośći duſz błogoſłáwio=
nych opácznéby były: náwet miłoſć krześćiián=
ſka wſzytká tym ſpoſobem zginąćby muśiáłá:
bo opáczny to ſpoſób ieſt/ proſić drugiego o to/
co ſam zinąd známi zárowno miewa. Toć te=
dy iuż zátym/ áni vczeń miſtrzá ſwego o żadną
rzecz proſić nie będzie: áni vbogi od tego co
wżdy cokolwiek ma? Lecz dáley poſtepuiąc
tenże Kálwin y mądrośći ſwey słowá leiąc ták
powiáda: Alec to wżdy gruba nieumieietnoſć
że Papieżnicy to tákie pozdrowienie/ iákoby iá=
kiemi czárnokśiezkiemi Exorcyſmy ábo zákliná=
niem w modlitwe obrócili: Tu ná tym miey=

ściu wiedząc práwie po dwákroć sie Kálwin śli
znał: Naprzód/ iż nietylko Papieżnicy/ ále wszy
tek práwie wschód y zachód słońcá/ Grécy/ Or=
miánie/ Murzynowie/ y owszem wszyscy o=
krom Zydów/ y ich táin sámych/ to czynić zwy=
kli/ y czynią. Potym żebyśmy tego pozdrowie=
nia tákiego iákoby zá modlitwe iáką/ á nie zá
pozdrowienié/ y zá porádowánié vżywáć mie=
li. A my ztąd pospolicie pozdrowieniem ányel=
skim przezywamy: żeśmy przez te pánne/ y przez
iéy rodzenié/ dáleko wietsze przyczyny chwały y
dźiek czynienia niżeli modlenia dostąpili: y wie
céyieśmy iuż wźieli/ niżeli vprośić możemy. Ale
dáléy prowádźi tenże/ y mówi: Y tákći szaleń=
stwo ich áż do tąd przyszło/ że y káznodźieiom
nie wolno ináczéy láski álbo dáru Duchá świe=
tégo ná kazálnicy prośić/ iedno przez te swoie
Zdrowe Máriią. To zgołá fałsz iest: áby káz=
nodźieióm niewolno bydź miáło kazánia swé=
go ináczéy poczynáć: zwyczáiem iednák wźie=
tym to weszło/ iż nászy to zá nayprzystoynieyszy
początek náuki swéy kłádą/ co początkiem było
wszytkiéy Ewányeliiéy świetéy/ áby iáko ná
tóż pozdrowienié ono słowo wieczné oycá wie=

cznégo w żywoćie téyże pánny było wćielone/
ták też áby ná tóż pozdrowienié to przepowiá=
dánié słowá bożégo mogło bydź poczeté w my=
ślach wiernych bożych. Y przydáie dáléy. Ale
okrom tego iescze/ że to pozdrowienié sámym
tylko porádowániem iest/ tedy sobie iescze cudzy
vrząd vpornie przywłasczáią/ który Bóg zá=
dnému inszému ieno Anyołowi zlécił. Toć te=
dy y Elzbietá S. nie bácznie to vczyniłá/ gdy
z wielką rádośćią temi słowy ią potkáłá: Bło=
gosłáwionáś ty miedzy niewiástámi/ y błogo=
słáwion owoc żywotá twoiégo? Náwet/ toć
y sámá pánná nie dobrze o sobie przepowiedźiá=
łá/ gdy mówi: A oto błogosłáwioną zwáć mie
bedą wszytkié rodzáie. Y tákże iuż słów Dawi
dowych y Proroków inszych/ których y sam Kry
stus pan pospolicie zwykł vżywáć/ my vżywáć
nie mamy/ ábyśmy ná sie vpornie cudzégo vrze=
du nie bráli? Co iesli ták iest/ iáko powiáda:
niechże tego dowiedzie/ że y té słowá tákié: O=
powiádam wam wesele wielkié/ które bedzie
wszytkiému ludowi: Anyołowi tylko przynale=
żą: á że ich żaden Doktór/ by też dobrze y w dźień
sámégo národzenia Páńskiego ná kazánié bráć/

y nimi lud wszytek ná mieyscu ányelskim wzbudzáć ku rádości nie może. Niech probuie y to / że oná piosnká ányelska: Chwałá ná wysokości Bogu: y ono co v Izáiaszá stoi: Swięty / Swięty / Swięty / sámych tylko duchów niebieskich iest / ták własna / iż sie ich áni nam / áni kościołowi bożeᵛ vżywáć niegodzi. Náostátek / niech y to pokaże / co Anyół Ráphául rzekł Tobiaszowi: Niechći wesele będzie záwsze: pokóy tobie ⁊c. że my tych słów tákich żadnym sposobem do nászego zwyczáiu sobie bráć niemożemy: ták iáko tu powiáda / że té słowá / Zdrowá bądź Máriia / sámému tylko ányołowi Gábrielowi záchowáć y zostáwić potrzebá. Zámyka nákoniec wszytke swoie rzecz dwoiákim błędem mówiąc: Dwoiáko głupie ich násládowánie w tym Anyołá / że nie obecną pozdrawiáią. Ja zás ták powiádam: że dwoiáko głupié Kálwinskié strofowánié. Bo y sam Kálwin od nieobecnégo sie vczy / to iest od Łukaszá S. którégo Ewányeliią wykłáda. Ale pytam: Kogóż y Páweł święty sam częściéy pozdrawiał / iedno nieobecné? Rzecze że przez listy: tedyć y my po gotowiu zá spráwą bożą / który świętym swo-

im wszytko zwykł obiáwiáć / y zá posługą ányołów iego / którzy modlitwy násze zwykli odnászáć / pánnę czystą dobrze pozdrawiamy. A wierzyszże ty Kálwinie wiecéy posłowi swému coć listy abo dáry iákié odnosi / niżeli ányołowi / który y modły násze / y pokuty násze Bogu odnosi? Lecz nie dźiw / bo to iest wásze szalenstwo tákié. Rozumiesz ty że iest nieobecna / Ale Pátriárchá Konstántinopolski Germanus ináczéy rozumiał / który ták pisze: Duch twóy o Máriia żywie ná wieki / y ciáło twoié w grobie nie odniosło skázy żadney: ná wszytko masz oko / y wszytko vpátruiesz / á twóy dozór ná wszytki sie ściąga. Acz wprawdźie oczy násze są przekázą zátrzymáné / że cię widźieć nie mogą / ty iednák naświetsza pánno sámá śiebie oznáymuiesz / y potáiemnie sie obiáwiáiąc podáiesz tym / którzy tego godni są: ciáło bowiém twoié namniéy nie hámuie mocy y skutku duchá twoiégo. Ale zásię rzeczesz / że przystoyniéy tę pánnę czćić násláduiąc niż pozdrawiáiąc. Toć prawdá / żeć owo czynić potrzebá iáko Pan powiáda / ále też y tego opuszczáć sie niegodźi / á to wedle iuż zwyczáynych kośćielnych formuł / iż

które pokłonem czćimy/ ábyſmy też ichże doználi rátunku: y których zeßćie z świátá czćimy y obchodźimy/ ich tákże wzorem do ćiebie poſtepowáli: y z których zaſług vćieche mamy/ tych tákże wzorem ábyſmy ſie pobudzáli: á day ábyſmy náßláduiąc ie/ pochop bráli/ y modlitwámi ich podpore ználi/ przez Jezuſá Kryſtuſá Páná náßego/ ꝛc. Dwoiáko głupie náßládowánie przezywa człowiek nádety/ ále Sibyllá przed wielą wieków nie tóß rozumiáłá/ która máło nietychże słów ányelſkich do téyże pánny vżywa/ mówiąc: Z brzemienia ſwégo ćieß ſie Pánienko: tobie bowiem ſtworzyćiel niebá y źiemie/ który w tobie mießkáć bedźie/ dałći weſelé wiecznie trwáiące: y iuż zoſtánie świátło wiekuiſté tobie świecące. Nie ták też rozumieli y oni oycowie święći/ miedzy którymi przodkuie Swiety Atánázy wódz wiáry krześciáńſkiéy/ który od wßyſtkich nie ieno śmiertelnych/ ále y niebieſkich te pánne pozdrowioną być powiáda w té słowá. Otóż iuż y teraz y ná początku dniá/ iáko pierwoći chwały twoiéy/ Archányół tobie Pioſnke czyni mówiąc: Zdrowá bądź/ łáſki pełná/ Pan z tobą: wyſławiáią ćie

bydź błogosłáwioną wßytkié Anyelſkié y źiemſkié Hierárchie/ y wznoßąc rece ku ſwéy świetéy górze/ y ku porządnéy władzéy/ błogosłáwią tobie/ która y w niebie przeżegnánia ſwé odnośiß/ y ná źiemi błogosłáwioną ćie bydź powiádáią/ mówiąc/ Błogosłáwionaś ty miedzy niewiáſtámi/ y błogosłáwiony owoc żywotá twoiégo. Bo tákowémi błogosłáwienſtwy wielbićie y czći pierwßy zaſtep/ który ieſt ſpráwiony z Thrónów/ Cherubinów/ y z Seráphinów: którzy álbo płomieniſtémi/ ábo wiec królá wielkiégo y Bogá poznawcámi przezywáni bywáią: Błogosławionáś ty miedzy niewiáſtámi/ y błogosławiony żywot twóy Bogá nośićiel: błogosłáwioné pierśi/ których on będąc ieſcze niemówiątkiem vżywał. Wtóra záśie Hierarchia/ która zámyka w ſobie pánſtwá/ cnoty/ y śiły wßytkié/ iákoby od zwiérzchniégo zaſtepu nauczoná/ y iákoby naypiérwéy o tym obwieſczoná ná ćie pogládáiąc woła: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiaſtámi/ y błogosłáwiony żywot twóy który Bogá począł: y pierśi/ które Bogá wychowáły gdy ſie dźiéciątkiem máluczkim ſtał. Trzeci zaſtep z Xiążąt/ z Anyo-

łów / y z Archányołów / którému zá zléceniém
Bożym zlécono y roſkano było / áby przez ie-
dnégo z Archányołów wydána byłá ná świát
pioſnká oná ze wſzech nabogátſza w té słowá:
Zdrowá bądź/łáſki pełná/pan z tobą. Od tych-
że potym my záſtepy álbo świeté róty ziem-
ſkié/ noſząc w ſwych vśćiéch wywyſzenia
chwały Bożéy / bądź żeſmy ſie tego náuczyli/
bądź żeſmy ſobie tych słów pożyczyli / wywyſ-
ſzamy ćie o Pánno wielkim y głośnobrzmią-
cym głoſem mówiąc: Zdrowá bądź Pánno łá-
ſkáwa / Pan z tobą: módl ſie goſpodyni náſzá/
páni náſzá / Królewno náſzá / y mátko boża zá
námi: Tyś ſie bowiém národźiłá z nas: ten zá-
śie który z ćiebie ieſt wydány ćiáłonośny / Bo-
giem náſzym ieſt / którému z oycem iego niezá-
czętym / y z świętym onym dobrym y ożywiá-
iącym duchẽ służy chwałá/ wielmożność/ cześć
wſzytká / pokłon y dźięk czynienié / teraz y zá-
wſze/ y ná wiek wieków. Témi tedy y tákiémi
słowy vczczoną y vraczoną Pánnę przeczyſtą/
powiáda być Atánázy święty. Grzegorz zá-
śie Názyánzenus tymże ſpoſobem w opiſániu
męki Páńſkiéy: Zdrowá bądź mátko y Pánno
łáſki pełná: którąś ieſt naślicznieyſza y naza-

cnieyſzą

cnieyſzą miedzy wſzitkiémi pánnámi: która prze-
wyſzaſz wſzytkié Chóry niebieſkié: Królowa
niebieſka/ kochánié ludźi śmiertelnych/ pogla-
day proſzę záwſze łáſkáwym okiem ſwym ná
ſwoie: á niech záwſze bede pod obroną y opieką
twoią. Tákże też y ś. Ephrem. Bądź pozdro-
wioné świátło y iáſné náczénie boże: Bądź po-
zdrowioná páni moiá Máriia/łáſki pełná: bądź
pozdrowioná Pánno miedzy niewiáſtámi nay-
błogosłáwienſza: bądź pozdrowioná gwiazdo
naiáſnieyſza / z którey Kryſtus Pan poſzedł:
bądź pozdrowioné przeświétné świátło mátko
y Pánno: bądź pozdrowioná któraś dźiwnym
ſpoſobem Królá wſzytkich porodźiłá: bądź po-
zdrowioná przez którą rozświećiło ſie nam ono
Słonce bárzo iáſné: bądź pozdrowioná Pá-
ni ze wſzech wywyſzona: bądź pozdrowioná
Pioſnko Cherubinów/y pienié Anyelſkié: bądź
pozdrowiony pokoiu/weſelé y zbáwienié świá-
tá: bądź pozdrowioná narodu ludzkiégo rádo-
śći: bądź pozdrowione oycow onych dawnych
obwieſczenié/y cżći prorocka: bądź pozdrowio-
na ozdobo męczeńſka / y korono świętych Bo-
żych: bądź pozdrowiona chwało wſzytkich po-
bożnych/y ná puſczy mieſzkáiących hymnie: bądź

 pozdro-

pozdrowiona niebieſkich Hierárchiy ſliczna ozdobo: bądź pozdrowiona modlitwo wßytkich pieniopiſów: bądź pozdrowioné koßtowné kołá ziemſkiego cudo: bądź pozdrowiona wßytkich obywátelów ziemſkich kochánié: bądź pozdrowiony Ráiu vćiechy y nieśmiertelnośći: bądź pozdrowioné drzewo żywotá/weſelé y roſkoßy: bądź pozdrowiony okupie wiernych/y zdrowie świátá: bądź pozdrowiony ſpokoyny porćie/y od wálów morſkich vtluczonych wybáwićielko: bądź pozdrowiona náßá w niebeſpieczeńſtwie będących wſpomożyćielko: bądź pozdrowioná rodzicá náßěğ Jádamá powſtánié: bądź pozdrowioná vćießona wolnośći: bądź pozdrowiona wßytkich mátko: bądź pozdrowiony kwiećie łáſki y poćießenia: bądź pozdrowiona vćieczko y goſpodo grzéßnych: bądź pozdrowiona błagálniczko prácuiących: bądź pozdrowiona vćieczko Jerozolimſka: bądź pozdrowiony thronie chwalebny ſtworzyćielá moiego: bądź pozdrowioné wieczyſte świátło naiáſnieyßé: bądź pozdrowiona nádźieio wßyſtkich dobrych przećiwnémi przypadkámi vdręczonych: bądź pozdrowiona náwróconych v-

ćieczko: bądź pozdrowiona wßytkich mężczyzn y białychgłów królowa y opieko: bądź pozdrowiona pośrzedniczko chwalebna: bądź pozdrowiona wßytkiego świátá iednaczko: bądź pozdrowiona páni/y berło wiernym ſwym roſkázuiące: bądź pozdrowiona chwało y weſele wßytkich Kápłanów bożych: bądź pozdrowiona pánno rádośći wßytkich oſobników: bądź pozdrowiona brono niebieſka/wſtępie wßyſtkich: bądź pozdrowiona otworzyćielko bron rayſkich: bądź pozdrowiona ſmętków náßych vſpokoyniczko/ochędożniczko wßytkich: bądź pozdrowiona vlżyćielko vćiśnionych kłopoty: bądź pozdrowiony niebieſki y króleſtwá Páná Kryſtuſowégo kluczu: bądź pozdrowiony żegluiących po tym świećie napewnieyßy porćie: bądź pozdrowioná dußy moiéy nádźieio dobra y wierna: bądź pozdrowioné wßytkich ludźi Krześćiiáńſkich mocné zbáwienié: bądź pozdrowioné świátło przeświétné/którym ſie świát obiáſnia: bądź pozdrowiona mátko Kryſtuſá ſyná Bogá żywégo: bądź pozdrowiona náßá y náßych oyców świétna obrónićielko y chwało: bądź pozdrowiona/któraś żadnym ſpoſobem

nie obietégo w łónie swym obiełá: bądź pozdro
wiona / któraś Krystusá Páná dawce żywotá
wychowáłá / Krystusá páná wszytkich dobrotli
wégo / stworzyćielá / Bogá / y vćieszného Jezusá
moiégo. Tymże też sposobem y Dámáscenus
świety mówi: A cóż tobie zá piosnke twéy czći
godną tá nászá niepoteżność złożyć będzie mo=
głá / ieno naprzód wesela twégo / á potym czego
nas Archányół Gábryel náuczył: Bądź poz=
drowiona pánno / y mátko nieslubna. Stárzy
tedy Oycowie świeći / tym y tákim obyczáiem
czćili te pánienke przeczystą / á nie bez przyczyny:
bo tász sámá pánienká / że to ták miáło bydź / to
iest / że tymże pozdrowieniē miáłá bydź od wszy
stkich narodów błogosławioną / zrázu przepo=
wiedziáłá temi słowy / Oto bowiem zteğ błogo
sławioną powiádáć mie będą wszytkie narody.
Bo mi vczynił wielkie rzeczy ten który mocen
iest / y świete imie ieğ. Tákże y Eklezyástyk: W
wielośći wybránych mieć będzie pochwałe / á
miedzy błogosławionémi błogosławieństwo.
Co gdźie którzy nie czynią / tedy tym sámym łá-
cno dowodzą / że nie są z tego spółku / áni z tego
narodu / áni z tego kośćiołá / któremu rzeczono /

Błogosłáwieniśćie wy od páná / który niebo y
źiemie spráwił. Cosmy iednák ná inszym miey=
scu zá niemnieyszy znák prawdźiwégo kośćiołá
bożégo bydź pokazáli / iż ten iest prawdźiwym
kośćiołem gdźie tá mátká boża wedle tegóż pro
roctwá błogosłáwioną bywa opowiádána /
iáko ów szátáńska synágoga rozumiány bydź
ma / który to záćimia y zgołá tego mieć niechce.
Ale tu podobno szemráć niktórzy będą / że to po=
zdrowienié tákié służyło pánnie w ten czás / gdy
tu ná świećie byłá / á nie teraz gdy iuż do chwa
ły przenieśioná iest. Ná to ták odpowiádamy /
że my ták zeznawamy / y ták pánne pozdrawia=
my / tego pewni á istotni będąc / że cokolwiek
łáski Anyół Gábryel pochwalał ondźie ná przo=
dku w pánnie Máryiéy: to nietylko po pocze=
ćiu słowá wieczystégo w żywoćie mátczynym /
ále też y po wniebowźięćiu teyże pánny / wiel=
kié swé pomnożenié wźięło: y dáleko doskonál=
szé wyrozumienié teraz ma / niż ná on czás: y
bądź od kogóżkolwiek ieno bywa pozdrowioná /
tedy to iéy bárzo pieknie służy. Bo kiedyż oná
ná ziemi będąc / byłá ták łáski pełną / iáko tego
czásu / gdy po odpráwie onych táiemnic szásun=

ków páńſkich / opływa onémi wieczyſtémi do=
bry łáſki y chwały Bożéy w niebie : kiedyż na=
wiecéy pan znią/iáko ná tym mieyſcu/ gdźie bez
wſzelákich przekaz / które więc ludźie od onego
żywotá niebieſkiégo odrywáią / záżywa onéy
wiecznéy chwały oblicza pańſkiégo/y żyie zobo=
polnie z Synaczkiem ſwym wiecznie w niebie
króluiącym : Albo kiedyż doſkonáléy y praw=
dźiwiéy być może miedzy niewiáſtámi błogo=
ſłáwioną / ieno gdy ſie iuż odpráwiły y iéy od=
dáły oné vpominki/y nagrody/które ſyn namił=
ſzy mátuchnie ſwéy zgotował y dárował : A
dźiwna rzecz/iż tego nie baczą: że naród Żydo=
wſki wſzyſtek áż po dźiś dźień ieſcze pochwala
one Judytę y pozdrawia słowy onémi/którémi
ią był pozdrowił on kápłan Joáchym / gdy ſie
do domu wracáłá z głową vciętą Holoferno=
wą/ mówiąc: Ty ieſteś chwałą Jerozolimſką:
ty weſelem Izráelſkim/y vczćiwośćią ludu ná=
ſzégo / boś mężnie ſobie poſtąpiłá: y vmocnió=
né ieſt ſerce twoie / przeto / żeś czyſtość vmiło=
wáłá / á po ſwym mężu inſzégoś nieuznáłá: y
przetóż téż ręká páńſka vmocniłá ćię / y będźieſz
dla tego błogoſłáwioną ná wieki: Témi słowy

mówię pozdrawiáią Żydowie Judytę: á my
Bożą mátkę pozdráwiáć niemamy pozdrowie=
niém przenaświętſzéy Tróyce świętey : Lecz
nie z przyczyny inſzéy broni tego on złośći y w
chytrośći zgrzybiáły ſzátan/aby tych słów/Bło
goſłáwionaś ty ieſt miedzy niewiaſtámi/nie v=
żywano / ieno z téy / áby y tego nieprzyznawa=
no co po tych słowiéch idźie/y co tych słów przy
czyną ieſt: to ieſt: A błogoſłáwiony owoc ży=
wotá twoiégo. Co iednák ná oko widźimy / że
do tego przyſzło. Bo ći / którzy mało co przed
tym wſtydáli ſie mátkę Bożą zwáć błogoſłá=
wioną: to teraz ćiż wſtydáią ſie powiádáć być
błogoſłáwiony owoc żywotá iéy. A owſzem to
czyni tenże przeklęty ſzátan/ áby y przenaświęt=
ſza Tróyca ś. niebyłá chwalona / y aby pámięć
ták wielkiégo dobrodźieyſtwá Bożégo zgołá w
poważeniu niebyłá. Bo tym pozdrowieniém
tákim wyrządza ſie cześć wielka Bogu oycu
wiecznému / gdy przez to okázuiemy po ſobie
wdźięczność dobrodźieyſtwá iego/ że on wedle
ſwéy wielkiéy możnośći ták bárzo ſobie vważyć
raczył żywot białogłowſki / y vczynił ie ſpoſo=
bné do poięćia ták wielkich dárów ſwoich/ áby

świát zginiony odnowił. Dźieie ſie cześć y ſy=
nowi BOźému / gdy iego niezmierné y ku
nam miłości dźieki czyniémy / że ſam z ſczeréy
dobréy woléy ſwéy z łoná oycowſkiég w żywot
pánieńſki ſſtąpić raczył / á że przyiąwſzy śmier=
telné ćiáło zárówno y z duſzą ná śie / złączył y
ziednoczył to z náturą ſwoią Bozką: á zie=
dnoczywſzy nád wſzyſtko wywysſzyć raczył.
Dźieie ſie cześć y Duchowi świetému / gdy do=
broći iego to przypiſuiemy / co ſie dla poſpolité=
go zbáwienia ludzkiégo w Pánnie / iáko w iá=
kiéy nauczćiwſzéy świątnicy przedźiwnym ſpo=
ſobem záczeło y vkſztałtowáło / áby ſie tám prze=
naświetſza wćielenia páńſkiégo táiemnicá od=
práwiłá / y ták od Máryiéy począwſzy wſzyſt=
kiému świátu ogłośiłá. Zadna tedy dobra du=
ſzá / y żaden mądry o tym wątpić nie bedźie / áni
przedtym wątpił nigdy: ieſliżby tá pánná táka /
tymże pozdrowienim ANyelſkim tákowym
miáłá być kiedy pozdrowioná. Bo iáko Heſi=
chiuſz mówi: ſłuſznie bez wątpienia kożdy ie=
zyk który ieno chce po ſobie iáką wdźiecznośc
téy pánnie pokázáć / pozdrawia ią pánną y ro=
dźićielką bożą: y wedle naywietſzych śił ſwoich

náſláduie w tym Anyelſkiego Xiążeciá Gábry=
elá wielkiégo / który dla téy ſáméy przyczyny z
niebá ſſtąpił: y który dla tegóż ſámego poſłány
był do pánny / áby ią nową y niezwyczáyną o=
zdobił y vweſelił pochwałą: Ale otym rádniéy
pytácby ſie przyſtało: ktoby tych bozkich y nie=
bieſkich przenaświetſzéy Tróyce S. słów vży=
wáć mógł / ponieważ do téy rzeczy tákiéy po=
trzebá y Anyelſkiégo żywotá czyſtośći / y myśli
ták ſpokoyniéy / iáko miáłá czyſta pánná. Nado=
bnie bowiem mówi Anzelm świety. Zacność
błógoſłáwionéy mátki przechodząca wſzyſtko
to / cokolwiek ieno po człowiecze Bogu ſtwo=
rzonégo ieſt / iákimkolwiek ſpoſobem / by też do=
brze y chorym okiem ſercá ſwégo prágnąc vwá=
żáć / á vważáiąc ile mi ztąd pozwolono poiąć /
chcąc do wiádomośći wſzytkich podáć / wzdry=
gam ſie przed ſproſnośćią grzéchów / którymim
vćiążony: y bárzo ſie boie / by mi zás śiegáią=
cému ták wyſokich rzeczy / z rázu niezárzucono
oné piſmá świetego słowá / gdźie mówi: Niech
bedźie precz odrzucony zły człowiek / áby nie o=
glądał chwałe Bożą. Ochedożywſzy tedy ſá=
mi śiebie: á dopiéro potym oblokſzy ná ſie ży=

wot Anyelski/ podnośmy często á gęsto spólnie z Anyołem głosy swoie mówiąc: *Zdro-wá bądź Máriia, łáski pełná, Pan z tobą.* A nie wstydaymy sie tego nigdy / czego sie stárożytność dawna nigdy niewstydáłá / á teraz sámo tylko złośliwych stádo wstyda: bo zá błogosłáwienstwem pánskim/ błogosłáwioną tá pánná wiecznie zostánie/ gyż Pan błogosłáwił źiemi swoiéy: y odwiódł okowy Jákobowe: błogosłáwił iéy błogosłáwiącym: á zás złorzeczył iéy złorzeczącym. Jle tedy nas iest/wßyscy á wßyscy wznośmy głosy swé z Anyołem do pánny: á day to/że sie pukáć wßystko piekło będźie/y Anyołowie iego / my przećie mówmy: *Zdro-wá bądź Máryia, łáski pełná,* zdrowá bądź y po tysiąc kroć: *Pan z tobą; błogosłá-wionáś iest miedzy nie-wiástámi, y błogosłá-wiony o-woc ży-wotá t-woiego* IESVS CHRISTVS.

POSLA WIELKIEGO
Rzecz Trzecia.

KTora iáko vsłyßáłá, vlekłá sie ná sło-wo iego, y myśliłá iákiéby to pozdro-wienie było: y rzekł Anyół do niéy: Nie lekay sie MARIA, *ználázłáś bo-wiem łáske v Bogá: Oto poczniesz w ży-wocie, y porodźiß Syná: y nazo-wieß imie iego* IESVS: *ten będźie -wielkim, y Synem nay-wyßßégo náz-wánym.*

DR sie zaczynał Sámson/ którégo rządźcá wielki ludu Jzráelskiégo wzbudźić miał/ áby przełomił moc y śiłe onych Filistyńczyków: rodzenié iego w ten sposób z niebá opowiedźiáné było: Niepłodna iestes / y bez dźiatek: ále oto poczniesz y porodźiß Syná: á ten od młodośći / y z żywotá iescze mátki swéy / będźie Názáreußem Bo-

żym: y ten pocznie wybáwiáć lud Izráelski z rąk Filistynow. Co inszego nic nie było / ieno ćień teráznieyszego Bozkiego y niebieskiego poselstwá tego / ktore teraz wykłádamy. Bo tám sie przepowiáda / że niepłodna począć miáłá: co iest rzecz bárzo trudna: tu zásie powiáda Anyoł o Pánnie / co iest rzecz niepodobna. tám tá miáłá porodźić Názáreuszá: tá zásie Syná naywysszego / y świeteg świetych: támtá wybáwićielá iednego narodu tylko / tá zbáwićielá wszystkiego świátá: támtá wesele doczesne / tá wieczne y nieśmiertelne: támtá ludu iednego / tá zás wszytkich narodow. Lecz żesmy iuż pierwszą poselstwá cześć odpráwili: to iest pozdrowienie Anyelskie / vpominkow oddawánie / wesela / łáski / przytomnośći Bożey / y iey błogosłáwieństwá / tedy iuż teraz drugim rzeczam ktore potym idą / pilnie przypátrowáć sie bedźiemy.

KTora iáko skoro vsłyszáłá, vlekłá sie ná słowo iego. Vlekłá sie / ále sie nie przelekłá: vlekłá sie / ále sie też nie śmiałá iáko Sará / ktora nie vszłá przymowki dla tego: nie vtráćiłá też nádźieie

iáko Zácháriiasz / ktory dla tego ná czás pozbył mowy: nie bez rozmysłu też przyzwoliłá iáko Jewá / ktora gdy ią w zacnośći wynoszono / vpádłá: O tym vleknieniu tákim iákie bydź miáło / dawno przedtym Sibyllá pieknie wymálowáłá mowiąc: Poseł zátym w te słowá rzekł do pánny: Bierz Bogá / ty coś bez skázy / w swe łono wstydliwe. To rzekszy / álić zrázu subtelniuczkim duchem Pánne łáská niebieska zniena głá obiełá / gdy wieczney miłośnicá czystośći / z zdumieniem y zboiáźnią drżąc práwie zámilkłá / máiąc trwoge ná sercu od słow niewiádomych / etc. Vlekłá sie pánná / ktora swego rodźićielá porodźić miáłá / nie osoby nieznáiomey ányelskiey / ále niezwyczáynego pozdrowienia ieg: nie dźiwowáłá sie bowiem Anyołowi (gdyż przywykłá byłá widzeniam Anyołow niebieskich) ále dźiwowáłá sie słowom / y ányelskiemu pozdrowieniu / ktoremu podobnego Pánná ták mądra nigdy niesłyszáłá: bo też / iáko mowi Origenes / dla nieyże sámey chowáne áż dotąd było. Dowiádowáłá sie w myśli swey / coby to był zacz / y zkąd / y ktoredy weszćie tego / ktory tákieg poselstwá był postem. Bo wedle Am-

brożégo świetégo właſność właſna pánieńſka
ieſt bać y lekáć ſie ná wſzeláktie weſzćie meżczyń-
ſkié: bo bárzo w ſłabym y gliniánym naczyniu
noſzą ſkarb bárzo drogi. Rozbiérálá w myśli
ſwéy pánná mądra vpadek rodźiców pierw-
ſzych: y iáko Jewá oſzukána byłá: dźiwowálá
ſie záś bárzo nowému błogoſłáwieńſtwu. Sły
ſzálá że ią Anyół powiádał bydź błogoſłáwio-
ną miedzy niewiáſtámi/á oná ſobie tego záwſze
życzyłá / áby miedzy pánnámi błogoſłáwień-
ſtwo wźiąć mogłá. Máło co przedtym życzyłá
ſobie tego / áby tylko ſługą y niewolnicą mátki
bożéy być mogłá/á oná tu ſłyſzálá żeby oná tąż
mátką / y błogoſłáwioną miedzy niewiáſtámi
bydź miálá. Przywodźiłá ſobie ná pámięć nie
dawno przeſzłą podłość ſwoie: á do tego záſie
ſkoſowálá zacność wielką teráźnieyſzég pozdro
wienia. Jm bowiém w oczach ſwych podley-
ſzą nád wſzytki ludźie byłá (przeco iednák wy-
wyſſzoną ſie nád wſzytko ſtworzenié oſtálá)
tym téż bárźiey zátrwożyć ią muśiálá ták nie-
zwyczáyna cześć / y nieſłychané przemianki. N
łácno temu wierze/ że y Abráám ſam/ który był
oycem wſzytkich wierzących/ po nim Jzáák y

Jákób/ vlękliby ſie byli z poſelſtwá tákiégo: Já-
kož czytamy o Moyzéſzu / że ſie był zápomniał
ná gołé tylko widzenie pałáiącégo krzá/ w któ-
rym był Pan Bóg / czym iednák tu pánienká tá
oſtáłá ſie/ że ieſt tymże krzem od ogniá nie vſzko
dzonym. Czytamy tákże o Dawidźie/ że ſie dźi
wował dáleko mnieyſzéy rzeczy: Bo ták ſam do
Bogá mówi: N czymże wżdy ieſt człowiek/ że
go pomniſz / ábo y ſyn człowieczy że go náwié-
dzaſz? Záchariaſz tákże będąc w lećiech zeſzłym
y kápłanem/ tákże ná gołé weyźrzenié ányelſkié/
iż do niego przerzekł / nietylko ſie vlękł / ále po-
wiáda piſmo/ że go ſtrách wielki ogárnął. Cze-
go wſzytkiégo w téy pánience nie było. Acz w
prawdźie vlękłá ſie byłá/ ále ſie nie przelękłá. V-
lękłá ſie tedy wedle Grzegorzá ś. ze wſtydem /
bo ſie zbaczeniem vlękłá. N dalby to był Bóg/
by ſie oná mátká pierwſza náſzá Jewá ták by-
łá vlękłá w ten czás / gdy ią wąż chytrze bogi-
nią pozdrawiał / á zdrádliwémi obietnicámi z-
wodźił: bo to pewna/ żeby áni nas / áni śiebie
ſáméy do tákiéy nędze byłá nieprzywiodłá/ iáko
przywiodłá. Day Boże ábyſmy ſie y my ſámi
nád rzeczámi témi/które nam świát y ſzátan cu

kruie/ że ſą ozdobné/ wielmożné y miłé/ záwſze
lękáli/ y pilnie vpátrowáli/ co to wżdy zá poz=
drowienia tákié? Dobrzeby młódzieńcowi w
ten czás/ kiedy mu świát przed oczy co piekneg
ábo vrodziwego kłádzie/ áby wnetże pytał/ co
to zá pozdrowienié tákié? Dobrzeby człowie=
kowi chćiwému prózney chwały w ten czás/
gdy go zacny ſtan iáki potyka/ álbo gdy ten y
ow przyidzie/á podáie drógi do doſtąpienia go=
dnośći iákiey/ pytáć/ co to zá pozdrowienié tá=
kié? Dobrzeby łákomému w ten czás/gdy mu ſie
podáie nádzieia do iákiégo gotowégo zyſku/áby
rzekł/co to zá pozdrowienié tákié? Dobrzeby było
y náder dobrze/y dał by to był P. bóg/by ziemia
Niemiecka y Koroná Polſka/ dwá narodowie
niekiedy pobożnością ſławni/ w tē czás gdy ſie
wiárá Luterſka y Kálwinſka záczynáłá/gdy ſie
nád wſzytkié mocárſtwá wynośiłá: gdy iuż we
ſzcia pewnégo do niebá bez wſzelákiégo cnotli=
wégo życia obiecowáłá: gdy iuż áni poſtów za
dnych/ áni modlenia/ náwet áni poſłuſzeńſtwá
zwierzchnośći żadnégo bydź potrzebnégo/hoy=
ną wolność zálécáłá: dobrzeby było mówię w
ten czás/by ſie máluczko co vlękli byli á myślili/

co to wżdy zá pozdrowienié tákié? to pewna á
niepochybna/ żeby do tákiey trwogi w iákiey
teraz ſą nigdy nie przyſzli. Vmié bowiem ſzá=
tan przeklety przewierzgnąć ſie w ányołá świá=
tłośći: vmié wiele rzeczy zmyśláć/ vmie y obie=
cowáć. A onoby dobrze było wedle nápomi= 1. Ioa. 4.
nánia Apoſtołá Janá świetégo/ áby ſie nie ko=
żdému duchowi záraz wierzyło/ ále áby ſie do=
świadczáło/ ieſliż ten duch z bogá czyli nié. A
to doświadczánie tákowych duchów ieſt to:
Anyół dobry Anyół świátłośći/ naypierwey
ſtrách człowiekowi czyni/ że ſie człowiek vlek=
nie: ztądże oni páſterze vyzrzawſzy Anyołá/ ba
li ſie boiáźnią wielką: tákże y ón Zácháriaſz/ o
którym piſmo świeté mówi/ że pádłá nań bo=
iaźń: tákże y Dániel/ który ná widzenié Anyel
ſkié vpadł ná twarz ſwoie/ y iákoby ſie zápom
niał. Bo iáko Dámáſcen świety mówi: Przy
ſzliſmy do tey y tákiey nedze/że ſie y ányołów do
brych lękáć muśimy. Wnetże iednák potym ten
że Anyół miłą vćieche przynośi/ iáko tu ná oko
widzimy: pánná ſie lęka y boi/ á niedługo záśie
áliśći ią ányół ćieſzy. Ale ów kráiów ćiemnych
ányół/naprzód nieboge Jewe do teº przywiódł/

że ſię zrázu vrádowáłá y vcießyłá: niedługo po tym áli ią y zátrwożył y zátrácił. Anyół świátłości nieprzynosi nic ziemſkiego/ nic nieczyſtégo/ y nic tákiego coby zbytkiem/ z prózną chwałą/ ábo z łákomſtwem bydź miáło: Anyół záśie ciemny nic coby wedle duchá bożégo/ ábo wedle woléy niebieſkiéy bydź miáło: ále zgołá brzuchowi pozwala/ ciáło záléca/ y prózną chwałą nádyma/ mówiąc: Będziecie iáko bogowie/ wiedząc złé y dobré: obiecuie to/ czego ſam niema/ mówiąc: Toć wßytko dam/ ieſli vpádßy modłe mi vczyniß/ etc. Anyół Boży obrońcą ieſt czći bożéy: buduie y broni prawdy iego/ á zbytnié wywiádowánié o rzeczach precz wymiátá/ mówiąc/ Duch świety przybędzie ná cię/ á moc naywyßégo zácięni tobie: Oto Elzbietá krewna twoiá: Bo v Bogá nie będzie niepodobné słowo żadné. ów záśie ćwik ſtáry co czyni? Bogá kłamcą y omylnym/ ſam będąc łżywym bárzo/ y zdraycą wielkim/ czynić chce mówiąc: Zadnym ſpoſobem/ powiáda/ nie vmrzećie. Anyół świátłości wyſławia z vczćiwością wielką dobrotliwość/ ſczodrobliwość y hoyność bożą mówiąc: Y damu Pan Bóg ſtolice

Dawidá oycá iego/ etc. A ten przeklety potwarzą ná bogá idzie czyniąc go zazdrościwym y złośliwym/ ſam tákim będąc/ y mówi: Wiećto Bóg dobrze/ iż którego dniá ieno ieść z tego będziecie/ że ſię wam zrázu oczy otworzą. Anyół świátłości znáki pewné po ſobie zoſtáwuie/ pokorę/ miłość/ y poſłußeńſtwo: mówi bowiém: Oto ſłużebnicá páńſka/ niech mi ſię dzieie wedle słowá twégo: Co iednák wprawdzie z pokory wielkiéy y poſłußeńſtwá pochodziło: Y zátym wſtáwßy ßłá ná góry/ co miłości znákiem było. Anyół záśie ciemności zoſtáwuie po ſobie znáki tym przećiwné/ iáko nádętość/ nienawiść/ niepobożność/ y co więc zátym idzie vpádek y zginienié wieczné: co wßytko mátkę náßę pierwßą Jewę ile baczyć możemy potkáło. Lecz o tym doświádczeniu y różności duchów nákrótce doſyć.

Zráſuie ſię tedy pánienká/ co iednák z mądrości pochodzi/ ále w baczeniu y w rozumie nie błądzi: fráſuie ſię ále ſię nie zápomina: myśliłá bowiém coby to wżdy zá pozdrowienié było tákié/ któremu podobnégo/ áni czytáłá/ áni

ſłychałá nigdy. Myślić o rzeczach mądrych áby ie zrozumieć/ ieſt doſkonała mądrość: Myśliłá pánná o tym co przed tym czytáłá/ á ſłowá ányelſkie z piſmem ſtoſowáłá: ná pámięć ſobie vpadek Jewin przywodźiłá/ y coby zá odpowiedź dáć miáłá rozbieráłá: Myśli ſobie: Y iaż to ſámá tylko miedzy niewiáſtámi błogosłáwioną! Jaż to tylko łáſki pełną! Jzaż tylko Pan zemną! Jzaż to tylko ſámá ſpoſób nowégo przyrodzenia w wieśc ná świát mam! Jaż to ſámá rzeczy vpádłé wyważyć mam! Mnieſz to ſáméy wſzytkie Pátriárchów onych y Proroków świętych głoſy ſłużyć máią! Y iaż to ſámá godną będę náleźioná zoſtáć mátką bożą! Ja/ któram pánienką vbożuchną/ y ktemu ieſcze oto lichému ćieśli poſlubioną! Záprawdę záprawdę ty ſam ieſteś Bogiem/ który cudá ná świećie czyniſz wielkie. Ták tedy ſobie pánná myśli/ á myśląc milczy: przyſtoyności obyczáiów pánieńſkich miáſto słów vżywáiąc. Co bacząc Anyoł rzekł: *Nie lekay ſie Mariia*: rádniéy ſie weſel/ boś nálázłá łáſkę v Bogá/ ták wielką/ iáką przedtym żaden nigdy nieználazł: Nie ogleduy ſie też ſámá ná ſie/ áni ná tę niſkość

ſwoie/ ále ſie ogleduy ná łáſkę bożą: bo to wſzyſtko cokolwiek ieſt/ y co ſie ieno ztobą dźieie/ łáſká boża ieſt: iákiémikolwiek tytułámi/ ábo godnościámi cczona y ważona będźieſz/ łáſká boża ieſt: nálázłáś łáſkę/ którąś ſzukáłá: gdyż ten co ſzuka naydźie. Przydáie Albertus Magnus, Nálázłáś łáſkę/ áleś ią nieſtworzyłá iáko Bóg: nie byłáś też od wieków w niéy v bogá iáko Syn: nieprzywłaſczyłáś ią ſobie iáko Anyoł: nie vtráćiłáś ią też iáko Jádam: nie kupiłáś ią zá pieniądze iáko Symon Czárnokśiężnik: niezátáiłáś ią iáko on niewierny Doktor/ ꝛc.

DRzewiéy tedy Anyoł niż rzecz do pánny ſpráwuie/ y niżeli przyczynę powiáda dla któréy przyſzedł/ bać ſie iéy nie każe. Godźi ſie bowiem/ y ták ma bydź/ áby ći wſzyſcy/ którzy o iákich rzeczach wielkich ſtánowić co máią/ ſtáráli ſie naprzód pilnie o to/ iżeby wolni byli od wſzytkich áffektów/ bądź to miłośći ku komu/ bądź żądze y chćiwośći iákiéy/ bądź gniewu/ nienawiśći/ boiáźni/ y námiętnośći wſzelákiéy. Jákoż mali ſie prawdá rzéc: Wy wſzyſcy którzy Rzeczpoſpolitą rządźićie/ toć ieſt przyczyną to/

czemu około Rzeczypospolitéy coś czynimy / á przecie nic nie czynimy : rádźimy / á przecie nic nie vrádźimy : bo wstepuiemy y przychodźimy do rády máiąc sercá namietnośćią złą záwikłáné : y przynośimy z sobą mniemánia nasze iuż przedtym wrzeczy domá vkowáné. A ono iesliż człowiekowi młodému nieprzystoi dáć sie vwodźić namietnośćią / iákóż nie dáleko wiecéy nieprzystoynieysza rzecz iest człowiekowi státeczne mu iuż w lećiech zeszłemu / gniewem / nienawiśćią / zazdrośćią / boiáźnią / chćiwośćią / y sercem do zemszczenia swéy priwaty zápalonym opetánému radźić o téy Rzeczypospolitéy / w któréy y ón sam żywie / y w któréy po sobie namilsze potomstwo swoie / dźiatki / żone / wnuki zostáwić ma : y w któréy / y z którą iákoby w okrecie czásu złéy przygody / zginąćby miał / widząc á ono iuż drudzy przed oczymá iego toną : Jesliże iest rzecz szpetna / Pánu miedzy sługámi okázáć sie / że go áffekt iáki vnośi : w Rzeczypospolitéy y w oczách ludzkich / iáko to rzecz sprośnieysza być niéma : Wolné tedy serce y oko bydź ma od wszelákiego zakału / które prawde vznáwáć ma. To tedy czyni Anyół: Pánnę ćie-

szy : niedopuscza sie iéy frásowáć áni bać : powiáda iéy o łásce Bożéy : powiáda o poczećiu : powiáda o przyszłym synaczku : mián nie imie iego : náwet y sáme pánne imieniém iéyże własnym zowie / iákoby towárzyszke swoie y domową mówiąc : *Nie bóy sie Mariia.* Nie ónći to iest wąż zdrádliwy / co z tobą mówie : nie iestem ia postem rzeczy źiemskich : żywot wieczny z sobą niose nie śmierć : nalázłás łáske / iáką żaden przed tobą nie ználazł. Nálázłás łáske mówie / nie v Césárzá Augustá : nie v Herodá Królá / ále v Bogá / przez którégo / y od którégo y Augustus Césárzem y Herod Królem. W prawdźiéć o Gedeonie powiádano / że pan znim był : Ozyasz tákże Xiąże ludu Izráelskiégo / vżywa tychże słów do Judity mówiąc : Błogosłáwionás ty córko od wysokiégo Bogá mimo wszystkié niewiásty ná świecie : Ale ktoby przed tą pánną być miał názwánym łáski pełnym / nie czytamy. To tedy co własność własna téy to pánny była / y o czym dopiero słyszéć że iest łáski pełną / to Anyół powtarza mówiąc : *Nalázłaś łaske v Boga.* Jákoby rzékł : O zacna Pánno / twoiá cie własna pokorá stráży / ále łáská Bo-

70

żá tá ćię niech záś podeprze: áni rozumiey/ żeby
to z zaſługi ták dálece być miáło/ iáko z łáſki:
ná1ázłáś łáſkę/ nie bez zaſługi przecię: iáko to
iáſnie wyłożył Męczenik S. Juſtinus/ że ták
ieſt/ mówiąc: Nie ládá iáką z poſpolitych biá-
łągłowę Pan Bóg ſobie obrał/ któraby rodzi-
czką Páná Kryſtuſową być miáłá: ále tę y tá-
ką/ któraby cnotą ſwą wſzyſtkié przechodźiłá: y
niedármo względem cnoty tákiéy chćiał Pan
Bóg/ áby mátuchná iego błogoſłáwioną byłá
opowiádaná/ gdyż przez té cnoty iéy/ czći táko-
wéy godną ieſt náleźioná/ áby Pánná mátu-
chną zoſtáłá. Drugi tákże Anzelm ś. tymże ſpo-
ſobem powiáda/ że przyſtoyna rzecz byłá/ áby tą
czyſtośćią/ nád którą po Pánu Bogu więtſza
poiąć ſie niemoże/ świéćiłá Pánná tá/ którey
Bóg oyćiec iedynégo ſynaczká ſwégo/ którégo z
ſercá ſwégo/ ſobie równym národzonégo/ iáko
śiebie ſámégo miłował/ ták dáć vmyślił y po-
ſtánowił/ áby biegiem przyrodzonym był ie-
dnymże y tymże ſpólnym Bogá oycá/ y Pánny
czyſtéy ſynaczkiem: y którą ſamże ſyn iſtotnie
ſobie mátką vczynić obrał: y z którey Duch S.
chćiał y ſpráwić miał/ áby ſie záczął y národźił

ten od którégo ſam pochodźił. Tákże y Doktor
świety Tomaſz powiáda/ że tá Pánná błogo-
ſłáwiona/ záſłużyłá ſobie nośić w żywoćie ſwo
im Páná wſzyſtkich rzeczy: nieżeby to záſłużyć
miáłá/ áby ſie wćielił/ ále iż ſobie záſłużyłá z
téy łáſki ſobie dánéy/ ón ſtopień czyſtośći y
świetobliwośći/ áby przyſtoynie zoſtáć mát-
ką BOżą mogłá/ ⁊c. Nálázłáś łáſkę/ którą
y Jewá y wſzyſtek rodzay źiemſki był vtrá-
ćił: Nálázłáś łáſkę táką/ iáką nienálázłá áni
Sará choćiaż żoną Abráámową y mátką Izá-
ákową byłá: áni RAchel/ choćiaż ták wiele
Pátryárchów porodźiłá: áni Berſábeæ/ choćiaż
ſie miáłá z czego wynośić/ bo y męża/ y ſyná kró-
lá wielkiego miáłá: áni Eſter/ choćiaż byłá żo-
ną monárchy bárzo wielkiego Aſzweruſá: ná-
wet áni Judyt ſámá/ choćiaż błogoſłáwioną
miedzy wſzyſtkiemi onego czáſu/ niewiáſtámi
byłá. Nálázłáś mówię łáſkę/ iáką od wieków
nie nálázł żaden. A zátym też przyczyny żadnéy
niemáſz/ czemubyś ſie rádniej weſelić y rádowáć
niemiáłá/ niżeli ſie bać álbo lękáć: Wywyſzoná
będźieſz nád wſzyſtki Cedry Libáńſkié/ to ieſt
nád wſzyſtkié y nánaywyſzé chóry náſzé: Niech

ſię lękà Jewá pierwßa / ále wtóra niech ſię rá-
duie : będźieß vbogą / ále oraz będźieß y bogá-
tą / czego nigdy żadną przed tobą niepodkáło.

Tym tedy ſpoſobem / gdy iuż Anyół pánnę
błogosłáwioną z oney iey boiáźni zbił / y gdy iuż
ſerce y myśl iey pośilił / wnetże przyczynę po-
wiedźiał / dla którey był posłány / y coby zacz by-
ło poſelſtwo iego : to ieſt / że począć y porodźić
ſyná miáłá : á przytym coby był zacz / kto / y iá-
kimby ſynem był ten / coby ſię z niey narodźić
miał / przekłada. Że tóż oboie mátce Sámſono-
wey przed tym niż ſię národźił / było obwieſczo-
no / iużeſmy wyſzey powiedźieli. Tóß y Zá-
cháriaßowi było przepowiedźiano w te słowá:
Niebóy ſię Zácháriaßu / bo twoiá modlitwá
ieſt wysłuchána: otoć żoná twoiá porodźi ſyná /
y názowieß imię iego Jan : ten wielkim będźie
przed bogiem : winá / áni żadney rzeczy mocney
co poić może / pić nie będźie. Przepowiáda te-
dy Anyół pánnie krótiuchno rzecz ſwoię / ále nie
vżywa słów własnych ſwoich / ále słów bozkich
przez Jzáiaßá przepowiedźiánych / o których
pánna dobrze wiedźiáłá / by ſię záś iáko rzecz nie
zdáłá być nowa / y wedle czáſu wymyślona /

ále áby ſię okazáło / że to ták od wielu wieków
było obiecano / zrządzono / przepowiedźiano / y
wielą próśb pożądano. Mówi tedy : *Oto po-
czznieß w żywocie y porodźiß ſyná.* Vżywa án-
yół słowá tego / *Oto*, iákoby ſkázuiąc rzecz ni-
gdy niesłycháną : iákoby rzec chćiał : Oto Oy-
ciec niebieſki vmyślił záśię ſobie národźić ſyná
z ciebie ſpoſobem nowym : vmyślił ſobie w ży-
wocie twoim / iáko w wárſtácie niebieſkim od
práwić ſpráwę świętobliwego płodu ſwego.
Porodźiß ſyná od wieków wybránego: Syná /
któregć Bóg naywyßy od wieków przeyźrzał /
y którego ſobie ſam przygotował. Syná / któ-
rego oycowie święći w figurach dźiwnych o-
kázowáli : y którego Prorocy opowiádáli. O-
toć pánno powiádam wielką táiemnicę / iáką
nigdy wieki przeßłe niesłycháły: Náwet o iákiey
y ſámo práwo przyrodzenia człowieczego wiá-
domości żadney niemiáło : to ieſt / opowiádam
ći pánieńſtwo z rodzenieim / weſele z nienáruße-
niem twoim / ábyś niewątpiłá / że dźiećiątko to
Bogiem będźie y ieſt. Oto pánno / którego ty
w ſercu ſwoim / y w myśli ſwey iuż dawno po-
czętego nośiß / y który záwße ztobą ieſt / tego ty

teraz nowym y nigdy niezwyczáynym sposo-
bem w żywoćie swym pocznieß / y żadna moc
bądź przyrodzenia wßelákiégo/ bądź pospolité-
go biegu rodzenia / bądź náwet y mocy sámey
ßátáńskiey nie będźie ták mocna / áby to rodze-
nié tákowé przekázić ábo przerwáć miálá. A iá-
ko z nienáruszonym wstydem swoim / y z cáłą
czystośćią swoią pocznieß: ták tymże sposobem
bez boleśći/ bez ćiężkośći z wielką vćiechą duße
swoiey porodźiß. A iákoś pánną przed porodze
niem / ták niemniey y pánną po porodzeniu: y
náwet (ieśli sie ták godźi mówić) czystßą po po-
rodzeniu niż przed porodzeniém: iásność niedo
stępna rozleie sie po wßystkich wnętrznośćiách
twoich. Porodźiß á nie ieno bez spráwy męzkiey/
ále też áni otwieráiąc żywotá twoiégo: ábyś
byłá pánną od męzá/y pánną od rodzenia: iáką
cáłośćią pánienstwá pocznieß/táką y porodźiß.
Jemuć wprawdźie nie tobie wßytkie rzeczy o-
twárte będą/ bo y niebiosá sámé iemu są otwo-
rzoné / y ták przeydźie przez drogi zamczysté /
włásné iákoby mu były otworzysté: á vczyni to
ták/ iáko y niedługo potym vczyni/gdy z grobu
pieczęći nienáruszywßy powstánie: álbo gdy

zámkniónemi drzwiami do Wieczornika wni-
dźie: álbo wiec gdy przez sklepy niebieskié vśie-
dźie ná práwicy oycá swégo. A przetóż/ Drógi
twoie będą królowi otwárte/ ále tobie vstáw-
nie zámknioné. Porodźiß syná / syná naprzód
bożégo/ potym y swoiégo: ták iż tenże będźie sy
nem człowieczym/ który iest synem bożym: áby
ći/którzy byli synmi ludzkiemi/ się stáć sie też mo-
gli y synmi bożémi: Bo ile ichkolwiek iedno go
przyięło / tym wßytkim dał moc sstáć sie synmi
bożémi. Tenże rodzay będźie żywotá twoiégo/
który tenże iest sercá oycowskiégo / wedle oné-
go: Wypuśćiło serce moié słowo dobré. A prze-
tóż też Pan ztobą będźie więcey niżeli zemną:
Pan ztobą/ ále nie iáko zemną: ztobą/ nietylko
iáko stworzyćiel z stworzeniem / ále też iáko ro-
dzay z tą co rodźi: dla którégo rodzáiu iednák
błogosłáwioną będźieß przed rodzeniém/w ro-
dzeniu/y po porodzeniu: y wßytko ono przekle-
ctwo Jewiné obróći sie tobie we wßytko bło-
gosłáwieństwo. Bo co Jewie powiedźiano /
że z boleśćią rodźić będźieß / á twoié troski ro-
zmnożone będą: to tobie: Bądź pozdrowio-
ná / á wesel sie / bo z rádośćią / y ze zbáwienim

wßytkich narodów porodźiß: y przetóż dźiwo wáć ći ſie wßyſcy á wßyſcy náder bedą. Bo dźiwny to cud ieſt w niebie / niewiáſtá przyodzána ſłońcem: dźiwny cud w niebie / niewiáſtá piáſtuiąc świátło ná rekach ſwoich: dźiwny cud w niebie / drugi thrón Cherubinów: dźiwny cud w niebie ſynaczek białéy głowy / który oycem ieſt téyże białéygłowy ſáméy / y wßytkich wieków: dźiwny cud mówie w niebie łożnicą pánny czyſtéy / która ma ſyna bożégo: ma oblubieńcá Bogá Kryſtuſá Páná.

Y názowieß imie iego IEzus, á ten będźie wielkim, y synem naywyßégo názwánym będźie. O miánowániu czytamy / że Abráámowi było roſkazono ſyná Izáákiem miánowáć: tákże y Záchariaßowi / Názowieß imie iego Jan. Tu záśie widźimy rzeczy opáczné / bo puśćiwßy oycá Jozephá / wßytkie te ſpráwe Máriiéy zlécono / nie prze inßą przyczyne / iedno że owi prawdźiwémi oycámi byli ſynów ſwoich / Jozeph záśie nie oycem / ále tylko ſtróżem y ſługą: aby przez to pánienká tá vczczona byłá: y iáko máruchná prawdźiwa / nie kto inßy / ále oná

ſámá ſynaczkowi ſwému prawdźiwému imie dałá: Co aby ták było / dowodzą tego ſámiß Żydowie / którzy to mieyſce Izaiaßowé ták czytáią: Oto pánna pocznie / y porodźi ſyná / y názowie ſámá imie iego Emánuel: a tego przyczyne powiádáią bydź / że álbo Meſſyaß mieć nie będźie oycá ná świecie / któryby mu imie dał: abo że ſámá tylko mátká zápewné wiedźieć miáłá / że Meſſyaß bydź miał EManuelem / co bogá y człowieká znáczy: Co iednák y Lukaß świety dowodźi mówiąc: Máriia záśie záchowywałá wßytkié słowá té ſkłáduiąc ie w ſercu ſwoim. Wprawdźieć v Matheußá świetégo czytamy / że tóß było rzeczono y do Jozephá: wßakże iednák nieprzednié: ále ile rozumiém / cześćią ábj przez to w ſwéy wierze był vmocnióny: cześćią też dla wykładu imienia tego / któré ieſcze wyłożoné nie było. Lecz tu ná tym mieyſcu wywiádowáć ſie ná przyidźie / co zá przyczyná tego byłá / że od Izáiaßá inákßé imie Meſſyaßowi było dáné / bo go Emánuelem przezwano / co ſie wykłada / Bóg z námi: tu záśie ná mieyſcu tego Emánuelá Jezuſem / co zbáwićielá znáczy názywáią: choćiaż Anyół tychże słów Izáia-

ßowych do pánny vżywał/ iákoſmy powiedzieli. Tego mieyſcá oni ſtárzy Zydowie y ludzie pogáńſcy źle vżywáli przećiwko pánu Kryſtuſowi/ iákoby niemiał bydź prawdziwym Meſſyaßem / á to przeto / iż nie był tymże imieniem przezwány/ iákim był przezwány od Prorokow świetych. Ale tym y tákim ludzie vczeni odpowiádáią słowy Juſtyná meczenniká świetégo/ że té imioná iednéyże wagi y iednákiéyże mocy ſą: á że pod imieniém tym Jezus/ zámyka ſie imie Emánuel / á pod imieniém Emánuel imie Jezus. Bo gdyż Jezus zbáwiciela znáczy: Emánuel záśie iáko Ewányeliſtá wykłáda znáczy té słowá/ Pan Bóg známi: tedyć záprawdę żaden prawdziwym zbáwićielem bydź nie mógł / ieno. ten ktoryby był y Bogiem y człowiekiem: á ten ktoryby był prawdziwym Bogiem y człowiekiem / miał iuż zátym bydź y zbáwićielem. Słowá iſtotné S. Juſtyná ſą té: Jeſliże w piſmie Ewányeliiéy świetéy zámyka ſie ſkutek słow bożych / ktoré były o pánu Kryſtuśie przepowiedáné: á S. Máttheuß podał to nam/ że tenże á nie inßy ieſt / ktorégo zá obwieſczeniém bozkim poſtánowiono było / że miał bydź prze-

zwány imieniém EMánuelowym: ázaż ten nie ieſt przezwány tymże imieniem Emánuel? Niezániechał kośćioł boży tego/ á to z náuki Ewányeliiéy świetéy / áby páná ſwégo Emánuelem názywáć niemiał. Gdyż w tym iednym imieniu ſámym Páná Kryſtuſowym / mamy wßytkié inßé imioná tegoż páná Kryſtuſá zámknioné/ choćiaż nie wßytkich záwße vżywamy. A téż wprawdzie / nie dla tego że ieſt przezwány tym imieniem / Emánuelem ieſt: ále przeto że ieſt / tedy dla tego ieſt názwány Emánuelem. Téy rzeczy coś podobnégo przywodzi tákże y Tertullian świety w kśięgach ſwych przećiw Zydóm mówiąc: Nádto ten co przyßedł: áni pod tákim imieniém ieſt rzeczony / áni téż hetmánił. Ale my przećiwnym ſpoſobem rozumieliſmy zá rzecz potrzebną té vpomnieć / áby ſie téż obeyźrzeli ná inßé słowá / ktoré ſie z ſobą wiążą w téyże kápitule: bo támże zárázem przydano wykład tegóż słowá Emánuel / P. Bóg známi: ábyś nietylko ſámych liter pátrzał / ále téż y ná rozumienié y ſens. Bo w Zydowſkim/ że Emánuel ſtoi/ tedy przeto ſtoi/ że ieſt słowo Zydowſkié: ále wykład tego słowá álbo ſens /

który nie inszy iest / iedno Pan Bóg známi / iest wedle wykładu pospolity. Szukayże teraz iesliże to słowo / Bóg známi / co iest Emánuel / od tąd iáko sie Pan Krystus ziáwił / ma co do Páná Krystusá : ia ták rozumiém / że mi tego nie záprzysz : czemu? bo ci którzy sie z Zydostwá okrzćili / od tego czásu iáko w Páná Krystusá vwierzyli / Emánuelá mówią / kiedy rzéc chcą / Pan Bóg známi. Y ták ztąd iásné rzeczy są / że iuż przyszedł ten / o którym przedtym powiádano że był Emánuelem : bo którego znáczyło to słowo Emánuel / ten iuż przyszedł : to iest iuż Pan Bóg iest známi. Tenże w kśiegách trzećich przećiw Márcyonowi / bez máła tychże słów vżywá. Zydowie zás to imie Emánuel powiádáią być imie przyrodzenia / okázuiące oboiéy nátury ziednoczenié / które sie w żywoćie czystéy Pánny sstáć miáło : Jezus zásie kłádą być imie przezwiská / które sie wykłáda zbáwićiel álbo zbáwienié. Y po prawdźie ći wszyscy bárzo dobrze wykłádáią : Jednák przećie niewiem czemu przyczyná támtá / którą Clemens Alexandrinus w pedágogu swoim przywodźi / lepiéy nam służy gdźie mówi : że MEssyasz

prze iego zacność / y prze wielość spraw / álbo vrzedów iego słusznie miał być wielą imión názwány : których Izáiasz wielką część wylicza w té słowá : y bedźie názwány Bogiem mocnym / Xiążećiem pokoiu / etc. które wszytkié imióná iego / áczkolwiek przedtym dawno niż sie národźił / miáły być przepowiedźiáné / áby tym lepiéy máiąc iego wyraz / poznány być mógł : wszákże iednák przystało y godźiło sie iedno imie tákowé zostáwić / któreby od żadnégo przedtym / iedno od sámégo iedynégo y prawdźiwégo Bogá iemu podáné / y nań włożoné było / á to wedle Izáiaszá gdźie mówi : Bedźieć názwáné imie nowé / które vstá Páńskié miánowáły. Poniważ tedy imie to Emánuel dawno przedtym przez Izáiaszá było powiedźiáné : tedyć iuż zátym szło / że tenże Messyasz imieniem nowym / y nigdy od żadnégo nieużywánym / tylko vsty bożymi miánowánym / y z niebá przez Anyołá przynieśionym miał być názwány : á moc y władzą miánowánia tego nie inszému / ieno sámému Bogu oycu / y przenaświętszéy iego mátuchnie zostáwiono było. Tákié tedy iest to imie IESVS, imie wielkié / imie przedźiwné : imie

nowé: imie nád imioná wszystkié/ któremu sie y sam mądry Sálomon bárzo dziwował mówiąc: A któreż iest imie iego? y imie syná iego? Izáiasz tákże: A będzie názwáne imie twoie nowé: Tymże sposobem mówi y Páwel S. gdy go w niebo wnośi: Dał mu Bóg imie/ które iest nád wszystko imie. Lecz iákimby sposobem to imie ták wielkié y tákowé nád wszystko imie było/ krótko sie przypátrzmy.

ZAcność wszelákiego imienia y wielkość iego/ z tych sześci głównych częśći Plato vpátruie: Naprzód od tego który imie dáie: potym kogo miánuią: potrzecié/ coby ono miánowánié znáczyło: poczwarté/ z pięknośći y z wdźięcznośći imienia: popiąté/ z mocy ábo skutku onégo imienia: poszóste/ z zacnośći tegóż imienia. Z tych wszystkich częśći imie to Jezus/ iest nád wszytko imie. A naprzód z strony dawce imienia tego który imie miánował/ iest sam P. Bóg wedle Izáiaszá gdźie mówi: A będzie mu miánowáné imie/ które vstá páńskié miánowáły. Tákże y wedle Páwłá świętégo/ dał mu Bóg imie/ etc. Jeśliże tedy owi wszyscy któ-

rych imioná sam Bóg tylko wié/ álbo y które imieniem ichże włásnym názywa/ iáko pismo mówi/ są wielkiémi: iákóż niedáleko wiecéy ten któremu sam Bóg imie dáie? Wielkié tedy iest imie to/ względem tego który ie dáie. Ale y względem tego/ kogo miánuią/ iest też wielkié: bo to imie Jezus/ dano nie sczérému człowiekowi/ áni też sczérému Bogu/ ále prawdźiwému Emánuelowi/ Bogu y człowiekowi spółem: choćiaż wprawdźie naprzód boztwu iego służy/ á potym przez Bogá ná człowieká sie zléwa/ wedle onégo/ Jam iest pánem / á okróm mnie nie iest żaden zbáwićiel. Tákże y wedle onégo: Oto Bóg nász: Bóg sam przyidźie/ y zbáwi nas. Ponieważ tedy sam Krystus Pan/ którégo imieniem tym názwano/ iest nádewszytko: tedyć y to zá tym iść muśi/ żeć y imie iego iest nád wszytko imie. Z strony tego coby to imie znáczyć miało/ tákże niemniéy coś wielkiego/ y coś zacnégo znáczy. Imie to bowiem JEzus z Żydowskiego znáczy zbáwićielá. Ale áczkolwiek imie to zbáwienié znáczy/ wszákże wedle Epiphániuszá znáczy osobliwie zbáwienié tákié/ które sie dźieie przez vléczenié/ y żywotá od-

nowienie. Jáko tedy żywot y zbáwienie prze=
chodzi wßytkie dobrá inße/ ták pogotowiu y to
imie które zbáwienie y vléczenie z sobą niesie/
musi przodek miec przed wßytkimi imiony. A
żeby to á nie co inßégo imie to znaczylo/ sam
Anyół przeciw wßytkim wykretóm Zydow=
skim dowodzi mówiąc: On bowiém zbáwio=
nym vczyni lud swóy od grzéchów ich. Jáko
tedy spráwá zbáwienia y odkupienia náßego/
przechodzi y przewysßa wßytkie spráwy boże/
ták y to imie przewysßa wßytkie inße imiona
paná Krystusowé. Ma też zálécenie tóż imie
zstrony wdzieczności y piekności: Mówi bo=
wiem oblubienicá: Oléy drogi imie twoie iest
iákoby wylany: y przetóż cie vmiłowáły sobie
pánienki: imie miłé/ imie wdzieczné/ imie vcie=
ßné/ imie zbáwienia. Dáleko iednák wiet=
ßé zálecenie ma zstrony mocy: bo nád to imie
żadnégo niemáß tákiéy mocy y władzéy: w tym
bowiém imieniu bywáią vleczoné wßytkie nie=
mocy dußné y cielesné: W imieniu tym rzékł
Piotr świety onému chrómému: W imie Je=
zusá Názáráńskiégo wstań y chodź: y wstał.
W tym imieniu bywáią przemożoné wßytkie

przećiwné śiły y mocárstwá: W tym imieniu
ostáiemy sie spráwiedliwémi: w tymże bywa=
my krzczeni: y w tymże do doskonałości przy=
chodźimy. Jmie to/ páńskie iest/ obróná niedo=
byta/ iáko mówi Salomon: W tym imieniu
wßystkie rzeczy od bogá vpraßáné bywáią: Bo
óczkolwiek iedno prośic bedźiecie oycá mégo w
imie moié/ da wam: to sam mówi. W tymże
imieniu wßytkie grzéchy/ y wßytkie plugástwá
náßé zmyté bywáią: Omyci iesteście/ mówi
Páweł świety/ poświeceni iesteście/ vspráwie
dliwieni iesteście w imie Paná náßégo Jezusá
Krystusa: á co wietßa/ w tym sámym iedynym
imieniu wßyscy zbáwienia dostepuiemy. Y iá=
ko Piotr świety dokłáda/ Niemaß żadnégo i=
mienia inßégo pod słońcem/ któreby było lu=
dźióm dáné/ w którym zbáwieni bydź mamy.
Wielka tedy moc/ y wielki záprawde skutek i=
mienia tego. Do tegóż tedy imienia vciekay=
my sie wßyscy we wßytkich potrzebách náßych/
ták czásu scześćia/ iáko y czásu niescześćia: bo
ták czyniąc pohańbieni nie bedziemy. Lecz moc
imienia tego iáko iest náder wielka/ ták dáleko
wietßa y zacność iego/ którą Páweł S. wy=

kláda w té ſłowá: Prze co wywyſzył go Bóg/
y dárowal go imieniem/ które ieſt nád wſzytko
imie: áby w imie Jezus klekáło koláno wſzelkié/
niebieſkié/ ziemſkié/ y piekielné. To imie proro-
cy y pátriárchowie świeci zdáleká pozdrawiá-
li: dla tego imienia Apoſtołowie y Męczennicy
świeci krew ſwą przelali: odchodząc z weſelem
od ſądu/ że godni byli náleźieni ćierpieć po-
twarzy dla imienia Páná Jezuſowégo. W i-
mieniu tym pánienki y ludźie młodźi tłumili w
ſobie wſzyſtkié namietności ludzkie/ y pokuſy
cieleſné. To imie wſzyſcy wyznawcy przeże-
gnańcy páńſcy y Doktorowie świeci opowiá-
dáli. Dayże też nam o Pánie cokolwiek vćiér-
pieć y odnieść dla imienia tego. Prawdźiwie
tedy ieſt imie nowé: prawdźiwie imie nád wſzy
tko imie. Wprawdźieć Kábáliſtowie poćili ſie
długo około nowości imienia tego/ łącząc imie
to od inſzych imión tákich/ którémi niektórzy by-
li przezwáni: iáko Jezus Nawe/ Jezus Sy-
rách/ Jezus Jozedech/ y inſzy ieſli ieſcze którzy
ſą: z których Jezus Nawe będąc mężem czy-
ſtym/ wprowádźił lud Boży do onéy obiecánéy
ziemie. Drugi záśie Jezus Syrách/ będąc mę-

żem mądrym/ wſkrzéśił mądrość ſwoich czá-
ſów ná świát. Trzeci Jezus Joſedech/ będąc
kápłanem świętym/ odnowił mury Kośćiołá
Jerozolimſkiégo. Mnie ſie záśie bárźiey podoba
proſty wykład Auguſtyná ś. który ták rádźi/ że
nam nie ták dálece vpátrywáć trzebá ſłowá ſá-
mégo/ álbo ráczéy dźwieku liter y ſylab/ iáko to
co ſłowo ſámo/ álbo co ten dźwiek ſłowá zná-
czy/ y co ſie przez to ſłowo prawdźiwie á iſto-
tnie rozumiéć może. Otóż ácz inſzych wielé by-
ło/ które tákim imieniem przezywano/ ći iednák
wſzyſcy wiecéy figure y obraz/ y ſámé gołé tylko
ſyláby tego imienia niż rzecz ſáme/ y wykład ná
ſobie nośiły/ co ſie łácno dowieść może: Bo oni
ſámi zbáwienia doſtąpili/ ále zbáwienia żadnego
nikomu nie dáli: oni przepowiádáli/ że tákié zbá-
wienié przyść miáło/ ále go ſámiż zrázu podáć
niemogli: A ono Páweł S. nie ná literze/ áni
ná ſylábie to imie być powiáda/ ále ná wykłá-
dźie/ y ná wyrozumieniu mówiąc: Zaden nie-
może wyrzéć P. Jezuſá/ iedno w Duchu świe-
tym. Co záprawdę nie o ſylábach/ które y pá-
pugá wyrzéc może/ ále o wykłádźie/ álbo wy-
rozumieniu y o rzeczy ſáméy rozumiéć ſie muśi.

Nád to / imie to mym zdániém prze te przyczy=
ne też nowym imieniém było názwáne/ że przed
tym nigdy iákom rzekł/ Messyasz tym imieniém
nie był nazwány/ iedno od sámego Bogá / á to
wedle Izáiaszá gdzie mówi: Będzie názwáne
imie iego nowé / które vstá Páńskie miánowá=
ły. Prawdziwie tedy imie nowé: prawdziwie
imie nád wszystko imie. Wszytkie bowiem insze
imióná bozkie/ które moc y spráwe iáką znáczą/
wpadáią do tego imienia iáko do morzá: wszy=
stkie w tym doskonałymi sie sstawáią: wszyst-
kie sie do tego iáko gáłęzie do korzenia ściągáią:
Bo iáko s. Augustyn mówi: Małoby nam by=
ło na tym/ żesmy stworzeni/ rządzeni/ vspráwie=
dliwieni/ náuczeni / gdyby nam ku pomocy być
to niemiáło / że zbáwieni będziemy. Nie mó=
wie tu o imieniu Bożym: którégo sie vsty wy=
mówić niegodzi / bo támto iest sámey istności
Bożéy / nie spráwy iákiéy / iáko to iest o którym
teraz rzecz prowádzimy swoie / y z którym sto=
suiemy insze imióná tym podobné. Wszákże y o
tym imieniu szerzéy mówić indziéy będziemy.

Odpráwiwszy tedy Anyół poselstwo po=

czecia / dáléy w rzeczy tego który sie národzić
miał postępuie / y mówi: Nie mniemay pánno
aby to miał być iáki pospolity / álbo niski twóy
rodzay: *Ten bo wiém co sie z ciebie národzi / be-
dzie wielkim y Synem nay wysszégo náz wánym.*
Wielkim będzie względem Boztwá swégo / y
względém mocy swéy: wielkim będzie przeyźrze=
niém sámym/ y wszystkich rzeczy rządem: wiel=
kim ile człowiek w spráwách / w náuce przed
Bogiem y przed wszystkim ludem: y brzeknie
głós iego po wszystkim świecie: á słowá iego
aż po brzég okręgu ziemie. Będzie wielkim/ y v=
czynić wielkie rzeczy/ bo możnym iest/ á święte
imie iego. O téy mocy Páńskiey ták mówi Ori=
genes Doktor zacny. Jezus Pan nász/ przeto że
iest mocą Bożą/ rozszedł sie po wszystkim świe=
cie: y teraz przytomnym nam bydź raczy / we=
dle onego co Apostół mówi. Wam coście zgro
mádzeni/ z którymi duch móy z mocą Páná ná=
szégo Jezusá Krystusá/ etc. Tá moc Páná á zbá=
wicielá nászégo / iest y z témi którzy są od krá=
iu nászégo w Brytániey odlegli/ y z témi co w
Maurytániiéy: y ze wszytkiémi którzy pod słoń=
cem w imie ie° vwierzyli. Vpátruyże tedy w iel=

kość zbáwićielá / iáko ſie rozeſzłá po wßyſtkim
świećie : y mamli prawdę rzec ieſczem niedoło=
żnie wyłożył prawdziwą ie° wielkość. Ale wſtąp
ná niebo/y przypátrz mu ſie/ iáko nápełnił niebio
ſá wßytkie: vkazał ſie bowiem Anyołóm: ſtąp
myſlą ſwoią do przepáśći / y vyżrzyß go że y
tám ón ſtąpił: Bo kto ſtąpił/tenże ieſt który y
wſtąpił/áby nápełnił wßytko: iżeby w imię Je=
zuſá koláno wßyſtko klekáło / niebieſkie / żiem=
ſkie/ y piekielne. Vważ moc Bożą / że nápełnił
świát wßytek/ to ieſt niebioſá/ żiemię/ y niſko=
śći piekielne : Vważ iáko y ſámo niebo przeni=
knął / y iáko ná wyſokośći wſtąpił : Czytamy
bowiem/ że przeßedł niebioſá ſyn Boży. Co ieſli
obaczyß/tedy záraz y tego ſie domácaß/że ſie to
ſłowo *wielki będzie*, niepłonie rzekło / ále że ſie
ſłowo to rzeczą ziśćiło. Wielkim ieſt Pan náß
Jezus/bądź przytomny/ bądź nieprzytomny : y
dożycza vcześnictwá mocy ſwoiey temu zgro=
mádzeniu/ y zeßćiu náßemu. To ſą ſłowá Ori=
geneſowe. Wielkim tedy będzie / którego wiel=
kośći żadney inßey pomiáry / żadnego kreſu in=
ßego / áni końcá żadnego / niemáß / ieno ſam
oyćiec. Bo ia ieſtem w oycu/ á oyćiec wemnie :

y żaden nie zna ſyná ieno oyćiec/áni oycá zna ża
den ieno ſyn. Jeſliże tedy wieß pomiar oycow=
ſki / tedy znaß y pomiar ſynowſki : ieſli wieß
kres oycowſki/wieß y ſynowſki: ieſli wieß wiel
kość oycowſką/ wieß y ſynowſką. Czego ieſliż
żadnym ſmyſłem / żadnym rozumem ludzkim
poiąć/áni pomiárem żadnym dośiąc niemożeß/
tedy też próżno kreſu/ pomiáru / y wielkośći ſy=
nowſkiey ßukamy. Acz przeklęta Ariánſka złość
rzecze/że ieſt mnieyßym oycá. Jeſliż mnieyßym
ieſt / iákoż tedy oyćiec w nim á ón w oycu bę=
dźie? Jákoż ſkonczony z nieſkonczonym záw=
rzeć ſie będzie mógł? ábo iáko ſkonczony równy
nieſkonczonemu będzie? álbo náwet / któż ćie
wżdy y w tym nigdy niezmierzonym y bárzo
wielkim gránic wßytkich rządźie miedzy oy=
cem y ſynem miernikiem ſtánowił? W tym
Ambroży święty powiáda / ſą rzeczy wßytkie
ſtworzone / bądź te co w niebie / bądź te co ná
żiemi / widome y niewidome / y ón ieſt przed
wßytkimi rzeczámi / y wßytkie rzeczy w nim
záwiſły. Ale iákożby nie miał bydź wielkim /
ponieważ wielkośći iego końcá niemáß? Ták
wielkim ieſt/ iáko ieſt ſam naywyßy/ bo y ſam

iest naywyszym / by zás nie był inszy syn pán-
ny / á inszy naywyszégo : czym sie iednák nie o-
sób / ále tylko nátury sáméy róznosć znáczy. Do-
bra tedy rzecz iest chwałe śpiéwáć imieniu twé-
mu / ty który mieszkasz ná wysokim niebie. Ale
záśie rzeką ćiż / że tóż y o Janie świetym było
rzeczono: Y bedźie wielkim przed bogiem : Ták-
że y o inszych. Toć prawdá / żeć tóż rzeczono /
ále nie tym sposóbem. Bo ile z strony Janá ś.
że miał bydź wielkim / tedy nie ták iáko sam
Pan / ále tylko przed oblicznośćią páńską: to iest
dla iego świetobliwych y wielkich cnót / á prá-
wie prze iego ányelski żywot / który sie zrázu do-
kłáda / w té słowá : Winá y rzeczy mocnéy pić
nie bedźie : y bedźie nápełniony Duchem świe-
tym / iescze z żywotá mátki swéy: y wiele synów
Jzráelskich náwróći do páná Bogá ich : y ón be-
dźie przewodnikiem iego w duchu y w mocy
Heliaszowéy / áby náwróćił sercá oycówskie ku
synom / á niewierné ku mądrośći spráwiedli-
wych / gotowáć pánu lud doskonáły / ec. Wiel-
kim tedy iest / ále iáko głos przed słowem : iáko
goniec przed kśiążeciem : y iáko sługá przed pá-
nem. gdyż ón świátłem nie był / tylko áby świá-

dectwo dał o świátłośći. Byłá świátłośc /
która oświecáłá wszelkiego człowieká przycho-
dzącego ná świát. A iáko Swiety Ambro-
ży powiáda / że S. Jan był wielkim iáko czło-
wiek : ów záśie był wielki iáko Bóg : y choć do-
brze w niebie wielkim iest / iest przedśie nádeń
iescze wietszy / á nád tego żadnégo inszégo wiet-
szégo niémász. Nádto wielkośc Janá świeté-
go ma początek swóy / ma też y koniec. Pan
Krystus záśie / samże iest początkiem / samże y
dokończeniem. Otóż Jan S. wielkim iest / nie
zgołá ále przed oblicznośćią páńską. Sámson
tákże wielkim iest / ále mocą y śiłą swą. Abso-
lon wielkim ále cudnośćią. Sálomon wielki /
ále mądrośćią / ec. Któż tedy zgołá / mówiąc
poprostu / iest wielkim? Wielkim iest Pan / y
wielka moc iego / á wielkośći iego liczby niémász :
Y któż iest Bogiem ták wielkim / iáko iest Bóg
nász? iż też z tego mieyscá przeciw Aryanóm
dobrze sie rzéc może : że żaden doskonale nie iest
wielkim ieno Bóg sam : Ale pan Krystus iest
doskonále wielkim / tedy iest Bogiem wielkim / y
królem wielkim / nád wszytkie bogi : Bo ták An-
yół powiáda : *Ten bedzie wielkim, y synem nay-*

wyſſego bedźie náz-wánym: Tedyć ieſt práw=
dźiwym bogiem. Lecz mimo to ieſcze podobno
vpór Aryánſki dáley ßemráć bedźie mówiąc:
Czemuż tedy ányół nie powiáda/że iuż wielkim
ieſt/co ſie włáſnie o bogu mówi / ále powiáda/
że bedźie wielkim. Temu/że ſie to do iego bliſko
przyßłeğ wćielenia ściąga/tym ſpoſobem: Ten
mówię/ ktory od wßelkiey wiecznośći w oycu
y ieſt/ y był wielkim: ten też / iáko ſkoro záćznie
wedle czáſu bydź ſynem twoim / nie przeſtánie
bydź wielkim: y tá twoiá / y nátury twey ni=
ſkość namniey mu nie vymie áni vwlecze iego
wielkośći y máieſtátu: ále owßem iego bozkiey
y niebieſkiey nátury zacny máieſtat/ te máłość
tey nátury twoiey / y niſkość / ták dálece pode=
prze/ iż tá twoiá náturá licha człowiecza/ktorą
ón z twoieyże włáſney krwie bierze / ták ſie prze
złączenie w iedność poſtáći nátury ludzkiey z
bogiem wywyßy / że ten ktory we wßytkiey
wiecznośći względem boztwá był záwße wiel=
kim y ieſt/tenże też względem człowieczenſtwá/
ktore z ciebie bierze/záćznie byc wedle czáſu wiel
kim. Acz wprawdźie y ty ſámá ieſteś oną iſtą
od początku w poſſeſsią wźiętą/ y ieſcze przed

wieki zrządzoną: ty ieſteś oną ſkáłą / o ktorey
medrcy narodu twego ták powiádáli / że prze
kochánie y miłość twoie / prágnąc z wielką żą=
dzą tego/ áby ſie kámień z ciebie wyćioſáć mogł/
miałby ten świát bydź ſtworzony y vformo=
wány. ty ieſteś ſczépiem/reką ſámego bogá ſczé=
pionym: pierwßą ſtworzenia wßytkiego: ty ie=
ſteś oną mátką/ktorey ſynowie ſą wßyſcy wier
ni: ieſteś oną ſkáłą pierwßą / ktorey miłośćią
zięty Bóg / obrał ſobie Izráelá / á obrał go ſo=
bie zá włáſną ośiádłość/ áby mu był ludem ná=
bytym ze wßyſtkich narodów: ieſteś ozdobą
domu Judſkiego: rózgą korzenia Jeſſe/ w kto=
rey wzbudźi Pan Bóg zbáwienie Izráelowi:
ieſteś ſkáłą oną przednią / z ktorey pochodźi
Meſſyaß/ ktorego imie ieſt wieczne/y ktoryć da
łáſkę łáſki ſwey / wedle proroctwá Zácháriaßo=
wego: ieſteś oną prorokinią od Izáiaßá przepo
wiedźiáną / ktora poczniesz y porodźiß ſyná: y
owßem ieſteś pánią y miſtrzynią prorokow w=
ßyſtkich: ieſteś ſtolicą wyſokośći chwały/przez
Jeremiaßá od początku ieſcze wyſtawioną /
mieyſcem poświecenia náßego. Wielka tedy
ieſteś/ á oraz y pokorna: y przetoż też wielkiego

y pokornégo porodźiſz: wielkiégo mówię/ bo ie-
go wielkośći końcá niebędźie: Da mu bowiém
Pan Bóg imię/ iáko człowiekowi/ y iáko ſyno-
wi ſwému/ które ieſt nádewſzyſtko imię: áby w
imię iego klękáło koláno wſzelkie/ niebieſkie/
ziemſkié/ y piekielné. Ten bowiém kámień táki/
z twéy ſkáły bez ręku wyćioſány będźie: y na-
przód będźie máluczki/ ále zá czáſem ták górę
wyſoką wyrośćie/ że wſzyſtkę ziemię okryie/ y
wſzyſtkie wſzyſtkich wieków króleſtwá potrze
y pokruſzy/ á ty iuż więcéy nie mátką człowie-
czą/ ále mátką Bożą nazwána będźieſz. *Będźie
tedy wielkim, y Synem nay-wyſſégo będźie ná-
zwánym.* Co iednák nayprzednieyſzym y ná-
więtſzym dowodem królá Meſſyaſzá być miá-
ło: wedle onego: Máluczki národźił ſię nam:
y ſyn dány ieſt nam: á berło páńſtwá iego ná
rámionách iego: y będźie názwáné imię iego
przedźiwny/ Pan rádny/ Bóg mocny/ oyćiec
przyſzłégo wieku/ y kśiążę pokoiu: rozmnoży ſię
iego páńſtwo/ á pokoiu końcá nie będźie: ná ſto-
licy Dawidowéy/ y ná króleſtwie iego śiedźieć
będźie: áby ie vtwierdźił y vmocnił w ſądźie
odtąd áż ná wieki. Lecz żeby ten ſyn ieſcze przed

wieki był ſynem názwány/ dowodzą tego ſło-
wá Dawidowé: Synem moim ieſteś ty/ iam
dźiś porodźił ćiebie. V Bogá bowiém niemáſz
iutrá/ áni dźiśia. A ponieważ Bóg oyćiec zá-
wſze był y ieſt rzeczony oycem: ztądże y to idźie/
że y ſyn był záwſze/ y záwſze był názwány Sy-
nem: z którégo/ y przez którégo to ſynoſtwo wy-
léwa ſię y ná ludźi: w ten ſpoſób bowiém by-
wamy y my ſynmi Bożymi názwáni/ ileſmy ſą
członkámi iednorodzonégo ſyná: przez którégo
teraz beſpiecznie wołamy Abbá oycze. Y wſzy-
ſtkę niepodobność/ y ſáméy rzeczy trudność
zbija Anyół gdy mówi/ że Synem naywyſzſzégo
bydź ma/ którégo wſzyſtkie rzeczy ſą poſłuſzné/
y żadna mu nie ieſt niepodobna/ iáko też wſzy-
ſtkę ſzkárádość ochrania/ gdy máło co niżéy po-
wiáda/ że oycem iego ieſt Dawid: Jákoby rzekł:
Wyſokać ieſt nátura ludzka/ ále wyſzſza Anyel-
ſka: á bozka ieſcze dáleko więcéy wyſzſza: y prze-
tóż ten ſyn ſynem naywyſzſzégo názwánym bę-
dźie/ co máło niżéy iáśniéy wykłáda/ mówiąc:
*Co ſię z ćiebie národźi świętégo, będźie názwá-
né Synem Bożym.* Nie obyczáiem poſpolitym/
którym ſpráwiedliwi ludźie będąc zmytemi

od grzechu/ y przez łáſke Bożą vſpráwiedliwieni/ bywáią przez przyſpoſobienie názwáni ſynmi Bożymi: ále ſpoſobem oſobliwym bedźie názwány ſynem Bożym/ z którégo/ y mocą którégo prawdźiwie iuż dwá kroć národzonym bedźie: raz bez początku/ z wieczné go wieczny: teraz záśie wedle czáſu z mátki śmiertelnéy śmiertelny/ człowiek z człowieká. Ale iáko ſie nátura bozka z człowieczą w tym zeßciu z ſobą ſpoi/ ták też tenże rodzay oboygá rodźiców náture ná ſobie nośić bedźie. Ale podobno tám ieſcze gdźieś w kąćie iáki Heretyk mruczéć bedźie/ że tylko miał być názwánym: á iſtotnie być niemiał: Dźiwna rzecz y dźiwné ßátáńſkié fortéle y chytrośći iego. Powiedźiáło ſie/ że *ten bedźie wielkim*, y obraża ſie tym ſłowem/ *bedźie*, y inßégo ſłowá prágnie: gdźie záś inßé położono/ to ieſt/ *názową go*: tám záś tego ſłowá/ *bedźie*, vpomina ſie. A ono te dwie ſłowie/ *bedźie*, y *názową go*, położoné ſą ná odpór téy wßeteczney tákiéy gebie. O Kryſtuśie bowiém Pánie/ ile ſie w żywoćie mátuchny ſwéy záczą́ć miał/ to ſłowo/ *bedźie*, ieſt rzeczono z téy przyczyny/ iákóm wyßéy powiedźiał: teraz záśie

tego

tego ſłowá/ *názową go*, Anyół vżywa o ſynie Bożym/ który przed wieki národzonym ieſt. By był Anyół po proſtu rzékł/ *bedźie*, nie przydáiąc tego/ *názwány*, tedycby iuż zátym ßátan teyże nieſczeſnyy ßtuki Ariußowéy vżyć mógł/ że muśiał być czás kiedy go niebyło. Czego aby czynić niemógł/ tedy rádniéy wolał Anyół rzéc/ *názową go*, niżeliby poproſtu rzec miał/ *bedźie*, Syn bowiém Boży áczkolwiek był we wßyſtkiey wiecznośći/ y przed wßyſtkiémi wieki/ przez którégo oſtály ſie y wieki: przecie iednák miał być názwány: to ieſt/ miał ſie świátu czáſu ſwégo ziáwić. Potym iáko ná źiemi widźian był/ y z ludźmi obcował/ tám go dopiéro ſynem Bożym wßyſcy poſpolićie zwac poczeli/ gdy ſie wßyſtkim okazał/ y przed wßyſtkimi cudá czynił. Z tego mieyſca nieſczeſny Serwet árgumentował/ że ſynem Bożym niebył przedtym niżeli ſie w ćiáło vbrawßy okazał: bo ták Anyół powiedźiał: że *bedźie nazwany*. Ale temu przedtym dawno odpowiedźiał nadobnie ón Jedrzéy Jerozolimczyk w té ſłowá: Bedźie názwany nie przeto/ aby ono ſłowo miáło dopiéro od ćiáła doſtąpić początku bytnośći ſwéy:

bo ná

bo ná poczatku było ſłowo/á Bóg był ſłowem/
á ſłowo było v Bogá/ y ſamże twórca wieków
wſzyſtkich/ Oycu ſpólwieczny/ y powſzechny
ſtworzyćiel: ále y w ten czás do ſwoiey poſtáci
iednocząc ſobie náturę ludzką/ począł być ná-
zwány ſynem Bożym/ ile człowiek: y dla tey
przyczyny mátká iego mátką bożą ieſt názwá-
ná. A názwány ieſt náprzód od oycá ſámego:
który przy krzćie iego nád nim záwołał: Ten
ieſt ſyn móy miły/ w którym mi ſie vpodobáło/
tegóż ſłuchayćie. Názwány od Duchá świeté-
go przez vſtá Piotrá ś. gdźie mówi: Ty ieſteś
ſynem Bogá żywégo. Názwány od ſzátáná:
Jezuśie ſynu Boży/ przyſzedłeś przed czáſem drę-
czyć nas. Názwány od krzyżowników czeſto-
kroć powtarzáiących: Prawdźiwie ten był ſy-
nem Bożym. Y teraz od wſzytkich wierzących
bywa ták názwány. Jeſliż tedy ſynem/tedyć po-
gotowiu y dźiedźicem:tedyć Bogiem błogoſłá-
wionym ná wieki. Lecz záśie zebomá zgrzyta
złość Aryánſka/y mówi/że był ſynem przyſpoſo-
bionym. Jeſliżby ták było/ tedycby iuż Anyół
nic wielkiego nic nowégo/ nic oſobnégo o nim
nam nieprzyniósł:bo tymże kſztałtem my wſzy-

ſcy bywamy názywáni ſynmi bożémi/ iákóż y
ieſteſmy/którzy bywamy przyſpoſobieni w ná-
dźieie wiecznégo dźiedźictwá. Bo ile ichkolwiek
go przyięło/ dał im moc ſtáć ſie ſynmi bożémi.
A to ſynoſtwo náſzé nic inſzégo nie ieſt/ ieno
ćień/ywyraz tylko onégo prawdźiwégo y ſpół-
wiecznégo ſynoſtwá iego: które ták wywodźi
Páweł ś. mówiąc: Bo o których wprzód wie-
dźiał/té y przezierzał/ áby ſie ſtáli podobnémi o-
brázowi ſyná iego/ áby ón był pierworodnym
w wielu bráciey. Tákże y Jan S. Abyſmy by-
li w prawdźiwym ſynie iego/ który ieſt praw-
dźiwym Bogiem y żywotem wiecznym. Tu
ná tym mieyſcu pytáią ſie téż y vczeni: Czemu
ſie wżdy ſyn boży ſtał człowiekiem/ á nie oy-
ćiec/ ábo nie duch świety? Pytánia tákowégo
wiele ráciy przynieść ſie może: Czy dla tego/ że
przez którégo ſie ſtáły wſzytkie rzeczy/ przez te-
góż téż náprawić ſie zás miáły: Gdyż y rzemieſl-
nik/ iákimkolwiek ſmyſłem álbo iáką ſztuką co
kiedy ſpráwi/tąż téż potym gdy ſie oná rzecz ze-
pſuie zwykł zás náprawiáć. Ale tu rzeczy wſzy-
ſtkié bądź té co w niebie/ bądź té co ná ziemi w
mądrośći ſą ſpráwioné/ tedyć iuż to zátym iść

musi / że przez też mądrość zásie vleczone bydź miały. Czyli dla tego / że vpadek nátury nászey który przez chciwe vmiejętności y mądrości pożądánie przypadł / bo Jewá wiedźieć chciáłá / co złe / co dobre / miał bydź przez też mądrość dźwigniony. Ale mądrość oycowska iest tenże syn / tedyć iuż przez tegóż człowiek miał zás bydź pozyskány / wedle onego / Jonæ 2. Wiem ia / że dla mnie tá nawáłność wielka przypádłá ná was. Czyli dla tego / że tenże ták wielki przypadek nie przez co inszego / iedno przez rámię y moc bożą / y przez prawicę naywysszego / którą syn Boży iest / mógł bydź popráwiony y odnowiony. Czyli że Lucifer naypierwey y nabárźiey synowi bożemu zayźrzał / y sprzećiwił sie mu / á potym od tegóż miał bydź zwyćiężony. Czyli iáko Anzelm rozumie: że ten / który sie wćielić miał / miał sie modlić zá ludzki rodzay: iákóż nie źle rozumieią ludźie / iż przystoyniey synowi przyczyniáć sie do oycá / niż komu inszemu zá kim inszym / do kogo inszego: áczkolwiek tá przyczyná nie pochodźi od boztwá / ále od człowieczeństwá do boztwá. Którą dla tego syn boży czyni / że człowiek prze iedność persony / iest

bożym synem. Czyli / że ći dwáy / szátan y człowiek / gwałtem chćieli sie sstáć podobnemi bogu / gdy własney swey vżyli woley. Zadna tedy z tych trzech person bozkich przystoyniey śiebie sámá nie vniżyłá / służebnicą postáć przyiąwszy / áby mogłá zwyciężyć szátáná / y przyczynić sie zá człowiekiem / którzy gwałtem przyięli byli ná sie fałszywą postáć bożą / iáko syn: który będąc iásnośćią świátłá wiecznego / y prawdźiwym obrázem oycowskim / nie brał sobie tego zá łup / bydź rownym bogu: ále owszem przez to / że był prawdźiwie rownym / y prawdźiwie podobnym / rzekł: Ja y Oyćiec / iedno iesteśmy: y kto mie widźi / widźi y oycá mego. Zaden bowiem spráwiedliwiey pokonáć álbo kárác nie może winnego / álbo wiec miłośierniey odpuśćić / abo y zá nim sie przyczynić / ieno ten / któremu sie nawłasniey krzywdá dźieie: náwet przećiw fałszowi / áby mu zeprzeć / abo áby rzecz cała została / żadney rzeczy lepszey niemász z którąby sie złożyć / iáko prawdá. Bo y pierwszy rodźicy nászy / przywłaszczáiąc sobie fałszywe podobieństwo boże / tym bárźiey zgrzeszyli przećiw temu / o którym to wierzymy / że prawdźiwym

ieſt bogá oycá podobienſtwem. Czyli też dla tego / że kiedyby iákakolwiek inßa perſoná ciáło ná ſie wziełá / żeby iuż zátym dwáy ſynowie w Tróycy S. byli: Jeden boży/ któryby ſynem był ieſcze przed wćieleniem: Drugi pánny czyſtéy / któryby po wćieleniu ſynem ſie sſtał: Záczym iużby w perſonach tych / które záwße równé bydź máią / byłá nierówność/ względem zacnośći rodzenia: boby iuż zacnieyßé rodzenié miał ón/co ſie z bogá národźił/niżeli ów/co ſie z pánny rodźił. Czyli też / że ſie tym ſpoſobem świátu obiáwić mieli/to ieſt: Oyćiec w ſtworzeniu rzeczy wßyſtkich: Duch święty w rządzeniu: Syn záśie wćieleniu/ y w odkupieniu. Czyli ieſliż też dla tych / álbo więc dla inßych przyczyn / o których ſámo ono wiekuiſté słowo lepiéy wiedźieć raczy. Dla czego iednák też to słowo (iáko też Rábinowie ſtárzy oznáczyli) w piſmie świętym bywa często názwáné germen, to ieſt piérwßym rodzáiem: przyſtoyniéy bowiém było ſynowi wćielić ſie niż oycu / álbo Duchowi świętému: ták iednák / áby przedśie nie był inßym bogiem od Oycá/y od Duchá S. iáko to nadobnym podobieńſtwem Anzelm ś.

okazał mówiąc: Jeſliżby ſtrumień iáki wody / ćiekł ſwym ſtrumyſczkiem od ſwégo źrzódłá áż do ſtáwu / izaż nie táß wodá w ſtrumieniu będźie? gdyż nie inßa wodá w ſtrumieniu/ iedno iáko y w onym źrzódle y w ſtáwie. Tymże też ſpoſobem y Syn boży ſam wćielonym bydź raczy / choćiaż nie ieſt inßym bogiem / iedno iáko Oyćiec y Duch święty. Lecz iákimby ten ſynem bydź potym miał/ wnetże z iego dźiedźictwá/ y z ßerokośći / y z zacnośći króleſtwá iego Anyół okázuie / á okazawßy iáko wielkim był ſam w ſobie/teraz iáko wielkim być raczy / y zewnątrz okázuie: okázuie mówie/ że tenże á nie inßy być miał onym prawdźiwym Meſſyaßem od prorokow przepowiedźiánym: y od ták wiele wieków pożądánym y czekánym: który nie zdrádą żadną / áni żadną cudzą mocą króleſtwá miał dóyść ſwégo/ ále doſtąpić go miał od páná bogá ſámégo/ y przetóż też króleſtwo iego wiekuiſté bydź miało. Toć tedy zátym idźie / żeć iuż mnieyßym ieſt oycá / ieſliże mu ie oyćiec dał? By nanmniéy: bo ſie to ztąd nieznáczy/áby miał bydź iáko nie równym oycu ſwému: ále tylko znáczy ſpoſób záczęćia y poßćia iego: ták iáko ſie

też zwykło mówić o własnéy náturze/ o istno-
ści/ y o inszych rzeczach/ że ie syn wziął od oycá:
bo sam tylko oyciec od żadnégo nieposzedł: syn
zásie od sámégo oycá iest/ y wszytko co iego iest/
to ma: chociażci to wszytko ściąga sie wiecéy
tu ná tym mieyscu ku przyszłému iego poczęciu
y národzeniu. Ale to królestwo Messyaszowé/
bywa rzeczoné stolicą Dawidową: Messyasz
zásie przezwiskiem Dawidowym: á to wedle
Jeremiaszá/ gdźie mówi: Służyć będą Pánu
Ezech. 24. Bogu swému. A v Ezechielá: Dawid sługá
móy królowáć będzie książęciem nád nimi: ták
Oseæ 3. że v Ozeaszá: Będą szukáć Páná y Dawidá kró
Amos 7. lá swégo. tákże v Amosá: Wzbudzę przybytek
Dawidowi/ &c. á to z wielu przyczyn/ ábo dla
tego/ że osobliwie przed inszémi królowi Dawi-
dowi był przyobiecány témi słowy: Z owocu
żywotá twego posádzę ná stolicy twoiéy: álbo
że sie z iego domu/ y z iego pokolenia národźić
miał/ wedle onégo: Wznidźie różczká z korze-
nia Jesse/ y póydźie kwiát z niéy ku górze: álbo
wiec dla tego/ że naypierwéy w królestwie Da-
widowym był w figurze okazány. Jako bo-
wiem Dawid doszedł królestwa swégo bez wsze-

lákiégo gwałtu/ bez rády ludzkiéy/ y bez wszelá-
kiéy pomocy/ y bez bogactw świetckich/ ále o-
wszem iákoby z podánia Bogá sámégo z ręki w
rękę/ áby nim száfował: ták y królestwo páná
Krystusowé bez wszelákiéy rády ludzkiéy/ bez
cudzéy pomocy/ y bez gwałtu/ y siły wszelákiéy
stánęło/ ále owszem sámą wiekuistą wolą bożą
y zrządzeniem iego iest vgruntowáné. Y iáko
Dawid/ choćiaż był pomázánym ná królestwo/
nie zrázu królestwá doszedł/ y ná nim vsiadł/
ále pierwéy z Goliatem czynił/ pierwéy wiele
ciężkości/ kłopotów y frásunków vćierpiał: wie
le zewsząd/ to od domowych/ y tych którym kie-
dy dobrze czynił/ to od cudzych/ ná sobie odnosił:
y dla téy iego wielkiy státeczności y ćierpliwo-
ści/ potym zwyćiężcą y możnym królem został/
y ná stolicy królewskiéy naprzód nád Judą/ po-
tym nád wszystkim Izráelem/ bez wszelákiéy
nieprzyiaciół swych odmowy y przekázy/ w po-
koiu wielkim vsiadł: ták y Krystus Pan: na-
przód czásu krztu swégo od Duchá ś. był pomá-
zánym/ nie zrázu przećie na swym thronie v-
siadł: ále drzewiéy wiele rozmáitych y ciężkich
trudów ná sobie áż do vmoru podéymował:

wßytkié naciężßé potwarzy y fráſunki nieznoś=
né odnośił/áż ná oſtátku ſrogą y gorzką śmierć
krzyżową podiął: tóż dopiéro zá wolą wieku=
iſtégo oycá ſwégo/ trzeciégo dniá od śmierci
będąc wzbudzony/ ſłyßał ón głos chwalebny:
śiądź ná práwicy moiéy/áż położę nieprzyiacio=
ły twoie podnożkiem nóg twoich. Y iáko Da=
wid Król nie oraz roſkázował wßytkiému kró=
leſtwu Izráelſkiému: tymże ſpoſobem y Król
Meſſyaß nie oraz wziął pomnożenie wßytkié=
go króleſtwá ſwégo: ale tákże dwákroć iákoby
vśiadł ná ſtolicy Dawidowéy: Naprzód/ w
ten czás kiedy wſtępuiąc nád wßytkié niebioſá/
vśiadał ná práwicy oycá ſwégo/ z ſkąd zſtał ſię
głową Kośćiołá wßyſtkiégo: y zkąd mu ſą
podáni narodowie w dźiedźictwo/ á w ośiá=
dłość wßyſtkié brzegi źiemſkié: A powtóré zá=
śię ondźie czáſu oſtátniégo dniá ſądnégo mocny
á gruntowny thrón ośiędźie/ y władzą wßyſt=
kę y moc króleſtwá weźmie: gdźie podbiwßy
nieprzyiacioły ſwoie pod nogi ſwoie/królowáć
będźie w domu Jákobowym ná wieki: Páno=
wáć bowiém będźie z ſłońcem/ y przed mieśią=
cem/á mieśiąc będźie świádkiem w niebie wier

nym/ á króleſtwu iego końcá niebędźie/ iáko
Anyół mówi. Dawid był namnieyßy między
brácią ſwoią/ był páſtuchą/ był napodleyßym y
nawzgárdzeńßym: tymże ſpoſobem y Kryſtus
Pan/ máiąc na ſobie oſobę ſłużebniczą/ był ſy=
nem ćieśielſkim/ y od bráciéy ſwéy wzgárdzo=
nym: bo iáko piſmo mówi/ y brácia iego niewie
rzyli weń: y owßem był poczytány zá obżérce/
zá piiánicę/ y zá opętánégo. Dawid gdy dobrze
czynił/ y którym dobrze czynił/ od tych vrągá=
nié ćierpiał: drugi Dawid od tych między któ=
rémi cudá czynił/ częſté naśmiewiſká y vrągá=
nia ćierpiał/ y częſto go kámionowáć chćieli.
Dawid złym vchodząc/ zwyćiężcą zoſtał/ y kró=
leſtwá doſtał: Pan Kryſtus śmierć hániebną
podiąwßy vśiadł ná thronie máieſtatu ſwégo/
y królowáć będźie w domu Iakobowym, mówi
Anyół: W domu/ powiáda pielgrzymuiącym/
ſłużącym/ y vćiekáiącym: królowáć będźie/ nę=
dzné y ſtrapioné rátuiąc: złé wykorzeniáiąc:
dobré podwyßáiąc: wßytkim roſkazuiąc: nie=
przyiacioły podbiiáiąc: práwá dáiąc/ etc. Kró=
lowáć będźie przez łáſkę y przez chwałę: króló=
wáć będźie przez miłość/ y przez ziednoczenie

persony. Ten bowiem dóm miał osobną obietnice zbáwienia swego: W tym domu Krystus Pan wedle świádectwá Páwlá s. był sługą: do tego domu inszy narodowie nowym przysposobieniem są wszczépieni: náwet z tego domu świát wszytek prawá y vstáwy swe bráć sobie miał: by sie sam zá swym odstąpieniem niegodnym czći tákiey był nieodsądził. Wszákże przecie nie synowie wedle ciáłá są synmi Abráámowymi y Jákobowymi / ále synowie którzy są wedle duchá: Mocen iednák iest Bóg y one wszczépić. Nie śiegayże tedy rozumem wysoko / ále rádniey lękay y bóy sie. Królestwo dawidowe było bárzo łáskáwe / sam będąc bárzo ćierpliwym królem: łáskáwe też y Páná Krystusowe. Dawid chwałe rozmnożył bożą / P. Krystus ią záśie wystáwił: miłośćią y ćierpliwośćią był zacnym Dawid / przewyższył Pan krystus wszystko. Náostátek wszystek czás pánowánia swego odpráwił Dawid w krzyżu wielkim / y w kłopocie wielkim: tymże sposobem y ten Król Pan nász / położony iest ná znák / przećiw któremu mówić będą: położony iest kámieniem obrażáiącym y skáłą zgorszenia wielam ich

z domu Izráelowégo: y przećiw któremu wszystkie bróny piekielne / obróćiły swé ogniste strzały. Ale té wszystkie rzeczy tákowé / ći obádwá Dawidowie mężnie wytrzymáli: y wypełniło sie to o nich / co było rzeczono: Vśiadł Król w domu swoim: y dał mu Pan vspokoienie zewsząd od wszystkich nieprzyiaćiół iego będąc dni pełen áż do stárośći swéy / álbo rádniey do wiecznośći. Ale o tym iuż dosyć. Coby to zás zá stolicá byłá / y gdźieby być miáłá / rzecz druga po téy idąca łácno pokaże.

❖

POSLA WIELKIEGO
Rzecz Czwarta.

Y da mu Pan Bóg ſtolice Dawidá oycá iego: y królowáć bedźie w domu IAkobowym ná wieki: á króleſtwu iego koncá nie bedźie.

Wiele rzeczy náyduiemy v prorokow páńſkich/ wielkich y znácznych záprawde/ ktoremi ieſt ozdobiony y oßláchciony ten y táki Meſſyaß/ ktorego teraz chwálebne wćielenie przekłádamy/ miedzy ktoremi niepodleyßa y to/ co Izáiaß powiáda / w te słowá: Wołáć nie bedźie: áni wzgledu ná oſobe mieć bedźie: náwet głoſu iego ná dworze ſłyßeć nie bedźie. Trzćine ztłoczoną niezetrze / á pácześi tleiących nie zágáśi: Niebedźie złym / fráſownym / áż ná ziemi ſąd położy: á zakonu iego inſuły czekáć będą. Powiáda prorok/ że nie

miał być fráſownym/ gwałtownikiem/ áni wydźiercą żadnym: Tóż y Anyół teraz Pánnie powiáda: powiáda iż ten Król co ſie począć/ y nowo zniey narodźić miał/ miał króleſtwá doſtáć/ nie gwałtem żadnym/ nie mieczem/ áni żadną świetcką mocą: ále wźiąć ie miał z rąk bogá wßechmogącego mówiąc: *y da mu Pan Bóg ſtolice Dawidá oycá iego: y królowáć bedźie w domu IAkobowym ná wieki: á króleſtwu iego koncá nie bedźie.* Co wßyſtko iáko ſie doſkonále ziśćiło/ ieſliż z czego/ tedy z tychże ſámych/ ktorzy byli ná to poſłáni / áby to Króleſtwo tákie byli ośiedli/ z Hetmánów / z rybitw / z Apoſtołów dwánaśćie / łácno ſie widźieć da: bo ći niemáiąc po ſobie áni mądrośći żadney/ áni wymowy/ áni obrony świetckiey żadnej/ náwet áni ozdoby/ ále zgołá niezbroyni/ potrzebni/ zewßąd śćiśnieni / okrąg ten świátá wßytkiego podbili pod nogi krolá ſwoiego. Lecz coby to zá króleſtwo y iákie/ y gdźieby było / ponieważeſmy o Królu niéco iuż powiedźieli/ krótko przypátrowáć ſie bedźiemy. Co áczkolwiek záwżdy wiele trudnośći miewáło / y trudne do nálezienia było: czáſu iednák teráznieyßego/ tym wiecey/

gdźie o to króleſtwo/ y o ſtolice króleſtwá tego/
ták wiele y ták wielkich róznic ſie wſczeło / ieſt
rzecz bárzo trudna/ ále przecie bárzo potrzebna.

KRyſtus tedy Jezus Pan y zbáwićiel náſz/
poniewaž ieſt prawdźiwym Bogiem y człowie
kiem: bogiem od wieków/ człowiekiem od czá=
ſu: ma rzeczy niektóre które od wiecznośći z przy
rodzenia iego ſą właſné/ ſpólné z Oycem y z Du
chem świetym : iáko náture / iſtność / žywot /
chwałe/ pánowánié/ moc do ſtworzenia y rzą=
dzenia / która wſzyſtko ná ſobie trzyma. Ma
též y drugié rzeczy / które od oycá wedle czáſu
wziął iáko człowiek: á nábył ich ſobie tym po=
ſłuſzeńſtwem / którym był oycu poſłuſznym áž
do śmierći / á śmierći krzyžowéy / á té tákowé
ſą: Naprzód wywyſzenié imienia iego nád
wſzytko imie: y cześć chwały bogu powinnéy:
Co ták wykłáda Dámáſcen świety: Nie lekam
ſie tykáć wegla dla ogniá z drewnem złaczoné=
go: czynie pokłón oboiéy oraz náturze Kryſtu=
ſá Bogá moiégo / dla boztwá z ciałem ziedno=
czonégo. Tákže y Auguſtyn S. Ja dla tego
czynie pokłón ciáłu Páńſkiému / ábo ráczéy do=

ſkonáłému człowieczenſtwu Páná Kryſtuſo=
wému/ iž od boztwá przyieté/ y z boztwem zie=
dnoczoné ieſt: ták iž nic inſzégo áni inákſzégo /
ále iednégóž / y tegóž Bogá y człowieká ſynem
božym bydź wyznawam/ ꝛc. Bo iáko ſzátá kró
lá wielkiégo zárówno y z królem iednáko cczo=
na bywa / á bez oſoby królewſkiéy czći žadnéy
nie miéwa : ták též á ieſcze tym wiecéy ćiáło pá=
ná Kryſtuſowé / dla tego ták wielkiégo w ie=
dnéy perſonie z boztwem złączenia/ tąže czćią /
którą ſam Bóg / wažoné y cczoné bywa : á gdy
by od boztwá odłączoné było (co iednák áni by=
ło/ áni bedźie nigdy : gdyž co raz ná ſie przyiął /
tego nigdy z śiebie niezłožy) tedyby též iuž wie=
céy w téy czći niebyło. Ale póki to ćiáło złączo=
né z boztwem czyni iedne oſobe páná Kryſtu=
ſowe/ póty ták bywa cczoné y wažoné/ že ná i=
mie iego wſzytko koláno kleka / niebieſkié/ źiem=
ſkié/ y piekielné (wyiąwſzyby kto bedąc zárážo=
ny błedem/ álbo powietrzem Zydowſkim/ álbo
Aryánſkim/ álbo wiec Sákrámentárſkim/ tego
przyznawáć niechćiał/ á tyłem ſie do bogá ſwo=
iégo obrácał:) W tenže ſpoſob Kryſtus Pan
wziął wſzytke moc y władzą ſądową : áby był

Iob 36. ſędzią żywych y vmárłych wedle onégo: Sprá-
wá twoiá oſądzoná ieſt/iáko złoczynce iákiégo:
Otóż też zá to y ty ſędzią będzieſz. Tákże y we-
Ioan: 5. dle onégo: Oyćiec nie ſądźi żadnégo/ ále wſzy-
ſtek ſąd zlećił ſynowi/ áby wſzyſcy czćili ſyná iá-
ko czczą oycá. Doſtąpił potym y tegŏ/ że ſie ſſtał
głową kośćiołá wſzytkiégo: ktoremu ón wſzy-
ſtek pochop/ wſzyſtkié ſmyſły/ náwet żywot/ y
wſzytkę obfitość łáſki hoynie vżyczáć raczy/ y
dáie. Doſtąpił y tego/áby był królem nád król-
mi/ pánem nád pány: á náoſtátek áby miał ſto-
lice Dawidá oycá ſwégo/ y áby królował w do
mu Iákobowym ná wieki. To tedy ieſt co te-
raz Anyół ſpráwnie: temu ſámému od wie-
ków nád wſzytkié króle źiemſkié wedle boſtwá
wyſokiému/ obiecnie tákże wedle człowieczen-
ſtwá/ że mu Pan Bóg dáć miał ſtolicę Dawi-
dá oycá iego/ á że królowáć miał w domu Iá-
kobowym/ á króleſtwá iegŏ końcá być niémiało.

O Téy ſtolicy y o tym domu Iákobowym/
która y iákaby bydź miáłá/ był po té czáſy záw-
ſze/ y ieſt ſpór wielki: y tá rzecz ſámá przyczyną
Zydóm byłá/że ſie wſteczyli/á że przepłynąwſzy

práwie

práwie w ſámym porcie iákoby vtoneli. Czy-
táli bowiém v wſzyſtkich práwie Prorokow/ że
Meſſyaſz królem przyść/ á ſtolicę Dawidową Izai: 9.
ośieść miał. Czytáli v Izáiaſzá w té ſłowá:
Maluczki národźił ſie nam/y ſyn dány ieſt nam:
ná ſtolicy Dawidowéy/ y nád króleſtwem iego
śiedźieć będźie/ áby ie vtwierdźił y vmocnił w
ſądźie y w ſpráwiedliwośći/ odtąd áż ná wie-
ki. Czytáli y v Ieremiaſzá: Oto dni przyidą/ Ierem: 30.
y wzbudzę Dawidá potomſtwo ſpráwiedliwé:
y królowáć będzie król: y mądrym będzie/ y czy
nić będzie ſąd y ſpráwiedliwość ná źiemi. Czy
táli tákże v Ezechielá: Y Dawid ſługá móy Ezech: 24.
kśiążę w pośrzodku ich/ ia Pan mówiłem to/
y vczynię im przymiérze pokoiu/ przymiérze Amos 9.
wiekuiſté im będźie. Tákże v Amoſá: Dniá
onégo podnioſę przybytek Dawidowy który
vpadł/ y znowu záprá wię dźiury murów iego:
y záś znowu poſtáwię to co vpádło. Ták te-
dy rozumieli wſzyſcy Zydowie/ y tego czekáli/
że Meſſyaſz przyść miał á zrázu vśieść ná wi-
doméy ſtolicy/ y ná thrónie Dawidowym: á
ztąd potym podbić wſzytkié pod śie narody/ y
wſzyſtkim narodóm y ięzykóm roſkázowáć y

 páno-

pánowáć. Jáḱoż y ztąd vróſt ón krzyk dzieci
żydowſkich / kiedy go witáli głoſem wielkim /
Matth: 29. gdy do Jeruzálem wieżdżał: Hoſánná ſynowi
Marci 11. Dawidowému: Błogoſłáwiony który idźie w
Lucæ 19. imie Páńſkie Król Jzráelſki: Błogoſłáwioné
które idźie króleſtwo oycá náſzego Dawida:
pokóy ná niebie / y chwałá ná wyſokośći. Ná=
wet y ſámi Apoſtołowie tego mniemánia byli:
A przetóż też czeſto páná pytáli / Pánie / izaż w
tym czáśie przywróćiſz króleſtwo Jzráelſkie?
Ztądże też y ono vbiegánie mátki ſynów Zebe=
deuſzowych: Pánie obiecay mi to / áby ći dwá
ſynowie moi / ieden ná práwicy / á drugi ná le=
wicy vśiedli w króleſtwie twoim. Ztądże też
y oná zamowá miedzy Apoſtoły / ktoby ſie był
zdał bydź wietſzym miedzy nimi. Wſzyſcy bo=
wiém to pánſtwo Páná Kryſtuſowé ináczey
niewykłádáli / ieno że miało bydź iákieś wido=
mé y doczeſné. A to pochodziło ztąd / że Zy=
dowie y Apoſtołowie ſámi niewiedźieli / które /
y iákie króleſtwo było Dawidowé / y które zás /
y iákie miało bydź páná Kryſtuſowé: á niedziw
też / gdyż ludźie ći co ſie ſámémi tylko ſmyſły rzą=
dzą / nic inſzego też rozumieć áni prágnąć nie=

moga

mogą / ieno to co im ſmyſły ich właſné vkázu=
ią. Co iednák poſpolićie ztąd pochodźi / zkąd y
teraz wſzytkie błedy y kácérſtwá początek ſwóy
maią / że iedne tylko cześć piſmá o tym króle=
ſtwie vpátrowáli / á inſzych cześći zániedbywá=
li. Lecz iáko káżdy człowiek rzezánia iákiego /
álbo obrázu piekného nietylko cześć iedne wi=
dźieć ma / ále wſzyſtko doſtátecznie obeźrzeć y
vważyć: ták też piſmá káżdégo cel wſzyſtek /
wſzytká właſność / wſzytek porządek / iáko ie=
dno z drugiégo idźie / y iáko ſie iedno do drugié=
go ſtoſuie / doſtátecznie obeyźrzeć y vważyć ma.
Co iednák w piſmie Swietym naywiecéy ſie
okázuie: którégo ieſli kto wſzyſtkiégo nie ś=
wiádóm / żadnéy rzeczy nie świádóm: bo to
nie ſłowy gołémi / iáko wiecéy rzeczą ſámą / y
wyrozumieniém rzeczy ſwé prowádźi. A ztądże
ono pochodźi / że to co piſmu świetému przeći=
wnégo ieſt / rozumieią iákoby ſie z piſmem zga=
dzało: zás to co z piſmem ſie zgadza / powiádá=
ią że rózné od piſmá: zkąd potym wielki błąd
rośćie.

ZAczniemy tedy od Króleſtwá Dawido=

 wégo /

wégo/ które było obrázem króleſtwá páná Kry
ſtuſowégo. Króleſtwo to iáko niezgołá było
ziemſkié y świetckie/ ták też niezgołá było nie=
bieſkié y duchowné: ále cześcią ziemſkié cześcią
duchowné: y kiedy zbieżyſz y ná iedno zbierzeſz
wſzytko piſmo świeté/ tedy ináczey nie znay=
dzieſz. Ziemſkié króleſtwo wedle rządów y we
dle policiy iákieby było/ niepotrzebuie mieyſce
tego/ ábym ie opiſowáć miał: gdyż ſam ták po=
Pſalm: 99. wiáda: Ráno zabiiałem wſzytki grzéſzniki zie
mie/ ábym wytrácił z miáſtá Páńſkiego wſzyt=
ki niepráwość czyniacé: Ale duchowné nietyl=
ko z tey ſtrony duchownym króleſtwem było/
że cieniem y figurą nieiáką było króleſtwá páná
Kryſtuſowégo/ iáko ſie rzekło: gdyż oboie z má=
luczkich początków poſzło/ y oboie áni mocą za
dną/ áni zdrádą nábyté/ ále tylko práwicą nay=
wyſſzégo podáné: y oboie wielkimi troſkámi/
przeſzládowánim/ trapienim/ ták wprzód iáko
y pozad było vfráſowáné: ále wiecéy z téy przy
czyny/ że miał obietnice pewné o onéy oyczyznie
niebieſkiéy: á że był pánem y przełożonym tego
ludu/ który miał obietnice y znák pewny wiáry
Páńſkiey/ to ieſt obrzezánié/ y pewną nádzieie

onéy wiekuiſtéy oyczyzny/ y inſze pewné zakłá=
dy przyſzłégo żywotá. Ktemu ieſcze z téy przy=
czyny/ że to roſkázowánié Dawidowé nie tego
tylko vpátrowáło/ áby tu ná tym świecie ſcze=
śliwé y cálé bydź mogło/ ále dáleko tego wiecéy
áby ſie zgołá do onéy niebieſkiéy y wieczney oy=
czyzny miáło/ y iéy doſtąpić mogło. Jakóż tych
y tákowych rządów Dawidowych/ że ſie do te
go miáły/ ieſt doſyć zacny y święty krótki opis
iego/ to ieſt zoltarz: w którym doſyć dołożnie
ieſt opiſána wſzytká ozdobá/ iáſność/ y zacność
onéy niebieſkiéy oyczyzny: náwet drógá/ ſpo=
ſób/ y wſzytkié obyczáie/ iáko téy oyczyzny do=
ſtąpić/ iż od żadnégo áni doſtáteczniéy/ áni na=
bożniéy/ áni kſztáltowniéy wyrázićby ſie niemo
gło: ták/ że y ſam pan á zbáwiciel náſz zá trzecią
cześć wſzytkiéy zbáwiennéy náuki ſwoiéy/ tenże
to zołtarz położyć raczył mówiąc: W zakonie/
w Proroctwiéch/ y w Pſálmiéch: któréy iednák
oyczjzny ſam król Dawid ták bárzo żądnym ſie
być powiáda/ iż iáko Jelén w nawietſzym ſwym
vprágnieniu/ z wielkim pędem bieży do ſtudnice
wód: ták ſie ón łzámi iáko chlebem karmił/ w=
ſpominàiąc ná ón Sion niebieſki. Otóż zárym

ći / ktorzy pod mocą ieg° byli/ byli ſynmi bożemi/
y ták ich zwano / że ſie kiedyſz tedyſz wiecznégo
dźiedźictwá vczeſniki oſtáć mieli : ták iáko y z
drugiéy ſtrony ći ktorzy áni náuki iego ſłucháć /
áni poddáni iemu bydź chćieli/ owſzem tym gár-
dźili / bywáią przezywáni ſynmi Beliál / to ieſt
ſynmi bez iárzmá / y ſynmi piekielnégo ogniá :
nietylko doczeſnégo żywotá tego / ále y wiecz-
négo odſądzeni. To tedy o króleſtwie Dawi-
dowym ná krótce/puſczáiąc rzeczy inſzych wie-
le. Jáko tedy króleſtwo Dawidowé/nie ziem-
ſkié tylko/ áni pewnégo zámierzonégo czáſu/ále
duchowné / ktemu y niebieſkié / prze té przyczy-
ny było iáko ſie powiedźiáło : ták y króleſtwo
Páná Kryſtuſowé / którégo figurą y ćieniém
tánito było/ nie ſámo zgołá doczeſnym/ ábo te-
go wieku náſzégo / ábo téż z tego świátá króle-
ſtwem bydź miáło/ ále téż wiekuiſté y duchow-
né. Królá Duchownégo tá powinnośc ieſt:
Sákrámentá ſtánowić : náukę o bogu ludźiem
podáwáć/ y vtwiérdzáć / á gdźie potrzebá tám
popráwowáć: Vſtáwy niektóré ludzkié / áby
ná ich mieyſce vſtáwy bozkié ſtánowioné były /
ábo zgołá znieść / ábo ie wykłádáć : zdrowia y

ſpráwiedliwośći wſzelákiéy vżyczáć : y króle-
ſtwá niebieſkiégo dáć doſtąpić. Co wſzytko ná-
lázło ſie w pánie Kryſtuśie / który zá pomázá-
nim oycá ſwégo niebieſkiégo był pomázány ole-
iem Duchá świetégo wedle Ireneuſza : y który
záśie doczeſné króleſtwo ſwoié po śmierći ſwéy
w ſwych potomkach wykonywa : Wedle oné-
go : Vmocniłem thron iego ná wieki. Tá ie-
dnák różnośc byłá króleſtwá páńſkiégo od Da-
widowégo / że w króleſtwie Dawidowym/ to
co było doczeſnégo y ziemſkiégo / dáleko okazał-
ſzé było / y iakoby przodek we wſzyſtkim miało :
to záśie co było duchownégo / było bárzo ſub-
tylné/ y nie ták znáczné. Ale w króleſtwie pá-
ná Kryſtuſowym przeciwnym ſpoſobem/ to co
było ziemſkiégo y świetckiégo / áni ták prędko /
áni ták iáſnie ſie okazáło : ále to co było ducho-
wnégo y niebieſkiégo/ to zrazu y dáleko iáſniéy
w nim ſie okazáć y pánowáć miáło. Lecz ile du-
ſzá nád ćiáło ieſt zacnieyſza / tyle króleſtwo pá-
ná Kryſtuſowé nád wſzytki króleſtwá miáło
bydź zacnieyſzé : y dla teg° dáleko wiecéy duchem
niż ćiáłem miáło bydź rządzoné. A przetóż téż
Theophiláktus / y inſzy oycowie świeci to kró-

lestwo tákie zgołá przezwáli królestwem od tego co w tym królestwie tákim przodkuie/ ták iednák że tego drugiego widomego/ które sie ná świecie toczy/ y które woyne wieść y porządku przełożeństwá świetobliwego swego pilnie przestrzegáć ma/ od támtego nie wyłączáli. Co áby ták było/ świádczy stárożytny Doktor S. Athánázy w té słowá: Bierze w tych słowiech thron Dawidów/ widomie/ á to z strony pokolenia/ ile mu był oycem Dawid: y królowáć będzie w domu Jákóbowym ná wieki/ á królestwá iego końcá nie będzie/ rc. Otóż wziąwszy Krystus Pan thron Dawidów/ przeniósł go y oddał królóm krześciáńskim świetobliwym/ áby ie náwrócił do domu Jákóbowego/ który dom Jákobów dawszy ná zelżywość y ná rozbóy/ królowáć sam będzie w krześciáństwie ná wieki/ á królestwá iego końcá nie będzie. Żadnemu bowiem narodowi proroká wiecey żadnego niezostáwiono/ wedle widzenia Dánielowego: ále tego iednego Messyaszem wszyscy bydź przepowiádáią/ y królem go bydź przyznawáią/ ták długo aż do wtórego przyszcia iego/ którego czásu kiedy przyidzie/ tedy iuż wiecznie

wiekóm królem zostánie/ á królestwá iego końcá wiecey nie będzie. Národzonym bowiem z pánny będąc/ y odpráwiwszy wszytko to/ co śmierci y krzyżowi iego służyło/ mówił po zmartwychwstániu swym do swych té słowá: Dáná mi iest moc wszytká ná niebie y ná ziemi. Otóż ztąd zrázu pánowáć począł/ y ztąd zrázu przyznawáią go bydź królem Krześciáńskim: ták iáko ná początku swéy iutrznie/ gdy sie spólnie vpominaią/ y do zgromádzenia zwoływáią/ tych słów vżywáć zwykli: Pódźcie daymy modłę/ y vpadaymy przed Krystusem królem nászym. Tákże y ono: Ten który przyść ma czásu onego wielkiego y wielmożnego przyszcia swégo/ ten zostánie króluiąc ná wieki/ á królestwá iego końcá nie będzie. Królestwo tedy Dawidowé ziemskié y widomé/ że vstáć y koniec swóy mieć miáło: królestwo zásię duchowné iego/ że wiecznie trwáć/ á słuszniey tym którzy wiáry Jákobowéy y Dawidowéy nászládowáli/ niż owym co wedle ciáłá z niego sie rodźili/ służyć miáło/ dosyć dołożnie vczą Prorocy. Czego iednák áni Żydowie/ áni Apostołowie ná ón czás nie dobrze rozumieli: czás ie-

dnák potym ſam/ y rzecz ſámá/ná iáſnią wydá=
łá/ że ták ieſt: A miedzy témi Dawid przodek
máiąc/ ták powiáda: Przyśiągł Pan Dawi=
dowi prawdę/y nie omyli go: Z owocu żywo=
tá twégo położę ná ſtolicy twoiéy. Ieſli ſyno=
wie twoi ſtrzédz będą teſtámentu mégo/ y świá=
dectw moich/ tych/ ktorych ie vczyć będę/ y ſy=
nowie ich áż ná wieki śiedźieć będą ná ſtolicy
twoiéy. Tákże y w drugim Pſálmie: Ná wie=
ki chowáć mu będę miłośierdźie moie/ y teſtá=
ment móy iemu wierny/ y położę ná wieki wie=
czné naśienie iego/ y thron iego iáko dźień po
dniu. Lecz ieſliżeby ſynowie iego puśćili ſie zá=
konu mégo/ á w ſądźiechby moich nie chodźili/
ieſliżeby ſpráwiedliwośći moie zprofánowáli/
á mándatów moich nie ſtrzegli: tedy náwiedzę
w rózdze złośći ich/ á w láſce grzéchy ich/ ále
miłośierdźia mégo nie rozpróſzę od nich/ áni ſzko=
dźić będę pod prawdą moią/ áni zprofánuię te=
ſtámentu ſwégo: y co wychodźi z vſt moich/nie
vczynię dáremnie. Przyśiągłem raz w świe=
tym moim/ bym Dawidowi niémiał ztrzymáć
słowá: naśienie iego ná wieki zoſtánie/y thron
iego/iáko słonce przed oblicznośćią moią/y iáko

miéśiąc

miéśiąc doſkonáły ná wieki/ y świádek ná nie=
bie wierny. Co wſzytko o króleſtwie widomym
Dawidowym/ które ſie było w ROboámie
Wnuku iego rozerwáło/ żadnym ſpoſobem ro=
zumieć ſie niemoże. O tym tedy Dawid doſyć
poważnie: ále Ieremiaſz Prorok dáleko dołoż=
niéy/ którégo proroctwá ten ieſt ſens. Iozyaſz
ſpráwiedliwy y bogu miły/ miał czterzech ſy=
now/ Ioácházá/ Ioáchymá/ Sedechiaſzá/ y
Selumá: Z tych Ioáchym gdy po wſzytkich
niecnotách y wyſtępkach ſwych/ którémi był ży=
wot ſwóy wſzytek pomázał/ lud boży vćiążył/
przychodniowi/ áni wdowie żadney ſpráwie=
dliwośći nieczynił/ pobudźił bogá ku gniewu/
á nietylko ón ſam/ ále y ſyn po nim iego Iekó=
niaſz/ którégo niemniéy wyſtępków ſwych iáko
y króleſtwá ſwégo potomkiem był zoſtáwił:
Niechciał tego Pan Bóg przed ſługą ſwoim
Ieremiaſzem zátáić/ y roſkazał mu/ áby té ſło=
wá włożył w kśięgi proroctwá ſwégo/ o oſtá=
tnim/ ile wedle ciáłá/króleſtwá Dawidowégo
zeſzciu mówiąc: To mówi Pan: Nápiſz mężá
tego niepłodnégo/ mężá który czáſu dni ſwoich
ſczęśćien nie będźie: bo iuż nie będźie z naśienia

 iego

iego mąż / ktoryby śiedźiał ná ſtolicy Dawido=
wéy / y coby miał władzą wiecéy w narodźie
Judzkim. Tu ná tym mieyſcu gdźie wpiſáć ká=
że mężá niepłodnégo / tám opowiáda Bóg nie
ták dálece niepłodnośc tę ktora wedle ciáłá ieſt /
iáko wiecéy odiećie króleſtwá y páńſtwá od nie
go. Bo áczkolwiek Jekoniaſzowi národźił ſie
był ſyn Sálátiel / y drudzy tákże ſynowie / któ=
rych było śiedm: á potym Sálátielowi náro=
dźił ſie Zorobabel / z ktorych potym národźili ſie
inſzy / áż przyſzło do Páná Kryſtuſá: przedśie iá=
ko Jeronyin świety powiáda / czáſu Joáchy=
má / to ieſt / czáſu Jekoniaſzá / nie náſtąpił po
nim ſyn królem ná króleſtwo iáko on ſam po oy
cu ſwym náſtąpił / ále był w więźieniu y Sálá=
tiel y Zorobabel: y áż do ſámego Páná Kryſtu=
ſá żaden iuż wiecéy niemiał władze ná ſobie kró
lewſkiéy. Ztądże y Jozephus piſze / że z kápłáń=
ſkiégo narodu / á z pokolenia Léwi iuż Kśiąże=
tá były / po ktorych potym náſtąpił Herod / ſyn
Antypatrów z pogáninná Żyd. Ale owo co Já=
kob powiedźiał / że Sceptrum de Iuda niemiáło
bydź odięte: tedy to nie ták dálece do domu
Dawidowégo náciągáć trzebá / iáko do wſzyt=

kiégo

kiégo pokolenia Judzkiégo / ktore miedzy dru=
gim pokolenim záwſze przodkowáło / y od któ=
rég naród wſzytek y wſzytká źiemiá Judæa ná=
zwána byłá / ktora owo Sceptrum od Duchá
świetégo domowi Jákobowému dáné / przy
krolach naprzód / potym przy ſędźiakach onych
Tribunálſkich / to ieſt / przy śiedmidźieśiąt ſtár=
ſzych / ktorzy choć króleſtwá nie było / przedśie
rzeczy ludu Żydowſkiégo w Gazyt ſądźili / zá=
chowáło: Przy tychże śiedmidźieśiąt ſtárſzych
byłá wſzytká władza / ták woyny iáko y pokoiu /
y zá tych powodem woynę vchwalono / y záś
ſkładano: náwet ći vznawáli rzeczy naywięt=
ſze / y o wſzytkich trudnośćiach ták z ſtrony za=
konu / iáko y z ſtrony wiáry ći ſámi rozſądek czy=
nili. Co ichże Rábinowie właśni w té ſłowá ták
podáli: Nie ſądźił żaden Pokolenia áni Króle=
ſtwá / áni fałſzywégo proroká / áni kápłaná wiel
kiégo / ieno dom ſądu śiedmidźieśiąt ſędźiów:
nie było żadnégo coby wyniść miał choć y ná
ſłuszną woynę / ieno wedle vſt domu ſądowégo
śiedmidźieśiąt ſędźiów: nie przydawano nic
miáſtu áni płacéy kośćielnéy / ieno przez vſtá do=
mu ſądowégo śiedmidźieśiąt ſędźiów: náwet

áni ſę=

áni ſedziów inſzych powiátowych nikt inſzy dá-
wáć niemógł/ ieno dom ſądowy śiedmidzieſiąt
ſedziów: co iednák czyniono przez wkłádanie
rąk. Y tá władza tych ſedziów tákowych trwá-
łá/ áż do czáſów Herodá Aſzkálonity/ który nie
tylko był cudzoziemcem z oycá Idumeyczyká/ y
z mátki Arábki/ ále kte° y ſługą był y niewolni-
kiem Máchábeuſzów/ y z te° kołá wiele ich po-
trácił/ inſzym záśie władzą ich odiał/ y z vrzedu
zſadzał: zkąd potym do owey ſkárgi przyſzło/
gdźie mówili: że ſie nam nie godźi zábiiáć żá-
dnego: co y w kśięgách Trybunału Ierozolim-
ſkie° nápiſano: Nieſtetyſz nam że iuż odeſzło ſce-
ptrum z Iudy/ á przecie ieſcze nieprzyſzedł Syn
Dawidów/ to ieſt Meſſyaſz: Co iednák ſámo
proroctwo nadobnie dźieli mówiąc: Nie odey-
dźie Sceptrum z Iudy/ y ſedźia w piſmie vczo-
ny/ z rodzáiu iego/ áżby przyſzedł Silo: z któ-
rych słów pokázuie ſie iáſnie/ iż chociażby Sce-
ptrum/ to ieſt Króleſtwo z Iudy odięte było:
ſedźia iednák y w piſmie vczony/ vſtáć niemiał/
áżby przyſzedł Silo/ to ieſt Syn Pánny Meſ-
ſyaſz/ którego ieſt to króleſtwo. Acz wpraw-
dźie tá porządna władza berłá álbo páńſtwá

tego

tego nietylko w ſedźiakách/ które w piſmie vczo-
ne názwano/ ále też y Xiążetách ſámych okázáć
by ſie mogłá: Bo y Zorobabel/ który był nád ludē
Zydowſkim/ w ten czás gdy z więźienia wyſzli
Egyptſkiego/ Xiążeciem ich był z pokolenia Iu-
dy/ tákże y po nim inſzy wſzyſcy którzy naród
Zydowſki rządźili/ áż do Máchabeuſzów/ byli
wſzyſcy z pokolenia Iudy/ iáko to ſámi Tálmu-
diſtowie świadczą: Náwet o Máchábeuſzách
ſámych/ którzy potym ludem rządźili/ áż do czá-
ſów Herodá Aſzkálonity/ ták rozumieli/ żeby
byli z pokolenia Iudy. Bo pokolenie Królew-
ſkie y pokolenie Iudſkie były pomieſzáne miedzy
ſobą/ iáko to świadczą czwarte kśięgi Króle-
wſkie w káp. II. Zkąd y ſámi Máchábeuſzowie
wedle liniiey máćierzyńſkiey poſzli z pokolenia
Iudy. Ale tym nie bawiąc ſie dáley/ tám gdźie
ſmy przeſtáli/ záś ſie wróćmy.

TYm tedy ſpoſobem/ gdy ták iákoſmy máło
co wyſzey powiedźieli/ Ieremiaſz Prorok o o- Ierem. 23.
ſtátnim zeſzciu króleſtwá w naśieniu Iekonia-
ſzowym przepowiedźiał/ támże záráżem w dru-
giey kápitule dáley rzecz prowádźi ſwoie/ y mó-

wi:

wi: Oto dni przyidą / mówi Pan: y wzbudze Dawidowi rodzay spráwiedliwy / y Król królowáć bedzie / á bedzie mądrym / y vczyni sąd y spráwiedliwość ná ziemi. Tákże w kápit. 30. Niebedą im wiecéy obcy pánowie roskázowáć: ále służyć bedą Pánu Bogu swému / y Dawidowi królowi swému / którégo ia im wzbudze. Oseae 3. Tákże v Ozeaszá: Bedą powiada synowie Izráelscy śiedźieć przez wiele dni bez Królá / bez Xiążećiá / bez ofiáry / bez ołtarzá / bez ornatá / y bez obrázu: á potym náwrócą sie synowie Izráelscy / y szukáć bedą Páná Bogá swégo / y Dawidá Królá swégo / y drżéć bedą przed Pánem / y przed dobrym iego w dźień ostatecznych. O tym Królu sámi mistrzowie Zydowscy iákoby wróżąc / y około drzwi chodząc to mówili: Ten Król Messyasz / ieslize z żywych iest / Dawid iest imie iego: ieslize też z vmárłych / tákże Dawid imie iego. Ale to wszystko nasnadniéy ták wykłádáć może: ieslize owé pierwszé słowa stosowáć sie bedą do królestwá Dawidowégo doczesnégo / które dla występków y grzechów królewskich pospolićie sie mieni y przenośi z narodu do narodu / z fámiliiéy do fámiliiéy / á pod

czás zgołá vpada y ginie: té zás ostátnié do duchownych rządów / które po wieczné czásy trwáć máią. A sam Ieremiasz o tym Królestwie / o którym poślédz powiedźiał / y które sie znowu záczą́c miało / iákieby być miało / máło co niżéy w teyże kápit. dokłáda mówiąc: Czásów támtych Iudá zbáwionym bedźie / á Izráel mieszkáć bedźie bespiecznie: A to iest imie / którym go zwáć bedą: Pan spráwiedliwy nász: y iuż wiecéy mówić niebedą / Zywie Pan / który wywiódł Izráel z ziemie Egyptskiéy: ále mówić bedą / Zywie Pan / który naśienie Izráelskie wywiódł z ziemie pułnocnéy / y ze wszystkich ziem / do których rozmiotałem ie był. Lecz y Dawid ón pierwszy / o wiecznośći królestwá swégo / y o wzbudzeniu wtórégo Dawidá / którégo czći iáko Bogá prawdźiwégo / Duchem ś. dokłáda w té słowá: Vczyniłem przymiérze z wybránymi memi: przyśiągłem Dawidowi słudze memu / áż ná wieki vtwiérdze naśienie twoie / y vbuduie z narodu do narodu stolice twoie. Wyznáwáć bedą niebiosá dźiwy twoie Boże / y prawde twoie w kośćiele świętych: Bo któż zrowna z Pánem w obłocéch / y bedźie podo-

bien Bogu miedzy ſynmi Bożymi: Bóg który
chwałe bierze w zgromádzeniu świetych/ wiel=
ki y ſtráſzny nád wſzyſtkie / którzy w koło niego
ſą. Pánie y Boże wſzech mocy/ y któż tobie po=
dobnym ieſt: Co wſzytko áby ſie do duchowné=
go Króleſtwá ściagác niemiáło / niewiém áby
kto był/coby tego niebaczył. Ale że tego ślepy
naród Zydowſki niebaczy/ áni rozſądzić vmié/
tedy też áż dotąd błądzi/ y drugié do błedu przy
wodzi: y przetóż też odmiáta prawdziwégo
Królá Dawidá / á ná Meſſyaſzá inſzégo y An=
tychryſtowe pompe y świétnośc oczekawa.
Tego mówie nie widzi / że ono króleſtwo Da=
widowé świetckié vſtác / á to króleſtwo záśie
duchowné w tym królu Meſſyaſzu po wieczné
czáſy trwác miáło: A to ieſt / co ſamże Anyół
pánnie obiecuie mowiąc: *Da mu Pan Bóg ſtoli-
ce Da-widá oycá ie°, y krolo-wáć bedźie w domu
Iakobo-wym ná wieki, á kroleſt-wá iego koncá nie
bedźie.* Powiáda Anyół/ że mu P. Bóg da ſtoli
ce Dawidową: nie one ćiáſną/ źiemſką/ nie one
śmiertelną/ y znikomą tylko: ále też y one wie=
czną/ którey końcá nie bedźie/ y która ſie miedzy
Pſal. 71. wſzytkié narody rośćiagnąc miálá. A królowáć

bedźie od morzá do morzá/ j od rzéki áż do gránic
okregu świátá. Jákóż to ſámo przyczyną było/
przecz Kryſtus pan zgołá ſie zbraniał króleſtwá
onégo / kiedy go poſpólſtwo chćiáło było kró=
lem vczynić: y to przyczyną było/ przecz do Pi=
łátá owych ſłów vżywał: Króleſtwo moie nie
ieſt z tego świátá/ ₇c. Czego y Páweł świety Rom. 9.
poświadcza mówiąc: Nie ći wſzyſcy/ którzy ſą
z obrzezánia Izráelſkiégo / ſą Izráelitowie/ áni
którzy ſą naśieniém Abráámowym / wſzyſcy
ſynmi Abráámowémi: to ieſt / nie ći/ którzy ſą
ſynmi z ćiáłá / ſą ſynmi bożémi / ále ći którzy ſą
ſynmi obietnice/ ći bywáią poczytáni w naśie=
niu. Obietnice bowiém ſłowo to ieſt/ ₇c. tym/
któré wezwał/ nietylko z Zydów/ ále y z pogan:
iáko y v Ozeaſzá mówi: Názowe lud nie móy/
ludem ſwoim: á nieulubiony vlubionym. Lecz
iáko króleſtwo Dawidowé / day to że naprzód
ſpoſobem oſobliwym źiemſkié y świetckié było/
á przećie záśie iákoſmy powiedźieli/ było też po=
wtóré y duchowné w ſwéy mierze: ták też kró=
leſtwo Páná Kryſtuſowé / dayto że było na=
przód niebieſkié y duchowné / przedśie záśie tóż
króleſtwo iego miáło tákże bydź y źiemſkié: á to

nietylko w żydowſtwie ſámym/ále też we wſzy
tkich narodźiech po wſzytkim świecie/ wedle o=
Psal. 2. nego: Zaday odemnie/ á damći narody dźie=
dźictwem twoim/y twoią włośćią kráie źiem=
ſkié. Stolicá tedy Dáwidowá y dom Jáko=
bów/który/y iákiby był/dotądeſmy powiedźie=
li: Lecz gdźieby záś tych czáſów bydź miał/y
gdźie po té czáſy był záwſze/ miedzy któremiby
ſie obrácał/ y ktoby ná ſtolicy téy mieyſce iego/
zátym iáko iuż ná práwicy oycá ſwégo śiedźi/
záśiadł/ krociuchno przypátrowáć ſie bedźie=
my. Rządźcá ón Izráelſki Bóg wſzechmoc=
ny/ poſtánowił był Judæą głową króleſtwá
ſwégo: poſtáwił był mówię dom Jákobów/á=
by był ludem bożym wybránym/ ludem drogo=
nábytym/ królewſkim kápłáńſtwem/ y dźiedźi=
ctwem Izráelſkim: których przyſpoſobienie ieſt
ſynowſkié/ y chwałá/ y przymierze/ y dánie zá=
konu/ y ſłużbá boża/ y obietnice: których oyco=
wie ſą ći/ z których ieſt Kryſtus Pan wedle ćiá=
Psal. 77. łá: Bo iáko Dawid świety powiáda: Odrzu=
ćił przybytek Jozephów/á pokolenia też Ephra
imowégo nie obrał ſobie: ále obrał pokolenie Ju
dá/ góre Sion którą vmiłował: Stolicą zá=

śie

śie ábo thronem króleſtwá wſzytkiégo/ miáło
bydź ono miáſto Jeruzálem/ miáſto świeté/ miá
ſto Dawidowé/ miáſto ſpráwiedliwośći/ miá=
ſto ozdoby doſkonáłéy/ y weſele wſzytkiey źie=
mie: ztąd práwá wſzytkié narodóm wſzytkim:
ztąd vſtáwy/ ztąd ofiáry/ ztąd ceremoniæ
wſzytkié ná wſzyſtek świát iść/ y temu miá=
ſtu wſzytkié narody podlec miáły: á to wedle
Jeremiaſzá gdźie mówi: Jeſliże mie ſłucháć be= Ierem. 17.
dźiećie/ tedy bronámi miáſtá tego wchodźić kró
lowie będą/ y kśiążetá śiedzący ná ſtolicy Da=
widowéy/ y ieżdżący ná ſwych woźiech/ y ná
końiech/ oni y pánietá ich/ mężowie Judá/ y mie=
ſzkáńcy Jerozolimſcy: náwet mieſzkániec z miá=
ſtá tego nieuſtánie ná wieki. Ale gdźie mie ſłu=
cháć nie będźiećie/ tedy podpale ogień w bro=
nach miáſtá tego/ y pożrze domy Jerozolimſkié/
á nie vgáśnie. Co iednák y ſam Pan powiáda
w té ſłowá: Nie ieſtem poſłány ieno do owiec Matth. 15.
które zginęły/ domu Izráelſkiego. Y dáley: Nie
przyſtoi chléb bráć przed dźiećmi/ á miotáć go
przedepſy. Tóż y onym żáłoſnym płáczem ſwym
nád Jeruzálem znáć dáie mówiąc: Jeruzálem
Jeruzálem/ które zábiiaſz proroki: Byś było po=

znáło

ználo y ty/ á oſobliwie dniá tego/ té rzeczy któ-
ré ſłużą pokoiowi twému: teraz iednák ſkryte
ſą przed oczymá twémi. Tóż y Páwel świety/
Actuum 13. y Bárnábás vczą mówiąc: Wam potrzebá
było pierwéy opowiadáć ſłowo boże: ále że ie
odpychacie y czynicie ſie niegodnémi żywotá
wiecznégo/ tedy oto odwracamy ſie do pogan.
A tákci zátym iáko ſkoro lud wßytek żydowſki/
y miáſto ono wielkié z dróg páńſkich vſtąpiło/
ſkoro zániedbáło przykazánia iego/ſkoro ſie oka-
záło bydź niewdźięcznym dobrodzieyſtwá ták
wielkiégo/ vznáć téż niechciáło czáſu náwiedze-
nia ſwég: ták téż zátym ono ſłowo páńſkie przy
Matth. 8. ſtąpiło gdźie mówi: Ale powiadam wam/ że
wiele ich ze wſchodu y z zachodu przyidźie/ y v-
śiedą z Abráámem z Izáákiem y z Jákobem w
króleſtwie niebieſkim/á ſynowie króleſtwá wy-
rzuceni będą w ciemnośći zewnętrzné: y będźie
Matth. 21. & 23. wam zoſtáwiony dom wáß puſty. A będźie od
was wźięté króleſtwo boże/ á będźie dáné na-
rodowi/ który owoc czynić będźie. Co wßyt-
ko weſpół złożywßy/ nie co inßégo vkázuie/ ie-
no to/ iż Judea/ by byłá po Páńſkich drógách
chodźiłá: by byłá przykazánia iego ſtrzegłá: by

byłá pomniáłá ná dobrodźieyſtwá iego: by by-
łá poznałá dźień náwiedzenia ſwégo/ to pe-
wna/ żeby byłá zoſtáłá głową KRóleſtwá
Meſſyaßowégo/ á Jeruzálem ſtolicą iego: á
narodowie zás inßy ztąd iákoby z grodu iákie-
go bráłyby były ták potrzeby dußné ſwoie/iáko
y wßytkie inßé rzeczy: zás gdźieby byłá páná od
ſtąpiłá/ gdźieby byłá z dróg iego vſtąpiłá/gdźie
by tákich dobrodźieyſtw páńſkich niewdźięczną
byłá/ tedy téż iuż zátym nie głową ále tyłem
bydź miálá: tedy iuż nie onéy narodowie/ któ-
rym oná roſkázowáć miáłá/ ále oná narodóm
ſłużyc/ iáko niewolnicá/ áż y ná oſtátek zginąć
miáłá.

TV ná tym mieyſcu przypátrzyć ſye godźi/
iáko to wielka rzecz ieſt niewdźięczność/ któréy
Łáćinnicy imienia dáć niechćieli/ bo dla niéy
naymocnieyßé obietnice Páńſkie rwáć ſie zwy-
kły/ wedle Jeremiaßa gdźie mówi: Z prędká
mówić będę przećiw narodowi y przećiw kró-
leſtwu/ábym wykorzenił/zepſował/y wytráćił.
Jeſliże naród káiąc ſie będźie vchodząc karánia/
którem mówił przećiw niemu: tedy y ia káiąc
ſie będę nad karániem którém myślił/ ábym mu

vczynił: y zrázu rzekę o narodzie y o króleſtwie
ábym ie zbudował y wſczepił. Ale gdzie złość
w oczách popełni moich/ á ſłucháć niebędzie gło
ſu mego: tedy y ia káiáć ſie będę nád dobrym/
którém mówił/ ábym mu vczynić chciał. Zá=
den tedy co grzeſzy niech ſobie nie pobłaża: żá=
den ſie niech nie ſczyći obietnicámi Páńſkimi/
ále rádniey niech grzechów poprzeſtánie/ á niech
pokutuie/ tóż dopiero niech ſie czego dobrego
ſpodziewa. Tym tedy ſpoſobem gdy iuż króle=
ſtwo Meſſyaſzowe od Zydów do Pogan prze=
nieśione było/ tedyć też iuż y ſtolicá króleſtwá
przenieśioná zátym bydź miáłá: á przenieść ſie
miáłá z przednieyſzego y z głównieyſzego miá=
ſtá Zydowſkiego/ do przednieyſzego miáſtá po=
gáńſkiego/ to ieſt do Rzymu. Y będzie ná miey= Rom. 9.
ſcu tym/ gdzie im mówiono: Wy ieſteście nie Oſeæ 2.
ludem moim/ tám będą názwáni ſynmi Bogá
żywego: Názowę lud nie móy ludem moim/ á
nieulubioną vlubioną: tę która miłośierdzia
nie doſtąpiłá/ názywáć będę/ miłośierdzia do=
ſtąpiłá: Rzekę ludowi nie memu/ ludem moim
ieſteś ty: á on mi záś rzecze: Bogiem moim ie=
ſteś ty/ ták iż więcey będzie ſynów niepłodney/

niż płodney. Jáko bowiem odrzuciwſzy ciáło
wſzytko narodu Zydowſkiego/ inſze ná to miey=
ſce ciáło naród pogáńſki był przyiety: ták też zá=
tym zániedbawſzy głowy iego/ nalázłá ſie inſza
głowá. Ale rzeczeſz: któż tego vczy/ álbo czym
tego dowodziſz? Rzecza naprzód ſáma: bo wi=
dzimy/ że ták á nie ináczey ieſt/ iż iuż od trzyna=
ście ſet lat y dáley widzimy ſtolicę Rzymſką
bydź przednieyſzą: Widzimy/ że ztąd á nie zinąd
podáie ſie wiárá y ceremonie wſzyſtkim naro=
dóm: tey ſtolicy poſłuſzeńſtwo dobrowolne od=
dáią wſzyſcy Królowie y wſzytkie Króleſtwá/
bez wſzelákiego przymuſzenia. Powtóre záśie
dowodzi ſie obietnicą Páná Kryſtuſową/ któ= Matth. 16.
rą vczynił naypierwſzému ſtolicy Rzymſkiey
Biſkupowi Piotrowi świetému mówiąc: To
bie dam klucze Króleſtwá niebieſkiego/ ꝛc. Co=
by to zá klucze były/ piſmo ſámo święte pokázu
ie/ że nie inſze iedno moc wſzyſtká/ władza/ y
rządy: á to wedle Izáiaſzá gdzie mówi: Dam Iſaiæ 22.
klucz domu Dawidowego ná rámię iego/ y o=
tworzy/ á niebędzie ktoby zámknął/ y zámknie/
á niebędzie ktoby otworzył: Co iednák tenże
ſam Izáiaſz máło co wyſzey wyłożył/ mówiąc

do Sobny przełożonégo kośćielnego / ktorému
klucze tákowé wźiąć miano / á dáć Eliákimo-
wi synowi Helkiaszowému / słudze Królá Eze-
chiaszá / którému to mieysce wedle litery wła-
śnie służy / mówiąc: Y będźie dniá onego / wzo-
wę sługę mego Eliákimá syná Helkiaszowego:
y obłokę go w suknię twoie / y pásem twoim v-
mocnię go / y władzą twoie dam w ręce iego / y
będźie iáko oyćiec mieszkáńcóm Jerozolimskim /
y w domu Judá / etc. Gdźie Izáiasz klucze táko-
wé wykłáda / ná nawiętszą y nayprzednieyszą
moc y władzą. Ztądże y to bywa / że miástá /
kiedy sie poddawáią / klucze swé oddawáią te-
mu / który ná rządy wstępuie: á zátym iuż moc
y władza onego miástá temu sie zléca / którému
sie klucze oddáią. Ale spytasz zás podobno / co-
by to zá klucze były / które Pan Piotrowi S.
obiecuie. Pewna że nie inszé / ieno té / które sam
od oycá swego wźiął / o których v Janá świe-
tégo w widzeniu powiedźiano ták: Jam iest
pierwszy y ostátni / y żywy / y byłem vmarły:
á oto iestem żywiący ná wieki wieczné / y mam
klucze od śmierći y od piekłá. Ztądże y stolicá
Dawidowá wiekuista / nie ták dálece Dawido-

wi y synowi iego Sálomonowi / który tylko
czterdźieśći lat królował / iáko błogosławioné-
mu naśieniu iego Pánu Krystusowi obiecano
było ná czásy wieczné. Ale rzeczesz: Twoie to
wymysły / y twoie własné zdánié. By namniey:
Bo sie tego záwsze strzegę / bym sie z czym wła-
snym swoim nie vdawał. Ale oycowie ták ro-
zumieią / nietylko Láćinscy / ále y Greccy. A na-
przód Epiphániusz przed tyśiącem lat / wykłá-
dáiąc to mieysce ták pisze. Thron Dawidów y
stolicá królewska / iest Kápłáństwo w kośćiele
świętym / á tę dostoyność królewską / oraz z bi-
skupią złączoną dożyczyć raczył Pan kośćioło-
wi swému przeniózszy do niego thron Dawi-
dów / áby tym sposobem / choć ná inszym miey-
scu / przedśie nieustawał. Y wprawdźie od do-
mu ćielesnégo Judzkiégo y Izráelskiégo dosto-
ieństwo królewskié przeniesioné iest: lecz prze-
ćie thron Dawidów stoi mocno w Kośćiele
świętym Bożym áż ná wieki / máiąc z dwoiá-
kiego początku swoie dostoieństwá / królewskié
y kápłáńskié / gdyż y Krystus sam y królem y
głową kapłáńską / królem królów / y pánem pá-
nuiących bydź raczy. To są słowá Epipháni-

vſzá świetégo: czym znáć dáie / iż thron Kryſtu-
ſá Páná widomy / niezáwiſt tylko w rządźie
świetckim / ále tym wiecéy w doſtoienſtwie du-
chownym / áby tóż iedno doſtoienſtwo było ká-
płáńſkié co y królewſkié. Temu coś podobnégo
y Piotr S. ſamże znáć dáie: Bo gdźie P. Bóg
Exodi 29. v Moyzeſzá we wtorych kśiegach do Zydów
mówi: Wy bedźiecie kroleſtwem kápłáńſkim /
1. Peti 2. y ludem świetym: Tu Piotr ś. przełożył ſłowá
mówiąc: Ale wy ieſteśćie ludem wybránym /
królewſkim kápłáńſtwem / y narodem świe-
tym: zowie królewſkim kápłáńſtwem: bo tám
kroleſtwo piérwſzé mieyſce miáło / tu záśie ká-
płáńſtwo: y przetoż téż Zydowſtwo było prze-
zywáné kroleſtwem kápłáńſkim / to záśie krze-
śćiáńſkié królewſkim kapłáńſtwem. Czego ża-
den ná inſzym mieyſcu pokázáć nigdźiey niemo-
że / ieno przy tymże napiérwſzym y naywyſſzym
namiáſtku Páná Kryſtuſowym. Po Epiphá-
niuśie tákże piſzą y drudzy máło nie wſzyſcy.
Przed Epiphániuſzem iednák piérwſzy Irene-
us piſze w té ſłowá. Do kośćiołá tego / przeto
że mimo inſzé władzą y moc ma mocnieyſzą /
muśi ſie wſzytek kośćiół znáſzáć / to ieſt ći / któ-

rzy wſzedy ſą wierni: y w którym záwſze ći / któ-
rzy ſą zewſząd / záchowáli mocno te Trádicią /
która ieſt od Apoſtołów podána. Tymże ſpo-
ſobem y Cyprian ś. Bóg ieden ieſt / y Kryſtus
ieden / y ieden kośćiół / y iedná ſtolicá ná Petrze
ſłowy Páńſkiémi vſádzona. Inſzy ołtarz budo-
wáć / albo nowé kápłáńſtwo wymyſláć / mimo
ten ieden ołtarz / y mimo to iedno kápłáńſtwo /
żadnym ſpoſobem byc niemoże. A ktobykolwiek
ieno indźiéy zbierał / táki iuż rozpraſza. Atáná-
zy świety / á znim wſzytkiégo Egyptu Biſkupi
Márká Papieżá przezywáią ſtolice świetéy A-
poſtolſkiéy Rzymſkiéy / y powſzechnégo kośćio-
łá wſzyſtkiégo Papieżem: ſtolice záśie iego przy-
znawáią byc mátką / y głową kośćiołów wſzy-
ſtkich: obiecuiąc temuż Márkowi Papieżowi /
y ſámych śiebie / y ze wſzyſtkimi którzyby byli
pod ich zwiérzchnośćią / poſłuſzeńſtwo wiekui-
ſté. Tóż y do Felixá Papieża powtarzáli / mó-
wiąc: Wiémy o tym / że ná Nicenſkim wielkim
Concilium / od trzechſet y ośminaśćie Biſku-
pów / od wſzyſtkich zgodnie ieſt vmocniono / iż
ſie Concilia żadné ſtánowić / áni Biſkupów ża-
dnych zdáwáć niegodźi bez przyzwolenia rzym-

skiego Biskupá. Támże máło co niżey dokłádáią: Ty á nie inszy iesteś ktory kácerstwá zprofánowáne/ naiezdniki/ y wszytki burzyciele skłádasz y zrzucasz: ty iesteś Xiążęciem/doktorem y głową wszytkiey práwowierney y nieukaláney náuki. Y zás máło co niżey: O oycow święty oycze/ obetni bluźnierstwá/ etc. Bázyli święty tákże: Błogosłáwiony Piotr święty/ ktory zá dekretēm sámegoż Krystusá Páná przednieyszym sie zstał nád wszytkie zwolenniki Páńskie/ y ktory mimo insze więtsze świádectwo y błogosłáwieństwo odniosł/ y ktoremu klucze krolestwá niebieskiego są zwierzone. Tenże do Atánázyusza S. pisze: Zdáło sie nam zá rzecz słuszną pisáć do Biskupá Rzymskiego/ po vznánie y dekret rzeczy tych/ ktore sie tu toczą/ áby on sam mocą swoią o tey spráwie stánowił/ zwłasczá iże trudno bárzo/ áby tám ztąd zá spolnym y Sinodálnym dekretem miał być kto do nas posłány. Tymże sposobem y Chryzostom święty powiáda: kościołá tego ktory zá wrywánim ták częstych y ták wielkich nawálnych gwałtow státecznie trwa/ iest pásterzem y głową rybitw człowiek. Hieronym ś. tákże pisząc do Dámá-

zá Papieża. Ponieważ wschód wszytek/ dawnym ludu támtecznego miedzy sobą záiątrzeniem zátárwszy/ rozdziera ná drobne kęsy sukienkę nierozerwáną tkáną Páńską: á winnice Páná Krystusowe lisowie pustoszą/ áby miedzy cysternámi záwálonemi/ ktore wody żadney nietrzymáią/ trudno poznáć y zrozumieć było/ gdzieby było źrzódło ono zápieczętowáne/ y sad on zámkniony: tedym zgoła vmyślił/ y postánowił sobie dołożyć sie stolice Piotrowey/ y wiáry Apostolskiemi vsty vchwaloney: żądáiąc sobie teraz pokármu duszy moiey z mieyscá tego/ z ktoregom niekiedy przyoblokł ná sie sukienkę tegoż Páná Krystusá: Ani mie bowiem tá pusta wielkość elementu topiącego/ áni odległość ták dálekich ziem/ mogłá od tego vhámowáć/ bym ták drogiey perły szukáć niemiał. Gdziezkolwiek iedno ciáło będzie/ tám sie też y orłowie zlátáć będą. Po vtráceniu przez złe potomstwo oyczystych dobr/ v was sámych iest w schowániu nieskáżone oycow stárych dziedzictwo. V was płodna ziemiá rodzi czystość naśienia Páńskiego stokrotnym owocem: tu zásie záwálone brózdámi

zboża / wyrastáią w kąkól y w pomiotło. Teraz ná zachodzie wschodzi słońce spráwiedliwośći / ná wschodzie záśie ón Lucyfer który był vpadł / wyniósł stolice swoie áż nád Niebiosá. Wy iesteśćie świátłem świátá tego: wy solą ziemską: wy naczeniem złotym y srebrnym: tu záśie skorupiáné naczynia / ábo y drewniáné / które laski żeláznéy / ábo ráczey onégo piecá wiekuistégo czekáią. Aczkolwiek mie tedy strách téy tákiéy wielkośći twoiéy: ciągnie mie iednák do ciebie / ludzkość twoiá. Domagam sie gwałtem ofiáry zbáwienney od kápłaná / á obrony iáko owcá od pastérzá. Niech tu mieyscá nie ma przeklęta zazdrość / á Rzymskiégo dostoieństwá niech vstąpi wysokość: mówię z successorem rybitwim / y ze zwolennikiem Krzyżá świętégo: nie vdáiąc sie zá żadnym pierwszym / iedno zá Pánem Krystusem / świętobliwośći twoiéy / to iest / stolicy Piotrowéy / przyłączam sie społecznośćią. Wiem że ná onéy petrze kośćiół zbudowány stoi: y ktoby nie w tym domu ále indźiéy báránká pożywał / ten iuż wyłączonym iest y sprofanowánym. Ktoby nie był w Arce Noego / táki káżdy zginie czásu powodźi / ꝛc. Té słowá tedy są stárożytnych oycow /

ták wschodnich iáko y zachodnich / o téy stolicy y thronie. A tych stolic obudwu / bądź początek ich / bądź postępek / bądź y pomnożenie ich nie iest rózne iedno od drugiego. oboiá stolicá stánęłá y vgruntowáná wielą prac / wielą vćisków / prześládowániem / vtáieniem sie w iáskiniach / vtrapieniem / tułániem y vćiekániem. O stolicy Dáwidowéy iuż wyższéy było: ále Rzymską stolicę wyświádczą oné lochy / iámy / gruby / którym sie y dotąd ieszcze świát dźiwuie / gdźie sie książętá téy stolice kryły / y lud krześćiáński náuczáły: Swiádczą oné przepyszné cieplice y Theátrá / które poniewoli rękomá swémi budowáć muśiáły: Swiadczy y podźiśdźień ón twóy Sorakte o miły Sylwestrze / gdźieś sie iáko liszeczká kryć muśiał: y z którégoś ón krześćiański święty Cesárzowi Konstántynowi pierwszému krześćiáńskiemu Monárße był wyniósł: zkąd y drugié iáko bydło ná rzéź wywodzono. A áż do trzydźiestégo Papieżá / y dáléy / záledwie który ná tym tám mieyscu śmiercią swoią zszedł z świátá: wszyscy bez máłá pobići / y wszyscy męczennikámi zostáli: á zátym téż im głębiey tego thronu téy stolice grunty zákłá

dano / tym sie też bárziey y wiecey ku górze bu-
dowánie wynosiło / ták iż po wywróceniu y
wniwecz obróceniu zamku / który zwano kápi-
tolium/stánął ná to mieysce Wátykan:Po wy-
rzuceniu Romulusá pogáńskiego / Piotr świe-
ty to mieysce zástąpił. Nigdy tá stolicá Dawi-
dowá nie byłá bez przeszládowánia: nigdy Ko-
śćiół Rzymski bez tych którzyby go burzyli He-
retyków. Przeszládowáli stolicę Dawidową
synowie właśni/przyiaćiele y ludźie pokoiu : tóż
ćierpi y stolicá Piotrá S. Przyiaćiele y bliscy
moi / pismo święté mówi / przybliżyli sie y stá-
neli przećiwko mnie : z nas poszli / ále z nas nie
byli : bo gdyby z nas byli / wżdyby z námi prze-
stawáli/ etc. Rósł przeszládowánim dom Da-
widów/ rośćie tákże stolicá Rzymska : y co dá-
ley to bárziey tym świetnieyszym sie stáie. Ci-
ché y łáskáwé było królestwo Dawidowé : ći-
cha tákże y łáskáwá stolicá Piotrowá byłá / y
bydź ma. Prawdźiwie tedy iest stolicą Dawi-
dową y domem Jákobowym : O tey stolicy y
o tym thronie pismo święté dosyć pięknie mó-
1. Reg. 2. wi / w té słowá: Wzbudzę ia sobie Káplaná
wiernégo/ który wszytko spráwowáć będźie we

dle

dle sercá mégo y dusze moiey: y zbuduie mu dom
wierny / y chodźić będźie przed pomázáńcem mo-
im po wszytkie dni swoie. Izáiasz tákże: Wy ná- Isa. 61.
zwáni będźiecie káplany bożémi:y mówić wam
będą żeśćie sługámi bożémi. Moc pogáńską po
ieśćie/y w ich chłubie chłubić sie będźiećie: zá to że
śćie sie dwoiáko zápałáli/ y wstydáli/ będą wy-
chwaláć cząstkę ich / y przetóż też w źiemi swo-
iey tyle dwoie ośiągną : wesele wiekuisté im bę-
dźie. Wszyscy ći/którzy ie vyźrzą/poznáią ie/bo
ći są naśieniem / któremu Bóg błogosłáwił. Y
záś ná drugim mieyscu tenże Izáiasz mówi:To
mówi Pan Bóg: Oto wzniosę do pogan ręce Isa. 49.
swoie/ á chorągiew swoię narodóm wystáwię:
y syny twoie ná rękach swych przynośić będą/á
córki twoie ná rámionach nośić będą. Y będą
królowie wychowáncámi twémi / á żony kró-
lewskié mámkámi twémi : náchyliwszy twarzy
swych ku źiemi / będąc czołem bić / á proch nóg
twoich lizáć będą : y wiedźiec będźiesz / żem ia Isa. 2.
pánem/nád którym nieomylą sie áni sie záwsty-
dzą wszyscy którzy go czekáią. Y będźie w ostá-
teczné dni postáwiona górá domu Páńskiego
ná sámym wierzchu gór / y będźie wyniesiona

nád

nád págorki/ y poplyną do niey wßiscy pogánie/
y pobieżą do niey narodów wiele. O czym y
Dániel powiáda mówiąc. Czásu królestw tám
tych/ wzbudzi Bóg niebá/ królestwo które sie
ná wieki nie rozsypie/ y królestwo iego iuż dru=
giému narodowi nie bedźie dáné. Y málo co
niżéy: A królestwo/ y moc/ y wielkość królestwá/
które iest pod wßytkim niebem dano narodo=
wi świetych Bogá naywysßégo/ którégo kró=
Isa. 60. lestwo iest królestwo wiekuisté/ y wßyscy kró=
lowie służyć mu bedą y posłußni bedą. Y zbu=
duią/ mówi Izáiaß/ synowie cudzoziemców
mury twoié/ y królowie ich/ posługowáćći be=
dą: Vderzyłem ćie bowiém w rozgniewániu
moim/ á w przeiednániu zásie moim vlutowa=
łem sie ciebie: Y brony twoie otworzoné bedą
vstáwicznie/ á wednie y w nocy zámknioné nie
bedą/ áby do ciebie przeniesioná byłá moc po=
gáńska/ á królowie ich áby przyprowádzeni by=
li. Naród bowiém y królestwo/ które tobie słu=
żyć nie bedźie/ zginie/ á pogánie pustoßeniém
pustoßeni bedą. Chwała Libáńska do ciebie
przyidźie/ iodłá/ bugßpan/ y sosná społem dla
ozdoby mieyscá poświecenia moiégo/ y mieysce

nóg moich vwielbie. Y póydą do ciebie nákrzy
wiwßy sie synowie tych/ którzy cie poniżali/ y
pokłón bedą czynić stopóm nóg twoich wßy=
scy/ którzić czci vwłaczáli: y przezywáć cie bedą/
miástem bogá Sion świeteg Izráelá: záto żeś
byłá opuszczoną/ y wnienawiści/ y niebyło żá=
dnégo coby ßedł przez vlice twoié/ postánowie
ćie chlubą wieków y weselem od narodu do na
rodu/ y ssáć bedźieß narodów mleko/ y karmio
ná bedźieß piersiámi królów: y wiedźieć be=
dźieß/ żem ia pánem/ ciebie zbawiáiąc/ y odku=
picielem twym możnym Jakobowym. Ale sie
tu podobno wyrwie Żyd iáki nowy/ y bedźie
ßemráć/ że to o Jeruzálem Prorok mówił: Być
może: ále to też zásie wiem/ że ciß Prorocy/ ná=
wet y sam Krystus Pan przepowiedźieli to o
Jeruzálem/ że głowy swey wiecéy wznieść nie
miało. A też ia tegó nie mówie/ żeby to króle=
stwo tákie/ álbo tá stolicá indźiéy przenieść sie
niemogłá/ ták prze grzéchy ludzkié/ iáko y prze
przyczyny inßé/ ták iednák/ że sie nigdy nieoder=
wie od successiéy y nasienia tego/ któremu rze Ioan. 21.
czono: Pás owce moie/ pás báránki moie: bo
też nie iednéy pewnéy osobie iákiéy/ ábo pewné=

mu mieyscu iednému / ále wßytkiéy łáwicy / y
successiiéy kśiążecia Apostolskiégo sstáłá sie o-
bietnicá. Coby zacz tedy / y którąby byłá tá stoli-
cá Dawidowá / y któri dom Jákobów / y ná któ-
rymby mieyscu záśiadł / krótce y iákoby zgrubá
sie powiedziáło. Zaden tedy niech nie mówi / y
żaden sie prózno z te° niech nieunośi / áby kośćioł
boży miał był kiedy zginąć / álbo namniéy w
czym bydź vmnieyßony: ábo też / áby kiedy któ-
Psal. 95. rego czásu niżeli oblubieniec przyidźie / miał być
porußony / ábo z gruntu wywrócony: Raz bo-
Matth. 16. wiém tylko náprawił okrąg źiemski / á ná wieki
nie będźie porußony. Zaden niech stolicy Pio-
trowéy nie grozi: bo y brany piekielné nieprze-
mogą przećiwko niéy: Naród y krolestwo / któ-
ré iéy służyć nie będą / zginie. Doznáłá tego ná
sobie Azya: doznał Aegypt: doznawa teraz
nędzna Grécija / y źiemiá Węgierska: y day Bo-
że ábysmy y my tego nigdy niedoznawáli. Po-
nieważ tedy téy ták ßláchetnéy stolice są ták iá-
sné / ták znáczné / ták zacné znáki: ponieważ to
miásto tákié / ná ták wysokiéy górze stánęło: po-
nieważ ten kśiężyc / tá gwiazdá / tá cynozurá /
to słońce / náwet to świátło sámo ták iásné iest.

czemuż ie wżdy ták wiele tyśiecy ludźi widźieć
y baczyć niemogą? Czemu tego ták spráwie-
dliwégo Jozephá w iego czći y chwale położo-
nego / nieludzcy bráćia przyznawáć niechcą?
Czemu sie zbrániáią pierśi tych / którémi wyży-
wieni y wychowáni są? Czemu nadobnégo v-
miłowánia y nádźieie wielkiéy mátke nieprziy-
muią? Záprawdę nie prze inßą przyczynę / ieno
że tá stolicá ma bydź pokorna / á ono nas myśl
wysoka vnośi: stolicá tá ma bydź spokoyniu-
chna / á mysmy bárzo niespokoyni: stolicá tá
pod krzyżem / á my w roskoßách opływamy:
stolicá tá prácowita / á my w vstáwicznym pró-
znowániu: stolicá niebieska y duchowna / á my
więcéy / iż ták rzekę świetckimi iestesmy niżeli
sam świát: Niewiém bowiém czegoby sie świá-
tu chćiáło / czegoby śiey nam bárźiéy niechćiáło?
Pytam: Kto gospodarzem pod czás więcéy
rządnieyßym? Káplan. Kto bárźiéy y łáko-
miéy pieniądze zbiéra? Káplan. Kto pisárzem
do bránia chćiwßym? Káplan. Kto w práwie
ostrzeyßy? Káplan. Kto roskoßom więcéy
folguie? Káplan. Kto hoyniéy y zbytniéy cze-
stuie? Káplan. Kto sie więcéy ze psy y myśli-

ſtwem rádniey báwi? Kápłan. Kto ráchmi=
ſtrzem pilnieyſzym? Kápłan. Kto Hetmánem/
albo czaſem kto żołnierzem ſrożſzym? Kápłan.
Naoſtátek kto kuchárzem lepſzym? pijánicą y
dworownikiem? Kápłan. Poniewaź tedy ſto
licá Dawidowá / iákoſmy ią opiſali / táką być
miáłá / á táką dla złych obyczáiów náſzych ći
widźieć nie mogą / tedy ią też przyznáwáć nie=
chcą. Wiećie bowiem o co láią/y co zá káżdym
słowem bez máłá przymawiáią? o obyczáie ná=
ſzé/ y o barzo zły żywot náſz. Niechże ieno tedy
odłożona bedźie zaſłoná tá od twarzy iéy pie=
kney/tedy też zás wznidźie iáko kſieżyc/albo iá=
ko słońce w południé: y vbiegáć ſie bedą do niéy
pogánie wſzyſcy y wiele narodów / mówiąc:
Pódźmy y wſtąpmy ná góre Páńſką / y do do=
mu Bogá Jakobowégo / y vczyć nas bedźie
dróg ſwoich / y chodźić bedźiemy ſzćieſzkámi ie=
go / y vpámietáią ſie / y náwrócą ſie do Páná
Bogá ſwoiego / y chwałe mu wzdáwáć bedą.
Chcemyli tedy być z domu Dawidowégo/á nie
ſynmi Belialowémi / chcemyli bydź w towá=
rzyſtwie z świetymi mieſzkáńcy Bożymi/ człon
kámi głowy prawdźiwéy / dźiedźicmi Bożémi /

á ſpółdźiedźicmy Páná Kryſtuſowémi: y chce=
myli áby nas w onym przyſzłym wieku Oycu
wiekuiſtému oddano / iżeby ſamże był wſzytek
we wſzytkim / tedy ſie téy ſtolicy mocno trzy=
maymy / téy náſzláduymy / przy tey ſtóymy / y
ná łonie iéy duſze ſwą Bogu oddaymy/á nie do
puſczaymy áby nas od niéy odrywáć miano.
Ale o Króleſtwie Dawidowym doſyć. Teraz
záśie przypátrowáć ſie bedźiemy/ iáko y którym
ſpoſobem záczął ſie ták wielki y zacny
Król Pan náſz KRYSTVS
IESVS.

POSLA WIELKIEGO
Rzecz Piąta.

Iákimże to ſpoſobem będźie ponie-waż męża nie znam: y odpo-wiedźia-wſzy Anyół rzekł iéy: Duch ś-wiety ſtąpi ná ćie, á moc nay-wyſſégo záćmi tobie: przetóż co ſie z ćiebie národźi ś-wietégo, będźie náz-wano Synem BOżym. &c.

MIedzy inſzymi Páńſkimi á dźiwnymi táiemnicámi/ które Ezechielowi Prorokowi z niebá obiáwione były/ tá też iedná/ á niewiem by miedzy wſzytkimi nienawietſza táiemnicá byłá: gdźie mówi: Y náwróćił mie ku drodze brony świątnice zewnetrznéy/ która byłá ku wſchodu/ á tá by-
Isa. 44. łá zámkniona: Y rzékł Pan do mnie: Broná tá zámknioną będźie/ á otworzoną niebędźie/ y żáden nią nie póydźie/ bo Pan Bóg Izráelſki nią

wſzedł: y zámknioną będźie Xiążęćiu: Xiąże ſámo śiedźieć w niéy będźie/ áby pożywáło chleb przed pánem. Wnidźie drógą bróny przyśionkowéy/y iéyże drógą zás wynidźie. Tákże Izá- Isaiæ 14.
iaſz. Przéydźie w pokoiu: á ſcieſzki znáć ná nogach iego nie będźie. Bróná tá zámkniona/ pánná czyſtą ieſt: á ten co nią wchodźi/ przeciw wſzyſtkiéy Ariáńſkiéy niepobożności/ Bóg ſam ieſt: Potrzebá bowiem byłá/ iáko mówi święty Chryzoſtom/ áby cześćią rodzeniém ſwoim miał nieco ſpólnego z rodzeniém náſzym: cześćią też áby niemiał: á rzeczy te które właſnie człowiekowi ſłużą/ odpráwowáć ſpoſobem tákim/ który ieſt nád człowieká. Te tedy obie táiemnice w nim ſie vpátruią: Bo że z żywotá wyſzedł/ w tym ma známi rzecz ſpólną: ále zás národźić ſie bez wſzelákiégo zeſzćia ſpólnégo/ to iuż ieſt nád rodzenié náſzé. Téy tedy dźiwnéy táiemnice/ którą naypiérwéy Ezechiel Prorok widźiał/ y o którey teraz Anyół Pánnie powiáda/ dźiwuiąc ſie Pánná/ pyta Anyołá/ iákimby to ſpoſobem być mogło/ mówiąc: *Iákimże to ſpoſobem będźie, ponie-waż męża nie-znam?* Jákoby rzekłá: Jákoż tą broną to Xiąże

ták możné wnidzie y wynidzie / ponieważ tá
broná wiekuiſtym ſlubem / y ſtátecznym przed=
śiewzięciém iuż zámkniona ieſt / y zámkniona
będzie záwſze: ponieważ żaden nią nigdy nie
wnidzie: gdyż żywot móy ſámemu tylko twór=
cy chowány y ſtrzeżony będzie: Ali oto Anyoł
wnetże Pánnie odźwiérniégo téy bróny okázu=
ie / powiáda iákim ſpoſobem tá bróná otworzo=
ná będzie / y okázuie klucz do bróny mówiąc:
*Oto Duch świety ſtąpi ná ćie, á moc Bogá nay-
wyſſégo záćmi tobie.* Przećie iednák tá bróná
zámkniona będzie: zámkniona mówię przed po
rodzeniém / zámkniona przy porodzeniu / zám=
kniona y po porodzeniu. Znáć / że o tym zám=
knieniu nie dármo Prorok trzykroć powtórzył.
Lecz to wſzyſtko coby zá rzecz byłá / choćiażći
przechodźi y Anyelſki ſam rozum / wſzakże zá
pomocą Bożą ſwym porządkiem wykłádáć bę=
dziemy.

POwiedziáło ſie przedtym / że był Anyoł
posłány do pánny poślubionéy: do pánny mó=
wię żywotem / do pánny obyczáymi / do pánny
ślubem: náwet do pánny która byłá świętą na

duſzy y ná ćiele / iáko Apoſtoł święty mówi. Tá
pánná ſłyſzy poselſtwo rózné dáleko od iéy ślu=
bu y przedśięwzięcia. Nigdy bowiém rzecz ſły=
chána niebyłá / áby kiedy która oraz y pánną y
mátką bydź miáłá. Y po té czáſy záwſze poki o
tym milczáłá / przeſtawáłá ná wnętrznym roz=
biéraniu ſwoim: ále gdźie iuż widziáłá / że iuż i=
dźie o pánieńſtwo / które iéy nád wſzytko milſze
było / iuż dáléy nie milczy / ále mówi z podźiwie
nia więcéy y z myśli / niżeli z iákiégo niedowiár=
ſtwá / y mówi: Rola żadna przedtym niżeli v=
práwna będźie / kłoſu nanmnieyſzégo z śiebie nie
puſcza: źiemiá tákże nie ſczepiona nie rodźi:
náwet nie widzę po wſzytkim świecie przykłá=
du żadnégo tákowégo w żadnym ſtworzeniu /
z ktorégobym ſie abo vćieſzyć / abo y tegō dowód
mieć mogłá: ſłowóm twoim iednák wierzę / y
ták ſobie obiecuię / że ſie ták ſtánie iáko ty po=
wiádaſz: gdyż dobrze wiém / co Izáiaſz Prorok
o tym przepowiedźiał. Ale przećie pytam / iákim
ſpoſobem ſtáć ſie to może: Mówi Swięty
Ambroży / że pánná nic niewątpiłá o ſkutku: ie=
no ſie pyta / którymby ſie obyczáiem to ſtáć
miáło. Wiedziáłá bowiém iáko rzecz ſłaba ieſt

ſkarb wſtydu pánieńſkiego. Przy tym pytániu
iednák trzyma ſie miáry pewnéy wſzedy / y
śrzodkiem beſpiecznie poſtepuie. Záchariaſz bo
wiém on ſtárzec y Káplan / choćiaż miał doſyć
przykłádów w Sarze/ w Rebece/ w Ráchel/ y
o co y ſam bogá prośił / przedśie w rzeczach tá=
kich Anyołowi nie wierzy/ ále ſie fráſuie/ y ſam
od śiebie odchodźi / á zátym też oſtawa ſie nie=
mym y głuchym. Jewá záśie z drugiéy ſtrony
dumná/ weſeli ſie/ vnośi ſie/ y vpornie z predká
weżowi pozwala. A pánná Márija pyta ſpo=
ſobu rzeczy/ którey przykłádu żadnégo niemiálá/
iáko powiáda Eutimiuſz: Zadna bowiém pán=
ná/ áż dotąd bez meżá/ áni poczełá/ áni porodźi=
łá : y przetóż tym wiecéy pilnie ſtrzeże przedśie=
wźiecia ſwégo y pánienſtwá : bo trudno prze=
pomnieć rzeczy tych których ſie kto kiedy rozmi=
łuie. O rzeczy ſáméy nic niewątpi : bo gdyby
byłá wątpiłá / tedyby byłá nigdy nie vſłyſzáła
ſłów onych : Błogoſłáwioną ieſteś ty któraś
vwierzyłá. Y przetóż też źle Kálwin rzeczy ſto=
ſuie gdźie mówi/ że bydź może/ iż to pytanie téy
pánny mogło z téyże złéy miáry póść/ iákie było
Záchariaſzowé. Ná czym ſie bárzo myli : bo zá

prawde

prawde tu nic podobnégo niemáſz/ gdyż Záchá=
riaſz znáku ſie domaga mówiąc : Zkądże po=
znam że to ták bedźie? Ale pánná pyta o ſpo=
ſób mówiąc : Jákimże to ſpoſobem bedźie?
Nádto Záchariaſz nie wierzy rzeczy tákiéy/ rzad
kiéy wprawdźie / zwyczáynéy iednák / bo wiele
białychgłów niepłodnych rodźiło : pánná záś
rzeczy niepodobnéy/ y tákiéy która nigdy nieby=
łá/ ſpoſobu pyta/ iákoby to bydź miało. Potrze
ćié/ Záchariaſz nieprzyimował tego o co Bogá
prośił/ ták mu bowiém Anyół powiedźiał/ mo=
dlitwá twoiá wyſłuchána : pánná záśie dźiwu
ie ſie rzeczy predkiéy y nagłéy/ o iákiéy nigdy nic
tákowégo nie myślíłá: Bo iáko mówi S. Am=
broży : Cóż może bydź ták ná świećie nieſłychá
nego/ iáko to / áby pánná kiedy brzemienna byc
miáłá? przećiw práwu przyrodzonému/ przećiw
zwyczáiowi / y przećiw wſtydowi / nád który
żadna rzecz milſza pánience nie ieſt. Ale Záchá
riaſz nie z ſtrony tego nie wierzył/ áby to niepo
dobna ſtanowi iego byłá / ále z ſtrony tylko lat
ſtárych/ że oboie ſtárych było/ gdyż to iego mał
żeńſkiému ſtanowi przyſtało. Z meżá y z żony
bowiém ieſt zwyczáyny rodzay: y nie ma to byc

niepo=

niepodobna ku wierzeniu / gdźie sie przyrodze=
nie zgadza. Gdy bowiém latá są wedle przyro
dzenia: á nie przyrodzenié wedle lat / tedy to
pospolicie bywa/że wiec látá przeszkadzáią przy=
rodzeniu: ále przecie nie iest przeciw rozumowi/
áby mnieysza rzecz przyczyną niemiáłá vstąpić
wietszéy/ á wietsza przyrodzenia moc nie miáłá
zwyczáiu podleyszego lat przemóc. Ku temu y
to przistępuie/że Abráám y Sará/mieli syná w
stárośći: tákże y Jozeph / w stárośći sie rodźił.
A ieśli sie to gáni/ że sie Sará śmiáłá/tedyć dá=
leko słuszniéy gánić onégo trzebá/ który áni Ziá=
wieniu páńskiému/ áni przykłádóm niewierzył.
To są słowá Ambrożégo świetég. A zátym téż
y Augustyn świety nadobny rozdźiał vczynił
miedzy Zácháriaszem y pánną czystą/ile sie wiá
ry tycze: mówiąc: Kiedy Zácháriasz rzekł do
Anyolá: Zkądże to wiedźieć bede / álbo co zá
znák tego/ponieważem ia y z żoną swą ták bár
zo w látá zászedł: tedy to mówił do niego/ nie
żeby pytáć miał / ále zgołá / że zwątpił o tym.
Máriia zásie gdy pyta: Jákimże to sposobem
bedźie/ gdyż mężá nieznam: mówi pytáiąc/nie
wątpiąc. Przetoż téż Zácháriaszowi rzeczo=

no: Otóż że niewierzysz / tedy téż mówić nie
bedźiesz: Pánnie zásie zrázu Anyół przyczyne
powiáda: bo gdy pytáłá/ nic w obietnicach
Páńskich niewątpiłá. W czym ią y Ambroży
Swiety broni/ okázuiąc słabą wiáre w sámym
tylko Zácháriaszu / y mówiąc: Máriia iuż z
Anyołem o rzeczach swych tráktuie / ále Zácha=
riasz iescze o poselstwie wątpi: ów iuż przyzna=
wa że niewierzy / który powiáda że niewie: y
przetoż téż iescze iákoby inszego powodu swéy
natury szuka: Tá zásie zeznawa/że wszytko v=
czynić chce/áni wątpi/ áby sie to czynić niemiá=
ło/ co Anyół powiáda/ y iuż o tym co sie stáć
może / pyta: Jáko. To są słowá Doktorów
świetych. Pyta tedy pánná/ áby sie rzeczy tru
dność tym lepiéy obiáśniłá: pyta/áby ná potym
niezostáłá żadna wątpliwość / y złé a opáczne
rozumienie o tym: á iżebyśmy sie téż z tego bu=
dowáli sámi. Ale przypátrz sie tu káżdy poko=
rze y stárániu téy to pánienki/y iáko sie zákochá=
łá w pánieństwie. Anyół iéy podáie królestwá/
podáie sceptrá królewskié oycá Dawidá/á pán=
ná przecie namniéy o tym sie nie pyta / coby to
zacz/ y iákieby bydź miáły: ále tylko przestrzegá

pánienſtwá ſwe̋g: á o króleſtwach y o ſceptrách namniéy nie myśli. Tu z tego mieyſcá naprzód trzebá pomnieć / że to ſłowo/ *Iáko to bydź mó-że*: iáko nie záwße godné ieſt przygány: ták też nie záwße godné chwalenia. Złé y przygány godné ieſt w ten czás / ilekroć ieno nieprzeſtáie z ſłowem bożym: ilekroć wßechmocności bo-żéy vwłacza: ilekroć ieno kto mniéma/áby tego wßytkiégo vczynić niemógł co chce: ilekroć ie-no z dwornégo pytánia/ábo y z niedowiárſtwá pochodźi/iáko ono było v Káphárnáitów/gdźie mówili: Jákóż nam ten ciáło ſwoie dáć może ku pożywániu? álbo v Nykodemá: Jákóż ſie zás człowiek národźić ma gdy ſie ſtárzeie? álbo też iáko owo ieſt v nowych Káphárnáitów: Jákóż ten chléb ciáłem / á to wino krwią Kry-ſtuſową bydź może? Nieſczeſné to tákié/ *Iáko*, Káphárnáitckié to Jáko. Ale z drugiéy ſtrony zás ſczeſné y zbáwienné ieſt owo Jáko / któré duchy doświadcza: któré vpornym y lekkim lu-dźióm odpór dáie: któré wáruie przedśiewźiecia ſwégo dobrégo: któré ſie náuczyć prágnie / ták iáko ieſt to pánny téy/ gdźie mówi: *Iákóż to be-dźie ponie-waż meżá nieznam?* R z tego ták mą-

dręgo y roſtropnégo pánienſkiego pytánia / dá-leko więcéy człowiek náuczyć ſie może / niżeli z drugich prędkiégo y vpornégo przyzwolenia. Bo która rzecz ták godna záfráſowánia ábo pil-négo pytánia byłá / iáko to widźieć á ono z ſte-puie Bóg w żywot pánienſki / á ono Bóg któ-régo ſtolicá ieſt niebo/á źiemiá podnożkiem nóg/ zámknął ſie we wnetrznościach pánienſkich? á náoſtátek / wßytke ſtworzoną náture widźieć bydź złączoną z twórcą ſwoim? Naprzód ie-dnák w téy rozmowie téy to pánny pilnie tego vznáć trzebá / że tá błogoſłáwiona panná nie-tylko duſzą y ciáłem / ále y ślubem y profeſsią/ (niech Heluidiuß y drudzy co ſie nie dáleko nie̋g odſtrzelili o tym rozumieią y mówią co chcą) pánną byłá: Bo to pewna/ iáko mówi Augu-ſtyn świety/nierzekłaby byłá/że meżá nieznam/ by ſie byłá przedtym pánną w ślubie Bogu nie oddáłá: Otóż té ſłowá tákowé/ ſą znákiem te-go pewnym / co v śiebie w táiemnicy byłá po-ſtánowiłá. Bo gdyby gwóli małżenſtwu Jo-zephowi poſlubioną bydź chćiáłá/ czemuż ſie te-mu dźiwowáłá / kiedy iéy Anyół powiádał że począć miáłá? zwłaſczá ieſliż tego tylko czeká-

lá / áby biegiem przyrodzonym iedno do czásu mátką bydź chćiáłá? Ale ponieważ przystało oddáne raz Bogu ćiáło / iákoby rzecz iaką poświeconą / bez wszelákiego náruszenia záchowáć / tedy sie dla tego dziwuie. Tóż mówi y Grzegórz Nissenski w kazániu swym o národzeniu Páńskim: Té słowá powiáda / Máriiéy pánny sámé znáć dáią / że to wszytko prawdá / co podeyźrzáną oną historią o niéy opisano. Bo iesliż gwóli weselu przyieta byłá od Jozephá / iákóżby sie byłá ányołá / gdy iéy o rodzeniu powiádał wstydáłá / zdumiawszy sie iákoby nád rzeczą nową y niezwyczáyną / gdźby sie byłá zgołá tego spodźiewáłá / że też biegiem przyrodzonym kiedyż tedyż mátką zostáć miáłá? Ale ponieważ ćiáło raz bogu oddáne y poświecone nienáruszoné záchowáć sie musiáło / przetóż day to żeś Anyołem / y day to żeś z niebá przyszedł / y to co z sobą nieśiesz / iest nád poiećié człowieczé / przećie iednák to bydź niemoże / ábym ia meżá vznáć miáłá. To są słowá Grzegorzowé. Zadnéy tedy / iákom powiedźiał / słuszney przyczyny coby sie z rozumem zgadzáłá / nie miáłoby to pytánié pánieńskié / gdyby były mocné y stałé

śluby nieuprzedźiły pánieństwá iéy. Łácno bowiem pánná mądra o tym rozumieć byłá mogłá / że chociaż ná ten czás pánną byłá / przećie zátym iż y młodą byłá / y meżowi poślubioną / namnieý iéy przeszkodą bydź niemogło / skoroby sie weselé odpráwiło / áby począć niemiáłá. Ale wiedząc o ślubie swym / tedy też z téy przyczyny pytá / iákoby o rzeczy tákiey / która żadnym sposobem bez náruszenia praw przyrodzonych y pánieństwá bydź niemogłá: y mówi: *Iákimże to sposobem będźie*: ponieważem ia v śiebie ták zgołá postánowiłá nigdy meżá nieuznáć / ábym zátym ábo począć / ábo porodzić miáłá? Lecz nie tylko temu sámému przypátrowáć sie tu trzebá / że sie tá pánienká wiecznym pánieństwá ślubem obowiązáłá / ále też y temu / co iest rzecz wietsza / że ten ślub iéy od Bogá był vtwierdzony y pochwalony: y nieiáko od bogá pánnie obwieszczony: Bo gdyby tego było nie było / tedy by był Anyół zgołá mógł rzéc: Tyś sie ślubem wprawdźie obowiązáłá / iáko powiádasz / ále ten ślub tákowy był nieważny / y od Bogá nie przyiety: y przetóż też musisz sie z meżem oddáć / y dźiatki rodźić / bo człowiek sam nie swóy. Ale

że tego nie mówił / tedy też pánná mówiąc z Anyołem iákoby o rzeczy iuż vmówioney pyta: Jákimże to sposobem będzie? Jákoż sie ten dekret páński z ślubem moim zgodzi? y iákoż ia mátką bydź mam / którąm nie iest oblubienicą / á zwłasczá żem y ia ślub czystości wieczney vczyniłá / á Bóg ze wszech naywysszy / który sie nie mieni / sámże to przyiał y vmocnił: ták że bez náruszenia wiáry moiey / y státeczności bożey / niemogłábym żadnym sposobem porodźić. Ja ták rozumiem / że ten ślub który pánná vczyniłá / vczyniłá zá zrządzenim Páńskim / przed tym niżeli o tym wiedźiáłá áby mátką bożą być kiedy miáłá / by sie iáko do ludźi nieudáłá / żeby sobie te czystość obráłá / nie ták dálece z miłości pánieństwá y wstrzymięźliwości / iáko więcey dla tego / iżeby żadnym sposobem niemogłá byłá mátką bożą zostáć / gdyby byłá pánną nie byłá: y áby nápotym płeć niewieścia ztąd nie szukáłá sobie iákoby wymówki iákiey / iżeby tá czystość tákowa / niezgołá do wszytkich / ále do sámey tylko pánny Máriiey / która Mátką bożą bydź miáłá / śćiągáć sie miáłá / á drugich nanniey áby sie tykáć nie miáłá. Chćiał tedy

Pan

Pan Bóg / który sie we wszelákiey czystości / y doskonáłości kocha / tym dáć znáć / że nie dla tego mátká syná iego / obráłá sobie byłá czystość pánieństwá / iż mátką Bożą bydź miáłá: ponieważ przedtym dobrze niżeli o tym wiedźiáłá slubem sie czystą Bogu oddáłá / ále dla tego iż Pánną táką byłá / którey równia po wszytkim Żydostwie ná ten czás pewnie nie było / sstáłá sie tey tákiey czći godną / iżeby mátką Bożą byłá: áby ná potomne czásy byłá chorągiew wystáwioną dobrowolnego pánieństwá tey przeczystey Pánny Máriiey mátuchny Páńskiey: y áby sie przykład y wzór drugim dał do roskochánia y rozmiłowánia sie cnoty tákowey: á zacność y dostoyność iey przez to sie zálećiłá. Náostátek y tego sie vczyć możemy / że wszelákich slubów które sie Bogu czynią / ma być státeczność y moc táka / iż gdźie kto raz bogu co slubuie / tego wszelákim sposobem ták strzedz pilnie ma / áby wypełnił / by też dobrze wszystkie naywiętsze pożytki opuśćić / ábo niewiem co zá szkody podiąć sie dla tego miáły. Vczy nas tego przykłádem swym ze wszech nastátecznieysza Pánná czysta / która sie y ztego wymawia / y te-

 go

go ſie zbrania/áby mátką Bożą być miáłá/gdźie
by iey do tego przyść miáło / áby ſlub pánien=
ſtwá ſwégo złamáć/ ábo wiáry Bogu nieſtrzy=
máć miáłá: woli bydź pánną wzgárdzoną / ni=
żeli ſlubołomną mátką bożą. Zadna tedy rzecz
nie ieſt tákowa/ żadna przyczyná / żaden poży=
tek/ żadne niebeſpieczenſtwo ták wielkié / dla
którégoby ſie ſlub raz przyiety gwałćić kiedy
miał: náwet żadna moc ludzka/ żadna władza
nie ieſt ták można/któraby od tego vpornie roz=
grzeſzyć kiedy mogłá: Bo pánnie téy / żadna
rzecz zacnieyſza / áni duſzy pożyteczníeyſza nie=
mogłá ſie byłá dáć/iáko Mátka Bożą bydź: żá=
den też wietſzy/áni możnieyſzy być niemogł/kto
ryby z tego rozgrzeſzył / iáko Bóg ſam: á wżdy
przećie pánienká ták rozumiáłá / iżby iéy lepiéy
być miáło trzymáć ſie mocno y ſtale ſlubu ſwé=
go/niżeli mátką być bożą. Niemiał tedy Luter
żadnéy przyczyny ták wielkiéy / któraby go do
tego gwałtem wiodłá:niemiał áni Bullingier/
áni inſzy / przécz złamáli ſlub czyſtośći Bogu /
przécz z klaſztorów zućiekáli / á inſzym do tákie=
góż świetozdrayctwá przyczyną y powodem
byli. A niech ſie chełpią iáko chcą y iáko mogą ći

wſzyſcy / którzy zá nimi idą z przewodników
tákich náuk ſwoich: iać záprawdę żadnym ſpo=
ſobem tego powiádáć ſobie nie dam/áby Duch
ś. Boży prawdźiwy zoſtáć miał w ludźiách tá=
kich/ którzy y wiárę y przyśięgę Bogu złamáli:
álbo żeby Pan Bóg przez tákowé co dobrégo y
ważnégo budowáć kiedy miał / á zwłaſczá iż
nietylko / áby ſie tákich hániebnych wyſtepków
káiáć mieli/ále náwet ieſcze drugim aby tóż czy=
nili / powodem byli. Tóż rozumieią zemną
wſzyſcy bez máłá świeci oycowie ſtárzy / á na=
przód Cyprian / témi ſłowy: Kryſtus Pan y
ſedźia naſz / gdy baczy że ſie Pánná iego iemu
oddána z inſzym pokłáda/ iáko ſie o to gniewa:
iáko ſie tym obraża: náwet iáką pomſtą táko=
wym ſzkárádym / y krwáwoſprośnym ſpółkóm
przegraża: Tymże ſpoſobem y Bázylius świe=
ty: Straſznym świetozdrayctwem oſtáie ſie cu
dzołożnikiem oblubienice Páná Kryſtuſowéy:
Tákże y Chryzoſtóm S. Vczćiwe / powiáda /
małżenſtwo: ále tobie iuż wiecéy nieprzyſtoi
trzymáć ſie praw małżenſkich/ chociaż to częſto
przezywaſz małżenſtwem: á ia zás ták rozu=
miém / że to twoie małżenſtwo gorſze ieſt dale=

ko niżeli cudzołostwo. etc. Augustyn S. wtąż:
Jesliże powiada / niedotrwa wypełnić co slu-
bował / táki sstáie sie iuż przestepcą ták świeté-
go przedśiewzięcia / y sstáie sie winnym nie od-
dánia slubu swégo. To są zdánia oyców świe-
tych. Otóż / by też dobrze wszystkie rzeczy insze
mieli po sobie / tego iednák przecie vchronić sie
nigdy niebedą mogli / że krzywoprzyśiężce / zło-
mizakony / zá wódze swe máią: A tácy którzy
tárgáią Bogu wiáre pierwszą (iáko mówi S.
Páweł / mówiąc o téyże czystośći / którą wdo-
wy slubuią) iuż potepionémi sie sstawáią. A
zátym też / iáko od potepionych poszćié swe má-
ią / ták y sámi potepionémi / y z téy liczby być mu-
szą / którzy czczą Bogi złoté / śrébrné / drewniáné y
kámienné: o których ták dobrze to rozumieią / iż
Baruch 6. iesliby im kto co slubem oddał y obiecał / á nie-
oddałby / że sie też tego domówić nie vmié / á
przećie ći z tákimi przymioty Ewányelikámi
bydź y témi názywáć sie chcą: o których to
rzéc możemy / co niekiedy Láktáncius o onych
stárych medrcach świetckich powiedział mó-
wiąc: Dopiéro w ten czás / kiedy zginełá mą-
drość / ieli sobie ludźie przywłaszczáć imie ludźi

mądrych: á kiedy wszyscy mądrzy byli / żaden
sie mądrym ozywáć niechćiał. Co sie iednák
własnie y tym przydáło: dopiéro iáko Ewán-
yelią strácili / ieli sobie przywłaszczáć imie E-
wányelickié: á w ten czás żadnégo nie było /
coby sobie był śmiał Ewányeliéy imie przywła-
szczáć / gdy wszyscy Ewányelistámi byli. Ale o
tym iuż dosyć. Drogié tedy to pánienskié wy-
wiádowánié: drogié pytánie / á dáleko droższé /
niżeli drugich prędkié y nagłé zezwolenié ábo v-
wierzenié. Y przetóż sie też myli bárzo motłoch
Heretycki Sárcerius / y Kulman / którzy blu-
źnierzską potwarz ná pánne czystą kładą: áby
co złégo miáłá kiedy myślić / ábo przez niewiá-
domość grzészyć / ábo vpornie słowóm páńskim
sie záśadźić / ábo sie chytrośćią iáką ludzkiéy mą-
drostki obchodźić / á wiecéy rozumowi / niżeli
Bogu wierzyć. Bo gdyby to było / nigdyby
byłá od ELżbiety SWietéy ták nadobné
świádectwo nie odniosłá / iáko odniosłá gdy
iéy mówiłá: Błogosłáwionáś ty któraś vwie-
rzyłá: Náwet y Anyół sam / nigdyby ią był ták
świetémi słowy przedtym y potym niepotykał:
nigdyby był nie rzékł / żeś łáski pełna: y nigdyby

ią błogosłáwioną miedzy niewiástámi nie po-
czytano/ by w niéy byłá namnieysza mákulká ią-
ká sprosnégo niedowiárstwá / á zwłasczá że ią
tym pozdrowieniém ták zacnym vraczono y v-
twierdzono. Bo iesliż Abráám oyciec wszyt-
kich wierzących niepopadł przymówki niedo-
wiárstwá / y owszem odniósł od Páwłá świe-
tégo to świádectwo/ że bogu vwierzył/ y poli-
czono mu to zá spráwiedliwość/ chociaż dobrze
páná pytał o obietnice zstrony ziemie obiecáney/
mówiąc: Pánie y Boże móy/ zkądże ia to wie-
dziec moge/ że osiegne ziemie tám te ? iákóż nie
dáleko wiecey pánná przeczysta bedzie wolną
od zmázy niedowiárstwá / która sie niesprzeci-
wiáłá/ ále tylko pytáłá ? Pyta tedy pánná bło-
gosłáwiona: *Iákimże to sposobem bedzie ponie-
waż meżá nieznam ?* Bo meżem moim nie kto
inszy iest / ieno sam Bóg / co iednák y ty sam i-
mieniem swoim znáć dáiesz. A zátym też An-
yół ná ták trudné y potrzebné pytánié iéy odpo-
wiáda / y sposób wykłáda mówiąc: *Niebóy sie
Márija.* zostánie wszytko wcále to co twoie
iest: bo świety świetych wstepuiąc do przybyt-
ku twégo/ nie bedzie brał łupów żadnych/ ále o-

wszem odchodząc vdárnie cie/ tym/ że doskoná-
łą we wszytkim bedziesz: nieopuści pánieństwo
máćierzyństwá: bo ón vmie dobrze chowáć rze-
czy wcále/ á niepsowáć. Iáko wnidzie zámknio-
némi wroty/ ták zás zámknionémi wynidzie: y
iáko promień gwiazdy świetnéy nie tráci swéy
iásności: ták y syn pánieński nie vymiec pánien-
stwá: bo promień słoneczny przenikáiąc krzy-
ształ/ nie ćmi i áni szpeći onégo krzyształu / ále o-
wszem wiecey mu iásności przydawa. Nie ro-
zumiéy też nic złégo o płodności: wszákeś pán-
ná mądra: boć ten pánieństwá nie weźmie: be-
dziesz brzemienną / ále obćiążoną nie bedziesz: y
owszem zátym rodzeniém twoim / rychléy cá-
łość twoiá róść bedzie/ niżeli áby ná czym scho-
dzić miáłá: rychléy pánieństwá twégo przybe-
dzie niż vbedzie. Ten bowiém który rozerwáné
członki ciáłá człowieczego mógł w inszych cáłé
sámym tylko dotknieniém vczynić: iákóż niedá-
leko wiecéj wmátuchnie swéy rodząc sie gwał-
cić nie bedzie tego/ co wcále zástał? Ogárnie ży-
wot twóy czego niebiosá ogárnąć niemogą:
złączenié to bedzie snáżné / gdzie meżem słowo
czysté iest / á żoną zásie vcho tylko sámo: świá-

tło to / ktoré w ſobie mieć będzieß / nie będzie
miáło żadney ćiemnośći / áni ćiężaru żadnego :
nośić będzieß męża oraz y ſyná : mátką będzieß
tego / ktorego Oycem ieſt Bóg. Syn miłośći
oycowſkiey będzie koroną pánienſtwá twoie-
go : mądrość ſercá oycowſkiego / będzie owo-
cem żywotá pánienſkiego. Pánienſtwo oraz y
płodność záchowaß : porodźiß / á żywotá nie
otworzyß : poczniesz/á cáłą zoſtánieß : wywie-
dźieß dźiećiąteczko/ále przećie żywot ſwoy zám
kniony zoſtáwiß : pierśiámi ſwemi karmić bę-
dźieß / pierśi iednák ſwych nietykánych zácho-
waß : piáſtowáć dźiećię będźieß / á przećię oycá
iego znáć niebędźieß : mátuchną ſię ſſtánieß / á
małżonką niebędźieß: chowáć ſynaczká będźieß/
á oycá mu nieznaydźieß : rolá owoc ſwoy wy-
da/á owoc będzie bez vpráwniká: żniwo będzie
tám gdźie nie śiano : pobieży rzeká/á źrzódło ze
wßytkich ſtron zámknione będzie / áby ſię iáſnie
okazáło żeś ſię mátką ſſtáłá / á przećieś niećier-
piáłá z tych rzeczy nic / ktore płeć białogłowſka
zwykłá záwße ćierpieć : To bowiem co pocz-
nieß / národźi ſię nie z woley męzowey / áni z
woley ćieleſney/ále z woley Bogá ſámego. Go-

rzał niekiedy krzak / w ktorym ſię Bóg Moy-
żeßowi okazał / á wżdy przećię źielonośći ſwey
nieutráćił : tákże y ty poczniesz pánną będąc / á
pánienſtwá ſwego przećię nieutráćiß : Gedeo-
nowe runo/kiedy od roſy mokło/tedy byłá ſucha
źiemiá:á kiedy źiemiá od teyże roſy mokrą byłá/
tedy runo było ſuche ſámo. Jáko bowiem máći-
cá perłowa biorąc w ſię kropie roſiſte/rodźi per
łę drogą: ták y ty pánno chwalebna/ zá z ſtąpie-
niem Duchá świętego ná ćię / záſtąpiwßy ſy-
nem Bożym / porodźiß Meſſyaßá perłę bárzo
drogą. Wßytká inßa płeć białogłowſka ſkáżo-
na będąc rodźi : ty pánną będąc/ náwet to two
ie święte pánieńſtwo tym bárźiey ſię przez to
rodzenie twoie vgruntuie/ pośwęći/vßláchći/
vbogáći / y iáko ſygnetem iákim zámknie. Bro-
ná tá będzie krolowi otwártá bez wßelákie-
go zgiełku/ y bez wßelákiego gwałtu : á pieczęći
iey nie będą náruszone. Aaronowá rózgá ſu-
cha w rękach ſtárcowych rozkwitłá : á Bóg nie
będzie mógł bydź poczęty w żywoćie czyſtey
pánny ? czego iednák czynić nie będzie żadna
moc zwierzchnia/ ábo niepotężność nátury / á-
bo więc moc lekárſka iáka / ále ſam Bóg / ktory

iáko gránice przyrodzeniu káżdému pewné zá=
mierzył / ták im też ſam niepodlégą / áni go też
żadnym ſpoſobem trzymáć mogą. Nie oględuy
ſie ná ziemię: bo wſzytká tá ſpráwá z niebá ieſt:
niebieſki to rodzay będźie / y od niebieſkiég ſpra=
wce odpráwión będzie. Tablice nátury naſzéy /
które przeſtępſtwo złamáło / iáko Nyſſenus po=
wiáda / znowu z ziemie náſzéy ón wierny prá=
wodawcá bez wſzelákiego ſpólku cielesnégo wy
dróżyć ſobie będźie raczył / tworząc ćiáło Boz=
twá ſwégo do przyięcia ſnádné / które zbuduie
pálec Boży / to ieſt Duch świety ná ćię sſtąpi=
wſzy. Ten który pálcem ſwym bez wſzelákiego
żeláznégo naczénia nápiſał tablice kámienne:
ten ćię Duchem świętym bez wſzelákiego naśie
nia brzemienną vczyni: Ten / który chleb ná pu=
ſczy wywiódł bez wſzelákiéy vpráwy / ten ćię też
brzemienną vczyni bez wſzelákiéy ſkázy. Ten
który ſkále ná puſczy vderzył / á zátym wody
wypłynęły: ten wywiedźie nowy rodzay z ży=
wotá twoiégo. Ten który ſpráwił / że rózgá nie
máiąc żadnéy w ſobie wilgotnośći / zákwitłá / y
owoc z śiebie wydáłá / ten też ſpráwi / że bez na=
śienia wſzelákiégo porodźiſz: Porodźiſz mówię

ſpráwą Bożą / zaśiewem niebieſkim / y przy=
ſzćiém Duchá Swiętégo. Co wſzyſtko áczkol=
wiek będźie ſpráwą wſzyſtkiéy przenaświętſzéy
Tróyce świętéy / w tym iednák Duchowi S.
dá ſie przodek / áby który miłośćią ieſt y łáſką / od
tego też wſzyſtka tá ſpráwá miłości y łáſki od=
práwiona byłá. Ale przyſtoyna rzecz byłá / áby
ten który przyſzedł dla vléczenia brzéy w Jádá=
mie ſkażonéy / nierodźił ſie z naśienia ſkáziſtego /
ále z mocy Duchá ś. tego mowię Duchá świę=
tégo / zá którégo dozorem ſtánęło wſzyſtko to
ſtworzenie widomé. Y który Duch święty ná
kſztałt rośiſtégo obłoku iákiégo / z niebá sſtąpi
ná ćię / to ieſt hoynieyſza łáſká w ćię wnidzie:
á ty záś iákoby miáſto zadátku iákiégo przyy=
mieſz Duchá ś. Y coś przedtym łáſki Bożéy peł=
néy do doſtąpienia wſzytkich cnót vczeſtniczką
byłá: to teraz dla ſkutecznégo tych cnót wypeł=
nienia / y áby ćiáło twoie wſzyſtko iuż poświę=
coné było / ábyś záſtąpiłá / y zbáwiennym pło=
dem począć mogłá y porodźiłá / iuż dáleko hoy=
nieyſzą łáſkę weźmieſz. Bo iáko pará mocą nie=
bieſką wznieśioná / odmienia ſie w roſę / z któréy
potym źiemię buyną y płodną czyni: ták prze=

czyſta błogoſłáwionéy pánny krew/ moca Du=
chá ś. byłá oddzielona : y zteyże potym nadroż=
ßé ciáło Páná Kryſtuſowé vformowáné. Cie=
pło to niebieſkié niepali / ále płodnośc dáie : tá
świeta roſſá z niebá pochodzaca / niezepſuie ále
otworzy ziemie twoie / y wypuści zbáwicielá.
Sam Pan dożyczy łáſki ſwoiéy/ á ziemiá two=
iá wyda ſwóy owoc. Bo ieſliż to ciepło przyro=
dzoné/ábo tá wilgotnośc ma te moc y władza/
że ziemie otwiéra / á naśienié w nie wrzucóné
płodne czyni. Jákóż niedáleko wiecey duch ten/
y to ciepło bożé y niebieſkié (Duch świety mó=
wie) ciebie płodna vczyni : Jeſliż duch wietrz=
ny w naśieniu mezczyńſkim zákryty/ duchá ro=
dzáiowi dáie/kßtałtuie/y doſkonáłym go czyni:
iákóż niedáleko lepiéy duch naywyßßég vkßtał=
tuie wßyſtko : á nie zá wielka praca/ áni zá dłu
gim czáſem / ále iáko ſkoro przeczyſta krew pá=
nienſka twoie w żywot twóy zbierze / y onéy
ſie dotknie/ ták zárázem vteży/ vformuie/ y do=
ſkonáłego człowieká vczyni : ták iż białagłowá
doſkonáłego obéymie meżá / że ſie w niéy doſko=
náły człowiek národzi : á Pan Bóg który ieſt
zupełny / tákże zupełnégo przyimie człowieká.

Nie ſámégo iednák Duchá ś. ſpráwá to be=
dzie/ále y Oycowſka y Synowſka weſpół: *moc
bowiém nay-wyßßégo* y światło niedoſtepné /
moc oná/ która dźwiga y rzadzi wßytko/ która
cudá ſpráwowáłá przed Fáráonem we wßyt=
kich ſyniech Izráelſkich / tá moc mowie / *zácmi
tobie*, to ieſt moc Boża / iákoby ſkrzydłámi roz=
pietémi/vczynić cień/á roſpoſtárßy płaſcz ſwóy
záſtapi mieyſce meżowé (wedle onego : Roz=
poſtrzy płaſcz ſwóy ná ſłużebnice twoie:) okry=
ie cie mówie/by cie zás nieomierzoné ſłońce bo=
ztwá przenaświetßégo nieupaliło : okryie y v=
miárkuie / byś zás niebyłá vciśniona od chwa=
ły wielkiéy / álbo by zás oſtrośc rozumu twégo
nie byłá ztepiona/ábo iáko przeráżoná: Oświe=
ći cie ſwym promieniem / nie wedle zupełnośći
iáſnośći ſwoiéy/ále iákoby cień światłu ſwému
czyniac / czynić bedzie w tobie ſkutek mocy ſwo
iéy. Wßechmocny Bóg/ Pan y Oyciec/ten cie
ſam zácmi / to ieſt / ſwoie moc niezmierna v=
miárkuie/ wedle twég poiecia / ábyś iego świá
tło niezmierné nośić mogłá. A iáko Biernat
świety powiáda / ábyś iego świátło ze wßech
naiáśnieyßé y bláſk nayczyſtßy poiać mogłá: táż

moc niebieska ná ksztalt orlá iákiégo / która cie
czasu poczecia twégo skrzydly swémi od wsze-
lákiéy zmázy grzéchu okrylá / y która od naczy-
stszégo ciálá twoiégo wszystke przywáre grze-
chowa odegnálá: y áż dotad przez wszytek czás
żywotá twóiégo twoim stróżem byla: táż y te-
raz czásu poczecia twégo zácmi tobie / abyś ża-
dnym zléy y plugáwéy żadze zapalem / od któ-
régo iesteś dáleko/niebylá opalona: á iáko Atá-
nazy ś. mówi: Vczynić ćienie tákie / y ták cie o-
znáczy / ábyś ilé być może w sobie Bogá mie-
szkáiacégo widziálá. Bo to iest górá oná wyso-
ka / która Abákuk zácimiáiaca zowie: która cie
okryie y obróni/y wszytkié niedostátki/ które ie-
no zá rodzeniém ida nápelni: W ćieniu swych
Psal. 90. skrzydel chowáć cie bedzie / y pod pióry iego ná-
dzieia ćieszyć sie bedzieśz: to iest/záchowa cie be-
spieczna od wszelakiéy obrázy / badź przyrodze-
nia / badź téż doskonáłości y wstydu / badź iá-
kiéy oslawy/ obmowy/y sczék przećiwnych: zá-
ćmi mówie / bo rzecz sámá w táiemnicy wiel-
kiéy bedzie: á to co sámá przenaświetsza Tróy-
ca świeta przez sie w tobie sámey / y z toba tyl-
ko sáma spráwowáć chćiálá: to téż tobie tylko

sámey wiedźiéć pozwolono / ábyś tego który
śiebie sámégo sam tylko dostáteczne zna / y ty
ználá. Nieczekayże tedy odemnie pánno tego /
iáko y którym sposobem to spráwowáć bedźie
Duch ś. álbo ta moc naywysszégo: ponieważ
to tylko sam który to spráwowáć bedźie / z toba
wiedźiéć bedźie: y żaden tego wiedźiéć nie be-
dźie okróm tego co to czyni y spráwuie.

GLupie tedy iáko insze rzeczy Philip Me-
lánchton mocy naywysszégo to zácmienié/obrá-
ca do boiázni y trwogi sumniénia/która zá grzé-
chem idźie / od którey żadné stworzenie wolné
nie iest: iákoby to poselstwo tákié bylo trwożli-
wé / á nierádniéy wesolé y rádosné: ábo iákoby
cáłość pánienstwá moglá mieć mieysce iákié w
królestwie grzéchu. Ale miedziw: bo v tych nie-
masz nic świetégo / niemasz nic nieskázonégo /
niemasz nic niepomázánégo. Y tu ná tym miey
scu podáie sie nam sposób nadobny iáko glebo-
ko godzi sie nam bádáć w táiemnicach bozkich:
ták dalece/ábysmy wszytko podawáli woley nay
wysszégo/y rece wszechmocnéy pánskiéy. Ale iá-
ko/ y którymby sposobem co czynić raczyl/ to á-

bysmy iemu tylko sámému który to czyni zostá-
wili / ná to sie obeyźrzawszy / że y spráwy poto-
czné przyrodzenia sámégo nie dokończą dobrze
poiąć możemy: A nadobnie mówi Anzelm S.
Wielki y dostátni wywód iest wola boża / cho-
ciaż tego baczyć niemożemy / czemuby ták mieć
chćiał. Wola bowiém boża nigdy nie iest bez
przyczyny. Co tedy ANyół teraz opowiáda
pánience o iéy poczeciu w żywoćie / to y my ták-
że o onym przemienieniu / które sie sstáie z chle-
bá y z winá w ćiáło prawdźiwé y w krew pra-
wdźiwą páná á zbáwićielá nászégo páná Jezu-
sá Krystusá / powiedźieć bespiecznie Sákrá-
mentarzóm możemy. Pytáią oni nas: ieslize
wierzymy bydź ćiáło prawdźiwé y krew praw-
dźiwą páná Krystusową pod osobámi chlebá y
winá: My ná to odpowiádaymy / że wierzy-
my. pytáią czemu ták: Temu / że sam powie-
dźieć raczył: *To iest ćiáło moie, to iest krew moiá.*
Pytáią dáléy: Jákimby to sposobem bydź mo-
gło: powiedzmysz im: Duch świety zstępuie / á
moc naywysszégo záćimia. Spytáią iescze / iá-
kimby sposobem to Duch ś. ábo moc boża sprá-
wowáłá: odpowiedzmy im / że my gránic An-

yelskich

yelskich / krésów Anyelskich przeskákowáć nie
możemy. Otoli iáko y tám / ták y tu iest praw-
dźiwy Pan Krystus: iáko tám / ták y tu tymże
sposobem / tąż mocą iest / y sstáie sie / ták w ży-
wocie pánienskim / iáko y w osobach chlebá y
winá. Co iż ták iest / vczą stárzy Doktoro-
wie Swieci: á naprzód Ignácy S. Biskup y
Męczennik / którégo ogniem świetym pałáią-
cég słowá są té: Chlebá bożégo chce / chlebá nie-
bieskiégo / chlebá żywotá / który iest ćiáło Jezu-
sá Krystusa syná Bogá żywégo / który sie náro-
dźił czásów ostátecznych z naśienia Dawido-
wégo / y Abráámowégo. Justinus zásie Mę-
czennik tákże iáwnie zeznawa / że do tego bo-
zkiégo pokármu / który Ewcharistią / to iest / iá-
koby dźiek czynieniém zowiemy / zdawná nie
przypuszczano inszégo żadnégo / iedno té którzy-
by w téy wierze będąc / wyznawáli że pan Kry-
stus / który wziął ćiáło y krew z Pánny czystéy
dla zbáwienia nászégo / tóż ćiáło prawdźiwé
nam w Sákrámenćie dárowáć y zostáwić ra-
czył. Ztądże potym y to nápisał w omowie
swoiéy témi słowy: Jáko przez słowo boże zstá-
wszy sie ćiáłem Jezus Krystus zbáwićiel nász /

In Apologetico 2. ad Anton. Pium.

Kk miał

miał dla zbáwienia náßego ciáło y krew náße/
ták przez słowo modły/ y dziek czynienia / náu=
czyliśmy sie tego / że ten poświecony od niego
pokarm / z którego y ciáło náße y krew sie obży=
wia / iest iego ciáło y krew włásna. Irenæus
Lib. 5. contra Valenti. & li. 4. cap. 34. tákże ináczey nie vczy: iego dowod ná odpór
Heretykóm krótko zebrány iest ten : Ieśliż pan
Krystus prawdziwego y przyrodzonego ciáłá z
pánny czystey nie przyiął ná sie / tedy omylnie
wierzymy / ábyśmy krwią Krystusową odku=
pieni byli: omylnie y to/ábyśmy w Sákrámen=
cie ciáło y krew iego pożywáć mieli / ponieważ
krwią nie przezywáią/ieno to co z przyrodzenia
krwią iest / y co sie po żyłách ciáłá człowieczego
rozchodzi. Tymże też sposobem y Hiláriuß S.
Lib: 8. de Trini. Ieśliż prawdziwie słowo ciáłem sie ßstáło / y
my w pokármie Páńskim prawdziwie słowo
wćielone bierzemy : Ieśliż prawdziwie ciáło
ciáłá náßego Krystus Pan ná sie przyiął : y ie=
śliż prawdziwym człowiekiem iest Krystus ón
co był z Máriiey : tedyć też y my pod skrytemi
táiemnicámi prawdziwie bierzemy ciáło páná
Krystusowe : y przez to iuż iedno bedziemy / bo
De iis qui mysteriis initiantur ca. 9. oyćiec w nim iest á ón w nas/ etc. Ambroży S.

to kłádzie : Azaż vprzedził zwyczay iáki przyro=
dzony / gdy sie Iezus Pan z Máriiey rodził :
Ieśli sie biegu przyrodzonego pytamy / wiemy
że białegłowy zá złączeniem mezczyńskim zwy=
kły rodzić. Znáć tedy/żeć tá pánná musiáłá mi=
mo bieg przyrodzony rodzić : to też co czynimy
(kápłani) iuż ciáło z teyże pánny iest. Czemuż
tedy tu ßukaß w tym ciele páná Krystusowym
biegu przyrodzonego / ponieważ mimo bieg
przyrodzony národził sie z pánny ten Pan Ie=
zus Krystus : Wżdyć prawdziwe ciáło Páná
Krystusowe iest/ ktore vkrzyżowáne iest/ y któ=
re pogrzebione iest. Prawdziwie tedy ciáłá iego
Sákráment iest: iáko samże Iezus pan świád=
czy : To iest ciáło moie. Augustyn S. zásie iá= In Psal. 98.
śnie y dowodnie twierdzi / że Pan Krystus / y
páná Krystusowe ciáło z pánny Máriiey wzie=
te ma bydź w sákrámencie pożywáne y chwalo=
ne/wte słowá:przyiął/powiáda/z ziemie ziemie:
bo ciáło z ziemie iest / y z ciáłá Máriiey pánny
wziął ciáło. A iż tu w tymże ciele chodził / y
toż ciáło nam dał pożywáć ku zbáwieniu náße=
mu : á żaden ciáłá tego nie pożywa / żeby mu
pierwey chwały nie oddał : tedy nálazł sie spo=

ſob / iákobyſmy chwałe czynić mieli podnożko-wi nóg páńſkich : ták / że nietylko nie grzeſzymy chwałe mu wyrządzáiąc / ále owſzem grzeſzylibyſmy chwały mu nie oddáiąc. Tákże y ná inſzym mieyſcu : Wſzytek był v oycá / kiedy przyſzedł w żywot pánieńſki : nápełnił ią / á przećie oycá nie odſzedł : przyſzedł do ciáłá / áby go ludźie pożywáli : v oycá zupełnym mieſzkał / áby Anyoły kármił. etc. Grzegorzá ś. onego Niſſeńſkiego słowá są té : Chléb ciáłá tego / nieſpráwiło oránié żadné / áni śiew żaden / áni żadna vpráwá rólna : ále źiemiá nietykáną zoſtáłá / á przećie chlebem opływáłá / którym głodni ludźie którzy przyieli táiemnice pánienſką / łácno náſyceni bywáią. A drugi Heſichiuſz tegóż Grzegorzá ś. Náziánzená vczeń ták powiáda : Swiątośći nád świątośćiámi ſą táiemnice P. Kryſtuſowé własné / bo iegóż ieſt ćiáło / o którym ARchányół Gábryel do Pánny powiedźiał : Duch świety ſtąpi ná ćie / á moc naywyſzſzego záćmi tobie : y przetóż co ſie z ćiebie národźi świetégo / będźie názwáné ſynem Bożym. Tákże y Fulgencius. Ale kiedyż przyſtoyniéy kośćiół świety / który ćiáłem ieſt Páná Kryſtuſowym /

In ſerm. de verb. Euãg.

Libr. 6. in Leuit. cap. 22.

Ad Monimum lib. 2.

miałby prośić zeſzćia Duchá ś. ieno do poświącánia ofiáry ćiáłá Páná Kryſtuſowégo? ponieważ że kośćiół wié / iż głowá iego národźiłá ſie wedle ćiáłá z tegóż Duchá świetégo. Chryzologus tákże coś ná ten kſztałt / krótko iednák ále węzłowáto / powiedźiał w té słowá. Sam P. Kryſtus ieſt chlebem / który będąc zádźiáłány w Pánnie / zámieśiony w ćiele / ſpráwiony w męce / vpieczony w piecu pogrzebu ſwégo / w kośćieléch záprawiony / ná ołtarzu położony : dożycza ná kożdy dźień chlebá niebieſkiégo wiernym ſwoim. Zámyka Dámáſcen świety w té słowá : Ciáło wprawdźie złączoné ieſt boſtwu / któré z Pánny świetéy ćiáło ieſt : nie żeby to ćiáło przyięté z niebá zeſzło / ále że ten chléb y to wino przemienia ſie w ćiáło y w krew Bożą. Ale pytaſzli / iákoby to było / ná tym doſyć maſz / słyſząc / iż Pan przez Duchá S. iáko z świetéy Bogárodźice ſam ſobą / y ná ſobie ćiáło trzymał y nośił. To tedy ſą słowá Doktorów S. o tym przenaświętſzym ćiele Páná Kryſtuſowym. A Anyół do Pánny mówiąc / przydáie : *przetóż y co ſie národźi świetégo z ćiebie, będźie názwáné ſynem Bożym.* Iákoby rzékł : To ćiá-

lo Syná BOżego błogoſłáwione / nie z nie-
bá znieśione będźie / iáko owi Kácerze ſtárzy
Eutiches y Valentinus: á z nowych ſpróſni No-
wokrzczency rozumieią: niebędźie złożone z
gwiazd álbo z żywiołów / iáko Apelles mnie-
mał: nie będźie też ſpráwione z częśći iákiey i-
ſtnośći Bozkiey / iáko Apollinaris rozumiał:
niebędźie też zniſczego / iáko Mánicheußowie
powiádáli / ále z twoiey naczyſtßey krwie ná-
rodźi ſie w tobie/y z ćiebie. Bo iákożby ináczey
poßćie ſwe miał z korzenia Jeſſe? iákożby był
ſynem człowieczym? iáko národzonym z białey
głowy? iáko owocem żywotá? iáko ſługą z ży-
wotá? iáko pierworodnym od vmárłych? iá-
ko pierwßym z tych co w Pánu záſneli? iáko ſy-
nem twoim? iáko brátem náßym? iáko z ziemie
poßedł? iáko kośćią z kośći náßych? iáko praw-
dźiwe ćiáło z ćiáłá náßego? Albo iákożby oná
potwarz niebyłá prawdźiwą / którą Cirillus
wſpomina / onego Juliáná Apoſtáty który dla
tego nieprzyznawał bydź Páná Kryſtuſá z po-
kolenia Judy / iż my powiádamy go być náro-
dzonego nie z Jozephá/ ále z Duchá świętego?

Národźi śie tedy *święte*: to ieſt/święte bę-

dźie z przyrodzenia/ nie zá przyſpoſobieniem/iá-
ko niekiedy pierworodztwo Zakonu ſtárego
świętym nazywáne było. Tu z tegó mieyſcá zbi-
iáią ſie Nowokrzczency/ y co ſtronę ich trzyma
Kálwin: którzy rozumieią/ iż y dźiatki które
ſie z rodźiców Krześćijáńſkich rodzą / rodźić
ſie miały święte y ſpráwiedliwe: y przetożby
áni krztu zrázu niepotrzebowáły. A tego nie
baczą / że to właſny był przywiley ſyná Boże-
go: á to z tey przyczyny / iż ſie národźił nie z żá-
dnego iákiego męzczyńſkiego przymießánia / ále
zgołá zá ſpráwą Duchá ś. á záćmieniem mocy
naywyßßego: co y ſam Anyół znáć dáie. Bo
gdźie naprzód powiedźiał: Duch święty ſtą-
pi ná ćie/á moc naywyßßego záćmi tobie/ wnet-
że przydáie: Y przetóż/co ſie z ćiebie národźi (bę-
dąc dálekie od zarázy grzéchowey) będźie świę-
tym názwáne. Co iednák Grzegórz S. ßérzey Lib.18. Moral. cap.27.
temi ſłowy opiſuie/chcąc vkázáć różność świę-
tobliwośći náßey: Powiáda Anyół / że ſie Je-
zus P. oſobliwie świętym národźić miał: Bo
my ácz ſie świętymi ſtáiemy: ále ſie świętymi
nierodźimy: bo bywamy ſpięći powinowáć-
twem ſkáziſtey nátury: on záśie ſam prawdźi-

wie świetym iest / bo nie iest poczęty zeszcíém cielesnégo spólku : y nie iest/ iáko Heretícy szalenié mówią / ieden w człowieczeństwie/ á drugi w Boztwie / coby sie począć y národźić miał / iáko sczéry człowiek / á potym dopiéro zá przysługámi swémi zyskáć to sobie miał áby bogiem był : ále zgołá zá zwiástowániém Anyelskim/ zá sstąpieniém Duchá świetégo / wnetże słowo w żywoćie / wnetże w żywoćie słowo ciálem. Tákże y Anzelm ś. Poniewaz ten rodzay meżczyński z sáméy pánny ták nie iest wedle przyrodzenia/ áni wedle woléy człowieczéy /ále bárzo dźiwny / iáko iest ón rodzay który wydał ná świát białągłowe zsáme° meżá/ y iáko iest stworzenié meżowé z gliny : iásna rzecz iest / żeć iuż rodzay ten żadnym sposobem niepodlégł práwu áni zastudze rodzáiu owégo : bo y wola y przyrodzenié/ áczkolwiek rózné skutki y spráwy máią / gdyż tám insza rzecz czyni wola / á insza téż przyrodzenié sámo : ták dálece iednák prawdziwym iest człowiekiem Jádam/ choć nie poszedł z człowieká / y Jezus z sáméy niewiásty / y Jewá z sámégo meżá : iáko iest prawdźiwym człowiekiem mąż kożdy álbo niewiástá / którzy sie

ro=

rodzą z meżá y z niewiásty. Lecz człowiek kożdy/ álbo Jádámem iest/ ábo z Jádámá poszedł: ále Jewá z sámégo Jádámá iest / tedy iuż inszy wszyscy z Jádámá y z Jewy. A iż Máryia/ z któréy sáméy poszedł Pan Jezus/ iest z Jádámá y z Jewy/ tedyć niemoże być/ áby y sam znich bydź niemiał. Ták bowiém przystało/ áby ten/ który miał bydź odkupićielem rodzáiu ludzkiego / był y národźił sie z oycá y z mátki wszytkich. To są słowá Anzelmá Swietégo. A ći niebożetá bez wstydu y nieprzystoynie śmieią sobie y synóm swoim przywłásczáć przywiléy własny syná bożégo / który sie z pánny národźił : ták niebożetá ślepi są / y pátrzyć niemogą ná świátło Ewányeliéy świetéy: y gdy mniemáią że sie iéy ná wiecéy trzymáią y bronią iéy/ wten czás ią tym bárziéy szpócą y wywracáią. Mówi tedy Anyół : *To co sie národźi z ćiebie świetégo.* To co tu ányół zowie świetym/ to Jzáiasz zowie nasieniém świetym. Przypátrzże sie pilnie proszę ćie/ z iáką vczćiwośćią vżył ányół tych słów: Co sie národźi z ćiebie świetégo. Mówi Biernat ś. A cóż może być ták zprostá świetégo/ á bez przydátku? Wierze że Anyół niemiał czymby wła= Hom. 41. de B. M. virg.

 sniéy

śniéy y przystoyniéy przezwáć mógł ono ták zá-
cné/ ták wielmożné/ y ták vczćiwé/ co z nayczy-
stszégo pánienskiégo ćiáłá z duszą iéyże miáło sie
złeczyć z iedynym oycá wszechmocnégo synem.
Gdyby rzékł / świeté ćiáło / álbo świety czło-
wiek/ álbo świeté dźiećiątko/ cobykolwiek ieno
vżył tákowégo / zdáło mu sie / że rzékł bárzo
rzecz máłą: vżył tedy słowá po prostu bez wsze-
lákiégo obliku / y bez przydátku / *świetégo*: Bo
cóżbykolwiek iedno było / to coby pánná poro-
dźić miáłá / to iuż pewnie bez wszelákiégo wą-
tpienia świeté było/ á zgołá osobliwie świeté /
ták poświeceniém Duchá świetégo / iáko przy-
iećiém słowá onego przedwiecznégo. Ztáką te-
dy vczćiwośćią Anyół. A nászy Ebionitowie
co mówią? wstyd y powiádáć: Bo ieśliż w tá-
iemnicach tákich niedostáie słów Anyołowi /
cóż o sobie rzeczemy? W wykłádźie táiemnic
Páńskich / nieme iest y dźieckiem prawie stwo-
rzenié wszystko.

DOkłáda tedy Anyół dáley/ y mówi: że to
co sie narodźi z ćiebie świetégo / *názwáné be-
dźie synem Bożym*: Jáko bowiém to co z przy-
rodzenia iest od wieków z Oycá/ twoim názwá-

né bedźie / ták záś y to / co sie z ćiebie národźi /
wedle ćiáłá / bedźie názwáné Synem bożym:
á to dla iednosobnégo złączenia dwoygá natur
w persone iedne: gdyż sámá osobá syná bożego
iedne czyni persone Jezusá Krystusá / iáko iest
synem Máryiéy. y przetóż cokolwiek sie národźi
z ćiebie świetégo / bedźie názwáné synem Bo-
żym. Bedźie też názwáné wedle ćiáłá synem
prawdźiwym y włásnym / ále nieprzywłászczo-
nym. bo wszelákié przywłásczenié ábo przyspo-
sobienié przećiwné iest temu / co iest włásnie
przyrodzonégo/ nietylko wedle boztwá sámégo/
ále y wedle ćiáłá / á to dla tego ziednoczenia /
któré sie w iednéy personie sstáło / zá którą sy-
nowstwo idźie. Ale iednák to/ co iest národzo-
négo z sámégo Oycá / ták bedźie twoim: to téż
co sie z ćiebie národźi / ták bedźie iego/ że przećie
nie bedą dwáy synowie / ále ieden: y dayto / że
insze iest z ćiebie/ á insze téż z oycá/ przećie nie ko-
żdégo bedźie osobnym / ále ieden synem bedźie
obudwu/ y przetóż téż názwána bedźiesz θεοτόκος,
Bogárodźicą/ to iest/ mátká bogá y człowieká/
y tą zostániesz/ á to wedle Elżbiéty S. gdźie
mówiłá: Rzkądże mi to/ że mátká Páná moiego

przyszłá do mnie: nieprzeto żebyś boztwo porodźiłá: ále przeto że boztwo w żywoćie twoim mieszkánie swé miáło. Czym sie zbić może wszytká Nestoriáńska złość / gdźie mówią / że sie z Márijey Pánny národźił człowiek prosty / ktorému sie potym przy krzćie w Jordanie BOg przyłączyć miał / y dopiéro w nim mieszkáć począł. Co iednák y kanon czternasty Chálcedońskiiuż dawno zbił słowy temi: Gdźieby kto niewyznawał Bogá bydź prawdźiwym Emánuelem / á dla tego rodźicielkę świętą czystą pánne mátką bożą/táki niech będźie Anáthemá/ wyklęty/y odćięty.

ALe dayto/ iż tá przezacna wćielenia Páńskiégo spráwá/ przywłaszcza sie y przypisuie wszytkiéy przenaświętszéy Tróycy świętéy/to iest/że Bóg Oyćiec poświęćić raczył / Syn záćmić/ á Duch S. dał pełność swoie: przećie iednák osobliwie przypisuie sie Duchowi świętému: ábo przeto / że iego własna rzecz iest płód wywodźić / obżywiáć / y opátrowáć: wedle onégo: Duch boży wieszał sie nád wodámi: tákże y wedla onégo: Słowem Páńskim niebá są vtwierdzoné/

dzoné / á duchem vst iego wszytká moc ich. ábo przeto/że to dobrodźieystwo tákié ku narodowi ludzkiému poszło z wielkiéy y z nayprzednieyszéy miłośći: ktorą miłośćią iest Duch święty: Ták bowiém Bóg vmiłował świát / iż mu też y syná dał swégo. álbo przeto / iż wszeláki słowo przez Duchá bywa wyrzeczoné: wedle onégo: Wypuśćiło serce moie słowo dobré. ábo że przyszćié bożé do ćiáłá naypiérwszym y nayświętszym vpominkiem y dárem iest / czym Duch święty bywa názwány. ábo że wszytkę moc poświącánia osobliwie przy Duchu S. być powiádáią: y dla tegóż też Duchem Swiętym od popoświęcenia / iáko świádczy Bázyli S. przezywány iest. Záczęty iednák y národzony iest z Duchá świętégo / nie áby Duch S. miał bydź naśieniem pánnie: bo nie z istnośći Duchá S. wźiełá naśienie to / áby porodźić miáłá / ále że przez łáskę Bożą / zá spráwą Duchá Swiętégo ono naśienié wźięté iest z ćiáłá pánieńskiégo / ktoré sie z słowem złączyło: czego przyczynę Ambroży święty nadobnie ták wykłáda. To co z czego iest/iest ábo z iego istnośći/ábo z władzéy iego. Z istnośći iáko syn/ktory od oycá ábo z oycá

cá / y iáko Duch świety który od oycá y syná pochodzi. Z władzéy zásie/ták iáko są z bogá wszytkie rzeczy. Jákóż tedy pánná czysta w żywocie swym miáłá z Duchá Swietégo? Jesliże miáłá iákoby z istnośći / tedyć sie Duch świety przemienił w ciáło y w kośći: co bydź niemoże. Jesliż też iákoby z spráwy iákiéy á z władzéy iego pánná poczełá / tedy pytam / któż tego przy/ áby Duch świety Páńskiégo Wćielenia authorem y sprawcą bydź nie miał? A áczkolwiek wszytkie spráwy boże moglyby sie żadnémi nie pokázowáć dowody / iednák przećie pismo S. ma to w obyczáiu/ że rzeczy trudné obiáśnia podobieństwy pewnémi/które bierze z rzeczy nam wiádomych / y tym sposobem dworność rozumu nászégo powściąga y ćieszy. Tóż czyni y Anyół / y rzecz trudną czyni podobną rzeczą drugą/ trudną tákże. Nie żeby pánná wierzyć niemiáłá / którą prze te przyczyne błogosłáwioną Elżbiétá zowie/ że vwierzyłá: ále dla tego / áby / iáko mówi świety Biernat / tym wiecéy wesela ku weselu przymnażáło / gdy sie ieden cud drugim cudem wspiéra: *Oto, powiáda, Elżbiéta krewna twoiá.* zpowinowáćił sie był bo-

wiém dom Judy z domem Lewi: to iest/ dom królewski z domem kápláńskim/ przeto/ że naywysszégo Królá y Káplaná Krystusá Páná ná świát wydáć miał: á ktemu też y dla tego / że dom Lewi niémiał dźiedźictwá żadnégo miedzy drugim pokoleniem/ áby tym sposobem bać sie było nie trzebá / iżeby sie possessiæ / y domy pokolenné / y cześći dźiedźiczné pomiészáć z sobą miáły: dla czego iednák roskazano było / áby káżdy z swégo pokolenia żone sobie póymował. Co że ták iest / pismo Swieté ták świádczy. Num. 36.
Niech sie oddáią z kim chcą/ieno żeby tylko z témi/ którzy są tegóż pokolenia / by sie zás nie pomiészáły grunty synów Jzráelskich z pokolenia do pokolenia. Wszyscy bowiém mężowie póymowáć bedą sobie żony z pokolenia y z swégo domu/ y wszytkie białégłowy z tegóż pokolenia bráć sobie meże bedą / áby dźiedźictwo zostáło w fámiliach: áni sie z sobą miészáć bedą pokolenia: ále ták niech zostáną / iáko od páná są rozsádzoné. Stądże Grzegórz S. ón Názyánzenus powiáda té słowá: Pytałby kto / iákimby sposobem Krystus Pan do Dawidá należał / ponieważ Máriia poszłá ze krwie Aaronowéy/

którey powinną Anyół powiáda być Elżbiete
świętą: to wiedźieć potrzebá / że ſie to przy-
dáło zá Bożym zrządzeniem / áby Królewſki
rodzay przyłączył ſie do pokolenia kápłáńſkiego/
iżeby Kryſtus Pan/ który królem ieſt / y kápłá-
nem / národźił ſie z obudwu wedle ćiáłá. Czy-
Exodi 6. tamy też w kśięgach Moyżeſzowych/ że Aaron
pierwßy wedle zakonu kápłan / poiął z pokole-
nia Judy żone Elżbiete córke Aminadábowe:
Y tu przypátrz ſie świętobliwey Duchá świę-
tego ſpráwie/ gdy te żone Zácháriaſzowe názy-
wa Elżbietą/ tedy nas przywodźi do oney El-
żbiety / którą poiął Aaron / ꝛc. O tym powi-
nowáctwie coby zacz było/ powiádáią/ że nie-
kiedyś ná Concilium Ephezkim ón Cyrillus
Jerozolimſki ieden z oyców świętych/człowiek
wielkiey wagi / y wiáry godny to powiedźieć
miał: że Emerenciáná miáłá dwie córce/Hán-
ne y Eſmerią: Z tych Eſmeria mátką byłá
Elżbiety świętey/ Hánná záśie byłá mátką czy
ſtey Pánny: skąd ſie to pokázuie / że pánná czy-
ſta/y Elżbietá święta były ze dwu śióſtr córki:
y przetóż ie powinné przezywano. Co że ták
ieſt / tóż o kośćiele Jerozolimſkim powiádáią/

iż tákże rozumieć miał/ któremu nie trudno by-
ło wywiedźieć ſie tego od ſámeyże rodźićielki
bożey / y od domu wßytkiego iey / á potym tóż
do potomnych podáć. Prowádźi tedy Anyół
dáley rzecz ſwoie y mówi: *A tá, zá moim zwiá*
ſtowániem/poczęłá syná w ſtárośći ſwoiey: Já-
koby rzekł: Nic ćie niech czás nieuwodźi / ná-
wet áni látá: bo oto tá/ która ztobą żyłá/ widźiß
że ſtára: niech ćie nie vwodźi bieg przyrodzony/
bo oto tá/ którą niepłodną zową/ bábą zwąt-
pioney niepłodnośći: niech ćie nieuwodźi kon-
dicia: bo oto krewna twoiá / mocą tegóż nay-
wyßßego poczęłá Synaczká w ſtárośći ſwo-
iey: á syná nieládá iákiego / ále tákiego / który
iáko przed obliczem syná twégo póydźie goto-
wáć drógi iego/ ták też iego národzenié / będźie
gońcem národzenia Syná twoiégo. *A to iuż*
mieśiąc ßóſty tey, którá ieſt názwána niepłodną:
iuż to ſą rzeczy iáſne: iuż temu mieśiąc ßóſty/
y iuż ſie dźiećiątko ruſza. Otóż wiedz o tym
Pánno/ że to co ia obiecuie/ nieważe ſie obiecáć
mocą włáſną moią / ále mocą tego który mie
poſłał: odnoßże to com wźiął / com ſłyßał: ále
roſkazánia niemam żadnego / ábym ći powie-

dziećć miał iáko sie to sstánie / tylko żeć powiá-
dam / iż sie to śstánie/ *Bo v Bogá nie bedzie nie-
podobné słowo wszelkié*: bądź to w rzeczy sá-
méy / bądź w obietnicy iákiéy / iáko Bázyli S.
powiáda: Wszytek sposób czynienia / moc bę-
dzie tego który czynić będzie: gdyż v bogá co sie
rzecze/ to sie sstánie. Swiádectwo to/ iest mo-
cy bożéy / któré nie raz w pismie świętym náy-
duiemy: Izaż bogu iest co trudnégo? Izaż mu
trudné ábo niepodobné będzie wszelkié słowo?
Bo co v ludzi niepodobnégo / to v bogá wszyt-
ko podobno. Tu trzebá baczyć / że Anyół nie
mówi: Wszelka rzecz nie będzie niepodobna /
ábo wszytek czyn: ále mówi *Wszelkié słowo*.
Bo iáko łácno ludzie mówić mogą co chcą /
choć dobrze y tego żadnym sposobem vczynić nie
mogą/ták też łácno á dáleko nieprzyrownánym
sposobem łácniéy może Bóg rzeczą wypełnić sá-
mą/ co ludzie słowem wyrzec mogą. Rzekę iá-
śniéy: Gdyby ludziem ták łácno było vczynić
iáko mówić co chcą/ tedyby im też nie było nie-
podobné wszelkié słowo: Ale że to iest pospoli-
ta y prawdziwa powieść / iż wielka różnicá
iest miedzy mówić á czynić (ále tylko v ludzi /

nie v bogá: bo sámému bogu tóż iest vczynić /
co y mówić / tóż mówić co czynić) tedyć słu-
sznie nie będzie niepodobné v bogá wszelkié sło-
wo: gdyż v bogá áni słowo żadné nie iest ró-
żné od woléy y intenciiéy / bo prawdą iest: nie
iest spráwá żadna różna od słowá / bo mocą
iest: náwet áni sposób żadny nie iest różny od
spráwy/ bo mądrością iest: y przetóż nie będzie
niepodobné v bogá wszelkié słowo. Co day bo-
że áby wieku tego Ewányelicy v siebie vważá-
li: tedybysmy sie też zátym ták bárzo z sobą
nie kłopotáli.

SŁyszáłáś tedy Pánno spráwe wszystke:
słyszáłáś y sposób / á oboie dziwną rzecz / oboie
niepodobną ku wierzeniu/ oboie zbáwieniu słu-
żącé. Ráduyże sie córko Sion / á wesel sie bar-
zo córko Jerozolimska. A ponieważ słuchóm
twoim dána iest rádość y wesele / niechże też y
my od ciebie słyszymy odpowiédź twoie / od-
powiédź zbáwienną y wesołą. Czeka oto bo-
wiém Anyół ná to: czeka: á czás mu też iuż aby
sie do bogá który go posłał wrócił. Już sie od-
práwiłá wypráwá poselstwá: iuż sie odpráwi-

ko poselstwo / tylko iuż ná odpráwę czekamy. Już niedostawało żadnéy rzeczy inßéy do spráwy tákiéy / która sie od ták wiele wieków gotowáłá / iedno zezwolenią téy Pánny : bo ten gwáltem / áni mocą nieprzymußa żadnégo / który wßytkié wolné stworzył / y zás znowu do téyże wolnośći / iescze wietßą ná wieki wolnośćią odnowił. A łácno temu wierzyć / że sie w ten czás zdumieli wßyscy Oycowie świeći / Jádam z Jewą / y wßytek Pátriárchów / Prorokow / y wßytkich Swietych zbiór / pátrząc ná Pánnę / á czekáiąc co wżdy w rzeczy ták bárzo niezwyczayney y niesłycháney vczyni / álbo co wżdy rzecze : náwet łácno y temu wierzyć / że y Anyołowie sámi / y bezmáłá y sam ten / który człowieka wolnym mieć chćiał / Król y Pan serc wßytkich / Bóg wßechmogący : wierze / że wßyscy zárówno tegóż od pánny czekáli / y wiedźieć prágneli. Dayże tedy o sczesna białagłowo swé słowo / á przyimi słowo od bogá : iuż wyrzecz swoie / á przyimi boże : iuż wypuść doczesné / á przyimi wieczné. Czekamy y my / o zacna páni słowá smiłowánia / bo nas ciężko vćiska dekret potepienia náßégo : Otoć niosą cene

zbáwienia náßégo / ieśli zezwoliß / wnetże iuż wolnémi bedźiemy : Widźiß / żesmyć wßyscy są vczynieni w wiecznym słowie bożym / á oto przecie vmiéramy : á teraz w twoich záśie słowiech kilku / mamy znowu stánąć / áby nas przyzwano do żywotá wiecznégo : á słußnie też / ponieważ z vst twoich záwisłá wßytká poćiechá smutnych / odkupienié sirót nedznych / wyzwolenié więźniów okowánych / zbáwienié náwet wßytkich synow Jádámowych / y wßystkiego rodzáiu twoiégo. Dayże tedy odpowiedź o zacna páni / day á nie zwłócz : odpowiedz słowo swoie / ná które ziemiá y piekło czekáią y niebiosá : náwet y sam wßego stworzenia Pan y król / iáko z wielką checią prágnał ozdoby twoiey / ták też nie z mnieyßą prágnie słyßéć odpowiedź twégo zezwolenia / w którym vmyslił świát zbáwić wßytek. A ieslizes mu sie podobáłá przez ten czás iákoś milczáłá / tedyć iuż tym wiecey podobáć mu sie bedźieß z słowá swégo / ponieważ y sam z niebá ná ćie woła.

ZA Anyelskiémi tedy słowy / gdy iuż odpráwił był wßytkę rzecz swoie do Pánny : wierzyć

łácno / że Pánna przeczyſta vpadſzy ná koláná ſwoie złożywſzy rece ſwoie / z wielką pokorą / y z wielkim vniżeniem ſercá ſwego odpowiedź ſwoie dáłá mówiąc: *Oto służebnicá Páńſka, niechże mi ſie ſtánie* o tym ſłowie / *według słowá twoiego.* Tablicam ia ieſt piſárzá predko piſzącego / niechże iuż ná tey tablicy nápiſze / to co mu ſie zda nalepſzego. Sczeſny y błogosłáwiony / który idźie w imie Páńſkie.

POczełá byłá Pánná rzecz ſwoie od słowá czyſtośći mówiąc: Jákimże to ſpoſobem bedźie? kończy záśie też rzecz ſwoie słowem poſłuſzeńſtwá y pokory / mówiąc: Oto służebnicá Páńſka / któram chetliwa do posłuſzenſtwá / predka do vſługi / y gotowá do przyiecia. O tym ták pokornym zezwoleniu dźiwnym ſpoſobem dawno przedtym Sibyllá byłá przepowiedźiáłá w te słowá: Jáko ſkoro rádoſnemi słowy iey ſerce było vćieſzone / ták wſtydem ſie záplonełá mile pánienká. Potym z oney rádośći ſerdeczney opłonąwſzy / gdy ze wſtydu k ſobie przyſzłá / wſtąpiło w żywot czyſtey Pánny słowo: á to potym wedle czáſu ſwego ćiáłem ſie

odźiało y duſzą: ná obraz śmiertelny ſpoiło ſie: potym dźieciątko ſtáneło pánienſkim rodzáiem. Rdźiwna to ieſt rzecz v ludźi: Lecz oycu y ſynowi iego żadna rzecz nie dźiwna. Tym słowóm coś podobnego odpowiedźiáłá byłá oná Abigáil sługóm Dawidowym / gdy ią ſobie miał wźiąć zá żone / mówiąc: Oto służebnicá twoiá / niechći bedźie zá niewolnice áby vmywáłá nogi sług Páná moiego. Tákże Izáiaſz: Otom ia Pánie / poſzli mie: Sámuel tymże ſpoſobem: Otom ia. Ták y Pánná. *Oto służebnicá páńſka, niech mi śie ſtánie wedle słowá twoiego.* Jákoby rzekłá. Nie przyſtoi to mnie / któram ieſt niewolnicą y sługą / ſzpérác w táiemnicach naywyżſzego Bogá: nieprzyſtoi to mnie chćieć wiedźieć to co ón ſam tylko wie: iam sługą iego / niechże ſie dźieie zemną co ieſt wolą iego: nie w moiey áni w Jozephowey mocy ieſtem / ále w iego: iemu przyſtoi roſkázáć / mnie zás roſkazániu doſyć czynić. O wiáro Bogu wdźieczna: o pokoro Bogu miła: o posłuſzenſtwo wdźiecznieý niż wſzyſtkie ofiáry bogu oddáne. Cóż tedy w niey tákowego zoſtáć mogło / coby bogá w nie wſtepuiącego obráźić mogło? ponie-

wąż przyszedszy zástał w niey ták wielkich cnót dáry/pelné woniey wdzieczney? Záprawde rzadki to klénot / rzadka cnotá tákowa / żeby przy zacności miáłá być pokorá: Pánienká powiáda/ że iest niewolnicą: á tu ią zá mátkę biorą: ná zámiáne nieposłuszeństwá posłuszenstwo / powiáda Augustyn S. nagrodá niewiáry wiárá. Jewá oná hárda chcąc być boginią / sstálá sie niewolnicą: tá gdy sie z pokory wielkiey ozywa być niewolnicą / sstálá sie mátką bożą: y przetóż też pokorna Jewá sstálá sie rzeczniczką Jewy oney hárdey: á iáko Jewá nieposłuszna sstáła sie przyczyną smierci sobie y wszytkiemu rodzáiowi ludzkiému: ták zás Máriia posłuszna sstálá sie przyczyną zbáwienia sobie y wszystkiemu rodzáiowi ludzkiému. Vczmyż sie tedy y my rzeczy wszytkié nászé woley Bożey poddawác: á nie chćieymy w táiemnicach y w przedziwnych sprawách iego być dwornymi. Bo ieśliż ón mądry ze wszech Król niechce ábysmy przed oblicznością królewską mieli chćieć być mądrymi widziáni / iákóż niedáleko wiecey przed oblicznością Bogá wszechmogącégo / v którégo wszytká mądrość nászá glupstwem wiel-

kim iest? Mówi tedy Pánná: *Oto służebnicá Pánska, niech mi sie sstánie wedle słowá twoiégo.* My zásie co do niey? To: Sczesna y błogosłáwiona iesteś ty któraś vwierzyłá: bo wszytkié rzeczy któréć były przepowiedziáné / iuż w tobie skutek swóy wzięły. Zátym bowiém / iákoś z pokorą vwierzyłá / tákeś też w sie twórce niebieskiégo przyiełá: y iuż zátym zrázu (nie ták iáko Rotá Máydeburska rozumie) Syn boży sstąpił z łoná oycowskiégo w żywot twóy pánienski: nie mieysce mieniąc/ále bytność swoie przez ciáło nam dáiąc. Gdyż y promień słoneczny/ nigdy słoncá niezostawa/chociá przez szkláné okná w páłacách widzieć sie dawá: W ten czás z sobą sie złączyły rzeczy bozkié z ludzkiémi: niebieskié z ziemskiémi/á wysokié z niskiémi. Wieléć sie rzeczy wprawdzie dzieie wedle biegu przyrodzonégo: ále zás nád bieg przyrodzony / iuż dáleko wiecey. Już w ten czás rossá niebieska wpuściłá sie bárzo wdzięcznym spustem w runo pánienskié: y wszystká wilgotność Boztwá zátaiłá sie iáko w gebce iákiey w runie ciáłá nászégo: dotąd áż krzyżem cieżkim wyciśnione będąc / pokropiłá dżdżem zbáwiennym okrąg

świata wszytkiégo: iuż w ten czás oycá wiecznégo mądrość / którą był posiadł iescze od początku/ y która od wieków iest zrządzoná/ y która dobrze przedtym niż przepáści stánęły poczętá iest / teraz powtóré wedle czásu w tym ćiele któré przyiełá/ znowu sie záczęłá: iuż w ten czás nátura nászá vpádła / dźwignioná iest ręką bogá wszechmogącégo: w ten czás Iob niebieski pochwyćił skorupę ćiáłá nászégo/ którąby plugástwá nátury nászéy mógł oskrobáć y otrzéć: w ten czás národźił sie Królowi Dawidowi prawdźiwy Selomo/ to iest postániec/ ábo lékarz/ dla opátrzenia y vléczenia grzéchów iego: w ten czás Król Niniwe sstąpił z máyestatu swégo/ y wdźiał ná sie wór/ y popiołem sie osypał: w ten czás niewiástá zacna zbudowáłá pokoik w domu swoim Elizeuszowi: w ten czás Bóg święty y błogosłáwiony (iáko mówią Rabinowie) sstał sie krewnym y powinnym Izráelowi: w ten czás vkochał sie w nas iáko w bráćie bliskim swoim: w ten czás członki niewolniczé przyiął Pan zá sługi sobie: w ten czás y sam / który záwsze wolnym sobie iest/ dopuśćił sie nászym więzáć: w ten czás ten/ któręg

niebiosá są krzosłem iego/ przyiął podnożek nóg swoich: w ten czás zstąpił z niebá syn człowieczy który iest w niebie: zstąpił naypierwéy/ iáko wykłáda Thómasz s. względem nátury bozkiéy: nieżeby nátura bozka w niebie bydź przestáłá/ ále iż ná tych niżinach nowym sposobem być poczęłá. potym względem ćiáłá: nie żeby to ćiáło Páná Krystusowé wedle swéy istnośći z niebá zstąpić miało/ ále iż mocą niebieską/ to iest/ Duchem S. ćiáło iego iest vkształtowáné: á słowo ćiáłem sie sstáło/ y mieszkáło w nas / y widźieliśmy chwałę iego. Przyczynę tego nadobnie Dámáscen S. wykłáda mówiąc: Po zezwoleniu przeczystéy pánny / sstąpił Duch S. ná nię/ czyśćiąc ią/ y oraz moc iéy dáiąc/ áby przyiełá bostwo słowá wiecznégo/ y áby porodźiłá: w ten czás záćmiłá ią mądrość y moc bogá naywyższégo w swéy zostawszy postáći (hypostasim Láciinnicy zową) Syn bogá Oycá spółistny/ iáko naśienié bozkié: y spráwił sam sobie z iéy naczystszéy y nachędoszéy krwie ćiáło żywiące: duszą/ rozumem/ y myślą oszláchćioné/ pierworodztwá nászégo záczynienia/ nie wśiáné ále spráwioné Duchem świętym: nie potrosze zá

Lib. 3. Orthodo. fid. cap. 2.

przybywániem zupełny obraz / ále zrázu doskó-
náły / prze te przyczyne / że to sámo słowo boże
ostáło sie postáćią ćiáłu. Bo Bóg / słowo przed
wieczne / nie złączył sie z tym / co przedtym sámo
przez sie było / ále w swéy postáći wszedszy iáko-
by do mieszkánia w żywot pánny świetéy spo-
sobem nie ográniczonym / spráwił sobie ćiáło ży-
wiące / iáko sie przedtym powiedziáło: ták / że
záraz było ćiáło / záraz słowo boże ćiáłem / y zá-
raz ćiáło żywiące rozumem y myślą oszláchćio-
né. A przetóż nie mówiémy / by sie człowiek ostał
bogiem / ále mówimy / BOg człowiekiem sie
ostał. Bo ten który z nátury swéy iest doskoná-
łym Bogiem / ten sie też doskonáłym ostał czło-
wiekiem / nie mieniąc nátury swoiéy / áni oblu-
dę czyniąc istoćie rzeczy: ále zgołá ćiáłu temu /
które wziął z pánny świetéy / y które do sáméy
przywiódł istnośći / złączáiąc sie wedle postáći /
bez wszelakiég pomieszánia / przemiány / y dźiáłu.
Nieprzemieniáiąc náture boztwá swégo w i-
stność ćielesną / áni ćiáłá swégo istność / w ná-
ture boztwá swégo: áni też z téy swéy nátury
bozkiéy / y z téy którą ná sie przyiął ludzkiéy / v-
czynił iedne złączoną náture. Tákże y ná dru-

gim mieyscu: Cáłégo mie przyiął zupełny: y
zupełny złączył sie z zupełnym / żeby cáłégo zbá-
wił. Bo co sie nie bierze / to sie vléczyć niemoże.
Złączyło sie tedy ćiáłu (śrzodkowániem dusze)
słowo boże / które śrzodek ma miedzy czystośćią
bożą / á ćielesną grubośćią. Miedzy duszą bo-
wiem y ćiáłem przodkuie rozum / gdyż iest część
nadoskonálsza dusze: nád rozumem záśie iest
Bóg: á gdźie zástąpi rzecz zacnieysza / tám iuż
rozum czyni rząd własny páná Krystusów: bo
vstępuie y iuż podléga rzeczy zacnieyszéy / y sprá-
wuie to / co wola boża roskázuie. A iescze tro-
che niżéy: Ale w ostáteczné dni / nieustępuiąc z
łóná oycowskiégo słowo / mieszkáło nieokréśzo-
nym sposobem w żywoćie świetéy pánny / ták /
iż áni w śiane iest / áni sposób téy rzeczy poiąć
sie może: tym zwłasczá sposobem / który iemu sá-
meinu tylko iest wiádomy / y którym w onéy
wiecéy dáleko niż wieczneý postáći swoiéy przy-
iął ćiáło z świetéy Pánny. Był tedy we wszy-
tkich y nád wszytki / y w ten czás náwet / kiedy
był w żywoćie czystéy Bogárodźice: ále w sá-
méy był przez spráwe przedźiwną wćielenia
swoiégo. Będąc tedy wćielony / też postáć v-

czynił ciáłu/ktora ieſt ſłowá bożego poſtáć: áby
tá / ktora przedtym byłá ſczéra poſtácia ſłowá/
nápotym złożona byłá/á złożona ze dwoiéy do=
ſkonáłéy nátury/z bozkiéy y z człowieczéy: y áby
ná ſobie nośiłá / nietylko ſłowá bożégo ſynow=
ſtwá włáſność one rózniczna y wyrázna (co
Łácinnicy zowa diſcretiuam y characteriſticam
proprietatem) ktora bywa rozſadzony od Oycá
y od Duchá świetégo / ále też y właſności ró=
zniczné y wyrázné ciáłá / ktoremi ieſt rózny od
mátki y od inſzych ludźi: á iżeby oraz ná ſobie
nośiłá ták nátury bozkiey właſnośći / ktoremi
ziednoczonym ſie sſtawa Oycu y Duchowi ś.
iáko też y nátury ludzkiéy przyrodnośći/ktoremi
ſie tákże ziednoczonym sſtawa matce y nam:
nádto / áby byłá rózna nietylko od Oycá y od
Duchá ś. ále też od mátki y od nas/dla tego/ że
tenże ieſt bogiem oraz y człowiekie͂. Te bowiém
właſność poſtáci znamy być nawłaſnieyſza Pá
ná Kryſtuſowa. Wyznawamy go być bowiém
iedynym ſynem bożym/y potym iáko ná ſie przy
iął náture ludzka. Tegóż ſyná Bożégo wyzna=
wamy być iedynym Kryſtuſem / iedynym Pá=
nem / iedynym onym iednorodzonym ſynem/ y

ſłowem bożym/ Jezuſem Pánem náſzym. cźći=
my y w vczćiwośći mamy iego dwoie národze
nié: iedno z oyca przed wieki / ktoré przechodźi
przyczyne wſzeláka / rozum / czás / y ſpoſób ro=
dzenia: drugié / ktoré ſie tych czáſów sſtáło o=
ſtátecznych / dla nas / wedle nás / y nád nas.
Dla nas tym ſpoſobem / bo dla zbáwienia ná=
ſzégo: wedle nas / bo nárdzony z niewiáſty/
ſty/ czáſu národzenia właſnégo y przyſtoynégo:
nád nas / bo nie z żadnégo naśienia / ále z Du=
chá świetégo / z Pánny świetéy / nád práwo
wſzelákiégo rodzenia poſpolitégo/ ꝛć. To tedy
ſa ſłowá Dámáſcená świeteḡ o tym wćieleniu
Páńſkim / w ktorym co zá cudá / y iáko wiele
dźiwnych rzeczy ſie zbiégáia/ kázdy przypátrzyć
ſie może. Dźiwna to rzecz ieſt/ że do vkſztałto=
wánia płodu tego y tákiégo / zgołá ſie nie przy=
puſcza ſpráwá mężczyzny:dźiwna y to/że zá tá=
kim poſelſtwem/ y zá tym zezwoleniém pánień=
ſkim ſam zgołá żywot pánieńſki do tego ſie vży=
wa: Y przetóż Ambroży świety rzecz do Pán=
ny czyniac mówi: Nie zwlócz pánno / predko
odpowiedz Poſłowi / á przyimi ſynaczká: day
wiáre poſelſtwu/á doznay mocy bożéy. A pán=

ná też: Oto służebnicá Páńska/ niechże mi sie sstánie wedle słowá twégo. Aliści wnetże poseł sie wraca/ á Krystus Pan wchodzi do łóżnice pánieńskiéy: y sstáie sie záraz brzemienną sczęsna Bogárodzicá: y po wszytkié wieki błogosłáwioną bywa opowiádána. Poczęłá zrázu bostwo słowá wiecznégo/ nie będąc winną społku mężczyńskiégo. Dziw tedy to iest: Dziw y to/ że z przeczystéy krwie pánieńskiéy ták wiele wzięto/ spoiono/ y mężczyzne vkształtowano/ ile náturá rodzenia człowieczég potrzebowálá: zá poselstwem bowiém Anyelskim/ iáko mówi Grzegórz S. y zá przyszciem Duchá świętégo/ wnetże ciáło w żywocie: wnetże w żywocie słowo ciáłem: á zostawszy w onéy swéy nieodmiennéy istności/ którą ma z Oycem y z Duchem S. społwieczną/ przyiął bydź we wnętrznościách pánieńskich/ áby ztąd ciérpieć mógł ten/ który nie podległ ciérpieniu żadnému: y śmiertelnym sie sstáć mógł ten/ który iest nieśmiertelnym: y áby sie doczesnym czásów ostátecznych sstáć mógł ten/ który wiecznym iest: áby PANná przez niewysłowiony SAkráment poczęcia świętégo/ y rodzeniém niezgwał

conym/ mogłá bydź prawdziwie nátury oboiéy Pánną/ y służebnicą páńską/ y mátką. Dziw y to iest/ że sie nie czekáłá liczbá dni pewnych/ których potrzebuie ciáło kożdé człowieczé/ niż sie vformuie/ y státecznie vkształtuie/ áby sie naprzód nasienié ná obraz człowieczy vsposobiło/ potym áby duszá do ciáłá weszłá: ále zgołá máło nie w iednymże ocemgnieniu/ bez wszelákiégo postępku czásu/ istność cielesna od ciáłá pánieńskiego odłączona y vformowána duszą postępuiącą/ czuiącą/ y mocą rozumną oszláchcioна/ y do odpráwy vrzędów swych/ w tymże ciele duszą rozumną iuż doskonále vformowánym pochopem obdárzona. Prawdziwie bowiém/ y bez wszelákiéy wątpliwości/ iáko Lombárdus mówi (bo od tego czásu/ iáko Bóg człowieká ná sie przyiął/ ziednoczył sobie oraz dusze y ciáło) nie drzewiéy sie ciáło poczęło/ á potym przyięté było: ále zgołá w sámym poczęciu przyięté/ á w przyięciu poczęté było. Kiedy Anyół pozdrowił Pánnę/ tedy ią Duch S. płodną w ten czás vczynił: y w ten czás białagłowá mężczyznę w żywocie poczęłá: w ten czás łáską bożą nápełniona: y w ten czás Páná przyięłá/ á-

by w niéy był ten który ią stworzył. A przetóż też ón wykład Theophiláktów / gdźie wykłada oné słowá/ *zácmi tobie*, nie bárzo sie podobáią gdźie mówi: Jáko wiec málarz drzewiéy sobie węglikiem ábo krétą oznáczy/ y ćienié vczyni onégo co málowáć ma / á potym dopiéro fárbámi wedle potrzeby máluie: ták y sam Pan two rząc sobie ćiáło/ y obraz człowieczy czyniąc/ na przód go w żywoćie pánienskim iákoby oznáczył y okréśił / tóż dopiéro potym znienagłá ná częśći vkształtował. W Polskim to słowo / *obumbrabit*, niemoże sie ták nadobnie stosowáć do drugiégo słowá/adumbrabit, iáko w Láćinskim: zkąd ten Theophilákt rzecz swoie wziął: bo co Anyół rzékł obumbrabit, to málárze mowią / adumbrabit: iákoby rzékł / że ćienie piérwéy onéy rzeczy położy/ która málowáć sie ma: my po polsku ták mówimy / krétą álbo glinką oznáczy álbo okréśi sobie. Ale to stosowánié tákié słowá tego nie dobré: boć iednák Pánná simul & semel, oraz zgolá ogárnełá zupełnégo mezczyzne / bądź to dla mocy nieskończonéy Duchá świetégo / zá którégo spráwą ták zacny rodzay iest poczęty / bądź też y dla tego / że sie

Bogu niegodźiło przyimowáć ná sie nic niedoskonáłégo. Dźiw tedy to iest. Dźiw y to / zá czym sie duszá z ćiáłem złącza/zátym też w tymże okámgnieniu Bóztwo z człowieczeństwem iednoczy sie w iedne persone: y iuż ono słowo wieczné bierze towárzystwo nierozdźielné z ćiáłem: áby tenże Syn człowieczy co y Boży stáнął w żywoćie pánienskim. A przetóż Bernárd świety nadobnie stosuie Pánne czystą do onéy niewiásty/która w Ewányeliéy wźiąwszy trzy miárki mąki / przymięszáłá do niéy máluczko co kwásu/ y ták vmiárkowáłá / y vgniotłá/ że ono wszystko iedną rzeczą/ iednym ćiástem sie ostáło. Abowiém tá Pánná przeczysta osobnym wiáry swéy záczynieniem spráwiłá to/czego żáden inszy spráwić niemógł/iż w żywoćie iéy trzy nátury / słowo / duszá/ y ćiáło/ własnie iákoby trzy miárki złączyły sie w iedne persone Páná Krystusową/ á złączywszy / nigdy sie śiebie nie puszczáią. Dźiw y to iest/że syn Máriiéy pánny/ iescze od poczęcia sámégo / był táką łąską ogárniony y obdárzony / iż duszá iego z Anyoły Bożymi mogłá iásnie widźiéć istność bożą/ y chwały bożéy doskonále záżywáć. Dźiw náwet y to/

iż tegóż Synaczká duszá zrázu od początku ze=
wsząd doskonáła / y co naprzednieyszémi dáry
bożémi nápełnioną byłá : ták że sie w niéy po=
krywáły nietylko wszystkié skárby wiádomośći
y mądrośći bożéy / ále też / iáko skoro słowo ćiá=
łem sie ostáło / ták zrázu zupełnosć Bostwá
przebywáłá ćielesnie w człowiecze Krystusie
Pánie : y ostał sie iáko Páweł świety powiáda /
Jádam pierwszy duszą żywiącą : á ostátni Já=
dam záśie duchem obżywiáiącym. Niesliż Ja
dam ziemski / skoro go P. Bóg nátchnął tchem
żywotnym / wnetże téy łáski dostąpił / że miał
moc wielką wyrozumienia / iákóż nie dáleko
wiecéy Jádam niebieski poiął wszytkié mądro=
śći y wiádomośći skárby / skoro sie záczął w ży=
woćie pánienskim: Białagłowá zrázu ogárne=
łá meżá / meżá mądrośćią / nie láty : rozumem /
nie śiłą ćielesną : doskáłośćią smysłów / nie w=
zrostem. od początku doskonáłym był / od po=
czątku pełnym duchá mądrośći y wyrozumie=
nia / nie ták iáko ón świetych rzeczy tyk wszete=
czny / Luter / rozumiał. pełny był mówie wszyt=
kich dárów / ták ćielesnych / iáko y łask duszných:
pełen mądrośći y vmieietnośći / ták téy która

właśnie przynależy duchóm błogosłáwionym /
y która pochodźi z przytomnégo widzenia Bo=
żégo / iáko y téy / która sie z dáru Duchá świe=
tégo w człowieká wléwa / która od támtéy pier=
wszéy sámym tylko sposobem rózną byłá w Pá=
nu Krystuśie. Támtá bowiém właśnie służy
wzorom : tá záśie roboćie z onych wzorów. Y
témi obiémá mądrośćiámi zrázu od godźiny po
częćia swégo był Pan Krystus obdárzony / iá=
ko częśćią dla postátniego ziednoczenia / ták y
dla zupełnośći łáski y pomázánia. Powiádáią
bowiém / iż róst / nie względem tego co było / ále
względem tego co sie okázowáło : nie żeby co
znowu przybyć miáło / czegoby przedtym nie=
miał / ále że sie zdáło iákoby przybywáło / kiedy
chćiał áby sie ták zdáło : A iáko mówi Atánázy
S. im wiecéy sie okázowáło Bostwo P. Kry=
stusowé / tym wiecéy y zupełniéy łáská sie mno=
żyłá / iáko wiec y człowiekowi łáski v ludźi przy=
bywa. dźiéćiątkiem bowiem máluczkim będąc /
piástowano go : ále gdy podróst / w kośćie=
le został y z kápłany o zakonie gadał / áż ná=
ostátek gdy iuż do swych lat przychodźił / á sło=
wo też sámo w ćiele sie okázowáło / tóż też do=

piéro ostáło sie / że był poznawány zá syná Bożégo. Tymże sposobem mówi Názianzen święty: Pan Krystus / powiáda / róśł iáko láty / ták y mądrośćią y łáską: nie żeby té rzeczy tákowé wczym pochóp bráć miáły: bo cóż może być nád to doskonálszégo / co z początku záraz doskonáłym iest: ále żeby sie to w nim znienagłá okázowáło y ná iásnią wydawáło. ludźie pospolićie pochóp w rzeczach biorą: ále syn Boży poniewaz niemiał w czymby pochóp bráć miał / iáko ten który doskonále był w swym oycu / sam śiebie vniżył zá nas / ábyśmy w tym iego vniżeniu / y w téy pokorze iego tym wiecey á wiecéy pochóp y pomnożenié bráli. Té są słowá Doktorów świetych. Niezdobywał sie ná żadną rzecz z nászych / co nam włáśnie służy / okróm niedostátku y nędze nászéy / którym potrzebá byłá áby podległ: y w téy tylko mądrości pochóp brał / którey dochodźił zá zwyczáiem y zá doznániem żebráctwá nászégo. Czego nieprzyznawáią wszystkiego bezecni Sákrámentárze / Zwinglius / Brentius / Kálwin / Bucer: ále nie dźiw: ieśliż iuż dorosłemu Pánu Krystusowi niewstydáią sie z Fotynem y z inszémi Heretyki te-

go

go zádáwáć / iżeby co wiedźieć álbo vmieć nie miał. Tákowé tedy y ták zacné dźiwy ostáły sie w ten czás / gdy Pan przyimował ná sie błoto násze. Y mówi ieden Doktór zacny Theophilus: Jáko powiáda / rzemieślnicy dobrzy / nietylko ztąd w podźiwieniu bywáią / że vmieietność swéy náuki okázuią w rzeczách drogich y kosztownych / ále owszem okázuiąc godność swoie / vżywáią y biorą do tego pod czás gline / álbo źiemie / á zátym też wietszą pochwałe miéwáią: ták też ze wszech nadoskonálszy y nalepszy rzemieślnik Słowo Boże / nieprzyiął ná śie żadną rzecz drogą ćiał niebieskich / áby ták do nas przyśćmiał: ále zacność czynu y rzemiesłá swégo okazał w sámym błoćie nászym.

W Tym tedy ták przedziwnym Wćieleniu Páńskim / y w tym obwieszczeniu iego / té rzeczy które są naywyższé vniżáią sie: Naprzód Anyół Pánne pozdrawia: potym Pánná przyzwala: náostátek Bóg człowiekiem sie stawa. Y przetóż Kośćiół boży / ten troiáki pokłón tákowy / trzykroć kożdego dniá obchodźi / kożdégo rázu w dzwón biiąc: to iest ráno / w południé /

y pod-

y podwieczór / áby ludźie Krześciiáńſcy Pánu
Bogu zá tákie łáſki dźieki czynili. Z czego wſzy-
tkiego czáſów dźiśieyſzych nátrzeſa ſie kácer-
ſtwo y tym ſie brzydźi : czego y Turczyn nieczy-
ni / który w ſwym Alkoranie vżywa ſłów tych
Anyelſkich o Pánnie Máriiey mówiąc : O
Máriia/nád wſzytki mężczyzny/y nád białeglo
wy zacnieyſza / która Bogu ſtátecznie bez prze-
ſtánku ſłużyſz. Tákże y ná drugim mieyſcu : O
Máriia oznaymiłći Bóg ſłowo z śiebie : imie
iego Jezus ſyn Máriiey : y będźie zacnym ná
tym świećie y ná przyſzłym. Sam też Máho-
met to o tey Pánnie powiedźiał : Z mężczyzn
wiele było doſkonáłych : ále z niewiaſt żadna
doſkonáłą nigdy nie byłá / iedno ſámá Máriia
mátká Jezuſowá. Lecz o tym ſwégo czáſu / y
ná ſwym mieyſcu. A teraz czyńmy wſzyſcy
pokłón ſercem y głową Bogu náſzému / wie-
dząc że ón dla nas / y dla zbáwienia náſzégo z-
ſtąpił z niebá/ wćielił ſie z Duchá świetégo/ná-
rodźił ſie z Máriiey Pánny/ y sſtał ſie człowie-
kiem : Wiedząc że ſie dał vkrzyżowáć dla nas
pod Pontſkim Piłatem/ że vmęczony y pogrze-
biony. Dźięki mu czyńmy / że nas opuśćić do

końcá nie raczył / ále że wſpomniał ná czyn rąk
ſwoich. Mátuchne też iego / naczynie świeté/
y wſzelkiey chwały godné czćimy y ważmy ſo-
bie. A ty naprzód o Królu Stephanie : poſtę-
puy ſobie wzorem y przykłádem onégo Stepha
ná Królá narodu twoiégo: á to króleſtwo ſwo
ie porucz Pánnie czyſtéy/co niekiedy y ón vmie-
ráiąc czynił w té ſłowá : Królewno niebieſka/
zacna odnowićielko świátá tego/ w twoie
świętą obronę zlécam ia ten świety Kośćioł
Boży z Biſkupy y z Duchowieńſtwem wſzyſt-
kim iego. Zlécam y to Króleſtwo modlitwie
twoiéy z Pány y ze wſzytkim ludem iego / á że-
gnáiąc ſie iuż oſtátnié z nimi/ poruczam też y ia
duſze ſwoie w ręce twoie. To ieſt bowiém oná
pánná / którą záwſze w wielkiey vczćiwośći
miał twóy naród/y którą pátronką ſwoią oſo-
bną mieć chćiał : prze co iednák ná złoćie y ná
monećie ſwéy obrázu iéy vżywał: iákóż y dla te-
go króleſtwo Węgierſkié było niekiedyś názy-
wáné Fámilią y cząſtką dźiedźictwá czyſtéy
Pánny. Czego póki ſie mocnie y z nabożen-
ſtwem trzymáło/ poty też ón wieprz leśny/ nie
mógł ſie iéy kłém ſwoim nigdy tykáć. My zá-

sie wszyscy słowy Athánázyuszá Swietégo do
niéy mówmy: Już tedy vsłysz ty o córko Dá=
widowá y Abráámowá/ náchił vchá swégo ná
prośby násze/ á nieprzepominay ludu swégo/ áni
nas ktorzy iestesmy z fámiliiey y z domu oycá
twoiégo. Jestesmy bowiém rodzicy twoi w=
zgledem rodzáiu y pokolenia twoiego: á ty ie=
steś córką nászą/ boś sie z nas národziłá: przy=
stoi bowiem abysmy ćie przezywáli mátką ná=
szą/ odrodziczką nászą/ pánią nászą/ y gospody=
nią nászą: á to z téy przyczyny/ że z ćiebie poszedł
Król nász/ Pan nász/ y Bóg nász/ przy którégo
boku iesteś vstáwnie. Wprawdziec/ myć sie go
stráchamy: ále tobie iest bárzo łáskáwym: y v=
życzáćći raczy swéy hoynéy łáski/ ábyś názwá=
ná byłá łáski pełna/ iáko tá/ któraś wszelákiéy
łáski bożéy dostátkiem opływáłá/ á to przez zstą=
pienié ná ćie duchá świetégo. Przetóż oto przed
obliczém twoim modłe czynią wszyscy bogacze
ludu twégo/ bogacze mówie/ vbogáceni táko=
wémi dáry/ y rozmyślániem duchownym. Do
ćiebie wołamy/ rácz ná nas wspomnieć o pán=
no czysta/ któraś iescze od porodzenia Pánną
zostáłá: á wspomniawszy rácz nam zá te troche

słów nászych oddáć vpominki wielkié bogátych
łásk twoich/ twoich łásk mówimy o Pánno/
któraś łáski pełna. Bo dla tego tych słów z rze
czy sámych wzietych/ y które z przyrodzenia
swégo máią przystoyną w sobie chwałe/ osobli=
wie do chwały twoiéy vżywamy/ ilekroć pie=
nié/ ilekroć chwałá iáka/ bądź przez nas/ bądź
przez iákié stworzenié tobie bywa oddawána.
Lecz mimo to iescze vżywaymy drugich słów z
Názyánzenem Doktorem świetym w té sło=
wá. Ale ty o Pánno/ o co ćie prosze/ y co iest v
mnie rzecz naywietsza/ prosze nie odmawiay:
day ábym ták z szedł z świátá/ iżebym máiąc
ćiebie zá ták wielką záwsze obronce sobie/ iáko=
by moc wielką bogactw iákich/ mógł ćie doznáć
żeś mi byłá łáskáwą pátronką v namilszégo sy=
naczká twégo: Niedopuszczay/ niedopuszczay/ á=
by mie zdawáć miano iákoby ná meke iáką: nie=
dopuszczay ábym był wydány ná pośmiéch nie=
przyiaćielowi przekletému/ który sie gniewem
ná nas wszytkich rozpalił/ y który iest zárázą
wszytkich żywiących. Broń mie o Pánno/ y v=
choway ogniá wiecznégo y wiecznéy nocy: pro=
sze dla wiáry téy/ którąmem sie stał vspráwie=

dliwionym: proſze dla láſki wielkiey twoiey/
nád ktora nigdziey zadna wiádomſza nam nie
byłá. Otoć dla tego ná pámiatke twoie ſpie=
wam pioſnke wdzieczna/o Pánno nieporownà
na láſka zadnému: Mátuchno y pánienko/nád
wſzytkié pánienki nazacnieyſza y naſlicznieyſza/
ktora przechodziſz wſzytkié chory niebieſkié: Ty
ktoraś krolowa/ pánia/ y wſzytkim ſcześciem
ludzkiégo rodzáiu/ proſze badź záwſze zyczliwa
ludowi twému/ mnie záśie badź zbáwieniem
moim ná wſzelkim mieyſcu y wſzelkiégo czáſu.
Tákze y z świetym Auguſtinem mowmy: O
czyſta Pánno/ y ktoż tobie godné dzieki y go=
dné chwaly pienia wzdawáć może/ ktoraś
ſwym oſobnym zezwoleniem przybyłá ná rátu=
nek świátu wſzytkiému iuż vpádlemu: Jákié
chwaly vłomnosć narodu ludzkiégo tobie o
Pánno czynić może/ ktora zá iedynym ſámym
złaczeniem twoim nálázłá ſobie przyſtep y dro=
ge do ſwéy napráwy: Tym tedy ſpoſobem
cczac Mátuchne Boza/ to z Grzegorzem S.
wyznawaymy/że pánne czyſta ták czcimy y wa=
zymy/ iż ia zá ſłuzebnice boza y zá Mátke ma=
my: zá ſłuzebnice wprawdzie/ bo ſłużyłá ták

ſłowu wiecznému/ iáko żaden nie ſłużył inſzy:
zá mátke záśie/ bo ſynaczek iéy rowny we wſzy=
tkim Oycu/ á z Duchá świetgo y z máćierzyn=
ſkiégo iéy ćiáłá oſtał ſie człowiekiem/ y rodził ſie
w Pánieńſkich wnetrznośćiach iéy. A Bogá
Oycá niebieſkiego prośmy/ iż iáko oná ſercem
y ćiálem poczelá ſłowo boże/ ták też ábyſmy y
my ſercem y myślą náſzą tóż godni przyiąć by=
li/iżebyſmy potym odpráwiwſzy pámiątke wćie
lenia iego świetégo/ z weſelém y z rádośćią
tákże dzień Narodzenia iego świetég obcho
dźić y świećić mogli: Ktorému niech
bedźie wieczna cześć y chwa=
łá na wieki wieczné/
Amen.

*Modl ſie zá námi grzéſznymi o prze-
czyſta Pánno Mátko Boża, ábyſmy
ſie godnymi sſtáć mogli obietnic Syna-
czká twégo namilſzégo Páná IEZV-
SA CHRISTVSA.*